

**UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE**

**WYDZIAŁ SPOŁECZNO-EKONOMICZNY**

Tomasz Knecht

**POLITYKA HISTORYCZNA W PROCESIE KSZTAŁTOWANIA WIZERUNKU  
I DZIAŁANIACH KOMUNIKACYJNYCH SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO.  
CASUS RADZYMINA.**

Praca doktorska

napisana pod kierunkiem:

prof. UKSW dr. hab. Sławomira Sowińskiego

promotor pomocniczy: dr Marcin Zaborski

WARSZAWA 2023



## SPIS TREŚCI

Wstęp .....	5
Rozdział I Przedmiot i cel badania .....	15
1.1. Problem badawczy i hipotezy badawcze .....	15
1.2. Lokalny tygodnik objęty badaniem ilościowym i jakościowym.....	17
1.3. Metody i narzędzia badawcze .....	19
1.3.1. Metoda analizy danych zastanych.....	19
1.3.2. Metoda analizy zawartości mediów .....	20
1.3.3. Metoda pogłębionego wywiadu indywidualnego .....	23
1.3.4. Triangulacja metod badawczych.....	25
1.4. Organizacja i obszar badań .....	27
1.4.1. Kryteria doboru materiału badawczego .....	27
1.4.2. Zakres czasowy badania.....	31
1.4.3. Kryteria analizy materiału badawczego .....	32
Rozdział II Polityka historyczna oraz jej specyfika w ujęciu lokalnym .....	35
2.1. Geneza pojęcia „pamięć zbiorowa” .....	35
2.2. Polityka historyczna – geneza i rozwój idei.....	41
2.3. Polityka historyczna w Polsce.....	47
2.4. Specyfika lokalnej polityki historycznej.....	55
2.5. Cele, instrumenty i podmioty lokalnej polityki historycznej .....	57
Rozdział III Kreowanie wizerunku i działania komunikacyjne w polityce historycznej Radzimina .....	61
3.1. Lokalna polityka historyczna a komunikowanie.....	64
3.2. Lokalna polityka historyczna w marketingu terytorialnym .....	68
3.3. Instrumenty kształtowania wizerunku miasta wobec mieszkańców, inwestorów i turystów .....	72
3.4. Wybrane sposoby wykorzystywania polityki historycznej w kreowaniu wizerunku i działaniach komunikacyjnych Radzimina.....	76
Rozdział IV Polityka historyczna Radzimina na tle ogólnopolskich przemian politycznych w latach 1990-2020 .....	87
4.1. Lata 1990-1997 .....	92
4.1.1. Transformacja ustrojowa i nowy samorząd .....	92
4.1.2. "Radzyminscy kustosze pamięci" i uznanie władz centralnych.....	108
4.2. Lata 1998-2005 .....	127
4.2.1. Reforma administracyjna i akcesja do struktur Unii Europejskiej.....	128
4.2.2. Najważniejsza wizyta w historii i nieudana reaktywacja powiatu.....	140
4.3. Lata 2006-2014 .....	152
4.3.1. Wzrost znaczenia idei polityki historycznej .....	153
4.3.2. Imprezy rozrywkowe i uroczystości oficjalne jako narzędzia w walce o pozycjonowanie .....	165
4.4. Lata 2015-2020 .....	181

4.4.1. Próby scentralizowania polityki historycznej.....	183
4.4.2. 100-lecie „Cudu nad Wisłą” – w cieniu pandemii i blasku nadziei .....	196
Zakończenie .....	215
Bibliografia.....	221
Spis rysunków .....	231
Załącznik nr 1 Analiza medioznawcza tygodnika „Wieści Podwarszawskie” z lat 1990-2020.....	233
Załącznik nr 2 Transkrypcja pogłębionych wywiadów indywidualnych.....	275
Załącznik nr 3 materiały ilustracyjne .....	297



## WSTĘP

Określenie „polityka historyczna”, rozumiane często jako działania organizowane i podejmowane przez rządy, instytucje państwowe, organizacje pozarządowe i społeczeństwo, w celu kształtowania i upowszechniania pamięci historycznej, zyskało w Polsce w ostatnim dwudziestolecium znaczną popularność. O rosnącej roli zainteresowania przeszłością dla określania tożsamości, kształtowania postaw czy budowania wizerunku świadczą już nie tylko dyskusje politologów, historyków czy publicystów, ale również fakt umieszczenia w dokumentach programowych partii politycznych, zapisów dotyczących polityki historycznej, odnoszących się do pamięci i historii<sup>1</sup>.

Biorąc to pod uwagę przedmiotem dociekań w niniejszej dysertacji doktorskiej uczynić chcemy<sup>2</sup> politykę historyczną w działaniach polskich samorządów, przyjmując jako badawczy *case study* zaangażowanie miasta i gminy Radzymin w latach 1990-2020 w upamiętnianie Bitwy Warszawskiej 1920.

Szeroko rozumiana polityka historyczna ma rzecz jasna swoją genezę w czasach znacznie oddalonych od toczonego obecnie dyskursu<sup>3</sup>. Choć jako określenie stosowane jest masowo od drugiej połowy XX wieku, a jako miejsce powstania tego pojęcia badacze najczęściej wskazują powojenne Niemcy, to w naszej rozprawie jako pierwotne źródło, z którego będziemy je wywodzić, traktować będziemy szerszą kategorię jaką jest pamięć zbiorowa. Analiza literatury przedmiotu, ze szczególnym uwzględnieniem badań Maurice'a Halbwachsa i Barbary Szackiej, pozwoliła nam obrać właśnie pamięć zbiorową jako punkt wyjścia do opracowania genezy polityki historycznej. Przywołując te klasyczne już rozważania można właśnie w pamięci

---

<sup>1</sup> Zob. M. Zaborski, *Przyszłość, pamięć, historia. Wizja polityki historycznej w programie politycznym PiS*, [w:] K. Ziemer, J. Andrychowicz-Skrzeba (red.), *Pomiędzy jubileuszami. Polityka historyczna w polsko-niemieckiej codzienności*, Warszawa 2018, s. 107; B. Machalica (red.), *Niezbędnik historyczny lewicy*, Warszawa 2013.

<sup>2</sup> Autor zdecydował się na przyjęcie formy narracji w czasie przeszłym i liczbie mnogiej, wzorując się na przykładach z publikacji naukowych promotora.

<sup>3</sup> Dokładnie zagadnienia te opisane zostały w rozdziale II.

zbiorowej i różnych związanych z nią zabiegach legitymizacyjnych, szukać pierwotnych źródeł polityki historycznej.

Dlatego politykę historyczną traktować tu będziemy jako narzędzie, służące do kształtowania tożsamości narodowej i państwowej oraz legitymizacji władzy. W naszym przypadku – władzy samorządowej. Warto jednak zaznaczyć, że Barbara Szacka i inni badacze zastrzegali, iż złe użycie owego narzędzia prowadzić może do uproszczeń i zniekształceń historii, a także do jednostronnie przekazywanych narracji.

Analizując kolejne opracowania dotyczące polityki historycznej, udało nam się jej lokalną odmianę określić jako podejście, które, w zależności od występujących czynników, koncentruje się na oddolnym pokazywaniu historii i dziedzictwa danego regionu, dla realizacji określonego, np. przez lokalny samorząd, celu.

Polityka historyczna stanowiła zatem dla nas szerszą perspektywę badawczą, na którą staraliśmy się patrzeć przez pryzmat działań społeczności, położonego na północnym Mazowszu Radzymina.

To niewielkie miasto, którego początki historii sięgają średniowiecza, już na przełomie XIV i XV wieku było znaczącym ośrodkiem osadniczym. Ustanowienie parafii w 1473<sup>4</sup> oraz nadanie mu praw miejskich w 1475 roku<sup>5</sup>, spowodowały wzrost rangi miasta, ponieważ dawały mu m.in. prawo do samostanowienia, handlu i karczmarstwa, co miało przełożenie na rozwój w kierunku osady targowej. Do końca I Rzeczypospolitej Radzymin pozostawał w posiadaniu znanych rodów szlacheckich: Leszczyńskich, Bielińskich, Raczyńskich, Lubomirskich i Czartoryskich. Zwłaszcza wywodząca się z ostatniego z wymienionych rodów, księżna Eleonora, przyczyniając się do rozkwitu miasta, zyskała powszechny szacunek, fundując parafialny kościół z dzwonnica, szkołę elementarną oraz wyjątkowy w tamtych czasach zbiór prawa i powinności dworu oraz mieszczan<sup>6</sup>. Od 1867 roku Radzymin był siedzibą starostwa powiatowego, jednak na kolejny etap znacznego rozwoju musiał czekać do odzyskania przez Polskę niepodległości. Jednak zanim na dobre mógł kreślić plany rozwoju w ramach wolnej II Rzeczypospolitej, stał się areną walk z bolszewikami. Pomiędzy 12 a 15 sierpnia 1920 roku miasto, będące ostatnią przeszkodą Armii Czerwonej na drodze do Warszawy, kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk, aby ostatecznie zostać obronione i stać się punktem zwrotnym w wojnie, symbolizując odwrót i porażkę

---

<sup>4</sup> W. Popławski, J. Wnuk, *Radzyńska Kolegiata*, Radzymin 2016, s. 9.

<sup>5</sup> J. Wnuk, *Dzieje Radzymina*, Radzymin 2015, s. 28.

<sup>6</sup> J. Wnuk, *Księżna Eleonora Czartoryska, dziedziczka Radzymina*, Radzymin 2008, s. 3-31.

wojsk sowieckich<sup>7</sup>. Już 18 sierpnia 1920 roku, w centrum noszącego ślady walki Radzymina, odbyła się uroczystość odznaczenia polskich żołnierzy krzyżami *Virtuti Militari*. Odznaczeń dokonał generał Józef Haller, zaś na pamiątkę bohaterskiej obrony kraju, coroczne centralne uroczystości z udziałem najwyższych władz politycznych, wojskowych i kościelnych, w dwudziestoleciu międzywojennym odbywały się właśnie w Radzyminie<sup>8</sup>. Niespełna dwadzieścia lat, jakie dzieliło te wydarzenia od wybuchu II Wojny Światowej, odznaczyło się rosnącą rangą Radzymina jako ważnego ośrodka gospodarczego i oświatowego. Dalsze plany rozwoju, podobnie jak w przypadku całego kraju, przerwała hitlerowska napaść na Polskę. Miasto we wrześniu 1939 ponownie było sceną walk obronnych, tym razem z niemieckimi najeźdźcami. W czasie okupacji stanowiło siedzibę podziemnego obwodu Armii Krajowej „Rajski Ptak”, zaś w sierpniu 1944 zostało znacznie zniszczone w wyniku bitwy pomiędzy radzieckimi a niemieckimi oddziałami wojsk pancernych<sup>9</sup>.

W ocenie historyków, okres powojenny oznaczał dla Radzymina czas stagnacji, a nawet, za sprawą odebrania mu siedziby starostwa powiatowego, cofania w rozwoju. Komunistyczne władze, dążące do zatarcia w pamięci Polaków historycznego zwycięstwa nad bolszewikami w 1920 roku, zakazały patriotycznych zgromadzeń w rocznice „Cudu nad Wisłą”<sup>10</sup>. Miasto, pozbawione dotacji, z ograniczonymi wpływami z podatków, bez planów dotyczących rozwoju infrastruktury, mieszkalnictwa, transportu i służby zdrowia, powoli pograżało się w zastoju<sup>11</sup>. Kolejny punkt zwrotny w dziejach Radzymina, ściśle zresztą związany z wydarzeniami ogólnopolskimi, był efektem przemian politycznych z roku 1989. Koniec epoki PRL był jednocześnie początkiem nowego rozdziału w historii, w którym ponownie zaczęto uroczysto obchodzić rocznice Bitwy Warszawskiej, miasto odzyskało historyczne nazwy ulic, herb i nadzieję na powrót do czasów świetności<sup>12</sup>.

Patrząc z perspektywy wieku, jaki dzieli nas od militarnych zmagania w sierpniu 1920 roku, uznaliśmy za stosowne uwypuklić dwa znaczące wątki, które nieodłącznie wiążą się z ówczesnymi wydarzeniami, bądź są ich historycznym następstwem.

---

<sup>7</sup> J. Wnuk, *Dzieje Radzymina*, Radzymin 2015, s. 114-122.

<sup>8</sup> W. J. Wysocki, *Radzymin 1920*, Warszawa 2018, s. 89-91.

<sup>9</sup> W. Kolatorski, *Zarys dziejów Radzymina*, [w:] T. Kolatorski i in. (wybór i oprac.), *Radzymin – małe miasto, wielka historia*, Radzymin 2014, s. 20-22.

<sup>10</sup> Tamże, s. 23.

<sup>11</sup> J. Wnuk, *Dzieje...*, dz. cyt. s. 216.

<sup>12</sup> W. Kolatorski, art. cyt., s. 23.

Pierwszy z nich dotyczy użytego już wcześniej określenia, oznaczającego niezwykłą, wręcz doniosłą, rangę zwycięstwa nad bolszewikami, czyli „Cudu nad Wisłą”. Autorstwo wspomnianego terminu przypisywane jest Stanisławowi Strońskiemu, publicyście związanego z ruchem narodowym, który 14 sierpnia 1920 roku na łamach dziennika „Rzeczypospolita”, zamieścił artykuł pt. „O cud Wisły”<sup>13</sup>. Należący do obozu endeckiego dziennikarz i polityk był zagorzałym przeciwnikiem Józefa Piłsudskiego i choć przytoczony artykuł ukazał się przed decydującą fazą bitwy, to wkrótce zaczęto przyjmować, że określenie miało utrwalić pogląd, że „zwycięstwo było dziełem Opatrzności, a nie talentów Naczelnego Wodza”<sup>14</sup>. Skojarzeniom tym z pewnością sprzyjało obchodzone przez Kościół właśnie 15 sierpnia święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Historycy wojskowości na ogół byli przeciwni przypisywaniu nieziemskich cech sierpniowemu zwycięstwu. Podkreślali sukces polskich kryptografów, którzy złamali rosyjskie szyfry, przejęcie radiostacji i skuteczne zagłuszanie przesyłanych rozkazów, błędy w dowodzeniu Armii Czerwonej oraz słabą formę jej żołnierzy, zaś przede wszystkim skuteczny plan obrony i kontrataku, opracowany przez Józefa Piłsudskiego i generała Tadeusza Rozwadowskiego<sup>15</sup>. Mimo to hasło „Cud nad Wisłą” stało się używane powszechnie i obecnie jest tożsame z określeniem Bitwa Warszawska 1920.

Drugi wiąże się pamięcią o tym, że Bitwa nie tylko przyniosła Polsce zwycięstwo, ale również miała ogromne znaczenie na arenie międzynarodowej. Ocalenie Polski przed bolszewickim zagrożeniem było postrzegane jako sukces nie tylko narodowy, ale i europejski. Zdzisław Śliwa zwracał uwagę czytelnika przede wszystkim na czynniki, które sprzyjały zwycięstwu armii pod dowództwem Piłsudskiego, pisząc: „Polski sukces w bitwie warszawskiej był wynikiem wielu okoliczności, ale najważniejszy był czynnik ludzki – kompetentne i skuteczne przywództwo poparte pełnym poświęceniem całego narodu. Chociaż Polska została podzielona na trzy części w wyniku rozbiorów 123 lata wcześniej i te trzy części różniły się znacznie pod względem politycznym i kulturowym, Polacy zachowali tożsamość narodową na tyle silną, by zjednoczyć się przeciwko wspólnemu

---

<sup>13</sup> M. Kledzik, „Rzeczypospolita” *pisala. 1920: Strońskiego cud nad Wisłą*, <https://www.rp.pl/publicystyka/art13560181-rzeczypospolita-pisala-1920-strońskiego-cud-nad-wisla>, dostęp: 23.09.2023.

<sup>14</sup> W. J. Wysocki, dz. cyt., s. 6.

<sup>15</sup> Ł. Zalesiński, *Cud nad Wisłą, który nie był cudem*, <https://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/13401?t=cud-nad-wisla-ktory-nie-był-cudem>, dostęp: 22.09.2023.

zagrożeniu”<sup>16</sup>. Autor zwracał uwagę na znaczenie kampanii propagandowej jako jednego z czynników, który zdecydował o polskiej wiktorii, wskazując jednocześnie, że działalność propagandową prowadziły obie strony konfliktu, robiły to jednak w odmienny sposób: „Polski przekaz podkreślał walkę o niepodległość i wspólne stanowisko przeciwko sowieckiej Rosji, co było bardzo popularnym tematem wśród ludzi”<sup>17</sup>.

Ziven K. Chinburg uważał, że dla pełnego zrozumienia znaczenia „Cudu nad Wisłą”, konieczne jest osadzenie go w ówczesnym kontekście geopolitycznym, którego najistotniejszym akcentem było zakończenie I wojny światowej. Zwracał uwagę, że propagatorzy komunizmu z Leninem na czele nigdy nie zrezygnowali ze swoich rewolucjonistycznych ideałów. Co więcej, realizację tych marzeń rozpatrywali nie w kategorii lokalnej, ale także globalnej ekspansji – „czerwony” miał być Paryż, Berlin i Londyn. Kontekst ten jest niezbędny dla zrozumienia wagi i historycznego znaczenia zwycięstwa Polaków oraz idących za tym konsekwencji, m.in. trwałego określenie granic i relacji między krajami Europy Wschodniej czy uniemożliwienie realizacji przez Sowieców światowego rozprzestrzeniania komunizmu. Autor podsumowując: „Gdyby Polska uległa Sowiecom w 1920 r., historia nie tylko Europy, ale i świata potoczyłaby się zupełnie inaczej”<sup>18</sup>.

W artykule o znaczącym tytule „Dlaczego Polska nie potrafi świętować zwycięstw?”<sup>19</sup>, Ewa Ochman zastanawiała się nad przyczynami, dla których zwycięskie wydarzenia historyczne nie są w równym stopniu eksponowane i wykorzystywane do budowania tożsamości narodowej Polaków, co narracje o charakterze martyrologicznym. Egzemplifikacją niewykorzystanego potencjału zwycięskiej tożsamościowej narracji jest właśnie bitwa nazywana „Cudem nad Wisłą”, która pozostała przez kolejne dekady mało znana. Jednym z wyjaśnień takiego stanu rzeczy jest fakt, iż Polska miała mniej niż dwadzieścia lat na zinstytucjonalizowanie pamięci o zwycięstwie z 1920 r., zanim znów utraciła niezależność<sup>20</sup>. Po drugiej wojnie światowej reżim komunistyczny podjął

---

<sup>16</sup> Z. Śliwa, *The Miracle on the Vistula, the Battle of Warsaw 1920: The Weak Facing the Strong*, „Baltic Security and Defence Review” 2010, t. 10, s. 122.

<sup>17</sup> Tamże, s. 113.

<sup>18</sup> Z. K. Chinburg, *Halting the Revolution: Poland and the “Miracle at the Vistula”*, „Constructing the Past” 2015, t. 16, nr 1, s. 7.

<sup>19</sup> E. Ochman, *Why is Poland Unable to Celebrate Victories? “The Miracle on the Vistula” a Century Later*, „The Polish Review” 2019, t. 64, nr 2, s. 104-120.

<sup>20</sup> E. Ochman, *Why is Poland...*, art. cyt., s. 106.

zdecydowane i konsekwentne działania, by polskie zwycięstwo nad bolszewikami zostało zredukowane w świadomości narodu. Doskonałym przykładem jest los, jaki spotkał miejsca pamięci związane z Cudem nad Wisłą: „W podwarszawskim Radzyminie, gdzie Armia Czerwona niespodziewanie napotkała zaciekły opór, zmieniono nazwy ulic upamiętniających bitwę. Pole w Ossowie, na którym zginął jeden z najśłynniejszych bohaterów bitwy, kapelan Ignacy Skorupka, stało się poligonem wojskowym. Tablice upamiętniające wojnę polsko-bolszewicką z Grobu Nieznanego Żołnierza trafiły do magazynu warszawskiego muzeum wojskowego”<sup>21</sup>. Odnosząc się do obecności pamięci o interesującym nas wydarzeniu w polskim społeczeństwie w czasach PRL, autorka stwierdziła: „Wydaje się, że Bitwa Warszawska była w dużej mierze nieobecna w kontrkanonie skonstruowanym przez opozycję antykomunistyczną i nie była wykorzystywana do wspierania antykomunistycznych narracji”<sup>22</sup>. Inaczej rzecz się miała na poziomie lokalnych społeczności Ossowa i Radzymina, które kultywowały pamięć o wydarzeniach roku 1920: „Dziełem pamięci było utrzymywanie grobów wojennych, dekorowanie ich kwiatami i zapalanie zniczy. Na początku lat osiemdziesiątych, po czasowym złagodzeniu cenzury, wyremontowano cmentarz wojskowy w Radzyminie i odnowiono miejsca pamięci upamiętniające kapelana Skorupkę w Ossowie”<sup>23</sup>.

Ewa Ochman odzyskanie niepodległości w 1989 roku określiła jako fundamentalne dla przywrócenia wiktorii 1920 roku do oficjalnego kanonu. Odnotowała jednak, że rocznica Bitwy Warszawskiej staje się okazją do dzielenia się i kultywowania pamięci o ofierze krwi, nie tylko do radosnego świętowania zwycięstwa<sup>24</sup>. Pisząc dalej o „narracji ciągłości historycznej, która przedstawia Rosję jako główne zagrożenie dla Polski i Europy”<sup>25</sup>, zauważyła, że „historia Bitwy Warszawskiej może być skuteczniej włączona do istniejącej mitologii narodowej, która podkreśla polskie cierpienia z rąk Rosjan”<sup>26</sup>. Zabiegi takie, według autorki, mogą doprowadzić do pewnego rodzaju przewartościowania w pamięci zbiorowej, albowiem: „Chwała, duma i poczucie triumfu są zwykle kojarzone ze zwycięstwem, ale jeśli dominująca ścieżka historyczna narodu jest postrzegana jako męczeństwo,

---

<sup>21</sup> E. Ochman, *Why is Poland...*, art. cyt. s. 106.

<sup>22</sup> Tamże, s. 108.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże, s. 119-120.

<sup>25</sup> Tamże, s. 120.

<sup>26</sup> Tamże.

przeszłość narodu - nawet jego zwycięskie epizody - jest zwykle umieszczana w kontinuum cierpienia”<sup>27</sup>.

Istotną część swojego kolejnego opracowania, związanego z rolą lokalnej społeczności w upamiętnianiu Bitwy Warszawskiej, Ewa Ochman poświęciła problematyce budowania lokalnej polityki tożsamości, pisząc: „Pamięć o Bitwie Warszawskiej obejmuje dziesięciolecia narzuconego zapomnienia, ale także nieoficjalne akty pamięci podejmowane przez lokalne społeczeństwo obywatelskie”<sup>28</sup>, zaś jako przykłady takich działań przedstawiła oddolne inicjatywy obywatelskie z terenów gmin Radzymin i Wołomin. Ochman, odwołując się do badań Joanny Kurczewskiej, zwraca uwagę na powiązanie przekazu rodzinnego z lokalnością i narodem. Ta zależność tłumaczy zintensyfikowane działania obywateli Radzymina i okolic Wołomina, ale także władz lokalnych, zmierzające do upamiętnienia zwycięstwa z 1920 roku. Drugim istotnym elementem działań w obszarze pamięci było nadanie historycznym wydarzeniom określonej narracji (z jednej strony podkreślanie szczególnej roli regionu, ale także umacnianie świadomości o uniwersalnym, ogólnonarodowym znaczeniu Bitwy Warszawskiej). Samorządy, na terenie których odbywały się walki, przejęły rolę oficjalnego spadkobiercy Bitwy Warszawskiej, można je uznać za podmioty odpowiedzialne za to dziedzictwo<sup>29</sup>.

Wspomniane działania społeczności, biorąc pod uwagę specyfikę polityki historycznej w jej wymiarze lokalnym z jednej strony, zaś z drugiej uwzględniając dynamikę społecznych, gospodarczych i politycznych przemian w badanym przez nas okresie, wydawały nam się na tyle istotne, że postanowiliśmy obraz ten uchwycić, odnosząc się do wyników analiz, przeprowadzonych za pomocą trzech wybranych metod badawczych. W badaniu tym szczególnie zaciekały nas związki pomiędzy krajową i lokalną polityką historyczną, wszelkie przykłady, w których uwidaczniały się istotne różnice pomiędzy nimi oraz ewentualne spory o interpretację historii lub pamięci zbiorowej toczony na obu poziomach, ogólnokrajowym i lokalnym.

---

<sup>27</sup> Tamże, s. 120.

<sup>28</sup> E. Ochman, *When and why is the forgotten past recovered? The Battle of Warsaw, 1920 and the role of local actors in the production of memory*, “Memory Studies” 2017, t. 13, nr 2, s. 13-14, [https://www.academia.edu/34910926/\\_When\\_and\\_Why\\_is\\_the\\_Forgotten\\_Past\\_Recovered\\_The\\_Battle\\_of\\_Warsaw\\_1920\\_and\\_the\\_Role\\_of\\_Local\\_Actors\\_in\\_the\\_Production\\_of\\_Memory](https://www.academia.edu/34910926/_When_and_Why_is_the_Forgotten_Past_Recovered_The_Battle_of_Warsaw_1920_and_the_Role_of_Local_Actors_in_the_Production_of_Memory), dostęp: 10.10.2023.

<sup>29</sup> Tamże, s. 15-16.

Istotnym powodem natury nie tylko politologicznej, dla wyboru przedmiotu materialnego był fenomen Bitwy Warszawskiej 1920 roku, a więc wydarzenia ściśle związanego właśnie z Radzyminem, ale oddziaływującego przecież na całą polską pamięć i tożsamość narodową XX i XXI w. Obchody 100-lecia tego doniosłego wydarzenia niefortunnie przypadły na okres pandemii COVID-19 i ograniczone były obowiązującymi wówczas obostrzeniami, jednak w całym okresie po roku 1989 poprzedziły je działania, które, w naszej ocenie, określić można mianem lokalnej polityki historycznej w upamiętnianiu dziejów istotnych zarówno dla kraju, jak i lokalnej społeczności. Społeczności, która niejako na nowo uzyskała w pełni swoją podmiotowość wraz z reformą samorządową, i szerzej transformacją ustrojową. Dlatego uznaliśmy, że ramy czasowe, w których będziemy zajmować się lokalną polityką historyczną, z odniesieniami do przypadku Radzimina, wyznaczą daty właśnie 1990 i 2020 roku.

Innym argumentem za podjęciem naszych badań były, prowadzone we wspomnianym trzydziestoleciu przez lokalną społeczność Radzimina, działania wizerunkowe i komunikacyjne. Liczne przykłady takich działań, które znane nam były głównie z przekazów medialnych, pojawiających się corocznie w okolicy 15 sierpnia, wskazują na zasadność podjęcia próby sprawdzenia, jaką właściwie rolę odgrywała polityka historyczna w przekazach budowanych przez lokalną społeczność i samorządowe władze Radzimina. Podjęta w niniejszej dysertacji problematyka kreowania wizerunku i prowadzenia działań komunikacyjnych, została pokazana między innymi na wykazanych w części empirycznej rozdziału trzeciego, wybranych sposobach lokalnego wykorzystywania polityki historycznej. Ujmując rzecz syntetycznie – przedmiotem naszych badań uczynić chcemy fenomen przekształceń i rozwoju samorządowej polityki historycznej we współczesnej Polsce, w nawiązaniu do przekształceń i rozwoju tejsze w skali ogólnopolskiej. Jako zaś przedmiot materialny (*case study*) naszej pracy wybraliśmy przykład polityki historycznej samorządu radzymińskiego w latach 1990-2020 wobec Bitwy Warszawskiej, w których to działaniach interesujący nas fenomen odbija się niemal jak w soczewce.

Postępując według klasycznego modelu procesu badawczego, tak sformułowany problem badawczy ująć można w formie kilku kluczowych pytań badawczych, które w pierwszej kolejności dotyczyły kwestii związanych z cechami lokalnej polityki historycznej oraz jej wykorzystywaniu w kształtowaniu wizerunku miasta i działaniach komunikacyjnych, podejmowanych przez władze Radzimina w



latach 1990-2020. W kolejnych etapach zostały wyodrębnione pytania nawiązujące do napięć, które towarzyszyły uprawianiu lokalnej polityki historycznej wewnątrz samorządów oraz jak właściwie pojęcie to było pojmowane przez przedstawicieli miejscowej administracji. Interesowało nas również, czy i jaką rolę odegrała ogólnopolska polityka historyczna w upamiętnianiu „Cudu nad Wisłą” w Radzyminie, w szczególności w decyzjach dotyczących budowy Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku. Do szczegółowo opracowanych pytań zaproponowano również hipotezy badawcze, a więc hipotetyczne odpowiedzi na nasze pytania, które będziemy weryfikować w trakcie badań.

Tak zaplanowana rozprawa składać się będzie z czterech rozdziałów. W pierwszym z nich zawarto sformułowany precyzyjnie problem badawczy i hipotezy badawcze oraz wyjaśnienia odnośnie do sposobu dokonania analizy materiału badawczego, a także przedstawiono wykorzystane w rozdziałach empirycznych metody i narzędzia badawcze. Rozdział drugi w swych założeniach stanowić ma kompendium wiedzy teoretycznej, związanej z pojęciami pamięci zbiorowej, polityki historycznej oraz specyfiką funkcjonowania lokalnej polityki historycznej.

W rozdziale trzecim przedstawimy zagadnienia związane z kształtowaniem wizerunku i działaniami komunikacyjnymi opartymi o lokalną politykę historyczną. W części badawczej rozdziału pokazano przykłady takich działań, zrealizowanych w Radzyminie w latach 1990-2020, zaś wnioski z analizy tych przykładów stanowić mają podstawę do weryfikacji hipotezy badawczej, związanej z budowaniem wizerunku i prowadzeniem działań komunikacyjnych. Rozdział czwarty, w którym dla pokazania pełnego obrazu opracowanego trzydziestolecia oraz wykazania ewentualnych różnic pomiędzy centralną a lokalną polityką historyczną, zarysujemy ogólnopolskie tło polityczne. W wyniku przeprowadzonych analiz uzyskamy odpowiedzi pomocne w rozstrzygnięciu postawionych hipotez, związanych z rolą lokalnej polityki historycznej w budowaniu wizerunku i działaniach komunikacyjnych prowadzonych przez samorząd terytorialny i lokalną społeczność Radzymina.

Aby rozprawę naszą mocno i jednoznacznie osadzić na gruncie nauk o polityce i administracji, jako zasadniczą ramę teoretyczną naszych rozważań przyjmujemy wykrystalizowane w dziedzinie nauk społecznych teorie, dotyczące polityki historycznej i szerzej pamięci zbiorowej, które obszerniej omawiamy w rozdziale drugim. Jeśli chodzi o metody i techniki badawcze, zdecydowano się na użycie stosowanych szeroko w dziedzinie nauk społecznych: metody analizy danych

zastanych, metody analizy mediów (z użyciem wystandardyzowanego arkusza analizy, jako użytego narzędzia badawczego) oraz metody pogłębionego wywiadu indywidualnego. W rozdziałach poświęconych metodologii i teorii dotyczącej polityki historycznej zastosowano także metody analizy i syntezy literatury przedmiotu. I wreszcie odnośnie do bazy źródłowej, na której oparte są nasze badania, przedmiotem analizy uczynić chcemy politykę historyczną, prowadzoną w latach 1990-2020 przez samorządową władzę miasta i gminy Radzymin.

Autor dysertacji składa podziękowania za wnikliwe uwagi, dzięki którym niniejsze opracowanie zostało poprawione i wzbogacone: Pani prof. Ewie Marii Marciniak, za wskazówki dotyczące społecznej i kreatywnej roli komunikowania, Pani prof. Magdalenie Mikołajczyk, za sugestie uzupełnienia literatury, przedstawienia uzasadnienia podjęcia analizy dokumentów, interpretacji cytatów z wywiadów pogłębionych, zawarcia autorskich komentarzy do przeprowadzonych badań oraz ponownej redakcji pracy.

# ROZDZIAŁ I

## PRZEDMIOT I CEL BADANIA

### 1.1. Problem badawczy i hipotezy badawcze

Usystematyzowanie zakresu metodologii badań, przeprowadzonych w rozdziałach empirycznych naszej rozprawy, stanowiło podstawowy cel niniejszego rozdziału. Ponieważ praca w swoich założeniach miała mieć charakter interdyscyplinarny, użyte zostały w niej metody i techniki, należące do obszaru nauk społecznych, wykorzystywane w badaniach z zakresu nauk o polityce i administracji oraz nauk o komunikacji społecznej i mediach, odpowiednio zróżnicowane i dostosowane do charakteru badanych zjawisk. W celu prawidłowego przeprowadzenia badania i sformułowania wniosków końcowych określono przedmiot badania, sformułowano problem badawczy oraz postawiono hipotezy badawcze.

Dzięki wykorzystaniu różnorodnych metod badawczych spodziewano się uzyskania kompleksowego i wieloaspektowego obrazu badanego zjawiska. Przeprowadzenie badania zgodnie z wybranymi metodami, miało pozwolić na uzyskanie wiarygodnych i rzetelnych wyników, a co za tym idzie na trafność sformułowanych wniosków i ewentualnych rekomendacji.

Z uwagi na fakt, że szersze omówienie i argumentacja, dotyczące przedmiotu, problemu oraz hipotez badawczych, zostały zawarte we wstępie do niniejszej dysertacji, w tym miejscu ograniczono się jedynie do zwięzłego przytoczenia najważniejszych danych dotyczących pracy.

**Przedmiot badania:** polityka historyczna w działaniach władzy samorządowej miasta i gminy Radzymin w latach 1990-2020.

**Problem badawczy:** Rola lokalnej polityki historycznej w działalności związanej z kształtowaniem wizerunku oraz działaniach komunikacyjnych, podejmowanych przez władze samorządowe miasta i gminy Radzymin w latach 1990-2020.

**Hipotezy badawcze:**

1. Polityka historyczna, w szczególności związana z Bitwą Warszawską 1920 roku, na przestrzeni lat 1990-2020 stanowiła istotny element w kreowaniu wizerunku miasta oraz była jednym z głównych tematów w działaniach komunikacyjnych prowadzonych przez samorządowe władze Radzymina.

2. Działania samorządowych władz Radzymina oraz lokalnej społeczności, mające związek z aktywnym prowadzeniem polityki historycznej, choć nie stały w opozycji do krajowej polityki historycznej, kreowanej przez następujące po sobie centralne władze państwowe, nacechowane były dużą dawką niezależności w zakresie planowania i realizacji celów, związanych z upamiętnianiem Bitwy Warszawskiej 1920 roku.

3. Walka o uznanie tytularnego pierwszeństwa w upamiętnianiu „Cudu nad Wisłą” i wykorzystywanie w tym celu elementów polityki historycznej, była główną przyczyną napięć i rzutowała na relacje w strukturach samorządowych.

4. Samorządowe władze Radzymina działań podejmowanych na rzecz upamiętniania Bitwy Warszawskiej nie określały mianem prowadzenia „polityki historycznej”, czy też „lokalnej polityki historycznej”.

5. Mimo bezsprzecznych zasług mieszkańców i władz Radzymina dla kultywowania pamięci o bohaterach sierpnia 1920 roku, podkreślanych wielokrotnie przez czołowych polityków, nie przeważyły one w momencie podejmowania przez władze centralne decyzji o budowie Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie. Tym samym wieloletnie starania o monumentalne utrwalenie pamięci o „Cudzie nad Wisłą” w Radzyminie, odwołania do historii tego miejsca, obecność na radzyminskich uroczystościach najwyższej rangi polityków i osobistości, z papieżem Janem Pawłem II włącznie, okazały się być słabsze od woli politycznej, przynajmniej w wymiarze materialnym.

**Pytania badawcze:**

1. Jaką rolę odgrywała polityka historyczna w kształtowaniu wizerunku miasta i działaniach komunikacyjnych podejmowanych przez władze Radzymina w latach 1990-2020?

2. Jakie cechy miały działania związane z lokalną polityką historyczną, których celem było upamiętnianie Bitwy Warszawskiej, prowadzone przez samorządowe władze i radzyمیńską społeczność?

3. Jakie momenty wykorzystania polityki historycznej decydowały o napięciach wewnątrz samorządów i jakie były efekty relacji w tychże strukturach?

4. Jak radzyمیńscy samorządowcy odnosili się do sformułowań „polityka historyczna” lub „lokalna polityka historyczna” jako określenia działań, które podejmowali dla upamiętnienia Bitwy Warszawskiej?

5. Jaką rolę odegrała ogólnopolska polityka historyczna w upamiętnianiu „Cudu nad Wisłą” w Radzyminie, w szczególności w decyzjach dotyczących budowy Muzeum Bitwy Warszawskiej?

#### **Zastosowane metody i techniki badań:**

- metoda analizy mediów;
- metoda analizy danych zastanych;
- metoda pogłębionego wywiadu indywidualnego;

### **1.2. Lokalny tygodnik objęty badaniem ilościowym i jakościowym**

„Wieści Podwarszawskie” to czasopismo lokalne, które powstało w 1990 roku z inicjatywy Wacława Panka, pierwszego redaktora naczelnego. Początkowo ukazywało się w Wołominie i jego najbliższych okolicach, by stopniowo, wraz docieraniem do Otwocka, Karczewa i Józefowa, stać się „Tygodnikiem prawobrzeża Wisły”, a następnie, gdy swoim zasięgiem objęło również Piastów i Pruszków – „Tygodnikiem województwa warszawskiego”<sup>30</sup>.

Jak odnotował Wiesław Sonczyk<sup>31</sup>, komentując zmieniający się dość dynamicznie zasięg tygodnika w latach 90-tych XX wieku, „reformacja administracyjna kraju i utworzenie powiatów (od 1 stycznia 1999 roku) na nowo określiły zasięg terytorialny Wieści Podwarszawskich. Pismo stało się tygodnikiem powiatowym, obejmującym obszar powiatu wołomińskiego (...), czyli gminy: Wołomin, Kobyłka, Zielonka, Ząbki, Marki, Radzymin, Dąbrówka, Klembów,

---

<sup>30</sup> Oficjalna strona internetowa „Wieści Podwarszawskich”, <https://wiesci.com.pl/o-nas/>, dostęp: 24.02.2023.

<sup>31</sup> W. Sonczyk, „Wieści Podwarszawskie” – mazowiecki tygodnik regionalny: próba charakterystyki i oceny, „Rocznik Mazowiecki” 2005, nr 17, s. 155-166.

Jadów, Tuszcz i Poświętne”. Zasięg ten był aktualny w momencie tworzenia niniejszej dysertacji.

Tygodnik od początku swojego istnienia skupiał się na tematach lokalnych i regionalnych, skierowanych do mieszkańców Warszawy i okolic. W swoich publikacjach poruszał wątki związane z życiem społecznym, kulturalnym, politycznym i gospodarczym regionu. Często podejmował również kontrowersyjne tematy, które wzbudzały duże zainteresowanie czytelników. Przedruki materiałów z „Wieści Podwarszawskich” wielokrotnie gościły na łamach gazet ogólnopolskich, redakcja otrzymywała także wyróżnienia w konkursach fotografii prasowej.

Postawa ta zaowocowała wartościowymi wyrazami uznania, nie tylko w postaci rosnącej sprzedaży egzemplarzowej, czy wyników czytelnictwa. We wrześniu 1997 r. „Wieści” zostały uhonorowane przez Bohdana Jastrzębskiego, ówczesnego wojewodę warszawskiego, I Nagrodą w konkursie „Nasz udział we współczesności”. Do rywalizacji w konkursie adresowanym do wydawców prasy lokalnej stanęło około 150 lokalnych tytułów prasowych<sup>32</sup>. Lokalny samorząd także docenił pracę redakcji, nadając w 2010 roku „Wieściom” tytuł „Zasłużony dla Wołomina”, zaś w 2015 roku tygodnik nagrodziły także najwyższe władze państwowe, wyróżniając go „Odznaką za zasługi dla rozwoju gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej”<sup>33</sup>.

Wraz z rozwojem mediów elektronicznych i spadkiem zainteresowania tradycyjnymi gazetami, nakład tygodnika zaczął stopniowo maleć. Od 2000 roku „Wieści Podwarszawskie” są dostępne zarówno w wersji papierowej, jak i elektronicznej, przy nakładzie wynoszącym około 10 tysięcy egzemplarzy. Funkcjonowanie tygodnika od strony finansowej oparte było o sprzedaż powierzchni reklamowej oraz sprzedaż egzemplarzową i prenumeratę.

„Wieści Podwarszawskie” były jedynym lokalnym medium, ukazującym się nieprzerwanie w omawianym w niniejszym opracowaniu okresie badawczym. Wybrane materiały ilustracyjne dotyczące tygodnika, oznaczone jako rys. 4-6 zamieszczono w Załączniku nr 3.

---

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Tamże.

### 1.3. Metody i narzędzia badawcze

Metodologia badań społecznych, jako zbiór teorii, technik i narzędzi stosowanych w celu badania i analizowania różnych aspektów działania społeczeństwa, obejmuje wiele różnych dziedzin, takich jak m.in.: socjologia, psychologia społeczna, antropologia czy nauki polityczne<sup>34</sup>. Podstawowym celem tej metodologii jest zrozumienie i opisanie ludzkich zachowań, stosunków społecznych, wzorców i tendencji występujących w społeczeństwie.

Nauki o polityce i administracji często korzystają z metod badawczych, takich jak: analiza danych statystycznych, badania ankietowe, studia przypadków, badania terenowe, analiza dokumentów, badania eksperymentalne, a także badania jakościowe, takie jak wywiady czy obserwacje<sup>35</sup>.

Z kolei nauki o komunikacji społecznej i mediach często wykorzystują metody badawcze, takie jak: analiza zawartości, badania ankietowe, badania eksperymentalne, analiza danych statystycznych, analiza sieci społecznych, a także badania jakościowe, takie jak wywiady czy obserwacje<sup>36</sup>.

Z punktu widzenia niniejszej rozprawy najistotniejszym wydaje się możliwość zastosowania metod wykorzystywanych w naukach o polityce i administracji oraz w naukach o komunikacji społecznej i mediach, albowiem w tych dwóch dyscyplinach umiejscowione są, wzajemnie przenikające, obszary naszych badań.

#### 1.3.1. Metoda analizy danych zastanych

Metoda analizy danych zastanych (*desk research*) polega na ponownym wykorzystaniu już istniejących danych, które zostały utworzone w celach innych niż badanie, które chce się przeprowadzić. Metoda ta jest stosowana w różnych dziedzinach nauki, takich jak socjologia, psychologia, ekonomia czy medycyna.

---

<sup>34</sup> S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2007, s. 19.

<sup>35</sup> R. Bäcker, L. Czechowska, G. Gadomska, i in., *Metodologia badań politologicznych*, Warszawa 2016, s. 65.

<sup>36</sup> T. Goban-Klas, *Nauki o mediach i komunikacji społecznej jako nowa dyscyplina nauk humanistycznych*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 2 (33), s. 18.

Jak zauważyła Zofia Bednarowska, barwnie określając *desk research* mianem „ogrodu możliwości danych zastanych”<sup>37</sup>, metoda ta łączy w sobie wszystkie cechy analiz: treści, istniejących danych statystycznych i historyczno-porównawczej.

Również w naukach o polityce metoda ta jest powszechnie stosowana, ponieważ pozwala na badanie różnorodnych zjawisk politycznych, które trudno jest zbierać w sposób bezpośredni. Choć w literaturze przedmiotu nie znaleziono typów źródeł danych zastanych, przypisanych według swych właściwości szczególnie do nauk o polityce, wydało się zasadnym zaliczyć do nich i w tym miejscu przytoczyć za Martą Markowską:

- „Wyniki badań opinii publicznej – badania te są często wykorzystywane do badania preferencji wyborczych, poparcia dla rządu, a także podejścia obywateli do różnych kwestii politycznych.

- Akty prawne – analiza ustaw, konstytucji, dekretów, rozporządzeń oraz innych dokumentów prawnych pozwala na badanie struktury i funkcjonowania systemów politycznych, a także na identyfikowanie różnych kwestii politycznych, takich jak prawa obywatelskie, prawa kobiet czy polityka imigracyjna.

- Archiwa urzędów i instytucji – są cennym źródłem danych zastanych dla badaczy z obszaru nauk politycznych. Zawierają one dokumenty związane z działalnością różnych instytucji państwowych, takich jak rządy, parlamenty czy organy sądownicze”<sup>38</sup>.

W teorii analiza danych zastanych w naukach o polityce pozwala na badanie różnorodnych kwestii, takich jak struktura systemów politycznych, relacje między różnymi instytucjami państwowymi, a także działania różnych aktorów politycznych, takich jak partie polityczne czy grupy interesu. W przypadku prowadzonego przez nas badania dostarczyła informacji o lokalnych aktach prawnych, związanych z upamiętnianiem Bitwy Warszawskiej 1920 roku.

### **1.3.2. Metoda analizy zawartości mediów**

Metoda analizy zawartości mediów to jedna z najczęściej wykorzystywanych metod badawczych w dziedzinie komunikacji społecznej, stosowana w celu uzyskania

---

<sup>37</sup> Z. Bednarowska, *Desk research – wykorzystanie potencjału danych zastanych w prowadzeniu badań marketingowych i społecznych*, „Marketing i rynek” 2015, nr 7, s. 19.

<sup>38</sup> M. Makowska, R. Boguszewski, *Analiza danych zastanych – zagadnienia wstępne*, [w:] M. Makowska (red.), *Analiza danych zastanych. Przewodnik dla studentów*, Warszawa 2013, s. 9-31.



odpowiedzi na pytania dotyczące sposobu przedstawiania określonych treści oraz identyfikacji trendów i wzorców w mediach.

Wykorzystywana w naszej pracy metoda swoje korzenie ma w badaniach nad prasą. Metoda ta została opracowana w początkach XX wieku przez Harolda Lasswella i była wykorzystywana do badania przekazów medialnych w prasie<sup>39</sup>. Wraz z rozwojem innych mediów, takich jak radio, telewizja czy Internet, analiza zawartości została również zaadaptowana do badania treści tych mediów.

Badanie zawartości mediów ma na celu poznanie i zrozumienie treści przekazów medialnych oraz ich wpływu na odbiorców. Analiza ta polega na dokładnym badaniu treści przekazów, w tym tekstu, obrazów, dźwięków i filmów, w celu wyodrębnienia określonych elementów lub tematów. W ten sposób można np. zbadać, jakie treści dominują w danym medium, jakie są trendy w danym dziale tematycznym, czy też jakie wartości i postawy są przekazywane przez media.

Według Małgorzaty Lisowskiej-Magdziej, badania nad zawartością mediów drukowanych dają najbardziej przekonujące rezultaty, ponieważ w przeciwieństwie do mediów elektronicznych, zawartość mediów drukowanych jest stała i łatwiej ją przebadać.<sup>40</sup> Ponadto, dzięki analizie zawartości mediów drukowanych można przeprowadzić analizę porównawczą różnych wydań gazet czy czasopism, co pozwala na analizę zmian w treściach przekazów medialnych w czasie. Autorka zaznaczyła także, że metoda analizy zawartości mediów pozwala na badanie zarówno strony pisanej i mówionej/dźwiękowej oraz strony wizualnej, ze względu na występujące we współczesnych przekazach zespolenie słów i obrazów<sup>41</sup>.

Jednocześnie, co istotne z punktu widzenia niniejszego badania, Małgorzata Lisowska-Magdziej wskazała przykłady możliwej efektywności analizy zawartości mediów w interpretacji komunikatów propagandowych i reklam politycznych. W przypadku propagandy analiza zawartości może pomóc w identyfikacji sposobów, w jakie organizacje lub rządy starają się wpływać na opinie i zachowania ludzi, a także na identyfikację manipulacji i fałszywych informacji. W przypadku reklamy politycznej, analiza zawartości może pomóc w zrozumieniu strategii kampanii, celów i wartości, jakie kandydaci lub partie polityczne starają się promować, a także pomóc

---

<sup>39</sup> T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 1999, s. 57.

<sup>40</sup> M. Lisowska-Magdziej, *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów*, Kraków 2004, s. 30.

<sup>41</sup> Tamże, s. 32.

w identyfikacji sposobów, w jakie kampanie te wpływają na opinię publiczną i podejmowanie decyzji wyborczych<sup>42</sup>.

Na kolejne cechy tej metody zwracali uwagę inni badacze, wskazując, że dzięki niej można skupić się na konkretnych tematach lub kwestiach, które pojawiają się w artykułach lub programach telewizyjnych, a nie na całych publikacjach lub programach. W takich przypadkach, wycinki prasowe lub fragmenty programów telewizyjnych mogą być wybrane jako reprezentatywne dla badanych tematów, a następnie poddane analizie<sup>43</sup>. Oczywiście ważne przy tym jest, aby wycinki prasowe lub fragmenty programów telewizyjnych były wybierane w sposób reprezentatywny i losowy, aby uniknąć błędów wynikających z subiektywnego wyboru materiału.

Określając wzmiankowaną metodę jako narzędzie przydatne dla dziennikarzy, badaczy, organizacji społecznych oraz polityków, którzy chcą zrozumieć, jak media wpływają na opinię publiczną i jakie informacje docierają do społeczeństwa, autorzy opracowań tematycznych bardzo często powołują się na Walerego Pisarka, który uważał, że aby analiza zawartości mediów była wiarygodna i skuteczna, powinna opierać się na kilku zasadach, takich jak między innymi:

- „systematyczność i reprezentatywność – badanie powinno być przeprowadzone w sposób systematyczny, a próbki powinny być reprezentatywne dla całego materiału;
- objętość i losowość próby – próba powinna być odpowiednio duża, aby dała wiarygodne wyniki, a wybór próby powinien być losowy;
- reprodukowalność – badanie powinno być tak skonstruowane, aby inni badacze mogli powtórzyć wyniki, używając tych samych metod i kryteriów;
- standaryzacja – metoda badawcza powinna być jednoznacznie określona, aby zapewnić spójność wyników;
- wieloetapowość – badanie powinno być przeprowadzone w kilku etapach, aby uniknąć błędów i umożliwić dokładniejszą analizę;
- niezależność badacza – badacz powinien być niezależny od badanego materiału i nie powinien mieć uprzedzeń ani wstępnych założeń;

---

<sup>42</sup> Tamże, s. 33.

<sup>43</sup> A. Balcerzak, T. Gackowski, *Analiza zawartości*, [w:] T. Gackowski, M. Łączyński (red.), *Metody badania wizerunku w mediach. Czym jest wizerunek? Jak i po co należy go badać?*, Warszawa 2009, s. 25.

- spójność i wiarygodność wyników – wyniki badania powinny być spójne i wiarygodne, aby móc na nich oprzeć wnioski i rekomendacje”<sup>44</sup>.

Walery Pisarek zwracał również uwagę, że analiza zawartości mediów powinna być wykonywana przez niezależnych badaczy, którzy używają dokładnie określonych metod i kryteriów, aby zapewnić spójność wyników i wiarygodność wniosków.

Należało jednak odnotować, że wobec dominującego wśród medioznawców „wzorca badawczego”, jakim stała się omawiana tu analiza, pojawiały się też opinie jako o „niewystarczającej do opisanie tego wszystkiego, co niosą publicystyczne gatunki dziennikarskie”<sup>45</sup>, jednak ze względu na poruszany w niniejszej pracy problem badawczy, wyniki zastosowania tej metody interesują nas przede wszystkim w ujęciu politologicznym, nie zaś dziennikarskim.

### 1.3.3. Metoda pogłębionego wywiadu indywidualnego

Metoda pogłębionego wywiadu indywidualnego (ang. *individual in-depth interview*; IDI) to technika badawcza, która polega na przeprowadzaniu rozmów z jednym lub kilkoma badanymi, w celu uzyskania szczegółowych informacji na temat ich doświadczeń, przekonań, postaw i działań. Metoda ta jest szczególnie przydatna w badaniach jakościowych, w których ważne jest uzyskanie szczegółowych, pogłębionych informacji.

Jak zauważył Uwe Flick, pogłębiony wywiad indywidualny stosuje się przede wszystkim do badania subiektywnych opinii jednostek i ich doświadczeń. Z uwagi na to, że metoda ta polega na bezpośredniej rozmowie z jednym badanym i ma na celu uzyskanie wglądu w jego wewnętrzne przekonania, postawy, wartości i doświadczenia, jest szczególnie przydatna w badaniach grup społecznych, które cechuje wyraźna i zwarta tożsamość, ponieważ pozwala na uzyskanie głębszego zrozumienia dla subiektywnych doświadczeń i perspektyw jednostek w obrębie takiej grupy<sup>46</sup>. Poprzez pogłębione wywiady, badacz może zbadać, jakie czynniki wpływają

---

<sup>44</sup> W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983, s. 45.

<sup>45</sup> A. Kaliszewski, E. Żyrek-Horodyska, *Kilka uwag o metodach analizy tekstów dziennikarskich ze szczególnym uwzględnieniem reportażu*, [w:] A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess (red.), *Metody badań medioznawczych i ich zastosowanie*, Kraków 2018, s. 115.

<sup>46</sup> U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, Warszawa 2010, s. 139.

na to, że dana grupa społeczna posiada konkretne opinie, postawy i wartości, oraz jakie są jej doświadczenia w różnych dziedzinach życia.

W wielu naukowych opracowaniach, dotyczących stosowania pogłębionych wywiadów indywidualnych, podkreślano, że ich niewątpliwą zaletą jest możliwość pozyskania wielu interesujących dla danego badania szczegółów ze względu na swoistą nić porozumienia pomiędzy badaczem a respondentem<sup>47</sup>. Z tego powodu są często wykorzystywane do analizy jakościowej i mogą być stosowane do tworzenia opisów i portretów psychologicznych badanych jednostek lub grup społecznych. W porównaniu z innymi metodami badawczymi, takimi jak kwestionariusze czy obserwacje, metoda ta pozwala na uzyskanie bardziej kompleksowych odpowiedzi, co czyni ją wartościowym narzędziem dla badaczy zainteresowanych zgłębieniem subiektywnych opinii i doświadczeń jednostek.

Literatura przedmiotu dostarcza wielu różnych klasyfikacji wywiadów, stosując przy tym różnorakie zestawy kryteriów. Steinar Kvale, dokonując klasyfikacji wywiadów, którą postanowiliśmy przybliżyć, przyporządkował je w zależności od realizacji często odmiennych celów, z których każdy może być osiągnięty za pomocą innych narzędzi. Do dyspozycji badaczy służą poszczególne typy wywiadów: faktograficzne, konceptualne, dyskursywne czy narracyjne<sup>48</sup>. Kvale do rodzajów tej metody zaliczył również zogniskowane wywiady grupowe, tzw. *focusy*<sup>49</sup>, jednak z racji przyjętych w naszym badaniu założeń, nie był on brany pod uwagę jako możliwy do zastosowania.

Dokonując syntezy wielu prezentowanych w opracowaniach naukowych scenariuszy przeprowadzenia omawianego badania, zdecydowano się na przedstawienie planu, według którego podstawowymi krokami metody pogłębionego wywiadu indywidualnego są:

- „Opracowanie strategii doboru uczestników IDI (czyje postawy i przekonania są kluczowe dla badań, w jaki sposób dotrzeć do tych osób);
- Opracowanie scenariusza wywiadu pogłębionego (lista poszukiwanych informacji, o które należy spytać w trakcie wywiadu pogłębionego);
- Przeprowadzenie wywiadu (kontakt z respondentami w celu zebrania informacji);

---

<sup>47</sup> R.D. Wimmer, J.R. Dominick, *Mass media. Metody badań*, Kraków 2008, s. 189.

<sup>48</sup> S. Kvale, *Przewodzenie wywiadów*, Warszawa 2010, s. 124-134.

<sup>49</sup> Tamże.

- Transkrypcja wywiadów;
- Analiza uzyskanych danych<sup>50</sup>.

Rozpatrując kilka możliwych wariantów zastosowania metody pogłębionego wywiadu indywidualnego, ostatecznie wybrano wywiad narracyjny, zaś stosując się do zasady „prymatu problemu badawczego nad metodą badawczą”<sup>51</sup>, spośród opisywanych przez przedmiotową literaturę możliwych rozgałęzień, czy też może lepiej – rozwinięć wywiadu narracyjnego – zdecydowano o wyborze ujęcia, określanego jako „historia mówiona” (*oral history*)<sup>52</sup>.

### 1.3.4. Triangulacja metod badawczych

Triangulacja metod badawczych to podejście badawcze polegające na wykorzystaniu różnych metod, technik i źródeł danych w celu zwiększenia wiarygodności i trafności wyników badawczych. Szczególnie przydatna jest w badaniach społecznych, gdyż pozwala na zmniejszenie błędów wynikających z subiektywnych opinii badacza, a jednocześnie pozwala na uzyskanie bardziej wszechstronnej wiedzy na temat badanego zjawiska.

Jak dowodził John W. Creswell, wraz z rozwojem badań jakościowych i ilościowych oraz ugruntowaniem tych metod w naukach społecznych, rosnącą popularnością wykazywały się badania mieszane, zawierające atuty wymienionych wcześniej gatunków<sup>53</sup>. Opisując strategię triangulacyjną, jako najbardziej znany z głównych modeli badań mieszanych, wskazał jej liczne zalety, m.in. możliwość porównywania baz danych jakościowych i ilościowych, a także możliwość rekompensowania ewentualnych niedoborów jednej bazy przez drugą<sup>54</sup>. Creswell uznawał tę metodę za korzystną także ze względu na jej powszechną znajomość wśród badaczy nauk społecznych, zaś wyniki za dobrze uzasadnione i wiarygodne<sup>55</sup>.

<sup>50</sup> R. Miński, *Wywiad pogłębiony jako technika badawcza. Możliwości wykorzystania IDI w badaniach ewaluacyjnych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2017, tom XII, nr 3, s. 39.

<sup>51</sup> U. Flick, *Jakość w badaniach jakościowych*, Warszawa 2011, s. 12.

<sup>52</sup> J. Gajda, *Metody jakościowe w badaniach politologicznych. Wybrane techniki wywiadu i możliwości zastosowania*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2019, nr 23, s. 134.

<sup>53</sup> J. W. Creswell, *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Kraków 2013, s. 111.

<sup>54</sup> Tamże, s. 229.

<sup>55</sup> Tamże.

Z kolei cytowany już wcześniej Uwe Flick, w swoim opracowaniu pt. „Projektowanie badania jakościowego”, wydanym w serii pod wspólnym szyldem „Niezbędnik badacza”<sup>56</sup>, wskazania do stosowania triangulacji uzasadnił w zasadzie przy każdej opisywanej przez niego w tym tomie metodzie badawczej. Czynił to przy okazji omawiania badań jakościowych, wywiadów, badań fokusowych, etnograficznych i obserwacyjnych, metod wizualnych, kodowania i kategoryzacji, na analizach konwersacyjnej, dyskursu i dokumentów kończąc<sup>57</sup>.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że zarówno krajowi, jak i zagraniczni badacze, początki stosowania triangulacji w naukach społecznych przypisywali Normanowi K. Denzinowi, przypominając jego koncepcję triangulacji całościowej<sup>58</sup>. Poza wcześniej wymienionymi autorami, odnosząc się do koncepcji Denzina, w triangulacji metod badawczych upatrywano więc „wyższej jakości prowadzonych badań i sposobu na ograniczenie błędów pomiarowych” (Bäcker)<sup>59</sup> oraz określano ją mianem filozofii badawczej, która „zakłada nieustanną otwartość badacza na perspektywy, których nie byłby w stanie on sam dostrzec, uwzględniając tylko to instrumentarium badawcze, które rozpoznaje w ramach własnej dyscypliny” (Gackowski)<sup>60</sup>.

I choć wśród badaczy zwyczajowo z czasem pojawiły się kolejne ujęcia przedmiotowego zagadnienia, nie zmieniły się zasadnicze mechanizmy, według których wykorzystuje się co najmniej trzy różne metody badawcze, np. obserwacje, wywiady i analizę dokumentów, pozwalające na potwierdzenie lub wyjaśnienie wyników uzyskanych za pomocą każdej z tych metod. W ten sposób badacz może uzyskać bardziej kompleksową i ugruntowaną wiedzę na temat analizowanego zjawiska. Korzyścią z triangulacji metod badawczych jest zwiększenie wiarygodności wyników, ponieważ jeśli różne metody prowadzą do podobnych wniosków, to jest to silny dowód na poparcie uzyskanych wyników. Ponadto, triangulacja może pomóc w identyfikacji i zniwelowaniu błędów wynikających z jednej metody badawczej.

Mimo że w przytaczanych wcześniej opracowaniach badacze (m.in. Creswell) podkreślali, że triangulacja metod badawczych może wymagać większego nakładu

---

<sup>56</sup> U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, Warszawa 2010, s. 11.

<sup>57</sup> Tamże, s. 141-177.

<sup>58</sup> N.K. Denzin, *The Research Act in Sociology: A Theoretical Introduction to Sociological Methods*, London 1970.

<sup>59</sup> R. Bäcker, L. Czechowska, G. Gadomska, i in., *Metodologia badań politologicznych*, Warszawa 2016, s. 109.

<sup>60</sup> T. Gackowski, *Metodologie badań medioznawczych*, Warszawa 2014, s. 10.

czasu, pracy i zasobów niż stosowanie pojedynczej metody badawczej, w przygotowaniu niniejszego opracowania zdecydowano się na zastosowanie tego podejścia ze względu na chęć uzyskania kompleksowych i rzetelnych wyników.

#### **1.4. Organizacja i obszar badań**

Jako cel badań określono uzyskanie odpowiedzi na postawione pytanie badawcze, tj.: Jaką rolę odgrywała polityka historyczna w kształtowaniu wizerunku miasta i działaniach komunikacyjnych podejmowanych przez władze Radzimina w latach 1990-2020?

Przedmiotem badań w części empirycznej niniejszej rozprawy będą:

- wymienione w Bibliografii archiwalne materiały; przebadane metodą analizy danych zastanych;
- wymienione w Załączniku nr 2 wydania tygodnika „Więści Podwarszawskie” z lat 1990-2020; przebadane pod kątem ilościowym i jakościowym metodą analizy zawartości mediów;
- wymienione w Załączniku nr 3 transkrypcje wywiadów przeprowadzonych z przedstawicielami lokalnego samorządu; przebadane metodą pogłębionego wywiadu indywidualnego, w ujęciu tzw. historii mówionej;
- wymienione w tabeli (Rys. nr 2) sejmowe exposé premierów RP z lat 1989-2019; przebadane za pomocą analizy semantyczno-politologicznej.

Uzyskane wyniki, ich znaczenie i sformułowane konkluzje znajdują się w rozdziale „Wnioski”.

##### **1.4.1. Kryteria doboru materiału badawczego**

Materiał badawczy wykorzystany w niniejszej dysertacji został zgromadzony, a następnie poddany analizom, które miały pomóc w uzyskaniu odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Jak wspomniano na wstępie, głównym celem było określenie możliwej roli, jaką odgrywała polityka historyczna w kształtowaniu wizerunku miasta i działaniach komunikacyjnych podejmowanych przez władze Radzimina w latach 1990-2020. Aby sprostać zadaniu, zdecydowano się na wykorzystanie trzech różnych metod badawczych, finalnie doprowadzając do użycia czwartej, tj. triangulacji metod badawczych.

Dokonując analizy danych zastanych, starano się wykazać wszystkie oficjalne dokumenty związane z organizowanymi przez samorządowe władze Radzimina obchodami rocznic Bitwy Warszawskiej. W związku z tym dokonano badania w wykazie archiwum Urzędu Miasta i Gminy w Radziminie za okres 1990-1998 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Radzimin za okres 1999-2020. Hasła kluczowe, które zostały użyte w wyszukiwaniu, to: Radzimin, Ossów, Bitwa Warszawska 1920, Cud nad Wisłą, muzeum, cmentarz, polityka historyczna.

Wśród wspomnianych źródeł większość z 14. odnalezionych dokumentów stanowiły uchwały Rady Miejskiej w Radziminie, które zostały ujęte w Bibliografii jako źródła.

Ze względu na ramy czasowe badania zdecydowano o dokonaniu analizy jakościowej i ilościowej zasobów tygodnika „Wieści Podwarszawskie”, związanych z obchodami rocznic Bitwy Warszawskiej 1920 roku, odbywającymi się w Radziminie na przestrzeni trzydziestolecia 1990-2020. Jest to jedyny tytuł, który utrzymał się na lokalnym rynku prasowym od 1990 roku do dziś. Tygodnik nie jest wydawany przez Jednostki Samorządu Terytorialnego, utrzymuje się ze sprzedaży powierzchni reklamowej i sprzedaży egzemplarzowej, swoim zasięgiem obejmuje powiat wołomiński. W badaniu brano pod uwagę jedynie artykuły związane z obchodzonymi rocznicami Bitwy Warszawskiej 1920 roku i jedynie dotyczące Radzimina/gminy Radzimin, w podziale na zapowiedzi i relacje z obchodów. W tym celu, uwzględniając cykl wydawniczy czasopisma, postanowiono poddać analizie po cztery wydania z każdego roku z okresu 1990-2020 – każdorazowo: dwa ukazujące się przed i dwa ukazujące się po 15 sierpnia, czyli dniu, w którym odbywają się uroczystości związane z rocznicami „Cudu nad Wisłą”.

W celu przeprowadzenia badania użyto narzędzia badawczego, tzw. wystandaryzowanego arkusza przekazu medialnego (inaczej: arkusz kodowania)<sup>61</sup>. Powstała tabela zawierająca kolumny, w których odnotowywano kolejno: numer i datę wydania, oznaczenie zapowiedzi lub relacji z obchodów rocznicy, tytuł artykułu, stronę, autora tekstu, nawiązania w tekście do polityki lub polityki historycznej, inne istotne dla badania informacje, polityków lub inne znane osobistości.

Hasła kluczowe, które zostały użyte w wyszukiwaniu, to: Radzimin, Ossów, Bitwa Warszawska 1920, Cud nad Wisłą, muzeum, cmentarz, polityka historyczna.

---

<sup>61</sup> R. Bäcker, L. Czechowska, G. Gadomska, i in., dz. cyt., s. 180.



W efekcie analiz, przeprowadzonych na podstawie 120. wydań tygodnika za okres 30 lat, w których pod uwagę brano jedynie materiały redakcyjne, bez płatnych ogłoszeń, uzyskano:

- 43 wydania zakwalifikowane jako numery „zapowiedzi”;
- 49 wydań zakwalifikowanych jako „relacje”;
- 238 materiałów zgodnych z założeniami badania (tylko Radzymin i tylko obchody rocznicowe), w tym:

- 66 artykułów odnoszących się do uroczystości/wydarzeń, zakwalifikowanych jako nawiązujące do polityki historycznej/lokalnej polityki historycznej po wykonaniu analizy z użyciem ww. haseł kluczowych;

- 172 inne materiały (relacje z zawodów, koncertów, festynów, itp.).

Dodatkowo wykazano „aktorów” sceny politycznej, biorących udział w radzyńskich obchodach, zaś opisywane działania związane z upamiętnianiem Bitwy Warszawskiej pokazano na tle toczących się kampanii wyborczych, próbując poszukać odpowiedzi na dodatkowe pytanie, czy wydarzenia te łączyły jakieś zależności.

Badania poszczególnych wydań tygodnika za okres 1990-1998 dokonano przeglądając archiwum „Więści Podwarszawskich” (zszywki z fizycznymi rocznikami czasopisma), natomiast zdigitalizowane egzemplarze z lat 1999-2020 badano poprzez analizę stron zapisanych w formacie PDF. Całość opracowania została ujęta w tabeli, znajdującej się w Załączniku nr 1.

W przypadku badań prowadzonych na szeroką skalę ważne jest dążenie do osiągnięcia tzw. perspektywy triangulowanej. W odniesieniu do nauk o polityce można dążenie to wykazać, pokazując świat społeczny przez podmioty polityczne, będące obiektem obserwacji i analizy. Pogłębione wywiady indywidualne są zatem bardzo użyteczną metodą aby ten cel zrealizować. Jak dodatkowo zaznaczył Radosław Marzęcki, IDI warto zastosować, gdy wskazane jest głębsze poznanie problemu, badaniem objęci są liderzy opinii, obszar naszych analiz związany jest ze środowiskiem nieoficjalnym lub uznaniem metod czy też legitymizowaniem działań<sup>62</sup>.

Stosując się do przyjętych zasad, związanych z zastosowaniem metody pogłębionego wywiadu indywidualnego, przedstawionego w podrozdziale 1.3.3.,

---

<sup>62</sup> R. Marzęcki, *Pogłębiony wywiad indywidualny w badaniach politologicznych*, [w:] *Przeszłość – Terażniejszość – Przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów*, D. Mikucka-Wójtowicz (red.), Kraków 2010, s. 245-252.

opracowano ogólny plan badania, lecz nie konkretny, szczegółowy zestaw pytań. Schemat rozmów zakładał, że respondent będzie pytany o refleksje związane z „wpływem ogólnopolskiej polityki historycznej na działania w ramach lokalnej polityki historycznej i realizowane w związku z tym obchody rocznic Bitwy Warszawskiej 1920”.

Następnie wytypowano do przeprowadzenia wywiadu osoby obejmujące obecnie lub w przeszłości stanowiska związane z lokalnym samorządem. Do udziału w badaniu zaproszeni zostali:

- Paweł Solis, burmistrz Radzymina 1993-1998;
- Jan Wnuk, burmistrz Radzymina 1998-2000, pierwszy przewodniczący Rady Miasta po 1990 roku, przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Radzymina;
- Elżbieta Żmijewska – burmistrz Radzymina 2000-2002 (nie przyjęła zaproszenia);
- Zbigniew Piotrowski, burmistrz Radzymina 2002-2014;
- Krzysztof Chaciński, burmistrz Radzymina od 2014;
- Konrad Rytel, starosta wołomiński 1998-2006.

Uczestnicy wywiadów znali wcześniej tematykę spotkania, zostali poinformowani o nagrywaniu rozmowy oraz o przedstawieniu ich w sposób zanonimizowany. Dla potrzeb niniejszej dysertacji, podczas przedstawiania zapisów z wywiadów, respondentom zostały losowo przypisane numerowane kryptonimy: W1, W2, W3, W4 i W5. Dane rozmówców oraz osób przywołanych w wywiadach, charakterystycznych miejsc, stanowisk czy instytucji zostały ukryte, zgodnie z powszechną w tej kwestii praktyką anonimizacji personaliów i realiów<sup>63</sup>.

Aby uniknąć skoncentrowania się np. na jednym wątku czy wydarzeniu lub zbyt szerokiego ujęcia problemu, przebieg prowadzonych rozmów ukierunkowany był tak, aby chronologicznie obejmował te okresy, które wcześniej wyodrębniono z lat 1990-2020 (odpowiednio: 1990-1998, 1999-2005, 2006-2014, 2015-2020). W wyniku prac spodziewano się wykazania zależności (lub ich braku; jak również możliwości innych odkryć) pomiędzy krajową a lokalną polityką historyczną w przypadku

---

<sup>63</sup> S. Męćfal, *Analiza praktyk anonimizacji danych w polskich jakościowych badaniach socjologicznych na tle literatury przedmiotu oraz zasad etyczno-prawnych*, „Przegląd Socjologiczny” 2020, nr 69(3), s. 68.

rocznicowych obchodów Bitwy Warszawskiej, organizowanych w Radzyminie w latach 1990-2020.

Z dokonanych nagrań dokonano transkrypcji, z których najistotniejsze wątki znalazły się w rozdziale IV, zaś całość zawarto w Załączniku nr 2.

Tłem dla prowadzonych badań związanych z polityką historyczną w wymiarze lokalnym była polityka historyczna prowadzona przez naczelne organy państwowe. W tym celu poddano badaniu sejmowe exposé premierów w latach 1989-2019, gdzie dokonano analizy semantyczno-politologicznej, stosując następujące hasła kluczowe: historia, polityka historyczna, tożsamość, przeszłość, patriotyzm, polskość, ojczyzna, naród i tradycja. Wyniki tej analizy zostały szeroko omówione w rozdziale IV, zaś szczegółowe wyliczenia związane z użyciem poszczególnych haseł znajdują się w tabeli (rys. nr 2).

#### **1.4.2. Zakres czasowy badania**

Przeprowadzone dla potrzeb niniejszej dysertacji badania zostały przedstawione w następujących przedziałach czasowych:

- wskazane jako źródła historyczne dokumenty Urzędu Miasta i Gminy Radzymin oraz uchwały Rady Miejskiej w Radzyminie, zostały przeanalizowane za lata 1990-2020. Wybór tego okresu podyktowany był chęcią wykorzystania nie tylko metody analizy zawartości mediów, co uzasadnione zostało podczas przedstawiania zakresu czasowego wspomnianej metody.

- badanie z wykorzystaniem analizy zawartości mediów zostało wykonane dla okresu 1990-2020. Granicznymi datami ustanowiono rok 1990, jako termin odradzającego się na nowo samorządu terytorialnego<sup>64</sup> oraz rok 2020, w którym przypadła, będąca w centrum zainteresowań badawczych, setna rocznica Bitwy Warszawskiej 1920 roku<sup>65</sup>. W wyniku podjętych prac zbadano 120 wydań tygodnika „Wieści Podwarszawskie”, który ukazywał się w badanym okresie, zawarte tam materiały analizując jakościowo i ilościowo.

---

<sup>64</sup> *Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19900160096>; dostęp: 02.03.2023.

<sup>65</sup> *Sejm uchwałą upamiętnił 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej*, <https://sejm.gov.pl/wicemarszalkowie9.nsf/komunikat.xsp?documentId=02A6EF320EFE625EC12585AD003778F4&id=055>, dostęp: 02.03.2023.

- indywidualne wywiady pogłębione, w których swój punkt widzenia na prezentowany w niniejszym opracowaniu problem badawczy wyrazili byli i obecni przedstawiciele lokalnego samorządu, zostały przeprowadzone w grudniu 2021 i styczniu 2022 roku. Pytania do respondentów również dotyczyły wydarzeń z lat 1990-2020, który to okres podzielono na cztery odcinki: 1990-1998, 1999-2005, 2006-2014, 2015-2020.

- analiza semantyczno-politologiczna sejmowych exposé premierów z lat 1989-2019, przeprowadzona została z użyciem haseł kluczowych w okresie od 1 maja 2022 do 30 lutego 2023 roku.

Tak zastosowane ujęcie zakresu czasowego badania, szczególnie jego podział na odcinki w przypadku metody analizy zawartości mediów i pogłębionych wywiadów indywidualnych, pozwala czytelnikowi lepiej zrozumieć kontekst, w którym badanie się odbyło i w jaki sposób czynniki czasowe wpłynęły na badane zjawisko. Pozwala również na dokładniejsze porównanie wyników badań z omawianego okresu i na zrozumienie ewentualnych zmian, jakie zachodziły w czasie.

#### **1.4.3. Kryteria analizy materiału badawczego**

Zamykając rozdział metodologiczny, który z założenia jest pewnego rodzaju przewodnikiem dla czytelników rozdziału empirycznego, postarano się dokonać podsumowania zamieszczonych w nim szczegółowych informacji.

Przede wszystkim zawarto w nim sformułowanie problemu badawczego i hipotez badawczych oraz wyjaśniono, w jaki sposób dokonano analizy materiału badawczego, aby czytelnik miał jasny obraz, co było celem badania i dlaczego dane kryteria są ważne. Następnie scharakteryzowano jedno z głównych źródeł informacji, tj. lokalny tygodnik „Więści Podwarszawskie”. W kolejnym kroku przedstawiono metody i narzędzia badawcze, wybrane w taki sposób, aby ich zastosowanie przyniosło odpowiedzi na postawione pytania badawcze, a więc były istotne dla osiągnięcia celów pracy naukowej. Dla uzyskania pełnego obrazu tak rozległego czasowo i tematycznie badania zdecydowano się na zastosowanie triangulacji metod badawczych, uwzględniających: analizę źródeł historycznych, analizę zawartości mediów i pogłębione wywiady indywidualne, zaś użycie wyżej wymienionych metod odpowiednio zostało uzasadnione. Dodatkowo wskazano przy tym konkretne

parametry, jakie były brane pod uwagę, np. rodzaj danych, ich dokładność, ilość, jakość, czas powstania, itp.

Dopełnieniem było przedstawienie organizacji i obszaru badań, obejmujących swym zasięgiem analizę medium, badanie zbioru danych historycznych i przeprowadzenie wywiadów, z wyraźnie zaznaczonym przy tym zakresie czasowym wspomnianych badań. Wszystkie wymienione powyżej działania miały na celu zapewnić spójność i konsekwencję w procesie badawczym niniejszej rozprawy.



## **ROZDZIAŁ II**

### **POLITYKA HISTORYCZNA ORAZ JEJ SPECYFIKA**

#### **W UJĘCIU LOKALNYM**

„Kto panuje nad przeszłością – panuje nad teraźniejszością”<sup>66</sup>. Słowami George’a Orwella posługują się współcześnie publicyści w dyskusjach politycznych, medialnych, społecznych czy edukacyjnych, w których polityka historyczna stała się już samodzielnie funkcjonującym pojęciem, będącym często główną osią prowadzonego publicznie dyskursu. Jednak polityka historyczna, choć występująca często pod różnymi sformułowaniami, jest w ciągu ostatnich dekad przede wszystkim domeną środowisk politologicznych, historycznych, kulturoznawczych i socjologicznych.

W niniejszym rozdziale postarano się przybliżyć genezę istotnego w naszych badaniach pojęcia, jakim jest „pamięć zbiorowa”, oraz jej wpływ na powstanie idei pojęcia „polityka historyczna”, będącego punktem wyjścia, jaki obrano w niniejszej pracy do dalszego przedstawiania polityki historycznej. Kolejne podrozdziały podejmują kwestie dotyczące polityki historycznej w Polsce, jej specyfiki w ujęciu lokalnym, ze szczególnym uwzględnieniem celów, używanych instrumentów i występujących w niej podmiotów.

#### **2.1. Geneza pojęcia „pamięć zbiorowa”**

Prowadzone od dawna badania nad fenomenem pamięci zbiorowej znalazły się dziś nieco w tle żywego zainteresowania badaczy innym, pokrewnym fenomenem polityki historycznej, zaś literatura przedmiotu, mimo tego, że na przestrzeni lat stanowić może pokaźny księgozbiór, nie dostarcza jednoznacznego określenia dla terminu „pamięć zbiorowa”. Choć jest ona obszarem badań wielu naukowców, to przez nich samych nazywana w różny sposób. Z jednej strony, pod tym hasłem

---

<sup>66</sup> G. Orwell, *Rok 1984*, Warszawa 1989, s. 46.

rozpatrywane są inne problemy, często związane z różnymi dyscyplinami naukowymi, zaś z drugiej – bardzo często ten sam obszar zainteresowań badawczych przedstawiany jest pod odmiennymi nazwami.

Biorąc pod uwagę powyższe, w niniejszej rozprawie punkt wyjścia do dociekań, czym jest pamięć zbiorowa i jaki wpływ miało to pojęcie na politykę historyczną, stanowi książka Maurice'a Halbwachsa<sup>67</sup> „Społeczne ramy pamięci”, wydana po raz pierwszy w 1925 roku. To znaczące w dorobku francuskiego socjologa dzieło, często określane jest mianem socjologicznego studium pamięci i stanowi jedną z pierwszych prób klasyfikacji pojęć, w tym związanych bezpośrednio z tematyką podejmowaną w niniejszej pracy, czyli „pamięci społecznej” i „pamięci zbiorowej”. Pierwszy rozdział autor poświęcił marzeniom sennym, ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką odgrywają w nich wspomnienia, w drugim zaś przeanalizował znaczenie mowy i ludzkiej pamięci. Kolejne rozdziały (III-VII) dotyczą rekonstrukcji przeszłości i lokalizacji wspomnień oraz autorskiej koncepcji pamięci zbiorowej. Ta ostatnia według Halbwachsa przejawia się poprzez wspólnoty, wśród których wyodrębnia on trzy zasadnicze grupy: rodziny, grupy religijne i klasy społeczne.

Halbwachs dokonał klasyfikacji pojęć, a w efekcie określił podstawowe różnice pomiędzy pamięcią zbiorową a pamięcią historyczną. Pierwszą z nich jest istotna dla pamięci zbiorowej ciągłość myśli, która wraz z upływem czasu ulega stopniowemu zatarciu w świadomości określonej grupy społecznej<sup>68</sup>. Z kolei dla pamięci historycznej ciągłość ta nie ma znaczenia ze względu na to, iż jakiegokolwiek wydarzenia rozpatrywane są z pozycji zewnętrznej, opisowej, faktograficznej. Druga z nich zawiera się w określeniu, „że historia jest jedna, a pamięci zbiorowych jest tyle, ile grup społecznych”<sup>69</sup>.

Według Halbwachsa pojęcie pamięci zbiorowej nie ma charakteru psychologicznego, a społeczny, ponieważ tak jest skonstruowane życie jednostkowe, które opiera się na funkcjonowaniu w społeczności. Pomocne we właściwym zrozumieniu twierdzeń francuskiego socjologa są obrazowe sformułowania, np. porównanie pamięci do języka: „posługujemy się nim jako jednostki w sposób

---

<sup>67</sup> Maurice Halbwachs, 1877-1945, francuski socjolog, twórca pojęcia *pamięć społeczna*.

<sup>68</sup> Ze wstępu M. Króla do M. Halbwachsa, *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa, 2008, s. XXVII.

<sup>69</sup> Tamże.



suwerenny, a który ma sens tylko w ramach zbiorowości”<sup>70</sup>, oraz określenie: „pamięć historyczna to obraz wydarzeń, a pamięć zbiorowa to ognisko tradycji”<sup>71</sup>.

Zwieńczeniem dokonań badawczych Halbwachsa jest określenie podstawowej tezy, która zakłada, że „pamięć zbiorowa jako przypomnienie, pozwala nam zachowywać się odpowiednio w czasie bieżącym”<sup>72</sup>.

Do tez przedstawionych przez Halbwachsa, jako najpełniej oddających badany problem, w ciągu minionych dziesięcioleci odnoszono się wielokrotnie. Czyniła to m.in. Barbara Szacka w książce „Czas przeszły: pamięć – mit”, gdzie podjęła próbę usystematyzowania pojęć i nadania jednoznacznego terminu, który określałby pamięć zbiorową. Powołując się na stwierdzenia, które w opracowaniu „Social memory studies: From „collective memory” to the historical sociology of mnemonic practices” zawarli Jeffrey Olick i Joyce Robbins przypomina, że „badania określające się jako badania pamięci zbiorowej są „pozbawionym paradygmatu, międzydyscyplinarnym wielokierunkowym przedsięwzięciem”<sup>73</sup>. Szukając przyczyny takiego stanu rzeczy, B. Szacka uważała, że jednym z powodów jest podejmowanie problematyki związanej z pamięcią zbiorową przez przedstawicieli różnych nauk społecznych. Przytaczała przy tym opinię Jamesa W. Pennebaker: „Mamy do czynienia z punktami widzenia różnych dyscyplin: psychologii, socjologii, antropologii, i politologii”<sup>74</sup>.

Jako uzasadnienie dla działań zmierzających do precyzyjnego określenia znaczenia hasła „polityka historyczna”, autorka pisała, że „pod szyldem pamięci zbiorowej podejmowana jest różna problematyka, a jednocześnie taka sama problematyka jest rozpatrywana pod odmiennymi szyldami: pamięci zbiorowej, pamięci społecznej, pamięci historycznej, a także świadomości historycznej”<sup>75</sup>. Zdaniem Barbary Szackiej, dzieje się tak między innymi dlatego, że „wielu naukowców zajmujących się problematyką z tego zakresu posługuje się innym terminem na określenie przedmiotu swoich dociekań i badań”<sup>76</sup>. Przedstawiając rozdzwięk w nomenklaturze stosowanej przez badaczy, nie wahała się określić tej

---

<sup>70</sup> M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 2008, s. VIII.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Tamże, s. XXVII.

<sup>73</sup> B. Szacka, *Czas przeszły: pamięć – mit*, Warszawa 2006, s. 32.

<sup>74</sup> Tamże, s. 33.

<sup>75</sup> G. Gliwka, *Pamięć zbiorowa - jej funkcje i mechanizmy przekazu w kontekście badań Barbary Szackiej i Andrzeja Szpocińskiego*, „Rozprawy Społeczne” 2019, nr 3, s. 14.

<sup>76</sup> Tamże.

sytuacji dość dosadnie mianem „pojęciowego i terminologicznego chaosu”, dostrzegając co prawda próby usystematyzowania pojęć i terminologii, jednak, jak zaznaczała „są one podejmowane ze względu na własne potrzeby badawcze autora i bez nawiązywania do innych tego rodzaju prób, a także badań”<sup>77</sup>.

Mając na uwadze powyższe oceny, Barbara Szacka w ten oto stanowczy sposób wyrażała potrzebę jednoznacznego terminu, który określałby pamięć zbiorową: „Tym bardziej więc niezbędne jest określenie własnego stanowiska i uzasadnienie wyboru danego terminu na określenie wskazanego wyżej obszaru problemowego”<sup>78</sup>.

W podobnym do Barbary Szackiej tonie wypowiadała się wcześniej Nina Assorodobraj-Kula, która zwracała uwagę, że stosowanie określeń typu „świadomość historyczna” daje możliwość dwojakiego rozumienia pojęcia (jako poczucie zmienności historycznej lub jako obecność przeszłości w teraźniejszości)<sup>79</sup>.

Przykładem omawianej przez Szacką potrzeby ujednolicenia terminów może być opracowanie Mariana Golki „Pamięć społeczna i jej implanty”. Autor, bardzo dobrze oddając różnice pomiędzy pamięcią a historią, stosował zwrot „pamięć społeczna”<sup>80</sup>, który w trakcie analizy tekstu okazał się być tożsamy z określeniem „pamięć zbiorowa”<sup>81</sup>. Mimo tego warto odnotować, że autor precyzyjnie nakreślił funkcje pamięci społecznej, do których zaliczył między innymi przekazywanie wiedzy o przeszłości, kompetencjach kulturowych lub wzorów zachowań czy też wyrażanie ideologii<sup>82</sup>.

Golka, podobnie jak inni naukowcy analizujący pamięć zbiorową, dowodził także, że funkcje poszczególnych treści pamięci (społecznej) oraz ich oceny, ulegają daleko idącym zmianom. Dzieje się tak z uwagi na to, że wraz z biegiem czasu

---

<sup>77</sup> B. Szacka, dz. cyt., s. 37.

<sup>78</sup> Tamże, s. 33.

<sup>79</sup> N. Assorodobraj-Kula, *Żywa historia. Świadomość historyczna: symptomy i propozycje badawcze*, „Studia socjologiczne” 1963, nr 2, s. 5-45.

<sup>80</sup> M. Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009, s. 14-24.

<sup>81</sup> Wniosek, który nasuwa się po lekturze przedmiotowych opracowań w zestawieniu m.in. z cytatem: „Pamięć społeczna przejawia się w bytach społecznych o różnej wielkości i charakterze, o różnym stopniu spójności i dystansu, a nawet wzajemnego oddalenia: rodzinach, plemionach, miastach, narodach, a nawet w całej ludzkości. Słowem, o zakresie pamięci społecznej, a przede wszystkim o tym, w jakim stopniu jest ona właśnie pamięcią społeczną, decyduje zakres jej treści, przyjmowany i uznawany za wspólny przez daną zbiorowość”, cyt. tamże, s. 16.

<sup>82</sup> M. Golka, dz. cyt., s. 14-24.

przekształca się wymowa określonych wydarzeń. Autor definiował także pamięć jako „warunek trwałego funkcjonowania zbiorowości”<sup>83</sup>.

Ten punkt widzenia, mimo zauważalnych różnic, widoczny był także w podejściu Barbary Szackiej, która proponowała trzy wymiary zróżnicowania obszaru problemowego pod nazwą „pamięć zbiorowa”;

- rozporządzają i odwołują się do niej różne zbiorowości społeczne (np. narody);

- dwa rodzaje pamięci zbiorowej: instytucjonalna (oficjalnie uznawana i przekazywana przez oficjalne środki przekazu) oraz nieoficjalna (często znacznie różna od instytucjonalnej);

- pamięć członków danej zbiorowości o jej dziejach, jak i pamięć pokoleniowa (o wydarzeniach w ciągu ich życia)<sup>84</sup>.

Konkludując, autorka opowiadała się za tym, aby terminem „pamięć zbiorowa” posługiwać się we wszelkich odniesieniach do przeszłości, poza profesjonalną historią. W sukurs jej twierdzeniom przyszły wyniki ówczesnych badań psychologicznych, które obaliły przekonanie, że „pamięć jest własnością indywidualną i rozporządzają nią jedynie jednostki, wobec czego nieuprawnione jest łączenie rzeczownika »pamięć« z przymiotnikiem »zbiorowa«”<sup>85</sup>.

Z kolei Andrzej Szpociński, przytaczając stanowisko francuskiego historyka Pierre’a Nora, dowodził, że pamięć zbiorowa nie ma ani jednego oblicza, ani też nie jest przypisana do powszechnej, np. ponadnarodowej zbiorowości. Jest domeną grup, których ideą w procesie budowania własnej tożsamości jest odnoszenie się do czasów minionych<sup>86</sup>. Istnieje więc duże prawdopodobieństwo występowania zupełnie różnych narracji, dotyczących określonego wydarzenia z przeszłości, w zależności od tego, jakie wartości wyznaje dana zbiorowość, która wspomniane wydarzenie przedstawia. Problemu tego nie odnotujemy w przypadku historii (lub też w określeniu P. Nora: „pamięci historycznej”), która z założenia jest jedna, ujęta w ramy czasowe, nie zawierająca cech emocjonalnych<sup>87</sup>.

---

<sup>83</sup> Tamże, s. 19.

<sup>84</sup> Skróty własne na podstawie opracowanych przez autorkę trzech wymiarów zróżnicowania obszaru problemowego, por. B. Szacka, dz. cyt., s. 38-39.

<sup>85</sup> Tamże, s. 41.

<sup>86</sup> A. Szpociński, P.T. Kwiatkowski, *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa 2006, s. 27.

<sup>87</sup> Por. tamże, s. 28.

Marcin Kula, odnosząc się do legitymizacyjnej funkcji pamięci zbiorowej, poruszał temat roli pamięci zbiorowej w kształtowaniu tożsamości narodowej, zwracając przy tym uwagę, że w wielu przypadkach to właśnie odwołanie się do przeszłości było kluczowym elementem konstrukcji uzasadnienia istnienia państwa<sup>88</sup>. Wskazywał, bazując na wielu przykładach, między innymi izraelskich, rosyjskich, szkockich i polskich, że narody i państwa często odwołują się do swoich historycznych osiągnięć, bohaterów, symboli i tradycji, by uzasadnić swoją obecność na mapie świata. Jednocześnie jednak podkreślał, że pamięć zbiorowa nie jest czymś stałym i jednoznacznym, a jej interpretacja bywa często kwestią dyskusyjną. To, co w jednym społeczeństwie jest uznawane za wartość narodową, w innym może być zupełnie inaczej odbierane<sup>89</sup>.

Do wyżej wymienionych ujęć problematyki polityki historycznej (zwłaszcza potrzeby jednoznacznego określenia pojęcia), odnosił się także Marcin Zaborski w książce „Współczesne pomniki i miejsca pamięci w polskiej i niemieckiej kulturze politycznej”. Podobnie jak poprzednicy dostrzegał konieczność wskazania istotnych różnic pomiędzy historią (i historiografią) a pamięcią zbiorową<sup>90</sup>. Do cech tej pierwszej zaliczył obiektywność oraz podejmowanie refleksji nad przeszłością. Obszarem zainteresowania w przypadku historiografii określał „dzieje kształtowania wiedzy o społeczeństwie ludzkim oraz o doskonaleniu metod badań historycznych”<sup>91</sup>. Natomiast pamięć zbiorowa – według Zaborskiego – nacechowana jest subiektywnością, ze wszystkimi jej emocjonalnymi odnośnikami<sup>92</sup>. Kolejną kategorią różnicującą przedmiotowe pojęcia jest według niego czas, który, w przypadku historii jest kwestią fundamentalną wyznaczaną datami, ale dla pamięci nie jest już wartością bezwzględnie konieczną<sup>93</sup>. Mając na uwadze przedstawione powyżej ujęcia, kluczowe w dalszych rozważaniach pojęcie „pamięć zbiorowa”, rozumieć będziemy jako zbiór wspólnych wspomnień, przekonań, mitów i wartości, które są przechowywane w świadomości jednostek należących do określonej grupy społecznej, kulturowej lub narodowej, który może wpływać na sposób myślenia, zachowania i podejmowania

---

<sup>88</sup> M. Kula, *Krótki raport o użytkowaniu historii*, Warszawa 2004, s. 362.

<sup>89</sup> Tamże, s. 365-378.

<sup>90</sup> M. Zaborski, *Współczesne pomniki i miejsca pamięci w polskiej i niemieckiej kulturze politycznej*, Toruń 2011, s. 10.

<sup>91</sup> Cyt. za tamże.

<sup>92</sup> Autor zalicza do nich „(...) przepełnienie uprzedzeniami, wrogością, lękami, antypatiami, ale i na przykład sympatią”.

<sup>93</sup> Por. tamże.

decyzji przez jednostki, a także kształtować tożsamość i poczucie przynależności do danej grupy.

## **2.2. Polityka historyczna – geneza i rozwój idei**

Nasze dotychczasowe ustalenia dotyczące pamięci zbiorowej prowadzą w sposób naturalny do innego – jeszcze bardziej kluczowego w naszej pracy – fenomenu jakim jest „polityka historyczna”. Dzięki dotychczasowym rozważaniom łatwiej będzie można pokazać genezę powstania i rozwoju tak obecnie popularnego pojęcia, jakim jest „polityka historyczna”.

Barbara Szacka, nawiązując społecznych funkcji pamięci zbiorowej, wskazuje na dwie najważniejsze według niej, a często pomijane w opracowaniach, funkcje:

- funkcja tożsamościowa – polegająca na tym, że poprzez przypominanie ważnych dla danej grupy wydarzeń i postaci historycznych, przekazywane są wartości, normy i tradycje, które wpływają na formowanie tożsamości danej grupy. Ta funkcja pamięci zbiorowej pomaga w kształtowaniu poczucia przynależności do grupy i identyfikacji z nią;

- funkcja legitymizacyjna – polegająca na tym, że pamięć zbiorowa może służyć jako źródło legitymizacji obecnej sytuacji politycznej, społecznej i kulturowej. W ten sposób przeszłość zostaje wykorzystana do uzasadnienia obecnych decyzji i działań, a także do utrzymania porządku społecznego i politycznego. Ta funkcja pamięci zbiorowej pomaga w kształtowaniu wizerunku państwa, rządu i innych instytucji, poprzez odwoływanie się do wcześniejszych osiągnięć i sukcesów<sup>94</sup>.

Widzimy zatem, że w tym ujęciu pamięć zbiorowa i jej rola legitymizacyjna w stosunku do aktualnego ładu politycznego prowadzi do polityki historycznej. Innymi słowy, w tej perspektywie istotą i celem polityki historycznej jest ustalenie oficjalnej narracji historii, która służyć będzie jako podstawa do budowania tożsamości narodowej i państwowej.

Polityka historyczna jest więc narzędziem służącym do kształtowania tożsamości narodowej i państwowej oraz legitymizacji władzy. Jednakże, jak zauważyła Szacka, może ona prowadzić do uproszczenia i zniekształcenia historii, a także do wykluczenia alternatywnych perspektyw i narracji, zwłaszcza w

---

<sup>94</sup> Opracowanie na podstawie opisów funkcji pamięci zbiorowej. Por. B. Szacka, dz. cyt., s. 46.

wypadkach, gdy wiodącą rolę w przekazach ma państwo, stojące z reguły na uprzywilejowanej, choć nie zawsze akceptowanej, pozycji<sup>95</sup>.

\*\*\*

Przechodząc do próby przybliżenia samego pojęcia polityka historyczna, trzeba zaznaczyć, że jego geneza sięga XIX wieku i wybiega daleko poza samą tylko polską refleksję historyczną czy społeczną. Choć politykę historyczną, w znaczeniu wykorzystywania historii do bieżącej polityki, de facto uprawia się od dawna, to samo określenie polityka historyczna robi furorę dopiero od drugiej połowy XX wieku. Jako miejsce powstania tego tak dziś popularnego i wykorzystywanego określenia (niem. *Geschichtspolitik*), badacze najczęściej wskazują powojenne Niemcy, a dokładniej na połowę lat osiemdziesiątych XX wieku<sup>96</sup> lub lata bezpośrednio po 1989 roku<sup>97</sup>. To właśnie z tym okresem wiązana była potrzeba odnalezienia niejako na nowo stosunku do własnej „wojennej” historii przez władze i społeczeństwo Niemiec.

Kazimierz Wóycicki uważał, że nadużywanie definicji „polityka historyczna” w odniesieniu jedynie do tłumaczenia niemieckiego jest niewłaściwe, gdyż w języku niemieckim funkcjonują także inne pojęcia stosowane na określenie tego zjawiska. Są to „polityka wobec przeszłości” (*Vergangenheitspolitik*) oraz „przewycięzenie przeszłości” (*Vergangenheitsbewältigung*)<sup>98</sup>.

Do określeń tych nawiązała też Jolanta Michałek według, której „dwie ostatnie z przywołanych kategorii odnoszą się głównie do potrzeby wypracowania spójnej, łagodnej i nienastawionej na rozliczenia polityki odnoszącej się do niemieckiej przeszłości”<sup>99</sup>. Natomiast polityka historyczna w jej ujęciu, pozostaje najstarszym z pojęć, a jej zakres jest zdecydowanie szerszy niż jednostkowe przykłady, wydarzenia

---

<sup>95</sup> Tamże, s. 56.

<sup>96</sup> K. Ziemiński, J. Andrychowicz-Skrzeba (red.), *Pomiędzy jubileuszami. Polityka historyczna w polsko-niemieckiej codzienności*, Warszawa 2018, s. 10. Zob. M. Becker, *Geschichtspolitik in der "Berliner Republik": Konzeptionen und Kontroversen*, Wiesbaden 2013; A. Assmann, *Der lange Schatten der Vergangenheit. Erinnerungskultur und Geschichtspolitik*, München 2006.

<sup>97</sup> T. Merta, *Czy państwo ma rządzić historią*, „Gazeta Wyborcza”, 16.06.2006, s. 24.

<sup>98</sup> K. Wóycicki, *Rola polityki historycznej we współczesnych stosunkach polsko-niemieckich*, „Problemy Międzynarodowe. Biuletyn Centrum Stosunków Międzynarodowych” 1998, nr 1, s. 5.

<sup>99</sup> J. Michałek, *Współcześnie o przeszłości, czyli wpływ polityki historycznej na kształt podręczników szkolnych*, „Klio – Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2011, nr 1, s. 169-182. Zob. E. Wolfrum, *Erinnerungskultur und Geschichtspolitik als Forschungsfelder. Konzepte - Methoden – Themen* [w:] J. Scheunemann (red.), *Reformation und Bauernkrieg. Erinnerungskultur und Geschichtspolitik im geteilten Deutschland*. Evangelische Verlagsanstalt, Leipzig 2010, s. 13-47.

czy okresy. Posługując się tym tokiem rozumowania można przyjąć, że polityka historyczna jest jednym z narzędzi, które może być wykorzystane przez władzę i dla władzy<sup>100</sup>.

Jak zauważyła autorka przywoływanego artykułu, pomimo tego, że wszystkie omawiane pojęcia poddawane były ocenom i analizom politologów, to nie było zgody co do wypracowania wspólnego stanowiska ze środowiskiem historyków. Ci ostatni bowiem krytykowali takie podejście do przeszłości, traktując to jako sposób rozliczania historii poprzez nadawanie jej cech przede wszystkim politycznych. Jako poparcie dla swojego stanowiska wyrażali pogląd o apolityczności historii (w założeniach), przekonując, że zrównanie jej z polityką niesie obawy dotyczące „nadinterpretacji pewnych faktów bądź manipulacji nimi”<sup>101</sup>.

Oprócz przytaczanych już wcześniej wątków dotyczących źródeł polityki historycznej w historiografii niemieckiej, należało wspomnieć o prowadzonych wcześniej debatach na temat roli historii w procesie kształtowania tożsamości narodowej i państwowej.

Rafał Chwedoruk, powołując się m.in. na wyniki badań Michała Łuczewskiego, prekursorów polityki historycznej i różnych jej koncepcji doszukiwał się w czasach znacznie wcześniejszych niż utrwalona w wielu popularnych przekazach opinia, wiążąca to pojęcie z powojenną historią Niemiec. Widział wśród nich Bronisława Trentowskiego, polskiego XIX-wiecznego filozofa, twórcę śmiałych jak na owe czasy koncepcji, wspominając choćby o „historyzmie politycznym”<sup>102</sup> oraz Raymonda Arona, francuskiego myśliciela i polityka, który określenia „polityka historyczna” użył odnosząc się ze sceptycyzmem do obiektywizmu w naukach historycznych, już w 1938 roku<sup>103</sup>. Porównując osiągnięcia cytowanych badaczy, Rafał Chwedoruk dokonał podsumowania, z którego wynika ciekawa zbieżność w podejściu obydwu myślicieli do polityki historycznej, jaka jawiła się „w obu przypadkach nie jako polityka wobec historii (...), ale jako konstatacja historycznego charakteru polityki”<sup>104</sup>.

Interesujące w tym kontekście wydaje się także przywołanie już spojrzenia na politykę i historię, którego dokonał Karl Popper w jego klasycznej już rozprawie pt.

---

<sup>100</sup> Tamże.

<sup>101</sup> Tamże.

<sup>102</sup> R. Chwedoruk, *Polityka historyczna*, Warszawa 2018, s. 125.

<sup>103</sup> Tamże, s. 128.

<sup>104</sup> Tamże, s. 131. Zob. R. Aron, *Introduction à la philosophie de l'histoire*, Paris 1981 (1938).

„Nędza historycyzmu”. Popper stanął w niej w opozycji do twierdzenia, że „historia rozwija się niezłomnie i nieuchronnie według stałych praw, które można badać pod kątem ich powstawania, rozwoju i upadku”<sup>105</sup>. Stosowanie historyzmu może według niego doprowadzić do buntu (przeciw rozumowi), a efektem takiego stanu może być rewolucja. Popper twierdził: „Dążenie do »uszcześliwiania wszystkich« może stać się bardzo niebezpieczne, jeżeli pewna liczba osób będzie zgodna ze sposobem, w jaki to ma się zdarzyć. Jeżeli nie chcemy znowu doprowadzić świata do katastrofy, musimy porzucić nasze marzenia o szczęśliwym świecie (...) Przy tym musimy mieć ciągle oczy otwarte na nieuniknione i niechciane efekty naszej interwencji, których nigdy nie możemy przewidzieć”<sup>106</sup>.

Nie wchodząc absolutnie w istotę sporu pomiędzy historykami a politykami, czy też może: między zwolennikami dominującej roli historii w kreśleniu polityki, a zdecydowanymi przeciwnikami takiego podejścia, dalej ograniczyliśmy się do faktograficznego przedstawienia rozwoju pojęcia „polityka historyczna” we współczesnym rozumieniu, a nie do samej historii działań związanych z kształtowaniem pamięci zbiorowej czy kształtowaniem wizerunku przeszłości.

Wśród badaczy nie ma również zgodnego stanowiska na temat tego, kto pierwszy zastosował wspomniany termin na forum publicznym lub na trwałe wprowadził do naukowej nomenklatury. Choć wydawać się mogło, że dla rozwoju, a co za tym idzie, popularyzacji polityki historycznej, największe znaczenie miały głosy politologów, historyków i publicystów europejskich, to według Rafała Chwedoruka termin ten rozpropagował amerykański historyk i politolog Howard Zinn w swojej pracy z 1970 roku „The Politics of History”, w której omówił rolę historii w kształtowaniu polityki i społeczeństwa<sup>107</sup>. Katarzyna Kącka dowodziła natomiast, że po raz pierwszy został użyty podczas zjazdu historyków niemieckich w Trewirze w 1986 roku przez Christiana Meiera<sup>108</sup>.

Pomocne w usystematyzowaniu ram czasowych poszczególnych etapów rozwoju polityki historycznej było opracowanie, w którym Rafał Chwedoruk,

---

<sup>105</sup> D. Verhofstadt, *Liberalny testament Karla Poppera*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5258>, dostęp: 27.06.2022.

<sup>106</sup> Tamże.

<sup>107</sup> R. Chwedoruk, dz. cyt., s. 131., por. H. Zinn, *The Politics of History*, 1970 Chicago.

<sup>108</sup> K. Kącka, *Polityka historyczna: kreatorzy, narzędzia, mechanizmy działania – przykład Polski*, [w:] K. Kącka, J. Piechowiak-Lamparska, A. Ratke – Majewska (red.), *Narracje pamięci: między polityką a historią*, Toruń 2015, s. 62, [https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/3705/K%C4%85cka\\_narracje.pdf?sequence=1](https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/3705/K%C4%85cka_narracje.pdf?sequence=1), dostęp: 29.05.2022.



podsumowując dotychczasowe, wieloźródłowe badania nad przedmiotową materią, okresy te widział następująco<sup>109</sup>:

1. Czas powojennej ewolucji – od rekonstrukcji narodowej do „ery ciszy”.

Etap, który w powojennej polityce historycznej na zachodzie Europy można było podzielić na dwa odcinki: pierwszy to okres rekonstrukcji narodowej, kiedy to poszukiwano bohaterów, a narody identyfikowały się jako ofiary lub bohaterowie własnych ruchów oporu; drugi to tzw. „era ciszy”, która trwała do lat 60. XX wieku i polegała na przemilczeniu przeszłości, unikaniu odpowiedzialności zbiorowej oraz kreowaniu mitów narodowych. Dla przykładu: Niemcy i Austria starały się zakończyć rozliczenia z wojną, władze zachodniemieckie dążyły do ograniczenia kręgu odpowiedzialnych za wojnę, a w Wielkiej Brytanii i w innych państwach-uczestnikach walki z nazizmem dominowały tendencje autogloryfikacyjne<sup>110</sup>.

2. Czas rozliczeń lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, tzw. „Odwrócenie Pamięci”.

Europa przeżyła okres rewizjonizmu i rozliczenia z przeszłością w latach 60. i 70. XX wieku. Młodsze pokolenie, pod wpływem lewicowej rewolty, zakwestionowało rolę starszego pokolenia w II Wojnie Światowej, zwłaszcza w Niemczech i we Włoszech. Rewizjoniści krytykowali wojenne zachowanie swoich krajów, podczas gdy zwolennicy teorii totalitaryzmu chcieli uwolnić Niemcy od odpowiedzialności za faszyzm. Trend badania wojennej przeszłości rozprzestrzenił się na inne państwa demokratyczne, z wyjątkiem Wielkiej Brytanii i Luksemburga. Posiłkując się wybranymi przykładami: we Włoszech młodzież rewolty z 1968 roku odrzuciła symbiozę prawicy i lewicy, postrzegała siebie jako nowe pokolenie komunistycznego ruchu oporu przeciwko nadal faszystowskiemu państwu, w Niemczech trudne pytania o przeszłość towarzyszyły zmianom politycznym i dojściu lewicy do władzy, wymusiły też ponowną ocenę polityki historycznej ery Adenauera. Na tym tle ciekawie rysują się też, odmienne ze względu na uwarunkowania geopolityczne, doświadczenia ZSRR i państw bloku sowieckiego<sup>111</sup>.

Jak zauważył Rafał Chwedoruk, w obozie krajów komunistycznych „doceniono legitymizacyjny walor historii, poszukiwano modelu patriotyzmu,

---

<sup>109</sup> R. Chwedoruk, *Polityka historyczna w Europie – periodyzacja i wiodące dyskursy*, „Studia Politologiczne” 2015, nr 35, s. 51-59, <http://www.studiapolitologiczne.pl/pdf-115842-45178?filename=Polityka%20historyczna%20w.pdf>, dostęp: 26.05.2022.

<sup>110</sup> Por. tamże.

<sup>111</sup> Por. tamże.

okresowo wzmacniano wielkoruskie elementy w wizji dziejów. Nie dziwią więc podobne zabiegi we wszystkich państwach komunistycznych w późniejszych dekadach. (...) Szczególną rolę w polityce historycznej odegrał oczywiście antyfaszyzm”<sup>112</sup>.

### 3. Czas lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, czyli „Powrót Narodu”.

Przemiany polityczne w świecie zachodnim w latach 80. i 90. XX wieku, znane jako „Powrót Narodu”, wyrażały się między innymi jako sprzeciw konserwatystów wobec lewicowego dyskursu historycznego, który doprowadził do wzrostu niechęci do komunizmu, a nawet ponownego zainteresowania ideologią faszystowską. Trend ten był najbardziej widoczny we Włoszech, gdzie w 1975 roku opublikowano kontrowersyjną biografię Mussoliniego. Z innych znaczących przypadków „Powrotu Narodu” odnotowano: w Niemczech chadecja wzywała do „zwrotu moralno-politycznego” i powrotu do wartości burżuazyjnych, w Austrii powstał rząd koalicyjny, który zaakceptował zaangażowanie byłych nazistów w politykę. Zmiany w Europie Wschodniej również miały znaczący wpływ na politykę historyczną, a liberalizacja Związku Radzieckiego doprowadziła do ponownego rozpatrywania przeszłości państw, odchodzącego dość szybko do historii, Bloku Wschodniego<sup>113</sup>.

Jak wspomniano na początku niniejszego rozdziału, w odniesieniu do pojęć „pamięć zbiorowa” i „polityka historyczna”, zwłaszcza w publicystyce, stosowanych było wiele, często mylnych, pochodnych lub bliskoznacznych definicji. Podobnie rzecz miała się z określeniem wzajemnych zależności pomiędzy przytoczonymi określeniami (tymczasem problemu takiego nie ma ze zdefiniowaniem pojęć typu „historia” czy „polityka”). Być może powodem takiej sytuacji był relatywnie krótki okres powstawania opracowań dotyczących interesujących nas zagadnień. Dodatkowym efektem może być wpływ na postrzeganie „pamięci zbiorowej” i „polityki historycznej” jako mniej wartościowych, stosowanych przez wąskie grono specjalistów czy nawet wywołujących skojarzenia negatywne.

Przedstawione okoliczności powstania i rozwoju określenia „polityka historyczna” skłaniają nas ku wnioskom następującym: początki przedmiotowego zagadnienia wiążą się bezsprzecznie ze sporem pomiędzy historykami a politykami,

---

<sup>112</sup> Tamże.

<sup>113</sup> Tamże, zob. W. Titov, *Politika pamâti i formirovanie nacional'no-gosudarstvennoj identičnosti: russkij opyt i novye tendencji*, Moskwa 2017, s. 65-70, M. Kolerov, „Istoricheskaia politika” v sovremennoj Rossii: Poisk institutov i iazyka, „Russkii sbornik: Issledovaniia po istorii Rossii” Moskwa 2014, Vol. 16, s. 441-480.

zaś z upływem czasu i rosnącym znaczeniem pojęcia, żadna ze stron nie przekonała tej drugiej do swoich racji. W kolejnym podrozdziale, na przykładach stosowania polityki historycznej w Polsce, postarano się sprawdzić, czy któraś z przedstawionych koncepcji zwyciężyła lub miała większy wpływ na naukę i politykę.

### 2.3. Polityka historyczna w Polsce

Choć bez wątpienia w naszej bogatej historii, działań, określanych dziś mianem „polityki historycznej”, odnaleźć można wiele, to współcześni naukowcy, opisując początki stosowania tego pojęcia w Polsce, najchętniej wskazują na pierwsze lata XXI wieku. Jednak naszym zdaniem warto, z punktu widzenia niniejszej dysertacji zaznaczyć, że widoczne symptomy stosowania polityki historycznej pojawiały się dużo wcześniej, choćby w okresie międzywojennym i odnosiły się do działań państwa i instytucji mających na celu kreowanie narracji historycznej zgodnej z ideą niepodległości i suwerenności. Według Eugeniusza Ponczka odniesienia historyczne i pamięć zbiorowa odgrywały istotną rolę w czasie wojny w 1920 r., w trakcie której odrodzona armia II Rzeczypospolitej Polskiej przy wsparciu obywateli utrwaliła suwerenność Polski<sup>114</sup>. Zasadność twierdzenia o występowaniu opisywanego zagadnienia w dwudziestoleciu potwierdził także Paweł Kuciński, gdy, dokumentując związki poezji i polityki historycznej, pisał, że główne siły polityczne tamtego okresu były świadome politycznego potencjału tradycji romantycznej, która, jak twierdził, wciąż niezmiennie fascynowała nowoczesnych polityków i ideologów, władców młodego państwa<sup>115</sup>. Dopiero późne lata 30-te przyniosły zmianę w podejściu, według którego polityka romantyzmu powinna ustąpić miejsca ideologii współczesnej, narodowej, a więc nastąpiła faza narracji historycznej, w której

---

<sup>114</sup> E. Ponczek, *Polityka historyczna w Polsce – od oglądu retrospektywnego do refleksji o następstwach przyszłościowych*, [w:] K. Kačka, J. Piechowiak-Lamparska, A. Ratke-Majewska (red.), *Narracje pamięci: między polityką a historią*, Toruń 2015, s. 39, [https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/3705/K%C4%85cka\\_narracje.pdf?sequence=1](https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/3705/K%C4%85cka_narracje.pdf?sequence=1), dostęp: 29.06.2022.

<sup>115</sup> P. Kuciński, *Polityka historyczna i trauma (na przykładzie poezji politycznej lat trzydziestych)*, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2010, nr 6 (126), s. 58, [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Teksty\\_Drugie\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja/Teksty\\_Drugie\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja-r2010-t-n6\\_\(126\)/Teksty\\_Drugie\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja-r2010-t-n6\\_\(126\)-s56-74/Teksty\\_Drugie\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja-r2010-t-n6\\_\(126\)-s56-74.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r2010-t-n6_(126)/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r2010-t-n6_(126)-s56-74/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r2010-t-n6_(126)-s56-74.pdf), dostęp: 22.05.2022.

„większą niż dotychczas rolę zaczyna odgrywać współczesna ideologia, (...) z jakiej należy dokonać reinterpretacji ufabularyzowanych zdarzeń historycznych”<sup>116</sup>.

W okresie PRL polityka historyczna była narzędziem propagandy i służyła do kreowania jednoznacznej i uproszczonej wersji historii, która miała legitymizować władzę komunistyczną. Dobrze przykład ten zilustrował Robert Traba, przypominając „powrót na Ziemię Odzyskane” i związane z tym procesem zabiegi agitacyjne, które miały na celu zakotwienie w umysłach przybywających z Kresów osadników mitu założycielskiego, co pozwalało im utożsamiać się z nową przestrzenią i rzeczywistością<sup>117</sup>.

Po 1989 roku, pojęcie polityki historycznej zaczęło nabierać nowego znaczenia i odnosić się do działań państwa i instytucji mających na celu reinterpretację przeszłości i ukazanie jej w sposób jak najbardziej zgodny z faktami historycznymi. W Polsce hasło „polityka historyczna” nabierało szczególnego znaczenia między innymi ze względu na burzliwą historię kraju, szczególnie w okresie II Wojny Światowej i rządy komunistyczne po wojnie. Badanie i upamiętnianie zbrodni popełnionych przez reżimy totalitarne w Polsce stało się jednym z zadań powołanego w 1999 roku Instytutu Pamięi Narodowej<sup>118</sup>.

Wydana w 2000 roku książka Jana Tomasza Grossa „Sąsiedzi” oraz szeroka polemika na temat zbrodni w Jedwabnem, wywołały dyskusję na temat pamięci zbiorowej Polaków i sposobu upamiętnienia ofiar Holokaustu. Marek Czyżewski, ze względu na rozmiary pojawiających się kontrowersji oraz zmiany, które zaszły w dyskursie publicznym prowadzonym wokół historii z Jedwabnego, debatę tę nazwał „prawdopodobnie najważniejszą i najbardziej burzliwą debatą w Polsce po 1989 roku”<sup>119</sup>. Spór ten wkrótce rozwinął się w szerszą debatę nad relacjami polsko-żydowskimi i rolą Polski w czasie II wojny światowej, by już jako okrzepłe dla opinii publicznej hasło, ukazać się jako pełnoprawny element programu wyborczego w parlamentarnej kampanii Prawa i Sprawiedliwości w 2005 roku.

---

<sup>116</sup> Tamże, dz. cyt. s. 61.

<sup>117</sup> R. Traba, *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006, s. 95.

<sup>118</sup> *Oficjalna strona internetowa Instytutu Pamięi Narodowej*, <https://ipn.gov.pl/pl/o-ipn/24154,O-IPN.html>, dostęp: 12.01.2023.

<sup>119</sup> M. Czyżewski, *Debaty na temat Jedwabnego oraz spór o „politykę historyczną” z punktu widzenia analizy dyskursu publicznego*, [w:] S. M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki (red.), *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, Łódź 2008, s. 125.

Wspomniany powyżej moment publiczności i badacze problemu często określali mianem czasu przełomowego we współczesnej dyskusji o polityce historycznej w polskiej przestrzeni publicznej. Z pewnością do takiej oceny uprawniał fakt, iż wspomniana dyskusja stała się wielowątkowa i wieloźródłowa, odnosząc się jednocześnie to zewnętrznych form uprawiania polityki zagranicznej, takich jak niemieckie Centrum Przeciwno Wpędzeniom, czy reakcje na mocarstwowe plany Rosji, artykułowane przez Władimira Putina<sup>120</sup>.

Za propagatorów potrzeby polskiej polityki historycznej w tamtym okresie wskazuje się m.in. Marka Cichockiego, Dariusza Karłowicza i Dariusza Gawina<sup>121</sup>, współtwórców warszawskiego Klubu Krytyki Politycznej<sup>122</sup> oraz, zaliczanych do grona konserwatywnych filozofów i historyków, Tomasza Mertę i Zdzisława Krasnodębskiego.

Ślady ówczesnej debaty doszukać mogliśmy się między innymi w redakcyjnej dyskusji na łamach miesięcznika „Więź” ze stycznia 2007 roku, gdzie już na początku naszą uwagę przykuły, stawiane przez Jan M. Piskorskiego, diagnozy przyczyny lęku, czy też może niechęci, historyków do robiącego brawurową karierę pojęcia<sup>123</sup>. Spośród wielu opublikowanych materiałów (wydanie zawierało między innymi tematycznie związane polemiki Karola Modzelewskiego<sup>124</sup>, czy zapis dyskusji pomiędzy Jerzym Kochanowskim, Pawłem Kowalem, Andrzejem de Lazarim i Pawłem Machcewiczem<sup>125</sup>) warto było odnotować pojawiające się słowa Kowala o zaniechaniach władz centralnych w obszarze historii, czy też właśnie polityki historycznej, w pierwszych kilkunastu latach po 1989 roku oraz tworzeniu się w związku z tym inicjatyw oddolnych. Prezentowanie zbliżonego do przedstawionego poglądu na temat stanowienia polityki historycznej przez wymienione już wcześniej środowisko, skupione wokół warszawskiego Klubu Krytyki Politycznej,

<sup>120</sup> E. Ponczek, *Polityka wobec pamięci versus polityka historyczna: aspekty semantyczny, aksjologiczny i merytoryczny w narracji polskiej*, „Przegląd Politologiczny” 2013, nr 2, s. 17, <http://przeglad.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2013/09/pp-2013-2-007-022.pdf>, dostęp: 29.06.2022.

<sup>121</sup> Tamże, s. 58-61.

<sup>122</sup> Marek A. Cichocki, Dariusz Gawin, Dariusz Karłowicz: *Wstęp do książki "Trzeci Punkt Widzenia"*, <https://teologiapolityczna.pl/marek-a-cichocki-dariusz-gawin-dariusz-karlowicz-wstep-do-ksiazki-trzeci-punkt-widzenia>, dostęp: 14.05.2022.

<sup>123</sup> J. M. Piskorski, *Wiele twarzy historii. Wokół pamięci, historiografii, polityki i inżynierii historycznej*, „Więź” 2007, nr 1 (579), s. 24.

<sup>124</sup> G. Pac, *Historia w trybach polityki*, „Więź” 2007, nr 1 (579), s. 35-47.

<sup>125</sup> G. Pac, T. Wiścicki, *Dyplomacja z historią w tle*, „Więź” 2007, nr 1 (579), s. 48-62.

zaowocowało koncepcją na tyle silną, że stała się praktycznie wyznacznikiem początku omawianego pojęcia w Polsce. Stało się to również za sprawą wielu publikacji, wymienionych już wcześniej autorów, które ukazały się w połowie lat dwutysięcznych i dotyczyły omawianego problemu.

Marek A. Cichocki we wstępie do swojej książki „Władza i pamięć” z roku 2005 zauważył że „polityka nie jest wyłącznie domeną sprawnego administrowania – tożsamość i pamięć także należą do obszaru politycznego działania, zaś kilkanaście lat wakacji od historii wystarczyło, aby problem różnych tożsamości, tradycji i pamięci powrócił ze zdwojoną siłą”<sup>126</sup>.

W podobnym tonie, także krytykując polski liberalizm pierwszych lat po upadku komunizmu, wypowiadał się Zdzisław Krasnodębski, który uważał, że Polacy, jako naród, winni mieć „jasność aksjologiczną co do swojej historii, co do tego, co w niej czczą, a co potępiają”<sup>127</sup>. Jak twierdził, dotychczasowe, wywodzące się z nurtu liberalizmu i „utopii otwartego społeczeństwa” działania, przyniosły negację potrzeby istnienia pamięci zbiorowej i prowadzenia polityki historycznej, a tymczasem taka potrzeba istnieje, co pokazały choćby obchody 60. rocznicy Powstania Warszawskiego<sup>128</sup>.

Bliskie wcześniej przedstawionych były opinie Tomasza Merty, który, choć również nie szczędził krytycznych uwag pod adresem dominujących w początkowych latach III Rzeczypospolitej przekazów i działań, które doprowadziły do traktowania historii jako „zbędny balast”, to jednak za taki stan rzeczy winił kilka czynników<sup>129</sup>. Przede wszystkim źródłem niechęci do zajmowania się polityką historyczną upatrywał w zrzuconym niedawno jarzmie „państwa totalitarnego”, w którym wspomniane określenie kojarzyło się z „ordynarną manipulacją”<sup>130</sup>.

Stanowiska przytaczanych powyżej zwolenników funkcjonowania polityki historycznej w ramach polityki państwa, chyba najlepiej podsumowuje fragment opracowania pt. „Odzyskać pamięć”, w którym Robert Kostro i Kazimierz Michał Ujazdowski, stwierdzili, że „upowszechnienie wiedzy historycznej stanowi ważny

---

<sup>126</sup> M. A. Cichocki, *Władza i pamięć*, Kraków 2005, s. 2.

<sup>127</sup> Z. Krasnodębski, *Zwycięzcy i pokonani*, [w:] R. Kostro, T. Merta (red.), *Pamięć i odpowiedzialność*, Kraków 2005, s. 68.

<sup>128</sup> Tamże, s. 69.

<sup>129</sup> T. Merta, *Pamięć i nadzieja*, [w:] R. Kostro, T. Merta (red.), *Pamięć i odpowiedzialność*, Kraków 2005, s. 78.

<sup>130</sup> Tamże.

element edukacji obywatelskiej”<sup>131</sup>, zaś brak aktywnej działalności państwa w tej kwestii spowoduje, że „będziemy skazani na wieczne tłumaczenie się z niepopelnionych win, na bycie przedmiotem historycznej polityki innych państw”<sup>132</sup>. Autorzy, podając przykłady takiej działalności w innych krajach, między innymi Instytut Yad Vashem w Jerozolimie i Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie, uważali przy tym, że „aktywność państwa w tej sferze nie jest prosta, wymaga rozważań i odpowiedzialności”<sup>133</sup>, jednak otwarcie Muzeum Powstania Warszawskiego dowiodło, że „można prowadzić skuteczną politykę historyczną, nie narażając się ani na zarzut propagandy, ani nie ryzykując zanudzenia publiczności”<sup>134</sup>.

\*\*\*

Opisywana powyżej koncepcja prowadzenia polityki historycznej przez państwo, choć bez wątplenia przyczyniła się do wzrostu zainteresowania tym zagadnieniem, miała (wówczas i współcześnie) swoich zadeklarowanych przeciwników. Był to obóz liberalnego modelu polityki historycznej, z którego wydzielił się dwie, naszym zdaniem najistotniejsze spośród krytyków grupy. Pierwszą z nich byli, przytaczani już wcześniej, historycy, którzy przeciwni byli systemowemu łączeniu ze sobą obszarów historii i polityki. Do grona tego należał z pewnością Marcin Kula, który równoległe z argumentami wytaczanymi przez zwolenników „państwowego” ujęcia polityki historycznej, wskazywał na ułomność tego podejścia. Przede wszystkim jednak zdawał się bronić zasady, w myśl której istniały granice, czasem trudne do uchwycenia, „pomiędzy patrzeniem na przeszłość, kryteriami miejsca i czasu, w którym toczyły się wypadki, a patrzeniem zgodnym z kryteriami dzisiejszymi”<sup>135</sup>. Właśnie owe „kryteria dzisiejsze” były bardzo często punktem wyjścia, czy też zapotrzebowania, do używania historii jako narzędzia, w ramach którego prezentowane mogły być działania realizowane na zlecenie polityków.

---

<sup>131</sup> R. Kostro, K. M. Ujazdowski, *Odzyskać pamięć*, [w:] R. Kostro, T. Merta (red.), *Pamięć i odpowiedzialność*, Kraków 2005, s. 48.

<sup>132</sup> Tamże.

<sup>133</sup> Tamże, s. 49.

<sup>134</sup> Tamże.

<sup>135</sup> M. Kula, dz. cyt., Warszawa 2004, s. 110.

Podobnie, choć z nieco innych powodów, sceptycznie do zaproponowanej przez środowisko Klubu Krytyki Politycznej formuły „upaństwowienia” polityki historycznej, odnosiła się druga z wyodrębnionych przez nas grup, składająca się głównie z politologów i publicystów. Wśród nich bardzo mocno zaznaczył swój punkt widzenia na interesujący nas problem Robert Traba, który również, niemal na bieżąco, „relacjonował” dyskurs pomiędzy konserwatywnymi a liberalnymi ośrodkami. Jak uważał, przedstawiona przez Dariusza Gawina wizja, według której „w Polsce istnieje zbyt niski stan poczucia patriotyzmu”, jest z założenia błędna, a w całej koncepcji „nowej polityki historycznej” znalazł wiele niekonsekwencji, z których najpoważniejszym zarzutem był jednostronnie definiowany przez konserwatystów liberalizm<sup>136</sup>. Otwarcia Muzeum Powstania Warszawskiego, podnoszone przez Roberta Kostro i Kazimierza Michała Ujazdowskiego jako sztandarowy przykład działania polityki historycznej według modelu konserwatywnego, był dla Traby „wydarzeniem niezwykłym, gdyż stanowił zadośćuczynienie dla ofiar powstania, „którego obchody sześćdziesiątej rocznicy jego wybuchu »uobywatelniły« historię”, jednak stało się to w specyficznych warunkach polskiego sporu o przeszłość<sup>137</sup>. Owe specyficzne warunki związane były z toczonymi kilka lat wcześniej dyskusjami o Jedwabnem i Centrum Przeciwno Wpędzeniom, które według niego spowodowały społeczną potrzebę odreagowania, odszukania na powrót bohaterskich momentów z naszej historii, zaś „masa krytyczna przyswajania sobie »polskich win« została przekroczona”.<sup>138</sup> Atmosfera poczucia zagrożenia polskich wartości była więc przedstawiona przez Roberta Trabę jako czynnik, który zdecydowanie sprzyjał spopularyzowaniu nie tylko sześćdziesiątej rocznicy Powstania, ale również konserwatywnego ujęcia polityki historycznej.

Jak jednak zauważył w jednym ze swoich kolejnych opracowań, w których dokonywał swego rodzaju rozrachunku z dwiema przedstawianymi koncepcjami, w większości przypadków na postulaty konserwatystów odpowiadało głównie krytyką ich postulatów, natomiast liberałowie nie wykreowali „alternatywnej wizji obecności historii w przestrzeni publicznej”<sup>139</sup>. Ubolewał też, że w latach 2004-2007,

---

<sup>136</sup> R. Traba, *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006, s. 80-83.

<sup>137</sup> Tamże, s. 84-88.

<sup>138</sup> Tamże, s. 89.

<sup>139</sup> R. Traba, *Polityka wobec historii: kontrowersje i perspektywy*, „Teksty Drugie” 2010, nr 1-2, s. 2, [https://rcin.org.pl/Content/48995/PDF/WA248\\_66069\\_P-I-2524\\_traba-polityka.pdf](https://rcin.org.pl/Content/48995/PDF/WA248_66069_P-I-2524_traba-polityka.pdf), dostęp: 12.02.2023.



w czasie najsilniej toczonych dyskusji o przedmiotowym zagadnieniu, stosunkowo niewielu naukowców podjęło się polemiki, wśród zasłużonych dla liberalnego podejścia wymieniając, cytowanego tu już wcześniej, Marcina Kulę czy Lecha M. Nijakowskiego.

Nijakowski przyczyn szybkiego zainteresowania polityką historyczną w tamtych latach upatrywał w umiejscowieniu jej w programie Prawa i Sprawiedliwości, co stało się w 2004 roku, zgodnie z uchwałą przyjętą przez Radę Polityczną PiS<sup>140</sup>. Choć, jak zauważył, polityka pamięci<sup>141</sup> nie była niczym nowym, to jednak „wyeksponowanie jej w dyskursie publicznym i świadome dowartościowanie w strategii wyborczej” wyróżniało IV Rzeczpospolitą, zaś samo wprowadzenie podziału na III i IV RP uznał za „duży sukces polityków prawicy”<sup>142</sup>.

Antoni Dudek, choć na niektóre przyczyny sukcesu w forsowaniu swojego modelu polityki historycznej przez konserwatystów patrzył podobnie jak Nijakowski czy Traba (działalność IPN, Muzeum Powstania Warszawskiego), to w publikacjach, wymienionych już wcześniej autorów, tworzących w ramach warszawskiego Klubu Krytyki Politycznej i krakowskiego Ośrodka Myśli Politycznej, widział „bazę”, na której „zbudowano nowy klimat dla dyskusji nad pożądanym kształtem tożsamości historycznej”<sup>143</sup>. Dudek dowodził wówczas, że ewentualne zwycięstwo poglądów liberalnych, oznaczałoby brak oficjalnej polityki historycznej, jednak w wydaniu prowadzenia jej przez państwo, nie zaś zupełnego jej zniknięcia. Podobnie jak zwycięstwo konserwatystów, które po prostu oznaczałoby wygranie jedynie bitwy „w wojnie o kształt naszej pamięci historycznej”<sup>144</sup>.

Jednak po upływie kilku lat wyniki kolejnych wyborów przyniosły nowe światło na sprawę. Jak zauważył Michał Łuczewski, choć Prawo i Sprawiedliwość utraciło władzę w 2007 roku, to „pojęcie »polityki historycznej« przeszło na stałe z dyskursu intelektualnego do dyskursu politycznego i państwowego”<sup>145</sup>. Co ciekawe, zdaniem autora pojęcie to zostało „zinstytucjonalizowane przez Platformę

---

<sup>140</sup> L. M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci*, Warszawa 2008, s. 190.

<sup>141</sup> Nijakowski używa tego określenia jako zamiennego dla polityki historycznej.

<sup>142</sup> L. M. Nijakowski, dz. cyt., s. 191.

<sup>143</sup> A. Dudek, *Spory o polską politykę historyczną po 1989 roku*, [w:] S. M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki (red.), *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, Łódź 2008, s. 197.

<sup>144</sup> Tamże, s. 200.

<sup>145</sup> M. Łuczewski, *Kontrrewolucyjne pojęcie „polityka historyczna” w Polsce*, „Stan Rzeczy” 2016, nr 1(10), s. 235, <https://www.stanrzeczy.edu.pl/index.php/srz/article/view/319/273> dostęp: 24.02.2023.

Obywatelską”<sup>146</sup>, początkowo niechętej tej „semantycznej innowacji”, co zaowocowało między innymi powstaniem stanowiska rządowego doradcy do spraw polityki historycznej<sup>147</sup>.

Sławomir Sowiński uważał, że Prawo i Sprawiedliwość, które odniosło podwójne zwycięstwo w wyborach parlamentarnych i prezydenckich w 2015 roku, realizowało scenariusz, którego tło stanowiło między innymi „narastające zainteresowanie historią najnowszą (...), powrót do dyskusji o tożsamości narodowej i patriotyzmie”, jak również „fenomen Marszów Niepodległości”<sup>148</sup>. Powyższe pokrywa się z twierdzeniem, że uaktualniony program polityczny PiS, zawierający również istotne elementy polityki historycznej, według Marcina Zaborskiego stanowił „podstawę działania rządu utworzonego po wygranych wyborach parlamentarnych”<sup>149</sup>.

O temperaturze prowadzonego w tamtych latach sporu, jego efektach, rezonujących w przestrzeni politycznej jeszcze przez długie lata, świadczą między innymi naukowe refleksje, zebrane w 2018 roku pod redakcją Anieli Dylus i Sławomira Sowińskiego, zatytułowane „»Bunt mas« czy kryzys elit?», gdzie już we wstępie autorzy podzielili się uwagami, czy też może bardziej – frapującymi ich pytaniami, dotyczącymi ówczesnej kondycji demokracji, pisząc: „Wydaje się, że na naszych oczach w życiu społecznym i politycznym toczą się procesy, które już spowodowały zwrot lub zapowiadają następny przełom”<sup>150</sup>. Jak okazało się niedługo później, wspomniany zwrot okazał się trwałą tendencją, a jego plony, do wykiełkowania których przyczyniło się, naszym zdaniem, zasilanie polityką historyczną, zebrane zostały w wynikach kolejnych wyborów parlamentarnych i prezydenckich.

Wydaje nam się, że w ramach podsumowania owego okresu, najlepiej byłoby przytoczyć za Rafałem Chwedorukiem najistotniejsze naszym zdaniem punkty, które zawierają w sobie „wczoraj i dziś polityki historycznej”:

„Polityka historyczna była jest i będzie. Przeszłość nie uwolni się od politycznej interpretacji (...) a polityka nie wyzbędzie się odniesień do przeszłości

---

<sup>146</sup> M. Łuczewski, art. cyt., s. 236

<sup>147</sup> Tamże.

<sup>148</sup> S. Sowiński, *Dobra nowina w czasach „dobrej zmiany”. Kościół katolicki w sferze publicznej współczesnej Polski w latach 2015-2018*, Warszawa 2021, s. 63.

<sup>149</sup> M. Zaborski, *Przyszłość, pamięć, historia...*, dz. cyt., s. 120.

<sup>150</sup> A. Dylus, S. Sowiński, *„Bunt mas” czy kryzys elit?*, Wrocław 2018, s. 8-9.

(...). Im bardziej polityka i historia będą próbowały się od siebie uwolnić, tym gorzej dla obu z nich. Fenomen polityki historycznej pokazał, że polityka bez historii jest tylko złudzeniem zaistnienia takiej możliwości. (...) Skoro nie da rady uniknąć polityzacji historii i historyzacji polityki, to lepiej traktować to zjawisko poważnie, tak by oparte na odwołaniu do przeszłości obietnice polityka bazowały na wiarygodnym obrazie tego, co było”<sup>151</sup>.

Polska polityka historyczna, mimo częściowych podobieństw do przytoczonej wcześniej niemieckiej czy rosyjskiej, z pewnością różniła się od nich, między innymi ze względu na specyfikę dziejowych doświadczeń, ze szczególnym uwzględnieniem historii czasów II Wojny Światowej i okresu który po niej nastąpił.

Na tym tle również lokalna polityka historyczna jawiła się nam jako specyficzna, co postarano się wykazać w kolejnym podrozdziale.

#### **2.4. Specyfika lokalnej polityki historycznej**

Szukając teoretycznego ujęcia specyfiki lokalnej polityki historycznej, która dotyczy naszej pracy przede wszystkim, warto przywołać spostrzeżenie Radosława Zenderowskiego, który podkreślał, że „lokalnej polityki pamięci nie należy utożsamiać z ogólnopolską polityką historyczną realizowaną na szczeblu lokalnym”<sup>152</sup>. Powoływał się przy tym na zdefiniowane przez Łukasza Skoczylasa ujęcie, w naszej opinii zgodne z efektami poczynionych przez nas badań, które również wskazywało na to, że polityka historyczna to „ogół świadomych działań podejmowanych w sposób publiczny, których celem jest wpłynięcie na sposób postrzegania przeszłości danego obszaru mniejszego niż państwo przez jego mieszkańców oraz osoby identyfikujące się z nim lub też przebywające na nim (np. w celach turystycznych)”<sup>153</sup>. W dalszym ciągu opracowania prezentować będziemy dwa odmienne modele funkcjonowania lokalnej polityki historycznej: pozostające w zgodzie z założeniami ogólnopolskiej polityki historycznej i przyjmujące postawę konfrontacyjną wobec niej<sup>154</sup>.

---

<sup>151</sup> R. Chwedoruk, dz. cyt., s. 327-328.

<sup>152</sup> R. Zenderowski, *Polityki pamięci w miastach podzielonych granicą państwową. Teoretyczne i metodologiczne ramy badań*, [w:] R. Zenderowski (red.) *Lokalne polityki pamięci w mieście podzielonym granicą państwową. Cieszyn – Těšín – Teschen*, Warszawa-Cieszyn 2021, s. 21.

<sup>153</sup> Ł. Skoczylas, *Lokalne polityki pamięci*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2015, nr 4, s. 251.

<sup>154</sup> Tamże.

Radosław Zenderowski pomiędzy tymi dwoma modelami widział także miejsce dla funkcjonowania sytuacji pośrednich, to jest takich, w których „podkreśla się (...) wagę konkretnych lokalnych wydarzeń, które jednak wpisują się w ogólnonarodową narrację historyczną”<sup>155</sup>. Biorąc pod uwagę „casus Radzymina”, stanowiący właściwy przedmiot naszego badania, wydało się zatem zasadne, że te lokalne działania, przedstawione w rozdziałach badawczych niniejszej pracy, umiejscowić należało właśnie w owej „strefie pośredniej”. Na zasadność takiej lokalizacji wskazywała także, wymieniona przez Zenderowskiego, uwypuklana waga „konkretnych lokalnych wydarzeń, które jednak wpisują się w ogólnonarodową narrację historyczną. Wówczas lokalna polityka pamięci jest niejako uszczegółowieniem i uzupełnieniem ogólnopolskiej polityki historycznej pełniąc jednocześnie rolę jej lokalnego uzasadnienia i legitymizacji”<sup>156</sup>.

Ciekawymi, szczególnie z naszego punktu widzenia, spostrzeżeniami na temat uwarunkowań i wzajemnych powiązań polityki historycznej (centrum-peryferie), dzielił się na łamach przytoczonej książki Krzysztof Cebul, który wskazał, że kluczową: „determinantą (...) dla społeczności lokalnej jest w szerokim tego słowa znaczeniu sytuacja zastana (elementy, które ją współtworzą)”<sup>157</sup>. Elementy te wyznaczają codzienność „danej społeczności lokalnej (określając „charakter miejsca””, zaś do takich autor zaliczył między innymi, będące „szczególnymi przykładami kultury materialnej”<sup>158</sup>, budowle, co niemal automatycznie nasunęło nam skojarzenia z przedstawianym w naszych badaniach, radzymińskim Cmentarzem Poległych 1920 roku.

Krzysztof Cebul, dokonując próby szczegółowej analizy specyfiki lokalnej polityki historycznej, wniósł także znaczącą dla teoretycznego ujęcia interesującego nas zagadnienia, klasyfikację na tendencję centralną (zmierzającą ku koncentracji) i oddolną (różnicującą). Dzięki tej drugiej rozwijają się „instytucje samorządu lokalnego”, które mają z „założenia charakter oddolny i stanowią swoistą przeciwwagę (zapórę) dla władzy centralnej, choć jednocześnie nie są one przeciwstawne państwu jako takiemu”<sup>159</sup>.

---

<sup>155</sup> R. Zenderowski, *Polityki pamięci...*, s. 22.

<sup>156</sup> Tamże.

<sup>157</sup> K. Cebul, *Lokalna polityka pamięci a świadomość historyczna – uwarunkowania i wzajemne powiązania (próba zarysu)*, [w:] R. Zenderowski (red.) *Lokalne polityki pamięci w mieście podzielonym granicą państwową. Cieszyn – Těšín – Teschen*, Warszawa-Cieszyn 2021, s. 36.

<sup>158</sup> Tamże.

<sup>159</sup> Tamże, s. 41.

Kolejne z wymienionych przez autora cech, specyficznych dla lokalnej polityki historycznej, również wydawały się istotne wobec podjętych przez nas prób odpowiedzi na pytania badawcze. Tak było między innymi w przypadku przytoczonej przez autora teorii decentralizacji, według której ludzie (w systemie demokratycznym) „mogą uczyć się zaangażowania, a równocześnie bezpośrednio doświadczają wpływu tegoż zaangażowania na jakość ich życia. Doznając przy tym równocześnie nierzadko także i porażek, jak i bezsilności. Zatem na poziomie lokalnym, oprócz obserwowania odległych działań władzy centralnej, obywatele mogą bezpośrednio uczyć się odpowiedzialnego uczestnictwa”<sup>160</sup>.

Wspomniane zaangażowanie, z wynikającymi z niego sukcesami i porażkami lokalnej społeczności, zostały przedstawione na przykładach opartych na wynikach przeprowadzonych badań w rozdziale IV, jednak uważamy, że warto im się także przyglądać przez pryzmat zaproponowanych przez Krzysztofa Cebul czynników kontekstualnych, „które w warunkach lokalnych mogą działać na korzyść, wzmocniać tą świadomość, a zarazem wyznaczać w określonym środowisku poziom istotności lokalnej polityki pamięci”<sup>161</sup>.

Podsumowując zatem, lokalną politykę historyczną określiliśmy jako podejście, które, w zależności od czynników, koncentruje się na oddolnym wykorzystaniu dziedzictwa kulturowego oraz historii danego regionu, na przykład w celu wyrażenia bądź wzmocnienia tożsamości społeczności lokalnej. Inne możliwe do osiągnięcia cele, oraz to, jakimi metodami i wobec jakich podmiotów mogą być realizowane, opisano w kolejnym podrozdziale.

## **2.5. Cele, instrumenty i podmioty lokalnej polityki historycznej**

Jak zauważyli Radosław Zenderowski i Krzysztof Cebul, „obok (..) oficjalnej polityki historycznej kreowanej przez elity polityczne i kulturalne (...) bardzo często mamy do czynienia z oddolną (niepaństwową) polityką historyczną, która na ogół cieszy się wsparciem ze strony decydentów politycznych, o ile pozostaje ona w zgodzie z oficjalnie zadekretowaną «polityką pamięci»”<sup>162</sup>. Te lokalne przejawy

---

<sup>160</sup> Tamże, s. 41.

<sup>161</sup> Por. E. Nowakowska, *Wiedza historyczna a kształtowanie się świadomości regionalnej na pomorzu szczecińskim w latach 1945-1970*, [w]: J. Topolski (red.), dz. cyt., s. 437.

<sup>162</sup> R. Zenderowski, K. Cebul, *Polityka historyczna w zróżnicowanym społeczeństwie*, „Edukacja Międzykulturowa” 2020, nr 2 (13), s. 106, <https://czasopisma.marszalek.com.pl/images/pliki/em/13/em1304.pdf>, dostęp: 21.02.2023.

zainteresowania historią mogły z czasem wejść do masowej świadomości, poprzez stanie się „swoistym elementem kultury popularnej”, a wtedy uwidocznić się np. w formie nadruków na odzieży, naklejkach czy udziału w grupach rekonstrukcyjnych<sup>163</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzenia oraz przywołane wcześniej ujęcia uznać możemy, że podstawowymi celami lokalnej polityki historycznej są pielęgnowanie pamięci o przeszłości, rozwijanie świadomości kulturowej i patriotycznej, promowanie dziedzictwa kulturowego regionu oraz edukacja historyczna<sup>164</sup>.

Celom tym można przypisać także rozmaite narzędzia, za pomocą których mogą być one realizowane. I tak, pielęgnowanie pamięci o przeszłości odbywa się poprzez upamiętnianie tablicami pamiątkowymi, pomnikami, organizowaniem uroczystości i innych działań, które przypominają o wydarzeniach z przeszłości, w tym konserwacją i renowacją zabytków.

Rozwijanie świadomości kulturowej i patriotycznej realizowane jest poprzez naukowe badania historyczne, organizowanie wydarzeń kulturalnych, wystaw i muzeów. Osiągnięcie celu, określonego jako promowanie dziedzictwa kulturowego regionu odbywa się poprzez organizowanie festiwali, koncertów, spektakli, prezentacje wyrobów lokalnych, promocję ważnych miejsc historycznych i kulturowych. Jeśli chodzi o edukację historyczną, cel ten można osiągnąć poprzez wystawy, publikacje i wydawnictwa tematyczne, seminaria i konferencje, organizowanie warsztatów naukowych, programów stypendialnych, promowanie badań historycznych.

Rafał Chwedoruk w kwestii dotyczącej podmiotów, do których odnoszą się działania związane z polityką historyczną, idąc śladami Michaela Berharda i Jana Kubika, zwracał uwagę na „aktorów i grupy aktorów oraz relacje między nimi i z systemem politycznym”<sup>165</sup>. I choć przytaczał również formułę Reiharta Kosellecka, w myśl której występujący na politycznej scenie aktorzy to: profesorowie, politycy, księża, pedagodzy, poeci, publicyści i PR-owcy<sup>166</sup>, to naszym zdaniem, w przypadku lokalnej polityki historycznej, warto te podmioty rozpatrywać bardziej jako

---

<sup>163</sup> Tamże.

<sup>164</sup> Por. Tamże, s. 106.

<sup>165</sup> R. Chwedoruk, *Polityka historyczna*, Warszawa 2018, s. 193.

<sup>166</sup> Tamże.

różnorodne grupy i instytucje<sup>167</sup>, pamiętając, że każda z nich może być jednocześnie nadawcą i odbiorcą komunikatów lub działań związanych z polityką historyczną, wobec czego wykaz taki wygląda następująco:

- władze centralne – jeden z podstawowych podmiotów centralnej i lokalnej polityki historycznej, od którego mogą być zależne działania na obszarach lokalnych;
- władze samorządowe – kolejny podstawowy podmiot lokalnej polityki historycznej, odpowiedzialny za planowanie i realizację działań mających na celu zachowanie i promocję historycznego dziedzictwa regionu;
- muzea i centra dziedzictwa – instytucje odpowiedzialne za gromadzenie, przechowywanie i prezentację lokalnego dziedzictwa kulturowego i historycznego;
- organizacje pozarządowe – działające na rzecz zachowania pamięci i promocji regionu, takie jak stowarzyszenia, fundacje czy grupy lokalne; organizacje te mogą działać na różnych polach, takich jak ochrona zabytków, edukacja historyczna czy organizacja wydarzeń kulturalnych;
- przedsiębiorcy i sektor turystyczny – podmioty organizujące atrakcyjne oferty turystyczne oraz wykorzystujące lokalną tradycję i historię jako element marketingowy;
- społeczność lokalna – podmiot, który może angażować się w różnego rodzaju inicjatywy, takie jak utrzymanie i opieka nad zabytkami, organizacja wydarzeń kulturalnych czy działania edukacyjne;
- media lokalne i ogólnokrajowe – podmioty służące zapowiadaniu i relacjonowaniu wydarzeń związanych z lokalną polityką historyczną;
- kościoły i parafie – podmioty będące również „specyficznym kreatorem polityki historycznej (...) które przez wieki pełniły funkcję depozytariuszy pamięci zbiorowej”<sup>168</sup>;
- szkoły i uczelnie wyższe – jako podmioty przekazujące wiedzę, również dotyczącą lokalnej historii.

\*\*\*

---

<sup>167</sup> Rafał Chwedoruk dokonał klasyfikacji podmiotów w odniesieniu do centralnej polityki historycznej, natomiast dla potrzeb niniejszej dysertacji została sporządzona autorska wersja, ukierunkowana zgodnie ze specyfiką lokalnej polityki historycznej.

<sup>168</sup> R. Zenderowski, K. Cebul, dz. cyt., s. 109.

Podstawa istnienia i funkcjonowania lokalnej polityki historycznej, z jej instrumentami i podmiotami, jest związana z kształtowaniem pamięci zbiorowej i interpretacji wydarzeń z przeszłości. W zależności od celów, jakie stawia przed sobą lokalna polityka historyczna, może ona przyczynić się do kształtowania tożsamości narodowej, promowania ideologii, budowania relacji (również międzynarodowych), a także kształtowania świadomości społecznej. Każdy z wymienionych celów może być realizowany za pomocą wskazanych przez nas narzędzi i skierowany do określonych grup interesu (podmiotów).

W kolejnym rozdziale przedstawimy zagadnienia związane z komunikowaniem działań noszących znamiona świadomie (acz nie zawsze) uprawianej polityki historycznej, jej znaczenie dla marketingu terytorialnego, w tym dla kształtowania wizerunku miasta, zaś uzupełnienie części teoretycznej stanowiły przykłady działań, zrealizowanych w Radzyminie w latach 1990-2020.



### ROZDZIAŁ III

## KREOWANIE WIZERUNKU I DZIAŁANIA KOMUNIKACYJNE W POLITYCE HISTORYCZNEJ RADZYMINA

W rozdziale II obszernie przedstawiono genezę i rozwój pojęcia „polityka historyczna” oraz specyfikę jej lokalnej odmiany, dlatego w części teoretycznej rozdziału III skupiono się głównie na najważniejszych kwestiach dotyczących lokalnych działań komunikacyjnych, marketingu terytorialnego oraz budowaniu wizerunku. W części praktycznej postarano się pokazać najistotniejsze, z punktu widzenia naszego problemu badawczego, działania społeczności i samorządowych władz Radzymina, które miały związek z kreowaniem wizerunku i komunikacją, prowadzonymi w oparciu o lokalną politykę historyczną.

Prezentując teoretyczną podbudowę naszych rozważań, w jej syntetycznym ujęciu i z uzasadnieniem dokonanych wyborów, uznaliśmy za racjonalne wcześniej zasygnalizować najważniejsze naszym zdaniem cechy, związane z relacyjnym charakterem komunikacji oraz jej dość szczególną rolę w procesie więziotwórczym. Zanim komunikowanie uzyskało znaczenie, w którym rozpoznawane jest współcześnie, w przeszłości oznaczało połączenie lub wspólnotę (łac. czas. *communico*, rzecz. *communio*) i przez długi czas było polem eksplorowanym wspólnie przez badaczy zajmujących się socjologią i komunikacją. Analiza kwestii społecznych z perspektywy komunikacji posiada głęboką historię, sięgającą korzeniami m.in. do chicagowskiej szkoły socjologii<sup>169</sup>. Badacze z tego środowiska zajmowali się nie tylko rolą ekologii w przemianach społecznych, ale również dążyli do zrozumienia, w jaki sposób zmiany w technologiach komunikacyjnych wpływają na codzienne życie jednostek, ich rodzin i społeczności. Uważali przy tym, że opinia publiczna i komunikacja są "nierozzerwalnie związane z szerszym badaniem tej szkoły nad

---

<sup>169</sup> Zob. E. Hałas, *Obywatelska socjologia szkoły chicagowskiej: Charles H. Cooley, George H. Mead, Herbert Blumer*, Lublin 1994.

zachowaniami zbiorowymi oraz ich rolą w porządku i nieporządku społecznym"<sup>170</sup>. Socjolodzy reprezentujący wspomniane środowisko zostawili po sobie ogromny dorobek naukowy, jednak dla potrzeb niniejszego opracowania najistotniejsza wydaje się część dotycząca interakcjonizmu symbolicznego<sup>171</sup>. Koncepcję, stworzoną przez George'a Herberta Meada, a następnie usystematyzowaną przez Herberta Blumera, opisał Piotr Sztompka, który, wyjaśniając teoretyczne modele funkcjonowania społeczeństwa, rzeczony zagadnienie przedstawiał jako „mechanizm nadawania i interpretowania znaczeń”<sup>172</sup>. Znaczeń w odniesieniu do obiektów, w tym najważniejszych, czyli ludzi, które funkcjonując w świecie społecznym posiadają sens, jednak nie jako cecha własna, lecz nadany przez ludzi, który „tworzy się w momencie kiedy ludzie wobec obiektu podejmują praktyczne działania”<sup>173</sup>. Uzyskaliśmy więc obraz, w którym zobaczyliśmy obiekty, z nadanymi im znaczeniami, wpisujące się w definicję społeczeństwa określoną przez Meada<sup>174</sup>, oznaczającą działania, poprzez które „ludzie wiążą się z innymi ludźmi”<sup>175</sup>. Kolejne etapy poznawania tej socjologicznej teorii przyniosły następne cechy, związane z określaniem społeczeństwa, w tym odnoszenie się do działań innych i wywoływanie wzajemnych reakcji (interakcji), których najczęściej spotykaną formą jest rozmowa, a więc komunikacja<sup>176</sup>.

Tę ostatnią Marek Hetmański, jeden z interpretatorów idei Meada, widział jako „czynności człowieka polegające na nadawaniu pewnym rzeczom znaczeń, posługiwania się znakami i symbolami oraz komunikowania ich innym ludziom”<sup>177</sup>. Antropologiczna w swej podstawie koncepcja amerykańskiego socjologa, w odniesieniu do komunikacji zawiera się w poziomach znaczeniowych dotyczących gestów (bodźców i reakcji, zwykłych i znaczących), słów, emocji, znaków czy symboli<sup>178</sup>. Oprócz wymienionych założeń systemu teoretycznego, związanego z

---

<sup>170</sup> V. S. Katz, K. N. Hampton, *Communication in City and Community: From the Chicago School to Digital Technology*, „American Behavioral Scientist” 2016, Vol. 60(1), s. 3.

<sup>171</sup> Zob. H. Blumer, *Interakcjonizm symboliczny*, Kraków 2007, s. 61-69.

<sup>172</sup> P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Kraków 2016, s. 59.

<sup>173</sup> Tamże, s. 58.

<sup>174</sup> Współcześni badacze zajmujący się przedstawianiem i interpretowaniem spuścizny G. H. Meada podkreślają brak systematyki w tworzonych przez niego publikacjach, co może prowadzić do trudności w interpretacji, zaś samo określenie „symboliczny interakcjonizm” i pokaźny wkład w uporządkowanie idei, przypisują duchowemu spadkobiercy nauki Meada – Herbertowi Blumerowi, zob. L. Koczanowicz, *G. H. Mead*, Wrocław 1992, s. 9, P. Sztompka, dz. cyt., s. 57.

<sup>175</sup> Tamże, s. 59.

<sup>176</sup> Tamże, s. 60.

<sup>177</sup> M. Hetmański, *Umysł a środowisko. Wokół filozofii Meada George'a Herberta*, Lublin 1998, s. 95.

<sup>178</sup> Tamże, s. 96-116.

interakcjonizmem, przyniósł on także zdefiniowanie wspólnoty, z występującymi w zbiorowości formami instytucjonalnymi i osobowościami. Mead, nazywając ją instytucją społeczną, określał tę strukturę zbiorem reguł gry, pomagającym tworzyć grupę osób, która w ramach swoich działań i reprezentowania jednakowych postaw, „może być oznaczana za pomocą jednego symbolu”<sup>179</sup>. Zostając jeszcze na chwilę przy koncepcji związanej z procesem rozwoju społecznego należało odnotować, że określona przez Meada grupa społeczna, w której jednostki mają określone prawa i obowiązki, podlegają mechanizmom kontroli oraz mają warunki do samorealizacji, stanowić może przykład ideału, który przejawia się jako mechanizm „komunikowania się jednostek za pomocą znaczących symboli”<sup>180</sup>.

Podsumowując widzimy więc, że twórcy interakcjonizmu symbolicznego zakładali, że znaczenia nadawane są symbolom, a społeczeństwo jest rezultatem interakcji między jednostkami, które interpretują i reagują na te symbole. A przecież to tylko jedna z socjologicznych idei, pomocna w objaśnianiu fenomenu komunikacji. Mamy tu na myśli choćby reprezentowaną m.in. przez Ervinga Goffmana tzw. szkołę Palo Alto, której badania związane z tzw. modelem orkiestralnym, przyniosły interesujące wyniki dotyczące procesów komunikacyjnych<sup>181</sup>. Kolejnym efektem działań naukowców skupionych wokół wspomnianej szkoły, była publikacja „Pragmatics of Human Communication”<sup>182</sup>. Najważniejsze tezy z niej wynikające, dotyczyły: istoty znaczenia nadawanych i odbieranych sygnałów, składowych części komunikatów (ważne są zarówno treść, jak i sposób jej przekazywania) oraz indywidualizm w odbiorze zdarzeń (a nawet pewnego rodzaju nieobliczalność)<sup>183</sup>. Zwłaszcza ostatni punkt naszym zdaniem stanowi nawiązanie do interakcjonizmu symbolicznego, z zawartymi w nim twierdzeniami, dotyczącymi reakcji na komunikaty. Tak wyposażeni w podstawy teoretyczne dotyczące relacji w procesach, w których jednostki nadają znaczenie swojemu otoczeniu społecznemu poprzez porozumiewanie i wzajemne działania, mając również świadomość społecznej i kreatywnej roli komunikacji, przystąpiliśmy do przedstawiania jej w ujęciu instrumentalnym, ukierunkowanym na osiągnięcie określonych rezultatów.

---

<sup>179</sup> I. Krzemiński, *Symboliczny interakcjonizm i socjologia*, Warszawa 1986, s. 67.

<sup>180</sup> Tamże, s. 75-82.

<sup>181</sup> B. Drabik-Frączek, A. Załazińska, *Komunikologia – zarys teoretyczny i problemy praktyczne w świetle kształcenia kompetencji komunikacyjnych*, „LingVaria” 2014, nr 2 (18), s. 33.

<sup>182</sup> Autorzy: J. B. Bavelas, D. D. Jackson, P. Watzlawick; pierwsze wydanie 1967.

<sup>183</sup> B. Drabik-Frączek, A. Załazińska, art. cyt., s. 34.

### 3.1. Lokalna polityka historyczna a komunikowanie

W naukach społecznych, do których przynależą nauki o polityce, nauki o komunikowaniu społecznym i mediach, psychologia czy socjologia, dokonano wielu analiz, dotyczących procesów komunikowania się w polityce oraz badano skutki działań komunikacyjnych, podejmowanych przez polityków i partie polityczne. Mając w związku z tym dość dobrą bazę, z której mogliśmy czerpać informacje dotyczące przedstawianych w tym podrozdziale zagadnień, postanowiono w pierwszej kolejności usystematyzować pojęcia związane z instrumentalnym podejściem do komunikowania, zaś w dalszej kolejności przybliżyć kwestie dotyczące wykorzystywania polityki historycznej w komunikacji.

Jak zauważył Maciej Boszczyk, dokonując przeglądu teorii dotyczących genezy pojęcia „komunikacja”, określenie to na przestrzeni dziejów ulegało ewolucji, a wraz z rozwijającą się siecią dróg oraz usług pocztowych, w XVI wieku nadano mu nowy sens, wyrażający się jako transmisja lub przekaz<sup>184</sup>. Wyjaśniało to zatem podwójną wymowę tego hasła w czasach nam współczesnych, a biorąc także pod uwagę jego szerokie znaczenie (w tym komunikowanie społeczne, jako formę najszerszą) rozwiewało nadzieje na możliwość ustalenia jednej, obowiązującej i jednako pojmowanej, definicji komunikowania<sup>185</sup>. Dowodziły tego także, wykazane na początku tego rozdziału, tezy oparte na gruncie socjologicznym.

Bazując na tych podstawowych ustaleniach, mając także na względzie rzeczywisty cel nakreślenia jedynie istoty podstawowych pojęć, zdecydowano się na skierowanie uwagi na interesujące nas w tym podrozdziale pojęcie komunikowania politycznego, z jego znaczeniem i cechami charakterystycznymi, próbując w sposób syntetyczny ująć całe zagadnienie. W tym celu, mając do wyboru co najmniej kilka opracowań, w tym definicję Bogusławy Dobek-Ostrowskiej<sup>186</sup>, posłużono się

---

<sup>184</sup> M. Boszczyk, *Komunikowanie polityczne w Tychach w okresie transformacji ustrojowej*, s. 16, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/13265/edition/11922/content>, dostęp: 02.03.2023.

<sup>185</sup> Tamże.

<sup>186</sup> Autorka zaproponowała szeroką definicję zjawiska: „Komunikowanie polityczne to proces, który: stanowi wycinek [...] komunikowania międzyludzkiego; zachodzi w określonej przestrzeni komunikacyjnej (informacyjnej); obejmuje konkretną zbiorowość ludzką; odbywa się na mikropoziomie (jednostki), mezopoziomie (instytucje) oraz makropoziomie (społeczeństwo jako całość); wykorzystuje wszelkie dostępne kanały komunikacyjne: [...] komunikowanie masowe – medialne/komunikowanie interpersonalne; jest komunikowaniem formalnym; ma na celu publiczne przekazywanie i wymianę komunikatów o polityce między aktorami politycznymi, tworzącymi politykę, i obywatelami, których tworzenie polityki dotyczy, przy włączeniu na szeroką skalę mediów masowych, odpowiedzialnych za przedstawienie tej polityki; jest dwukierunkowy i przebiega od

trójelementową koncepcją Briana McNaira, który rzeczowe zagadnienie widział w sposób następujący:

„1) wszystkie formy przedsiębrane przez polityków i innych aktorów politycznych po to, aby osiągnąć konkretne cele,

2) komunikowanie adresowane do tych aktorów przez niepolityków, np. wyborców czy felietonistów gazet, oraz

3) komunikowanie o nich i ich działalności, zawarte w doniesieniach prasowych, artykułach wstępnych i innych formach medialnej dyskusji o polityce”.<sup>187</sup>

Stanisław Michalczyk, który również w ślad za McNairem skłaniał się ku zaproponowanej koncepcji, uważał, że syntetyczna definicja mogłaby wyglądać następująco: „Komunikowanie polityczne jest centralnym mechanizmem formułowania i artykulacji interesów politycznych, ich agregacji (łączenia), co ma prowadzić do przeprowadzania i legitymizacji decyzji politycznych”<sup>188</sup>. Warto zwrócić uwagę, że autor dopisał do tej definicji wyjątek, czy też może raczej postulat normatywny. Otóż, zawarte wcześniej cele komunikowania politycznego mogą ulec zachwianiu, np. w warunkach ograniczonej demokracji lub przez upartyjnienie czy zawłaszczenie mediów<sup>189</sup>. Jeśli natomiast mówimy o warunkach, w których wolność wyboru nie jest zagrożona, uznaliśmy że warto było zatrzymać się jeszcze na chwilę przy stwierdzeniu Patrycji Szostok, według której „demokracja do swojego rozwoju potrzebuje komunikacji”<sup>190</sup>. Następnie autorka dokonała prezentacji ustawowych obowiązków, jakie muszą zostać wypełnione, aby rozwój ten zagwarantować, poczynając od zapisanej w Konstytucji zasady jawności życia publicznego, przez, dotyczące również samorządów, prawo do uzyskiwania informacji publicznej, po zadania związane z wprowadzaniem do urzędów tzw. e-administracji<sup>191</sup>. Zadania wynikające z zapisów prawa oznaczały dla samorządów wyzwania komunikacyjne,

---

aktorów do obywateli i od obywateli do aktorów.”; za: B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Warszawa 2006, s. 155.

<sup>187</sup> E. Szkudlarek-Śmiechowicz E., *Komunikowanie polityczne*, [w:] B. Kudra, E. Olejniczak (red.), *Komunikowanie publiczne. Zagadnienia wybrane*, Kudra B., Olejniczak E. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 25-48.

<sup>188</sup> S. Michalczyk, *Komunikowanie polityczne. Skrypt dla studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej oraz politologii*, Katowice 2022, s. 20.

<sup>189</sup> Tamże.

<sup>190</sup> P. Szostok, *Co samorząd musi w komunikacji? O komunikacyjnych aspektach realizacji postulatu upodmiotowienia społeczności lokalnych*, [w:] M. Mazur, M. Kornacka-Grzonka (red.), *Komunikowanie lokalno-regionalne w dobie społeczeństwa medialnego. Tom 2 Aspekty polityczne, społeczne i technologiczne*, Katowice 2018, s. 50.

<sup>191</sup> P. Szostok, *Co samorząd...*, art. cyt., s. 51-52.

do których Szostok zakwalifikowała promocję (w podziale na wewnętrzną i zewnętrzną), działania komunikacyjne (których efektem miało być rozpoznanie potrzeb lokalnej społeczności) oraz przekazywanie wiadomości o podjętych w związku z rozpoznaniem potrzeb krokach i efektach tych działań<sup>192</sup>. Rozpatrując szanse i zagrożenia płynące z realizacji nakładanych na samorządy obowiązków informacyjnych, autorka podjęła jeszcze dwa istotne z punktu widzenia niniejszej dysertacji wątki. Po pierwsze, jak zauważyła, samorządy działają obecnie w warunkach konkurencyjności, co w wielu wypadkach oznacza, że często wyznaczają sobie cele, „których osiągnięcie w znacznym stopniu zależy od skuteczności podejmowanych działań informacyjnych, promocyjnych i komunikacyjnych”<sup>193</sup>. Jako drugi, warunkujący skuteczność w realizacji określonych działań samorządu, uznała zbudowanie pozytywnego wizerunku, który przedstawiając lokalne władze jako zarządcę czuwającego nad realizacją oczekiwań mieszkańców, oznacza „nie tylko zaspokajanie potrzeb o charakterze ekonomicznym, ale również tych związanych z lokalną tożsamością, poczuciem przynależności i dumy z przynależności do wspólnoty”<sup>194</sup>. Obie kwestie - prowadzenie komunikacji i budowanie wizerunku, uznała w oparciu o inne publikacje za kluczowe, zatem rozpatrując tytułowy „casus Radzymina” postarano się sprawdzić, na ile miejscowy samorząd skorzystał z owych narzędzi dla propagowania przekazów związanych z lokalną polityką historyczną.

Pamiętając o definicyjnym ujęciu polityki historycznej, z którego wynikało, najprościej rzecz ujmując, że są to działania prowadzone przez podmioty polityczne, w ramach których propagowana jest określona wersja wydarzeń z przeszłości, postanowiono jeszcze raz powrócić do przybliżonych w rozdziale II koncepcji Łukasza Skoczylasa<sup>195</sup>, na tle których Radosław Zenderowski przedstawił pośredni model funkcjonowania lokalnej polityki historycznej<sup>196</sup>. Uznając tę koncepcję za właściwą dla pokazywania w jej ramach casusu Radzymina, albowiem prowadzone badania przyniosły wyniki wskazujące na to, że lokalna polityka historyczna służyła uwypuklaniu szczegółów w prowadzonej krajowej polityce historycznej, w dalszej

---

<sup>192</sup> Tamże, s. 52.

<sup>193</sup> Tamże, s. 53.

<sup>194</sup> Tamże.

<sup>195</sup> Koncepcja ta zakładała istnienie dwóch modeli prowadzenia lokalnej polityki historycznej, w której: (1) realizowane są założenia ogólnonarodowej polityki historycznej na szczeblu lokalnym, (2) prowadzona jest opozycyjna polityka pamięci wobec ogólnopolskiej polityki historycznej, por. Ł. Skoczylas, *Lokalne polityki pamięci*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2015, nr 4, s. 251.

<sup>196</sup> R. Zenderowski, dz.cyt., s. 22.

części naszych rozważań komunikację uwzględniono już jedynie jako narzędzie do osiągnięcia celów, wyznaczanych przez lokalną społeczność i władze samorządowe.

Idąc dalej ustalonym torem i trzymając się śladów wyznaczonych przez autorów opracowania „Public relations i polityka informacyjna w samorządzie terytorialnym”<sup>197</sup>, komunikację, związaną z przekazywaniem treści dotyczących lokalnej polityki historycznej i występującą pod różnymi formami kontaktu samorządu z otoczeniem, umiejscowiono jako jedno z narzędzi polityki informacyjnej, której celem mogły być:

- „przekazywanie i pozyskiwanie informacji oraz danych;
- integrowanie społeczności lokalnej;
- rozwijanie w lokalnej wspólnocie cech społeczeństwa obywatelskiego;
- rozwijanie procesów partycypacji w procesie podejmowania decyzji;
- budowanie pozytywnego wizerunku jednostki samorządu terytorialnego”<sup>198</sup>.

Zatrzymując się na chwilę przy kwestiach dotyczących public relations, należało wspomnieć o jeszcze jednym narzędziu, jakim w budowaniu sprawnie działającej komunikacji instytucji z otoczeniem jest pojęcie kultury organizacyjnej. Składają się na nie osobiste wartości, normy, stanowiska i wspólne cele, które, w związku z prowadzonymi relacjami z otoczeniem, mają istotny wpływ na sposób działania organizacji. Jak zauważyła Monika M. Przybysz, „kultura organizacji powstaje więc jako proces komunikacji otoczenia wewnętrznego, pracowników, zdobywania doświadczenia grupy, ustalania, które z nich są godne zachowania i kontynuacji”<sup>199</sup>.

Zasadność obranego kierunku, w którym podjęto się przybliżenia istoty komunikacji w lokalnej polityce historycznej, zdawały się potwierdzać dalsze obserwacje Stanisława Michalczyka, który politykę komunikacyjną w warunkach samorządowych widział jako formę „kształtowania właściwych relacji między lokalnymi aktorami politycznymi a społecznością”<sup>200</sup>. Natomiast w ramach prowadzonych przez samorząd działań komunikacyjnych, możliwe było wykorzystanie następujących narzędzi, które autor podzielił na bezpośrednie:

---

<sup>197</sup> Z. Chmielewski, P. Kuca, R. Polak, *Public relations i polityka informacyjna w samorządzie terytorialnym*, Rzeszów 2015, s. 11.

<sup>198</sup> Tamże.

<sup>199</sup> M. M. Przybysz, *Wpływ kultury organizacji na proces komunikacji z otoczeniem w odniesieniu do instytucji Kościoła rzymskokatolickiego*, „Teologia Praktyczna” 2011, tom 12, s. 141.

<sup>200</sup> S. Michalczyk, dz. cyt., s. 233.

- indywidualny kontakt bezpośredni, w tym kontakty o charakterze formalnym i spontanicznym;

- wydarzenia publiczne, będące możliwością zaprezentowania polityki, przekazania najważniejszych informacji, a także okazją do mniej formalnych spotkań i rozmów;

- PR i media relations, jako dobre relacje z otoczeniem, w tym także z mediami, które w tym procesie są nie tylko odbiorcą, ale również pośrednikiem;

- własna działalność publikacyjna gminy, do której zalicza się obwieszczenia urzędowe, komunikaty, druki i wydawnictwa oraz własne (samorządowe) media;

- organizowanie punktów informacyjnych – zarówno na potrzeby mieszkańców, jak i ewentualnych turystów czy inwestorów, oraz zapośredniczone (m.in. z udziałem mediów zewnętrznych):

- tablice ogłoszeń;

- strony internetowe;

- poczta elektroniczna;

- media lokalne;

- pośrednictwo radnych, sołtysów, księży;

- billboardy<sup>201</sup>.

Wykorzystanie wspomnianych narzędzi, pokrywających się w przeważającej większości z teorią narzędzi stosowanych w lokalnej polityce historycznej, zostało pokazane w podrozdziale 3.4, potwierdzając tym samym słuszność wyboru koncepcji, ukazujących związek komunikacji i polityki historycznej.

Podsumowując procesy komunikowania w przestrzeni lokalnej, można określić je jako złożony zestaw interakcji, które zachodzą w określonym obszarze geograficznym, zazwyczaj o ograniczonym zasięgu. Odzwierciedlają dynamikę lokalnej społeczności, budują tożsamość miejsca i wpływają na codzienne życie mieszkańców, przez co często stają się integralną częścią życia społecznego.

### **3.2. Lokalna polityka historyczna w marketingu terytorialnym**

Mając już odpowiednią podbudowę teoretyczną dotyczącą lokalnej polityki historycznej oraz jej związków z prowadzoną komunikacją, można było przystąpić do

---

<sup>201</sup> Skróty własne na podstawie opracowania S. Michalczyka dot. narzędzi, por. S. Michalczyk, dz. cyt., s. 234-235.



próby wykazania zastosowania przedmiotowego pojęcia w działaniach związanych z marketingiem terytorialnym. Nie chcąc zagłębiać się w podstawy teoretyczne, dotyczące marketingu ogólnego, ani nie szukając historycznych etapów w jego rozwoju, musieliśmy jednak nasze szczegółowe, bo dotyczące marketingu terytorialnego, prezentacje, zacząć od przypomnienia tezy Philipa Kotlera i Sydneya Levy'ego, według której „żadna organizacja czy instytucja nie może uniknąć w swej działalności marketingu”<sup>202</sup>. Wobec obowiązujących wcześniej definicji marketingu, formułowanych i rozwijanych przez AMA<sup>203</sup> od 1935 roku, marketing był początkowo związany z biznesowym przepływem towarów od producenta do odbiorcy, następnie dodano mu funkcje usług na rzecz organizacji niekomercyjnych, by ostatecznie (współcześnie) jego właściwości określać także przez pryzmat korzyści na rzecz klientów tych organizacji<sup>204</sup>. Według Magdaleny Raftowicz-Filipkiewicz, przytoczona teza spowodowała, że koniec XX wieku zaowocował wzmożonym zainteresowaniem marketingiem „nie tylko przez przedsiębiorstwa komercyjne, ale także przez instytucje non-profit, organizacje i stowarzyszenia społeczne czy samorządy terytorialne”<sup>205</sup>.

Oczywiście przytoczone słowa Kotlera i Levy'ego nie spowodowały rozszerzenia roli marketingu, były raczej komentarzem i uzasadnieniem do ówczynie panujących zmian w badanym obszarze, w którym klasyczną koncepcję marketingu dostosowano do podmiotów terytorialnych. W tym miejscu warto jednak zaznaczyć, że część badaczy z rezerwą podchodziła do zrodzonego na amerykańskim rynku pojmowania marketingu terytorialnego. Jak zauważył Wawrzyniec Rudolf, w związku z interdyscyplinarnym charakterem powyższej koncepcji, kojarzonej „przez większość badaczy z działaniami zorientowanymi na zewnątrz, podejmowanymi w celu zwiększenia atrakcyjności i konkurencyjności miejsca”<sup>206</sup> oraz wykorzystywaniem doświadczeń zdobytych w sektorze przedsiębiorstw i stosowaniu ich w odniesieniu do terytoriów spowodowało, że część badaczy traktowała go „jako

---

<sup>202</sup> Ph. Kotler, S.J. Levy, *Broadening the concept of marketing*, „Journal of Marketing” 1969, nr 33, s. 10.

<sup>203</sup> Ang. American Marketing Association, Amerykańskie Stowarzyszenie Marketingu, powstałe w 1937 roku w Chicago.

<sup>204</sup> J. Kamiński, *Nowa definicja marketingu AMA*, „Marketing i Rynek” 2009, nr 5, s. 7-12.

<sup>205</sup> M. Raftowicz-Filipkiewicz, *Marketing terytorialny jako narzędzie budowania przewagi konkurencyjnej gmin doliny Baryczy*, „Nauki o zarządzaniu” 2013, nr 14, s. 57.

<sup>206</sup> W. Rudolf, *Marketing terytorialny w ujęciu relacyjnym*, Łódź 2016, s. 50.

element procesu zarządzania (...) podczas gdy inni – jako sposób lepszego zaspakajania potrzeb czy usprawnienia dialogu z mieszkańcami<sup>207</sup>.

Ujednoczeniu nazewnictwa, zgodnie określającego cechy marketingu terytorialnego, nie sprzyjała też różnorodność podmiotów, które mogły być adresatami działań marketingowych, co skutkowało koniecznością zdefiniowania różnych rodzajów tego rodzaju marketingu, które mają odrębne cele i wymagają innych strategii działań. W związku z powyższym, jak zauważył Jacek Kamiński, określenia tego używano (również zamiennie) w stosunku do marketingu obszarowego, marketingu miasta, marketingu gmin, marketingu komunalnego, marketingu regionalnego, marketingu krajów czy marketingu narodów, zaś każdy z wymienionych ma swoją specyfikę, ze względu na odrębny przedmiot zainteresowań<sup>208</sup>.

Ostatecznie w literaturze przedmiotu można doliczyć się kilkunastu definicji omawianej w niniejszym podrozdziale kwestii, częstokroć z powodu niejednorodnego określenia samych jego podstaw, a więc marketingu<sup>209</sup>. Z naszego punktu widzenia, biorąc także pod uwagę podjęty w niniejszej dysertacji problem badawczy, najbliższe wydało się określenie marketingu terytorialnego jako „całokształt skoordynowanych działań podmiotów lokalnych, regionalnych lub ogólnokrajowych, zmierzających do wykreowania procesów wymiany i oddziaływania poprzez rozpoznanie, kształtowanie i zaspokojenie potrzeb oraz pragnień mieszkańców”<sup>210</sup>.

Ponieważ celem naszego opracowania nie było dokładne zgłębianie kwestii należących do subdyscypliny nauk o zarządzaniu, chcieliśmy jedynie zaznaczyć podejście, naszym zdaniem najlepiej oddające specyfikę omawianego zagadnienia. Andrzej Szromnik, dokonując podsumowania znanych w teorii i często wykorzystywanych praktyce reguł marketingowych, opracował zbiór praktycznych punktów, które, jego zdaniem, powinny wdrożyć jednostki samorządu terytorialnego. Poczynając od przyjęcia przez lokalne władze marketingowego punktu widzenia, podał też wytyczne, na tyle naszym zdaniem oddające istotę praktycznych zasad działania marketingu terytorialnego, że postanowiliśmy przytoczyć je w całości:

---

<sup>207</sup> Tamże, s. 51.

<sup>208</sup> J. Kamiński, *Istota i etapy rozwoju marketingu terytorialnego*, „Studia Ekonomiczne i Regionalne” 2011, nr 1, s. 6.

<sup>209</sup> M. A. Leśniewski, P. Dziekański, *Znaczenie marketingu terytorialnego w rozwoju regionu*, „Acta Scientifica Academiae Ostroviensis” 2010, nr 33, s. 115.

<sup>210</sup> A. Szromnik, *Marketing terytorialny – geneza, rynki docelowe i podmioty oddziaływania*, [w]: T. Domański (red.), *Marketing terytorialny. Strategiczne wyzwania dla miast i regionów*, Łódź 1997, s. 36.

- „władze są dla ludzi – ich obowiązkiem jest dbanie o racjonalne zaspokojenie potrzeb indywidualnych i zbiorowych w zakresie rozwoju duchowego i materialnego wspólnoty terytorialnej;

- potrzeby i pragnienia mieszkańców i gości zmieniają się - władze powinny systematycznie monitorować oczekiwania i preferencje społeczne;

- kontaktowanie się z mieszkańcami powinno być podstawową aktywnością władz – członkowie władz samorządowych kontaktują się bezpośrednio z jednostkami i grupami, możliwe są różne formy, środki i techniki porozumiewania się;

- dobra i usługi komunalne powinny tworzyć określoną wartość dla mieszkańca (klienta) i dla osób odwiedzających daną jednostkę terytorialną;

- rozwój miasta (regionu) wymaga ciągłego dopływu czynników rozwojowych, które są z reguły deficytowe – jednostki osadnicze konkurują z sobą o dostęp do zasobów osobowych, finansowych, technologicznych, informacyjnych i przyrodniczych;

- decyzje i zachowania osób i instytucji uzależnione są od jakości oferowanych warunków życia, pracy, nauki i wypoczynku”<sup>211</sup>.

Mając zatem podstawy w postaci definicji marketingu terytorialnego oraz wskazówek postępowania dla podmiotów, które były adresatami tych wytycznych, spróbowano znaleźć ich przełożenie na lokalną politykę historyczną. Przede wszystkim należało wziąć pod uwagę aspekty prawne, jako sankcjonujące działania jednostek samorządu terytorialnego, w ramach prowadzonej przez nie polityki historycznej. Skupiając się na obowiązujących w rozpatrywanym okresie badawczym, takimi aktami były:

- ustawa z 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym;

- ustawa z dnia 13 października 1998 roku, wprowadzająca przepisy reformy administracyjnej (trójstopniowy podział władz administracyjnych; z punktu widzenia naszego opracowania bardzo istotny, ze względu na ewentualny zakres działań związanych z polityką historyczną).

W przypadku pierwszej ustawy, gminom powierzono realizację zadań własnych dotyczących edukacji, kultury, kultury fizycznej i turystyki. Druga natomiast określała zadania powiatów w zakresie edukacji i kultury oraz samorządu województwa jako wspierającego rozwój kultury oraz ochronę i dziedzictwa narodowego.

---

<sup>211</sup> A. Szromnik, *Marketing terytorialny. Miasto i region na rynku*, Warszawa 2016, s. 24.

Marcin Wałdoch zwrócił uwagę, że brak hierarchicznego podporządkowania jednostek samorządu terytorialnego w Polsce i wywodząca się tego stanu rzeczy duża autonomia samorządów, mogą służyć „kreowaniu samodzielnych postaw, stanowisk, nawet różniących się od przyjętego na szczeblu państwowym kanonu”<sup>212</sup>. Kierując się tym stwierdzeniem autor dokonał dalszych obserwacji, dotyczących praktykowania działań związanych z polityką historyczną na szczeblach samorządowych. Przypatrując się podejmowanym lokalnie decyzjom wysnuł wniosek, że w omawianym zakresie inicjatywy zazwyczaj wysuwane były przez mieszkańców (często podczas zebrań jednostek pomocniczych samorządów), zaś decyzje i ewentualna realizacja postulatów leżała po stronie władz samorządowych odpowiedniego szczebla<sup>213</sup>.

Przytoczony stan prawny oraz powyższe wnioski stanowiły dla nas wytyczne, podczas dokonywania wyboru, związanych z „casusem Radzimina”, przykładów wykorzystywania polityki historycznej w kreowaniu wizerunku i działaniach komunikacyjnych miasta.

### **3.3. Instrumenty kształtowania wizerunku miasta wobec mieszkańców, inwestorów i turystów**

Zanim przystąpiono do selekcji przykładów, które przypisane zostały jako efekt wykorzystania polityki historycznej w kreowaniu wizerunku i działaniach komunikacyjnych Radzimina, dokonano przeglądu literatury przedmiotu, aby sprawdzić, które z instrumentów zostały wykorzystane w omawianym przez nas problemie badawczym. Uznając relacyjną specyfikę marketingu terytorialnego, która według Wawrzyńca Rudolfa oznaczała „działania (...) na rzecz pozyskiwania zewnętrznych użytkowników regionu (inwestorów, turystów, studentów)”<sup>214</sup>, skupiono się na wykazaniu narzędzi (instrumentów), służących do osiągnięcia celów, przedstawionych na naszym obszarze badawczym i ujętych czasowych ramach badania, realizowanych przez podmioty, odpowiadające za kształtowanie wizerunku. Warto było jednak jeszcze raz odwołać się do przeprowadzonych przez Rudolfa badań, w których wykazał rozwój koncepcji marketingu terytorialnego w oparciu o teorie

---

<sup>212</sup> M. Wałdoch, *Meandry polityki historycznej w jednostkach samorządu terytorialnego III RP*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2017, nr 14, s. 56.

<sup>213</sup> Tamże.

<sup>214</sup> W. Rudolf, *Marketing terytorialny w ujęciu relacyjnym*, Łódź 2016, s. 220.

współdziałania międzyorganizacyjnego<sup>215</sup>. Tym samym autor zwrócił uwagę, że „dotychczasowe ujęcia marketingu terytorialnego nawiązują bezpośrednio do tradycyjnego marketingu w sektorze przedsiębiorstw”, natomiast sam podzielał „pogląd innych badaczy, że podejście to nie przystaje do współczesnych potrzeb organizacji terytorialnych”, ponieważ „w nowych warunkach bardziej adekwatne do rzeczywistości okazują się teorie nawiązujące do relacji międzyorganizacyjnych czy teorii sieci”<sup>216</sup>.

Dalsza lektura przedmiotowej literatury skłoniła nas do uznania także powyższej konkluzji, gdyż potwierdzały ją przykłady z innych opracowań, w tym odnoszących się do konkretnych miast lub regionów. Agnieszka Stanowicka-Traczyk, dokonując próby klasyfikacji instrumentów, stosowanych w kształtowaniu wizerunku miast, opierając się na proponowanej przez Jerzego Altkorna identyfikacji wyróżników tożsamości miasta dowodziła, że o sukcesie przyjętej strategii decydował właśnie odpowiedni wybór narzędzi<sup>217</sup>. Jednak dobór instrumentów zależał od specyficznych cech miasta, które odróżniały je od innych, przez co stanowiły o jego indywidualnym charakterze, a tym samym stanowiły atut (lub atuty), wokół którego (których) można budować strategię kształtowania wizerunku. W związku z powyższym autorka stała na stanowisku, że instrumenty kształtowania wizerunku miasta „powinny być środkami służącymi do osiągnięcia pozytywnego wizerunku i ogniskować się (skupiać aspiracje i działania) wokół najważniejszych (celowo dobranych) atrybutów miasta”<sup>218</sup>, co dawało nam argumenty do dalszego przyglądania się „casusowi Radzymina”, przez pryzmat pokazanych w kolejnym podrozdziale lokalnych działań, skupionych na kultywowaniu pamięci o Bitwie Warszawskiej 1920 roku.

Za takim podejściem przemawiał również obraz, w którym wśród czynników (atrybutów), najczęściej ujmowanych w strategiach polskich miast, wymienianych w literaturze przedmiotu, a następnie zweryfikowanych przez Stanowicką-Traczyk, na pierwszym miejscu stawiano dziedzictwo kulturowe<sup>219</sup>.

---

<sup>215</sup> Tamże, s. 23.

<sup>216</sup> Tamże, s. 220.

<sup>217</sup> A. Stanowicka-Traczyk, *Instrumenty strategii kształtowania wizerunku na przykładzie miast polskich*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2007, nr 3(29), s. 54.

<sup>218</sup> Tamże.

<sup>219</sup> Tamże, s. 55.

Na podstawie tak wskazanej listy atrybutów miasta, a także jego misji i wynikających z nich celów (np. w postaci pożądanego wizerunku), można było wyznaczyć pole wyboru instrumentów kształtowania wizerunku miasta, które autorka, ponownie powołując się na opracowania Altkorna, przedstawiła jako:

- „1. identyfikację wizualną (urban design),
2. komunikację z otoczeniem (urban communication),
3. postawę (urban attitude),
4. zachowania (urban behaviour)”<sup>220</sup>.

Wyniki dalszych badań autorki nad praktycznym zastosowaniem tak przyjętego klucza przyniosły wiele ważnych wniosków. Wśród nich te istotne z punktu widzenia naszego opracowania związane były z potrzebą koncentrowania się instrumentów kreowania wizerunku na najważniejszych wyróżnikach miasta, do których zaliczono atrakcyjne położenie oraz dziedzictwo historyczne i kulturowe.

Z kolei sprawnie poprowadzona wizualizacja należała do najważniejszych instrumentów w budowaniu obrazu miasta, zaś skuteczne komunikowanie, za pomocą którego wspomniane informacje należało przekazywać, było podstawą właściwej strategii kształtowania wizerunku.

Podsumowując, autorka stwierdziła, że podstawowymi instrumentami kształtowania wizerunku miasta są te wywodzące się z działań marketingowych (marketing mix), zaś głównymi nośnikami komunikatów w strategii kształtowania wizerunku miasta są kanały komunikacji, do których zaliczyła media tradycyjne, sieć internetową oraz tablice informacyjno-ogłoszeniowe<sup>221</sup>.

Podobny wydzźwięk na temat przeniesienia kształtowania wizerunku przedsiębiorstw na grunt marketingu terytorialnego wyrażali Mateusz Rurański i Jerzy Niemczyk, według których takie działania pozwalały na określenie wizerunku miasta jako „całości subiektywnych wyobrażeń rzeczywistości, które wytworzyły się w umysłach ludzkich”.<sup>222</sup> Określany w ten sposób wizerunek miasta był wynikiem percepcji, oddziaływania środków masowego przekazu oraz nieformalnych przekazów informacyjnych, takich jak opinie mieszkańców, turystów, czy inwestorów. W dalszym ciągu opracowania autorzy, wspierając się teoretycznymi

---

<sup>220</sup> Tamże.

<sup>221</sup> Tamże, s. 69.

<sup>222</sup> M. Rurański, J. Niemczyk, *Współczesne instrumenty kształtowania wizerunku miasta na przykładzie Wrocławia*, „Studia Miejskie” 2013, nr 11, s. 68.

podstawami funkcjonowania marketingu, zdefiniowali wizerunek jednostki samorządu terytorialnego, który według nich powinien być: aktualny, wiarygodny, prosty, atrakcyjny i niepowtarzalny, oraz pełnić funkcje: porządkującą, upraszczającą, orientacyjną, minimalizacji ryzyka, wspomaganie decyzji, kształtowania procesów percepcji i budowania lojalności, co powinno uczynić, że „atrakcyjny wizerunek miasta stanie się unikalną wartością, pozwalającą na wykreowanie i utrzymanie przewagi konkurencyjnej”.<sup>223</sup>.

Autorzy, opierając się na teorii Heriberta Mefferta, potwierdzili w wielu miejscach wnioski przedstawione przez cytowaną przez nas Agnieszkę Stanowicką-Traczyk, zwłaszcza w momentach, w których odnosili się do możliwości zbudowania wizerunku miasta, poprzez odwoływanie się do jego tożsamości, na którą składały się komponenty związane z wizualną identyfikacją i kulturą miasta prowadzonym przez niego systemem komunikacji.<sup>224</sup>.

Pierwszy z nich, czyli cały system identyfikacji wizualnej, w skład którego wchodziły m.in. herb, logotypy, typografia i kolorystyka, odpowiadał za symbolikę „dzięki której miasto jest rozpoznawalne”, drugi, zawierający działania promocyjne, public relations i dziennikarskie, stanowił system komunikacji z mieszkańcami i odbiorcami zewnętrznymi, natomiast do trzeciego zaliczono kulturę, „stanowiącą zbiór wartości, norm, zwyczajów i tradycji, a także typowych zachowań i poglądów charakterystycznych dla danej społeczności”.<sup>225</sup>.

Kolejne przykłady użycia przez jednostki samorządu terytorialnego elementów marketingu-mix zilustrowane zostały przez Beatę Dylak w odniesieniu do kilku największych polskich miast, gdzie wśród instrumentów wymienione zostały:

- reklama (np. broszury, ulotki, strony www, spoty radiowe i telewizyjne);
- sprzedaż osobista (np. spotkania władz z inwestorami, otwarte spotkania z mieszkańcami, publiczne wizualizacje nowych projektów);
- promocja sprzedaży (np. drobne przedmioty użytkowe opatrzone znakami promocyjnymi, bezpłatne zwiedzanie obiektów, darmowe bilety);
- public relations (np. kontakt z mediami, przyjaźni urzędnicy, wszystkie działania promocyjne);

---

<sup>223</sup> Tamże, s. 69.

<sup>224</sup> Tamże.

<sup>225</sup> Tamże.

- sponsoring (np. organizowanie imprez masowych, sportowych, fundowanie pucharów itp.);

- lobbying (rozmowy z politykami, zapraszanie przedstawicieli władz, inicjowanie działań organizacji pożytku publicznego).<sup>226</sup>.

Jak zauważyła, do najczęściej stosowanych narzędzi marketingu terytorialnego należy promocja, gdyż, zdaniem autorki, jest stosunkowo łatwa do ukształtowania oraz przynosi szybkie efekty. Nie chcąc wdawać się w szczegółową polemikę związaną z tym stwierdzeniem, albowiem instrumenty marketingu terytorialnego są dla nas, podobnie jak dla operujących nimi lokalnie specjalistów ds. strategii, jedynie narzędziami, służącymi do osiągnięcia celu, skupiliśmy się na możliwych do uzyskania efektach. Tu, próbując określić, od czego zależały rezultaty prowadzonych działań, zgodziliśmy się z Dylik, że w wielu wypadkach „od spójności owej strategii z planami i programami władz zmieniających się w wyniku wyborów, a także konsekwencji w ich realizacji”, natomiast jej skuteczność mogła być widoczna w „prowadzącym do rozwoju danej jednostki terytorialnej” współdziałaniu lokalnych podmiotów.<sup>227</sup>.

Znaleźliśmy się w punkcie, w którym uznaliśmy, że nasze dotychczasowe rozważania, dotyczące wizerunku miasta, najlepiej podsumowuje ujęcie problemu, poczynione przez Andrzeja Szromnika, który nazwał je „mentalnym obrazem miasta”, oznaczającym „wewnętrzne odbicie w umysłach różnych jednostek i grup społecznych” i będącym „przefiltrowaną, mentalną reprezentacją rzeczywistości miejskiej”<sup>228</sup>. W kolejnym podrozdziale postarano się zatem to teoretyczne ujęcie problemu, związanego z nazwanymi już powyżej instrumentami, pokazać na przykładach, ilustrujących ich praktyczne wykorzystanie w kreowaniu wizerunku i działaniach komunikacyjnych, przez podmioty skupione w lokalnej społeczności Radzimina.

### **3.4. Wybrane sposoby wykorzystywania polityki historycznej w kreowaniu wizerunku i działaniach komunikacyjnych Radzimina**

---

<sup>226</sup> Autorka przedstawiła szersze ujęcie instrumentów, z którego dokonano skrótów, zob. B. Dylik, *Marketing terytorialny w zarządzaniu rozwojem miast na przykładzie Gdańska, Krakowa, Poznania oraz Wrocławia*, „Refleksje” 2015, nr 11, s. 15.

<sup>227</sup> B. Dylik, dz. cyt., s. 17.

<sup>228</sup> A. Szromnik, dz. cyt., s. 134.



Trzydziestoletni okres badawczy, z jakim zmierzaliśmy się w niniejszej dysertacji, obfitował w tak wiele przykładów, zawierających odniesienia do lokalnej polityki historycznej, że szczegółowe ich przedstawienie i opisanie z pewnością wypełniłoby więcej, niż tylko ten rozdział naszej pracy. Dlatego zdecydowano się na pokazanie – może nie najważniejszych, bo nie chcieliśmy wartościować podejmowanych przez mieszkańców i samorządowe władze Radzimina działań – a najbardziej reprezentatywnych dla poruszanego w tym opracowaniu problemu badawczego działań. Wśród nich znalazły się zarówno przykłady publikacji, aktywności w mediach czy opisywana szeroko w rozdziale IV organizacja uroczystości poświęconych Bitwie Warszawskiej 1920 roku.

Aby te wszystkie przykłady, po ich przeanalizowaniu, pokazać jednak w usystematyzowany sposób, wyszliśmy z założenia, że bez względu na użyte w ramach lokalnej polityki historycznej narzędzia, oraz operujące nimi, jako inicjatorzy lub realizatorzy, podmioty, wspomniane działania miały jeden wspólny cel: upamiętnienie bohaterów i wydarzeń z sierpnia 1920 roku. W dalszej kolejności przystąpiono zatem do przedstawiania wybranych podmiotów oraz narzędzi, za pomocą których ten cel był realizowany.

### **Urząd Miasta i Gminy w Radziminie**

Gmina Radzimin, w skład której wchodzi miasto Radzimin oraz 31 sołectw, jest jednostką administracyjną, która działa na podstawie ustawy o samorządzie terytorialnym, podlegającą pod województwo mazowieckie i powiat wołomiński.<sup>229</sup> Z kolei Urząd Miasta i Gminy Radzimin to jednostka administracyjna Gminy Radzimin, której głównym zadaniem jest realizacja uchwał podjętych przez Radę Miejską oraz podejmowanie działań mających na celu rozwój i poprawę jakości życia mieszkańców. Urząd składa się z wydziałów oraz komórek organizacyjnych, odpowiedzialnych za realizację zadań związanych z daną dziedziną, m.in. edukacją, kulturą czy gospodarką komunalną.

W związku z interesującym nas problemem badawczym, działalność Urzędu Miasta i Gminy, jako głównego podmiotu, bezpośrednio realizującego przedsięwzięcia związane z upamiętnianiem Bitwy Warszawskiej, w dużej mierze

---

<sup>229</sup> *Najważniejsze informacje o Gminie Radzimin*, <https://bip.radzimin.pl/artykuly/19/o-gminie>, dostęp: 12.02.2023.

odpowiadała pytaniom badawczym, które dotyczyły budowania wizerunku i prowadzenia komunikacji, a były skupione właśnie na wspomnianych działaniach. Wśród wielu różnych projektów, związanych z przedmiotowym zagadnieniem, przedstawionych szerzej w rozdziale IV, tu natomiast zaliczonych do narzędzi stosowanych przez podmiot dla osiągnięcia celu, zdecydowano się wyróżnić:

- organizację oficjalnych uroczystości na Cmentarzu Poległych 1920, pod pomnikiem Wincentego Witosa oraz w innych punktach gminy;
- organizację imprez towarzyszących rocznicowym obchodom, szerzej przedstawionych w rozdziale IV;
- inicjowanie działań zmierzających do powstania w Radzyminie muzeum i pomnika, upamiętniających Bitwę Warszawską;
- wydawanie publikacji książkowych, biuletynów i czasopism oraz finansowanie wydawnictw zewnętrznych;
- prowadzenie internetowych witryn i mediów społecznościowych;
- przygotowanie okolicznościowych znaków graficznych, używanych w oficjalnej identyfikacji wizualnej Radzymina, zaprojektowanych w oparciu o historyczne symbole, związane z Bitwą Warszawską.

Materiały graficzne, przedstawiające wybrane działania Urzędu Miasta i Gminy Radzymin, m.in. zastosowanie logotypu przygotowanego z okazji 100. Rocznicy Bitwy Warszawskiej, przedstawiono na rys. 7-11 w Załączniku nr 3.

### **Towarzystwo Przyjaciół Radzymina**

Towarzystwo Przyjaciół Radzymina<sup>230</sup> to organizacja społeczno-kulturalna, założona 28 marca 1988 roku przez mieszkańców Radzymina, którzy pragnęli wspólnie działać na rzecz rozwoju kulturalnego i społecznego miasta. Założyciele Towarzystwa pełnili po transformacji ustrojowej w 1989 roku wiele funkcji samorządowych w strukturach miasta, co przełożyło się na możliwość szybkiego realizowania wielu projektów, inicjowanych przez członków tej organizacji. Celem TPR jest rozwijanie i popularyzowanie kultury oraz tradycji regionu, a także propagowanie wiedzy o historii i dziedzictwie kulturowym Radzymina. Stowarzyszenie wydało wiele publikacji, związanych z jego statutowymi zadaniami,

---

<sup>230</sup> *Oficjalna strona internetowa Towarzystwa Przyjaciół Radzymina*, [http://www.towarzystwo.rpinfo.pl/index.php?sel\\_odd=CEN&page=11](http://www.towarzystwo.rpinfo.pl/index.php?sel_odd=CEN&page=11), dostęp: 21.02.2023.

organizowało liczne imprezy kulturalne dla mieszkańców i turystów. Współpracowało również z innymi organizacjami społecznymi, a także z władzami miasta, w celu realizacji różnych projektów i inicjatyw, mających na celu m.in. upamiętnianie Bitwy Warszawskiej 1920.

Jako najważniejsze naszym zdaniem osiągnięcia, zaliczane na potrzeby niniejszego opracowania do narzędzi realizowania lokalnej polityki historycznej, uznaliśmy:

- inicjatywę przywrócenia historycznych nazw ulic, w wielu przypadkach odnoszących się do nazwisk bohaterów sierpnia 1920 roku, wdrożoną częściowo do realizacji przez ówczesne władze miasta już w 1989 roku. Warty odnotowania był fakt, że Radzymin był pierwszym miastem w Polsce, w którym dokonano takich zmian;
- wznowienie patriotycznych uroczystości obchodzonych na Cmentarzu Żołnierzy Polskich 1920 roku, w rocznice „Cudu nad Wisłą” w okresie międzywojennym
- wydanie kilkudziesięciu publikacji książkowych, dotyczących Bitwy Warszawskiej i historii Radzimina<sup>231</sup> oraz pisma „Gościniec Radzyński”;
- budowę jedynego w Polsce pomnika, upamiętniającego bitwę z bolszewikami w 1920 roku, który oprócz wartości historycznej, ma także charakter użytkowy. „Droga Golgoty Narodu Polskiego”<sup>232</sup>, bo o niej mowa, to szeroka promenada łącząca radzyminską Kolegiatę z Cmentarzem Poległych 1920 roku. Wzdłuż drogi ustawione są repliki Krzyży Virtuti Militari, upamiętniające pułki Wojska Polskiego, mieszkańców Radzimina i wybitnych dowódców związanych z bitwą o Radzymin w 1920 roku;
- organizację wycieczek krajowych i zagranicznych, w programach których zawarto odwiedzanie miejsc, podobnie jak Radzymin, związanych z walkami o niepodległość Polski;
- organizację szlaków turystycznych, rowerowych i wycieczek dla szkół.

Materiały ilustrujące wybrane działania Towarzystwa Przyjaciół Radzimina pokazane zostały na rys. 12-13 w Załączniku nr 3.

---

<sup>231</sup> *Publikacje*, <http://www.towarzystwo.rpinfo.pl/index.php?page=16>, dostęp: 21.02.2023.

<sup>232</sup> Trasa z Radzimina do Warszawy, która w sierpniu 1920 roku stanowiła główną oś natarcia bolszewików, została tak została nazwana przez kardynała Stefana Wyszyńskiego podczas uroczystości 500-lecia parafii w 1973 roku, za: *Radzymin: Zabytki i muzyka myśliwska*, <https://www.zw.com.pl/artukul/502309.html>, dostęp: 22.02.2023.

## **Radzyński Ośrodek Kultury i Sportu**

Powstały w 1977 roku, jako Ośrodek Propagandy i Kultury<sup>233</sup>, który miał za zadanie propagowanie socjalistycznej ideologii i organizowanie imprez zgodnie z zapotrzebowaniem ówczesnych władz, z biegiem lat przeszedł liczne przeobrażenia, kilkakrotnie zmieniając swoją nazwę i powiększając swoją ofertę o różnego rodzaju zajęcia i warsztaty, skierowane do mieszkańców miasta i gminy. Funkcjonujący obecnie jako Radzyński Ośrodek Kultury i Sportu, stał się ważnym miejscem kulturalnym na mapie Radzyna. Od samego początku reaktywowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Radzyna obchodów rocznic Bitwy Warszawskiej, inicjował i realizował działania związane z oficjalnymi uroczystościami i imprezami towarzyszącymi. Szczegółowe przykłady wzmiankowanych przedsięwzięć zostały przytoczone w rozdziale IV, w tym miejscu natomiast chcieliśmy je jedynie wymienić, a dla lepszego zobrazowania repertuaru organizowanych przez ROKiS wydarzeń, zostały one ujęte w tabeli (rys. nr 14).

W ciągu trzydziestu lat organizowania uroczystości, ROKiS organizował lub współorganizował następujące wydarzenia, sygnowane jako mające związek z obchodami rocznic „Cudu nad Wisłą”:

- oficjalne uroczystości na Cmentarzu Poległych 1920 roku;
- imprezy rozrywkowe w centrum miasta;
- półmaraton;
- zawody brydżowe;
- zawody wędkarskie;
- zawody sygnalistów myśliwskich;
- festiwal operowo-operetkowy;
- wyścig kolarski;
- zawody w lotach gołębi pocztowych;
- turniej piłkarski;
- zlot motocyklowy;

Tabela (rys. nr 14), stanowiąca opracowanie własne na podstawie informacji przekazanych przez ROKiS, zawiera wykaz zrealizowanych zadań w omawianym

---

<sup>233</sup> *Oficjalna strona internetowa Radzyńskiego Ośrodka Kultury i Sportu*, <https://rokis.radzynin.pl/o-rokis/>, dostęp: 24.02.2023.

okresie badawczym. Wybrane materiały graficzne, ilustrujące organizację niektórych działań zostały pokazane na rys. 15-17 w Załączniku nr 3.

## **Radzymińskie parafie**

### **Parafia Przemienienia Pańskiego**

Erygowanie starszej spośród dwóch radzymińskich parafii nastąpiło w 1473 roku, a więc dwa lata przed nadaniem Radzyminowi praw miejskich. Parafię powstałą z części parafii w Klembowie erygował Kazimierz, biskup płocki i książe mazowiecki, zaś pierwszy kościół zbudowano z drewna. W latach 1773-1780 ówczesna właścicielka Radzimina i sąsiednich folwarków, Księżna Eleonora Czartoryska, małżonka księcia Michała, wielkiego kanclerza Księstwa Litewskiego, wniosła jednonawowy kościół murowany. Projektantem dzwonnicy, plebanii i kościoła jest architekt króla Stanisława Augusta Poniatowskiego Jan Chrystian Kamsetzer. Kościół został konsekrowany w 1781 roku przez biskupa płockiego, księcia Michała Poniatowskiego oraz biskupa Adama Naruszewicza. Proboszczami w owych czasach byli znani z prac literackich: ks. Ignacy Nagurczewski i pijar ks. Kazimierz Narbutt. Przy kościele, również staraniem księżnej Czartoryskiej został zbudowany dom, gdzie mieściła się pierwsza w mieście szkoła elementarna i przytułek dla ubogich<sup>234</sup>.

W czasach PRL, gdy zgodnie z postępowaniem ówczesnych władz, świadectwa o bohaterach sierpnia 1920 roku miały ulec zatarciu, mieszkańcy Radzimina i okolic gromadzili się każdego 15 sierpnia na Cmentarzu Poległych, biorąc udział w mszach świętych sprawowanych z okazji przypadającego również tego dnia święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, popularnie zwanego świętem Matki Boskiej Zielnej. Liczna frekwencja na nabożeństwach powodowana była w dużej mierze pragnieniem, by kultywować pamięć o Bitwie Warszawskiej. Tradycja rocznicowych obchodów, zapoczątkowana w dwudziestoleciu międzywojennym, podtrzymywana w latach PRL, miała swoją kontynuację po 1989 roku już w formie organizowania przez władze samorządowe uroczystości oficjalnych. Obchody te odbywały się przy aktywnym udziale parafii, na początku jedynej w Radzyminie – parafii Przemienienia Pańskiego, a od 2011 roku także parafii św. Jana Pawła II.

---

<sup>234</sup> J. Wnuk, *Wielkie dni Radzimina*, Radzymin 2009, s. 32.

## **Parafia św. Jana Pawła II**

Parafia wydzielona z części parafii Przemienienia Pańskiego, została erygowana w 2011 roku<sup>235</sup> przez abpa Henryka Hosera dnia 1 maja 2011 r. jako wotum dziękczynne za życie i pontyfikat Jana Pawła II, a zarazem dedykowanym jego osobie sanktuarium. Pierwszym organizatorem działań duszpasterskich był ks. Sławomir Wielgolewski, który odprawiał msze święte przy wmurowanym na placu krzyżu. Ks. Wielgolewski rozpoczął starania o projekty kościoła i domu parafialnego. W lipcu 2008 roku abp Henryk Hoser, do budowy kościoła, delegował ks. Krzysztofa Ziółkowskiego. W sierpniu 2009 roku rozpoczęto wznoszenie fundamentów kościoła i plebanii. Dnia 13 czerwca 2010 r., w 11 rocznicę wizyty Ojca Świętego w Radzyminie, wmurowano kamień węgielny pochodzący z Góry Synaj i marmurową tablicę pobłogosławioną przez papieża Jana Pawła II. Od 2011 roku można zwiedzać stałą wystawę poświęconą papieżowi, a także wypraszać łaski za jego wstawiennictwem poprzez modlitwę przed relikwiami Świętego<sup>236</sup>.

Równoległe z budową kościoła oraz organizowaniem stałej ekspozycji poświęconej papieżowi, powstawała gromadząc przekazywane w darach ekspozytor Izba Pamięci Bitwy Warszawskiej. Będąca wówczas jedynym obiektem o charakterze muzealnym, z artefaktami związanymi z „Cudem nad Wisłą”, stanowiła cenne źródło informacji oraz lokalną atrakcję historyczną. Izba Pamięci Bitwy Warszawskiej oprócz historycznych pamiątek wyeksponowanych w gablotach, mundurów żołnierskich, replik broni etc. przyciąga zwiedzających również interaktywnymi ekranami przedstawiającymi sylwetki i dokonania bohaterów Bitwy 1920, a także fotosami z planów filmowych produkcji poświęconych omawianemu wydarzeniu.

Materiały zawierające wizualizację wybranych działań obydwu parafii, związane z upamiętnianiem „Cudu nad Wisłą” na prowadzonych witrynach internetowych, pokazano na rys. 18-19 w Załączniku nr 3.

## **Inne lokalne podmioty związane z organizacją obchodów rocznic Bitwy Warszawskiej 1920 roku**

Wymienione wcześniej instytucje były wiodącymi podmiotami, które odpowiadały za organizację rocznicowych obchodów. Jednakże o powodzeniu tak

---

<sup>235</sup> *Parafia św. Jana Pawła II*, <https://diecezja.waw.pl/parafia/radzymin-parafia-sw-jana-pawla-ii/>, dostęp: 27.02.2023.

<sup>236</sup> Tamże.

wielu przedsięwzięć decydował udział wielu osób, skupionych w organizacjach inicjujących lub współtworzących prezentowane tu wydarzenia, które miały miejsce na przestrzeni trzydziestu lat. Nie wszystkie zostały udokumentowane<sup>237</sup>, niektóre znacząco ewoluowały z biegiem czasu lub zmieniały organizatorów, jednak z analizy danych zastanych wynikało, nie sposób pominąć istotnego wkładu, jaki w tworzenie opisywanych uroczystości wnieśli:

- dyrekcja i pracownicy Biblioteki Miejskiej w Radzyminie;
- organizatorzy Międzynarodowego Zlotu Motocyklowego „MotoCud”;
- strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej;
- harcerze radzyمیńskich drużyn ZHP;
- ułani z 201. Ochotniczego Pułku Szwoleżerów – Radzymin;
- członkowie Międzyszkolnego Klubu Historycznego im. AK Ziemi Radzyمیńskiej;
- nauczyciele i uczniowie szkół gminy Radzymin;
- członkowie Koła Łowieckiego „Przepiórka”;
- członkowie Koła PZW nr 19 w Radzyminie;
- zawodnicy, trenerzy i działacze RKS „Mazur” Radzymin.

Materiały ilustrujące wybrane działania niektórych z wyżej wymienionych podmiotów przedstawiono na rys. 20-21 w Załączniku nr 3.

---

<sup>237</sup> Dla przykładu – mimo corocznego zabezpieczania uroczystości przez jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, działalności tej nie odnotowano w żadnych przypisanych do tych wydarzeń dokumentach.

\*\*\*

Działania komunikacyjne oparte o politykę historyczną przybierają różne formy. Możemy mieć do czynienia z prowadzonymi kampaniami informacyjnymi, organizacją wystaw, wydawaniem publikacji, produkcją filmów, organizacją konferencji i debat, a także prowadzoną w szkołach i innych instytucjach edukacją. Dysponując tak wieloma narzędziami, w przypadku polityki historycznej komunikowanie ma szczególne znaczenie, ponieważ pozwala na przekazanie określonej wizji przeszłości (ale również wynikających z niej działań, które będą miały miejsce w przyszłości) szerokiemu gronu odbiorców.

Polityka historyczna i komunikowanie są więc procesami wzajemnie ze sobą powiązаныmi, ponieważ to właśnie za pomocą komunikowania przekazywane są informacje o prowadzonej polityce historycznej. Biorąc to pod uwagę, a także uwzględniając fakt, że obydwa te procesy podlegają nierzadko dynamicznym przeobrażeniom, należało wnioskować, że zmiany zachodzące w jednym z omawianych procesów, będą rzutować na drugi.

Jeśli natomiast chodzi o relacje pomiędzy polityką historyczną a marketingiem terytorialnym, wynikają one z możliwego wpływu polityki historycznej na prowadzone działania promocyjne, mające na celu zainteresowanie turystów, inwestorów i mieszkańców wskazanym obszarem. Lokalna polityka historyczna może stanowić ważny element dziedzictwa kulturowego danego regionu czy miasta. Włączenie elementów historii w strategię promocji może pomóc w wyróżnieniu się spośród innych podobnych miejscowości czy regionów, zwrócić uwagę potencjalnych turystów i zainteresować ich ofertą. Do narzędzi wykorzystywanych w strategii marketingowej bardzo często wykorzystuje się lokalne atrakcje turystyczne, które nawiązują do wydarzeń lub postaci z przeszłości. Należą do nich między innymi: rekonstrukcja bitew, festyny związane z tradycjami i obrzędami z przeszłości, muzea czy zabytkowe obiekty architektoniczne.

Kształtowanie wizerunku miasta wobec różnych grup odbiorców wymaga zastosowania odpowiednich instrumentów komunikacyjnych, do których teoretycy omawianego zagadnienia zaliczyli między innymi: kampanie reklamowe (z wykorzystaniem mediów tradycyjnych i społecznościowych), spotkania z mieszkańcami, inwestycje w infrastrukturę czy programy edukacyjne. Wymienione instrumenty kształtowania wizerunku miasta lub regionu zazwyczaj mają na celu



przyciągnięcie uwagi i zainteresowania różnych grup odbiorców oraz budowanie pozytywnego wizerunku jako miejsc atrakcyjnych do zamieszkania, inwestowania i odwiedzania.

Dla rozpatrywanego w niniejszej dysertacji problemu badawczego, najważniejsze były jednak wnioski dotyczące podjętych badań. Wynikało z nich, że polityka historyczna, w szczególności związana z Bitwą Warszawską 1920 roku, na przestrzeni lat 1990-2020 stanowiła istotny element w kreowaniu wizerunku miasta oraz była jednym z głównych tematów w działaniach komunikacyjnych, prowadzonych przez władze samorządowe. Jednak przypisanie tego określenia (polityka historyczna) do wymienionych wcześniej działań możliwe było jedynie z retrospekcji, biorąc pod uwagę aktualny stan wiedzy, zmieniającą się rzeczywistość polityczną oraz wobec znaczącego upowszechnienia pojęcia w przestrzeni publicznej. Wniosek ten powstał na podstawie analizy działań władz samorządowych oraz lokalnej społeczności, które przyniosły efekty w postaci organizacji rocznicowych obchodów z udziałem najwyższej rangi polityków, podejmowania przez Radę Miejską w Radzyminie stosownych uchwał, licznych publikacji tematycznych dotyczących historii oraz wielu innych działań z zakresu promocji i public relations, prowadzących do utrwalenia wizerunku miasta, jako kojarzącego się z „Cudem nad Wisłą”.

Dodatkowo wniosek ten wzmocniał płynący z lokalnych środowisk przekaz, z którego można było wynieść, że Bitwa Warszawska 1920 roku i sto lat pamięci o „Cudzie nad Wisłą”, są dla mieszkańców Radzymina jedną z największych wartości i powodem do dumy. Dano temu wyraz w oficjalnych wystąpieniach i dokumentach, aktywności w sieci internetowej oraz innych działaniach przypominających o znaczeniu Radzymina dla Bitwy Warszawskiej, z których wybrane przykłady zostały pokazane w tym rozdziale.

W związku z powyższym można było wysunąć wniosek poboczny, że dodatkowym celem tak prowadzonych działań komunikacyjnych oraz wizerunkowych była chęć zakorzenienia w odbiorcach opisanych w niniejszym rozdziale działań przekazu, który można było odczytać m.in. na reklamowych bannerach, wieszanych przy okazji organizowanych uroczystości: „Radzymin – miasto Cudu nad Wisłą”.



## **ROZDZIAŁ IV**

### **POLITYKA HISTORYCZNA RADZYMINA NA TLE OGÓLNOPOLSKICH PRZEMIAN POLITYCZNYCH W LATACH 1990-2020**

W tym, kluczowo ważnym dla całej pracy, rozdziale podejmiemy próbę analizy polityki historycznej samorządu Radzymina wobec Bitwy Warszawskiej w latach 1990-2020, umieszczając się zarazem - dla lepszego jej zrozumienia - w szerszym kontekście zmian dotyczących polityki historycznej w tym okresie, w wymiarze ogólnokrajowym.

Podjęciem się tego zadania trzeba zauważyć, że rzeczywistość polskiej sceny politycznej, zwłaszcza w pierwszych latach po 1989 roku, była na tyle złożona, że bardzo trudno pokazać ją syntetycznie jako ogólnopolskie tło dla interesującej nas tu lokalnej polityki historycznej. Trudno również znaleźć odpowiednią miarę, którą można byłoby przykładać do kształtującej się wówczas polityki historycznej w odniesieniu do poszczególnych rządów i wydarzeń politycznych z lat 1990-2020. Aby jednak krótko uchwycić taki ogólnopolski kontekst w całej jego dynamice, można odwołać się - jak się wydaje - do politycznych manifestów poszczególnych gabinetów, jakimi są zawsze exposé ich premierów. W wystąpieniach tych pojawiają się nie tylko programowe zapowiedzi, ale mniej lub bardziej wyraźnie, niczym w zwierciadle, odbija się w nich również polityczny duch czasu, w którym były formułowane.

Założenie takie uzasadniając można przywołać badania nt. wypowiedzi szefów polskich rządów, prowadzone na gruncie nauk o polityce. I tak Agnieszka Kampka, przyglądając się strategiom i środkom perswazyjnym, używanym w swoich wystąpieniach przez polskich premierów od Tadeusza Mazowieckiego po Donalda Tuska, zauważyła, że celem wygłoszenia programowego przemówienia jest „zdobycie przychylności tych, którzy będą poddani jego władzy i przekazanie im informacji na

temat zamierzeń rządu”<sup>238</sup>. Autorka, w obszernym opracowaniu dotyczącym języka, jako jednego z podstawowych narzędzi polityki, przytoczyła opracowany przez Walerego Pisarka zbiór sztandarowych słów, używanych przez polskich polityków<sup>239</sup>. Korzystając z zestawienia 54 wyrazów dokonała analizy ich zastosowania w exposé premierów w latach 1989-2007, a spośród kilku wniosków, najistotniejsze dla naszego badania wydaje się stwierdzenie, że „wybór słów kluczowych zależy od aktualnego kontekstu”<sup>240</sup>. Kontekst ten rzecz jasna mógł być różny i odpowiadać na przykład na wybrzmiewające echa zakończonej kampanii wyborczej lub dotyczyć aktualnej sytuacji międzynarodowej. Dlatego rozpatrując słowa kluczowe, użyte w wystąpieniach premierów, a następnie analizowane w naszym badaniu, przytaczaliśmy je w szerszej perspektywie aktualnej w określonych latach sytuacji politycznej w Polsce.

Z kolei Anna Siewierska-Chmaj, choć uważała, że analiza politologiczna i semantyczna wypowiedzi szefów rządów nie daje pełnego obrazu, potrzebnego do określania języka, którym posługiwali się politycy, w exposé widziała wartościowy przedmiot badań<sup>241</sup>. Ze względu na jasno określone wymagania, stawiane wystąpieniom programowym wygłaszanym przez premierów (w odróżnieniu od wypowiedzi politycznych innego typu, kładą mniejszy nacisk na funkcje perswazyjne), autorka dowodziła, że „na podstawie analizy semantycznej można wyciągać wnioski natury politologicznej”<sup>242</sup>. Przyjmując zatem, że analizy semantyczne exposé premierów mogą koncentrować się na identyfikowaniu kluczowych pojęć, fraz czy obszarów, które występowały w wygłoszonych przemówieniach, należało założyć, że premierzy używają określonych słów, aby przekazać swoje intencje, cele polityczne, wartości czy priorytety. Analiza semantyczna pojęć może pomóc zrozumieć retorykę polityczną, budowę narracji oraz kierunek, w jakim premier (rząd) zamierza sterować kierowanym przez niego państwem. W kontekście politycznym, tego rodzaju analiza może dostarczyć informacji na temat priorytetów politycznych, stosunku do konkretnej kwestii (np. polityki historycznej) czy strategii komunikacyjnych rządu. Siewierska-Chmaj

---

<sup>238</sup> A. Kampka, *Perswazja w języku polityki*, Warszawa 2009, s. 15.

<sup>239</sup> Zob. W. Pisarek, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Kraków 2020.

<sup>240</sup> A. Kampka, dz. cyt., s. 85.

<sup>241</sup> A. Siewierska-Chmaj, *Język polskiej polityki. Politologiczno-semantyczna analiza exposé premierów Polski w latach 1919-2006*, Rzeszów 2006, s. 148.

<sup>242</sup> Tamże.

podniosła także istotną, z punktu widzenia niniejszej dysertacji, kwestię dotyczącą wskaźników, czyli m.in. kluczowych wyrazów, zwrotów czy pojęć, które „charakteryzują postawę polityczną mówcy, jego relacje z występującymi na scenie politycznej podmiotami, ocenę momentu historycznego”<sup>243</sup>.

Zapowiedziane w podrozdziale 1.4.1. uzyskanie odpowiedniego tła dla prowadzonych badań związanych z polityką historyczną w wymiarze lokalnym, w naszych zamierzeniach oznaczało więc zarysowanie panującego w poszczególnych okresach analizowanego trzydziestolecia „klimatu” dla polityki historycznej, zwłaszcza, jeśli słowa związane z tym pojęciem padły podczas programowego wystąpienia. W tym celu poddano analizie semantyczno-politologicznej sejmowe exposé premierów z lat 1989-2019, stosując następujące hasła kluczowe: historia, polityka historyczna, tożsamość, przeszłość, patriotyzm, polskość, ojczyzna, naród i tradycja. Nie było natomiast naszym celem szczegółowe badanie państwowej, czy też ogólnopolskiej, polityki historycznej, z jej wszystkimi szczegółami i zależnościami.

W podrozdziałach 4.1.1., 4.2.1, 4.3.1 i 4.4.1 zawarto zatem wyniki dodatkowego, czwartego wykonanego dla potrzeb niniejszej dysertacji badania, czyli analizę nawiązań do polityki historycznej w programowych wystąpieniach szefów rządów. Następnie, na tym ogólnopolskim tle, przywołano interesujące nas przede wszystkim przykłady działań podejmowane w tym zakresie w skali samorządowej wspólnoty Radzimina<sup>244</sup>.

---

<sup>243</sup> Tamże, s. 149.

<sup>244</sup> Starając się uchwycić „polityczny klimat”, który miał stanowić tło dla naszych rozważań dotyczących polityki historycznej, świadomie zdecydowaliśmy się bazować na przedstawieniu wyników wyborów parlamentarnych i prezydenckich, a co idzie za tymi pierwszymi – interesujących nas wątków szukać w exposé premierów. Przedstawienie wyników wyborów samorządowych, choć niewątpliwie istotnych dla lokalnej społeczności, z punktu widzenia niniejszej dysertacji nie wniosłoby wiele dla naszego badania. Każda z następujących po sobie od 1990 roku władz samorządowych Radzimina, realizowała bądź inicjowała działania zmierzające do zgodnego z wyrażaną wielokrotnie przez lokalną społeczność uhonorowania bohaterów Bitwy Warszawskiej. Zważywszy także na wskazania dotyczące objętości naszego opracowania podjęliśmy decyzję, że w tej kwestii nie będziemy dodatkowo posiłkować się wynikami wyborów do organów samorządowych. Najpełniejsze światło na interesujący nas obszar badań rzucają wyniki pogłębionych wywiadów indywidualnych, interpretacja których pozwoliła na wyciągnięcie wniosków z przeprowadzonego badania oraz zapoznania czytelników ze specyfiką prowadzenia działań, w których istotną rolę odgrywała lokalna polityka historyczna.



	historia / historyczny	polityka historyczna	tożsamość	przeszłość	patriotyzm / patriotyczny	polskość	ojczyzna	narod / narodowy	tradycja
1. Tadeusz Mazowiecki (1989–1991)	1			1				8	
2. Jan Krzysztof Bielecki (I–XII 1991)					2	2	1	8	2
3. Jan Olszewski (1991–1992)	6			1	1	2	4	21	2
4. Waldemar Pawlak (VI–VII 1992)	3		1					9	3
5. Hanna Suchocka (1992–1993)	1							8	
6. Waldemar Pawlak (1993–1995)	8			1			3	11	1
7. Józef Oleksy (1995–1996)	3						2	7	1
8. Włodzimierz Cimoszewicz (1996–1997)	3		2	3	1		1	11	1
9. Jerzy Buzek (1997–2001)	3		3	2	3		2	21	
10. Leszek Miller (2001–2004)	1		1		1		2	4	
11. Marek Belka (2004–2005)	2		1					4	1
12. Kazimierz Marcinkiewicz (2005–2006)	4		1				2	18	1
13. Jarosław Kaczyński (2006–2007)	12	1		5				22	1
14. Donald Tusk (2007–2011)	8	6		3	3		5	26	6
15. Donald Tusk (2011–2014)	3			1	1			10	5
16. Ewa Kopacz (2014–2015)	4				1		4	2	1
17. Beata Szydło (2015–2017)	1		1		2		3	6	3
18. Mateusz Morawiecki (2017–)	4		5	2		1	6	13	9
19. Mateusz Morawiecki (2019–)	11		2	2		3	8	12	9
<b>RAZEM:</b>	<b>79</b>	<b>7</b>	<b>8</b>	<b>22</b>	<b>14</b>	<b>8</b>	<b>43</b>	<b>219</b>	<b>40</b>

Rys. 2. Słowa kluczowe związane z polityką historyczną, wykorzystane w exposé premierów w latach 1989-2019

## 4.1. Lata 1990-1997

Wybory kontraktowe z 4 czerwca 1989 roku otworzyły nowy rozdział w historii politycznej Polski i Europy. Choć były demokratyczne i wolne jedynie częściowo, stanowiły kamień milowy w dziejach odradzającego się spod radzieckiego protektoratu kraju, zaś dla pozostałych państw Europy Środkowo-Wschodniej, wchodzących do niedawna w skład „bloku wschodniego”, były sygnałem do obalenia władz komunistycznych. Stały się prawdziwym początkiem transformacji ustrojowej, mającej rozległe źródła: od działalności NSZZ Solidarność począwszy, poprzez postawę Jana Pawła II, hasła programu „Pierestrojka” pod przewodnictwem Michaiła Gorbaczowa, po efekty obrad Okrągłego Stołu. Co istotne dla niniejszego opracowania, zapoczątkowały ważne polityczne zmiany, które zaowocowały również nowym układem i charakterem samorządu terytorialnego.

### 4.1.1. Transformacja ustrojowa i nowy samorząd

Właśnie potrzebę wspomnianych powyżej zmian, a dokładnie potrzebę przeprowadzenia reform, zawierało przemówienie Tadeusza Mazowieckiego<sup>245</sup>, które wygłoszone zostało 24 sierpnia 1989 roku. Pierwszy niekomunistyczny premier po 1945 roku, z mównicy sejmowej zapowiadał przede wszystkim konieczność daleko idących zmian w funkcjonowaniu państwa. W swoim exposé premier Mazowiecki przedstawił główne cele rządu, które opierały się na idei transformacji ustrojowej kraju, przemianie systemu politycznego i gospodarczego oraz przywróceniu Polsce jej pełnej suwerenności.

Choć ośmiokrotnie wymieniał hasło „naród”<sup>246</sup>, przeważnie czynił to w odniesieniu do stanu gospodarki oraz perspektyw dla społeczeństwa. Spośród słów kluczowych, wybranych dla niniejszego opracowania, padły jeszcze tylko dwa, użyte jednokrotnie: „historia” i „przeszłość”<sup>247</sup>. To ostatnie hasło stało się pewnym symbolem sposobu sprawowania władzy przez rząd Mazowieckiego, zaś w przyszłości stanowiło również zarzut, stawiany mu przez polityków i publicystów, którzy do rozliczenia z czasami komunistycznymi chcieli podchodzić w sposób

---

<sup>245</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), *Exposé Prezesów Rady Ministrów 1989-2019*, Toruń 2020, s. 7-13.

<sup>246</sup> Tamże.

<sup>247</sup> Tamże.



konfrontacyjny i nie zgadzali się na zapowiadane odcięcie od przeszłości metodą „grubej linii”<sup>248</sup> (często określanej też „grubą kreską”).

\*\*\*

Pod koniec 1989 roku przy Radzie Ministrów powołano zespół ds. reformy samorządowej, który wspierała wiedzą ekspercką Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej<sup>249</sup>, pod przewodnictwem senatora Jerzego Regulskiego. Z inicjatywy fundacji ustalono, że jednomandatowe okręgi wyborcze obowiązywać będą w małych gminach, natomiast system wielomandatowy i ordynację większościową zarezerwowano dla większych ośrodków<sup>250</sup>. Prace nad projektem reformy zakończono w styczniu 1990 roku (w Senacie), zaś Sejm nową ordynacją wyborczą do rad gmin przyjął 8 marca 1990 r.<sup>251</sup>. Pierwsze wolne i demokratyczne wybory do rad gmin odbyły się 27 maja 1990 roku i wywołały bardzo duże zainteresowanie zagranicznych obserwatorów, organizacji i mediów. W raporcie sporządzonym przez delegatów Rady Europy określono, że „polskie wybory samorządowe były demokratyczne, wolne, sprawiedliwe i dobrze zorganizowane”<sup>252</sup>. Natomiast Josephine Farrington, deputowana do brytyjskiej Izby Gmin stwierdziła: „Cieszymy się, że Polska stała się częścią Europy” oraz dodała, że Polska zasługuje na członkostwo w Radzie Europy<sup>253</sup>.

Choć samą organizację nowej ordynacji wyborczej należy ocenić wysoko, to frekwencja w pierwszych samorządowych wyborach w III Rzeczypospolitej sięgnęła nieco ponad 42%<sup>254</sup>. Dla porównania – w pierwszych wyborach parlamentarnych w czerwcu 1989 w pierwszej turze zagłosowało 62% wyborców<sup>255</sup>. Antoni Dudek

---

<sup>248</sup> „Przeszłość odkreślamy grubą linią. Odpowiadać będziemy jedynie za to, co uczyniliśmy, by wydobyć Polskę z obecnego stanu załamania”, cyt. za tamże.

<sup>249</sup> Dziś: Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego; <https://frdl.org.pl/>.

<sup>250</sup> Odpowiednio: Jednomandatowe Okręgi Wyborcze w gminach do 40 tys. mieszkańców, Wielomandatowe Okręgi Wyborcze w gminach powyżej 40 tys. mieszkańców.

<sup>251</sup> *Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19900160096>; dostęp: 02.02.2022.

<sup>252</sup> M. Szczepankowska, *Ewolucja prawa wyborczego do samorządu terytorialnego w latach 1990-2006 w perspektywie partii politycznych*, „Studia Prawnoustrojowe” 2010, nr 11, s. 129, [https://wpia.uwm.edu.pl/czasopisma/sites/default/files/uploads/Studia\\_Prawno\\_Ustrojowe/2010/11/127-141.pdf](https://wpia.uwm.edu.pl/czasopisma/sites/default/files/uploads/Studia_Prawno_Ustrojowe/2010/11/127-141.pdf), dostęp: 13.02.2022.

<sup>253</sup> M. Szukała, *Wybory samorządowe w 1990 r. to pierwsze w III RP w pełni wolne wybory*, <https://kultura.gazetaprawna.pl/artykuly/1479510,wybory-samorzadowe-1990-solidarnosc.html>, dostęp: 15.01.2022.

<sup>254</sup> *Obwieszczenie Generalnego Komisarza Wyborczego z dnia 31 maja 1990 r. o zbiorczych wynikach wyborów do rad gmin na obszarze kraju, przeprowadzonych w dniu 27 maja 1990 r.*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19900210170>, dostęp: 12.01.2022.

<sup>255</sup> M. Szukała, art. cyt.

uznawał, że za brak większego zainteresowania wyborami odpowiadało „z jednej strony poczucie frustracji i zagubienia wielu ludzi w nowej rzeczywistości ekonomicznej, z drugiej zaś niezdolność całego obozu solidarnościowego (...) do ożywienia entuzjazmu społecznego i uświadomienia Polakom znaczenia demokracji lokalnej”<sup>256</sup>.

W wyborach znaczące zwycięstwo odnotowali kandydaci spod znaku Komitetów Obywatelskich „Solidarności”, którzy zdobyli ponad 53% z dostępnych do obsadzenia mandatów radnych w kraju. Kolejne miejsca zdobyli kandydaci niezależni (niereprezentujący żadnej partii politycznej) z wynikiem 24% i Polskie Stronnictwo Ludowe – 4%. Postkomunistyczna Socjaldemokracja RP osiągnęła wynik 2,7%, Stronnictwo Demokratyczne – 2,1%, a Konfederacja Polski Niepodległej – ok. 1% głosów<sup>257</sup>.

Pierwsze w historii Polski powszechne wybory prezydenckie miały miejsce 25 listopada i 9 grudnia 1990 roku (I i II tura). Kampania poprzedzająca wybory zaznaczyła się jako okres pogłębiających się podziałów w obozie postsolidarnościowym. Skutkiem było wystawienie dwóch kandydatów wywodzących się ze środowiska niepodległościowego: Lecha Wałęsy i Tadeusza Mazowieckiego. Pierwsza tura wyborów zakończyła się wynikiem zaskakującym – zwycięzcą rundy został Wałęsa, jednak drugi wynik (z 23% poparciem) uzyskał Stanisław Tymiński, kanadyjski reemigrant. Drugą turę zdecydowanie wygrał Wałęsa (74%) i 22 grudnia 1990 roku został zaprzysiężony na stanowisko Prezydenta RP<sup>258</sup>.

Wybory prezydenckie 1990 roku, oprócz oczywistych rozstrzygnięć, oznaczały także koniec rządu Tadeusza Mazowieckiego, który zdecydował o złożeniu urzędu zaraz po ogłoszeniu wyników. Wałęsa rolę utworzenia nowego gabinetu powierzył Janowi Krzysztofowi Bieleckiemu, który rządem, personalnie obsadzonym w dużej części przez dotychczasowych ministrów, kierował do czasu kolejnych wyborów parlamentarnych<sup>259</sup>.

---

<sup>256</sup> A. Dudek, *Historia Polityczna Polski 1989-2015*, Kraków 2016, s. 90.

<sup>257</sup> M. Replewicz, *25. rocznica pierwszych wolnych wyborów samorządowych w Polsce*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/25-rocznica-pierwszych-wolnych-wyborow-samorzadowych-w-polsce>, dostęp: 23.02.2022.

<sup>258</sup> *Pierwsze powszechne wybory prezydenckie w III RP*, <https://muzhp.pl/pl/e/1712/pierwsze-powszechne-wybory-prezydenckie-w-iii-rp>, dostęp: 15.10.2022.

<sup>259</sup> Nowa ordynacja wyborcza przyjęta została 28.06.1991.

W swoim exposé Bielecki nawiązywał do aktualnej, zmieniającej się wówczas dynamicznie, sytuacji gospodarczej i politycznej. Choć hasło „naród” padło w wystąpieniu zaledwie osiem razy, to pojawiało się we fragmentach, które w założeniu mogły mieć wydźwięk bardzo mocny. Podkreślały bowiem z jednej strony przywiązanie do tradycji, wiary i kultury, zaś z drugiej strony były zapowiedzią „nowego otwarcia”, jak można było odczytać z zapowiedzi: „Zadaniem nowego rządu jest rozbudzenie indywidualnych ambicji i narodowych aspiracji, nadanie reformom nowej dynamiki”<sup>260</sup>. Spośród kluczowych haseł, wytypowanych do zbadania wypowiedzi programowych prezesów Rady Ministrów, premier zastosował dwukrotnie słowa „tradycja”, „patriotyzm” i „polskość”, jeden raz posłużył się zwrotem „ojczyzna”<sup>261</sup>. Przeprowadzona analiza może dowodzić, że prezentując priorytety polityczne swojego rządu, Bielecki, choć nawiązywał do przeszłości, główne cele i pole do działania gabinetu upatrywał w kwestiach dotyczących przyszłości.

\*\*\*

27 października 1991 roku odbyły się wybory parlamentarne, poprzedzone kampanią, która stanowiła swoiste novum w polskiej rzeczywistości społeczno-politycznej po II wojnie światowej, ze względu na udział ponad stu komitetów wyborczych. W wyniku głosowania najwięcej miejsc w Sejmie przypadło Unii Demokratycznej – 62, następnie Sojuszowi Lewicy Demokratycznej – 60, Konfederacji Polski Niepodległej – 51, Polskiemu Stronnictwu Ludowemu i Wyborczej Akcji Katolickiej – po 50, Porozumieniu Obywatelskiemu Centrum – 44, Kongresowi Liberalno-Demokratycznemu – 37, Porozumieniu Ludowemu – 28, NSZZ „Solidarność” – 27. Na uwagę zasługuje fakt, że w Sejmie swoją reprezentację znalazło jeszcze 14 innych komitetów, które wprowadziły mniej niż po 10 posłów<sup>262</sup>.

Rozdrobnienie Sejmu na szereg małych partii i możliwych potencjalnych koalicji zwiastowało problemy z tworzeniem rządu. Propozycje prezydenta Wałęsy, który na stanowisko premiera wysuwał kilka kandydatur, m.in. swoją, nie były akceptowane przez koła polityczne skupione wokół Porozumienia Centrum, tzw.

---

<sup>260</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 15-31.

<sup>261</sup> Tamże.

<sup>262</sup> A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989-2001*, Kraków 2004, s. 221.

Piątkę<sup>263</sup>. Przy powszechnej w nowo wybranym Sejmie izolacji Sojuszu Lewicy Demokratycznej, uzyskanie większościowej akceptacji proponowanych przez Wałęsę nazwisk kolejnych polityków związanych z Unią Demokratyczną czy rządem Bieleckiego nie było możliwe. Przeciągające się ponad dwa miesiące negocjacje doprowadziły do powołania, głosami przedstawicieli wspomnianej Piątki, rządu, na którego czele stanął Jan Olszewski.

Exposé wygłoszone przez premiera Olszewskiego 12 grudnia 1991 roku, dla potrzeb niniejszego rozdziału wniosło kilka istotnych informacji, dotyczących przede wszystkim zapatrywania nowego premiera na sposób sprawowania władzy i rolę historii w tym procesie. W swoim tekście szef rządu 21 razy odnosił się do określenia „naród”, w jego różnych odmianach<sup>264</sup>; częściej wymieniał je w swoim exposé tylko Donald Tusk (26 razy)<sup>265</sup>. Z przedstawionego zapisu można wnioskować, że nowy rząd za jeden z celów stawiał sobie dekomunizację. „Dzisiaj naród oczekuje od nas odpowiedzi, ostatecznej odpowiedzi, na pytanie: kiedy skończy się w Polsce komunizm?”<sup>266</sup> – deklarował z sejmowej mównicy premier. Zaznaczał przy tym, że zapowiadane zamiary nie są powodowane zemstą, lecz potrzebą zadośćuczynienia za winy i potrzebą przywrócenia poczucia sprawiedliwości w społeczeństwie<sup>267</sup>.

Oprócz wymienionego, premier Olszewski w swoim wystąpieniu kilkakrotnie odnosił się do zwrotów „historia” (6), „ojczyzna” (4), „tradycja” (2), „polskość” (2), zaś po jednym razie zastosował określenia „przeszłość” i „patriotyzm”, z czego najistotniejsza dla oceny wystąpienia pod kątem potencjalnej możliwości kreowania polityki historycznej, wydaje się być zapowiedź odbudowy świadomości historycznej.

Realizacja programu przez ówczesną obsadę koalicji rządowej<sup>268</sup> naznaczona była kilkoma istotnymi wydarzeniami i nieustającym pasmem parlamentarnych i prezydencko-parlamentarnych sporów. Okres ten, oprócz chęci wdrożenia w życie haseł, takich jak „dekomunizacja” czy „lustracja”, krytyki działań rządów Mazowieckiego i Bieleckiego (w tym reform wprowadzonych przez Leszka

---

<sup>263</sup> Przedstawiciele Porozumienia Centrum, Kongresu Liberalno-Demokratycznego, Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, Konfederacji Polski Niepodległej i Porozumienia Ludowego.

<sup>264</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 33-53.

<sup>265</sup> Tamże, s. 241-296.

<sup>266</sup> Tamże.

<sup>267</sup> Tamże.

<sup>268</sup> Ostatecznie koalicję rządową, liczącą 114 posłów, utworzyły: Porozumienie Centrum, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, Porozumienie Ludowe i Partia Chrześcijańskich Demokratów; za: M. Kowalski, *Wybory parlamentarne 1991*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), *Atlas wyborczy Polski*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa 2018, s. 54.

Balcerowicza), postrzegany był także jako czas braku zaufania. Zarówno pomiędzy rządem a opozycją, czy rządem a prezydentem, ale również w samym koalicyjnym obozie sprawującym władzę<sup>269</sup>. W uproszczonym obrazie funkcjonowania państwa polskiego w tym czasie z pewnością znalazły się również elementy świadczące o narastającej niechęci społeczeństwa, czy też może jego dużych grup zawodowych, do ówczesnej władzy. Wyrazem tego były demonstracje i akcje protestacyjne organizowane przez związki zawodowe, m.in. OPZZ, „Solidarność” i „Solidarność ‘80” czy powstanie ruchu „Samobrona”, kierowanego przez Andrzeja Leppera<sup>270</sup>, o którym głośno zrobiło się przy okazji okupacji gmachu Ministerstwa Rolnictwa<sup>271</sup>. Dodatkowymi przeszkodami w sprawnym funkcjonowaniu władzy, w tym w gromadzeniu większości podczas sejmowych głosowań, były bez wątpienia konflikty wewnątrz koalicji oraz postawa partii opozycyjnych. Bezpośrednim przyczynkiem do obalenia rządu Jana Olszewskiego okazało się ujawnienie tzw. listy Macierewicza<sup>272</sup>.

\*\*\*

5 czerwca 1991 roku, na wniosek prezydenta Wałęsy Sejm powierzył formowanie rządu Waldemarowi Pawlakowi, nieznanemu dotąd szerszej opinii publicznej politykowi Polskiego Stronnictwa Ludowego. Ten, choć 1 lipca 1991 wygłosił exposé, ostatecznie rządu utworzyć nie zdołał. Mimo tego (że nie utworzył rządu) exposé Pawlaka znalazło się w zestawieniu wystąpień przyjętych do niniejszej analizy, ze względu na wątki istotne z punktu widzenia tego badania.

Choć w swoim sejmowym wystąpieniu<sup>273</sup> Waldemar Pawlak użył tylko czterech określeń, spośród wybranych do analizy exposé („naród” - 9, „tradycja”, „historia” - 3, „tożsamość” - 1), to zdołał zawrzeć tam istotny, z punktu widzenia niniejszego opracowania, wątek. Otóż, w przeciwieństwie do swojego poprzednika, słowami: „Osobiście sądzę, że nie dekomunizuje się narodu, który skomunizować się nie dał”<sup>274</sup> zapowiedział zupełnie inny model rozliczania z niedawną przeszłością, a raczej brak takowego rozliczania. Na poparcie tej tezy można jeszcze przytoczyć

---

<sup>269</sup> A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989-2001*, Kraków 2004, s. 242.

<sup>270</sup> Tamże.

<sup>271</sup> Tamże.

<sup>272</sup> 4 czerwca 1991, po nocnej debacie, za odwołaniem rządu Olszewskiego opowiedziało się 273 posłów, przeciw było 119, wstrzymało się 33, za: A. Dudek, tamże, s. 265.

<sup>273</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 55-71.

<sup>274</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 55-71.

zdanie charakterystyczne dla postawy Pawlaka w wielu innych kwestiach (tę niejednoznaczną postawę przypominało później wielu publicystów i polityków): „Będę szukał porozumienia z tymi, którzy na plan pierwszy wysuwają ochronę wartości narodowych i chrześcijańskich, i z tymi, którzy za nadrzędne uznają wartości uniwersalne i ponadnarodowe”<sup>275</sup>. Nie udało się sprawdzić, czy powyższe słowa miałyby pokrycie w rzeczywistości, ze względu na wspomniany już brak sejmowej akceptacji dla tej kandydatury.

W kolejnych dniach po odwołaniu Pawlaka toczyły się rozmowy pomiędzy ugrupowaniami parlamentarnymi, w wyniku czego osiągnięto porozumienie i Sejm, głosami 233 posłów, na stanowisko Prezesa Rady Ministrów powołał Hannę Suchocką<sup>276</sup>.

\*\*\*

Pierwsze sejmowe wystąpienia Waldemara Pawlaka i Hanny Suchockiej dzieliło zaledwie dziewięć dni, co stanowiło niebywale rzadki przypadek, również do przeprowadzenia porównawczych analiz. Nowa premier w swoim exposé<sup>277</sup> przedstawiła zapowiedzi reform, głównie gospodarczych, które miał przeprowadzić jej gabinet. Zaznaczyła także, że prace nad skonstruowaniem rządu trwały zaledwie trzy dni, więc zaprezentuje jedynie główne założenia działania przyszłego rządu, zaś szczegółowe programy społeczne i gospodarcze przedstawi ciągu trzech miesięcy<sup>278</sup>. Wśród nich zapowiedziała poczynienie jak najszybszego drugiego kroku „reformy samorządu terytorialnego, rozpoczętej w 1990 r. i dramatycznie dziś opóźnionej”<sup>279</sup>. Wystąpienie Suchockiej zawierało tylko dwa zwroty, istotne dla niniejszego opracowania: „historia” (1) i „naród” (8) i trudno w nim doszukać się znamion zapowiedzi prowadzenia określonej polityki historycznej przez nowo tworzony gabinet.

Komentatorzy sceny politycznej zgodnie podkreślali, że rząd Suchockiej obejmował władzę w niesprzyjających okolicznościach społecznych i gospodarczych.

---

<sup>275</sup> Tamże.

<sup>276</sup> Przeciwno było 61 posłów, a 113 wstrzymało się od głosu, za: A. Dudek, *Pierwsze...*, dz. cyt., s. 277.

<sup>277</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 73-85.

<sup>278</sup> Tamże.

<sup>279</sup> Tamże.

Wojciech Roszkowski pogorszenie nastrojów społecznych widział w trwającej recesji, rosnącym bezrobociu i przetaczającej się przez Polskę fali strajków<sup>280</sup>. Podobnie sytuację postrzegał Antoni Dudek, wnikliwie opisując sytuację strajkową w poszczególnych regionach i zakładach pracy, dodając także, że za rządów Suchockiej miało miejsce „apogeum ruchu strajkowego w dotychczasowej historii III Rzeczypospolitej”<sup>281</sup>. Gabinet przetrwał do 25 maja 1993, jednak przyczyny tak krótkiej kadencji były dużo bardziej skomplikowane. Uwarunkowania, w których przyszło sprawować władzę pierwszej kobiecie w Polsce na stanowisku premiera opisywał Wiesław Jednaka, który zauważał, że czas trwania koalicji, w której prym wiodły Unia Demokratyczna i Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, naznaczony był antagonizmami oraz brakiem dyscypliny w momentach najważniejszych prób<sup>282</sup>. Przykładem powyższego może być odrzucenie rządowego Programu Powszechnej Prywatyzacji, gdy przeciwko projektowi głosowało dziesięciu posłów ZCh-N.

Charakteryzując działanie koalicji nieco odmienne stanowisko prezentował Jakub Karpiński, który uważał, że światopoglądowe różnice, występujące wówczas na scenie politycznej, były swego rodzaju normą, gdyż „w krajach postkomunistycznych politycy o orientacji socjalistycznej często przekształcali się w liberałów”<sup>283</sup>. Karpiński oceniał również, że mimo tak często odległych stanowisk, koalicji rządowej udało się przeprowadzić proces uchwalenia kilku ważnych ustaw, m.in. o podatku od towarów i usług, o radiofonii i telewizji, o ograniczeniu w dopuszczalności przerywania ciąży czy też o narodowych funduszach inwestycyjnych<sup>284</sup>.

Mimo różnic w ocenie działalności rządu Hanny Suchockiej, wymienieni badacze zgodnie podkreślali, że niewątpliwą zasługą jej gabinetu było uchwalenie 17 października 1992 roku tzw. małej konstytucji, czyli „Ustawy konstytucyjnej o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym” oraz rozwój stosunków międzynarodowych.

Dymisji złożonej przez Hannę Suchocką nie przyjął Lech Wałęsa, jednak wobec braku innych, akceptowalnych przez niego propozycji, zdecydował o

---

<sup>280</sup> Roszkowski, dz. cyt., s. 152.

<sup>281</sup> Dudek, *Pierwsze...*, dz. cyt., s. 285.

<sup>282</sup> W. Jednaka, *Proces tworzenia gabinetów koalicyjnych (1989-2001)*, [w:] A. Antoszewski (red.), *Demokratyzacja w III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2002, s. 127.

<sup>283</sup> J. Karpiński, *Trzecia niepodległość. Najnowsza historia Polski*, Warszawa 2002, s. 161.

<sup>284</sup> Tamże.

rozwiązaniu parlamentu, zaś termin nowych wyborów wyznaczono na 19 września 1993. Miały odbyć się już według nowej ordynacji wyborczej<sup>285</sup>, która mimo utrzymania proporcjonalnego systemu podziału mandatów, wniosła progi procentowe, oznaczające konieczność osiągnięcia określonego pułapu poparcia dla dostania się do Sejmu<sup>286</sup>.

Kampania wyborcza, pierwsza w III Rzeczypospolitej, w której na tak dużą skalę wykorzystano mechanizmy kształtowania wizerunku z wykorzystaniem doświadczenia agencji marketingowych, oprócz zapowiedzi budowy nowych koalicji i realizacji programów, niosła ze sobą nowe elementy. Politycy partyjni w swych wypowiedziach dla mediów i na spotkaniach z wyborcami zaczęli odnosić się do historii, również tej najnowszej, czy też szerzej – do polityki historycznej. Przykładem może być wypowiedź Aleksandra Kwaśniewskiego, który wyczuwając nastroje społeczne, a także obserwując wyniki badań, mówił że „nie będzie żadnej lustracji ani desolidaryzacji”<sup>287</sup> oraz że „wprowadzony zostanie zakaz burzenia pomników, nie będziemy zajmować się zmianami nazw ulic i prowadzić żadnych wojen – ani na górze, ani na dole, nie zajmiemy się także sprowadzaniem do kraju kolejnych nieboszczyków”<sup>288</sup>. Do historycznych postaci w polityce odwoływało się w swojej kampanii także Polskie Stronnictwo Ludowe, przypominając pochodzenie i polityczną karierę Wincentego Witosa<sup>289</sup>, śpiewając „Rotę” w spotach reklamowych (Pawlak) czy podkreślając przywiązanie do katolickiej wiary i polskiej ziemi (Kalinowski)<sup>290</sup>. Bezpartyjny Blok Wspierania Reform, powołany w czerwcu 1993 pod egidą Lecha Wałęsy, przyjętą nazwę wzorował na działającym w latach 1928-1935 Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem, któremu patronował Józef Piłsudski. Kongres Liberalno-Demokratyczny, choć do opracowania i wdrożenia strategii zatrudnił międzynarodową agencję Saatchi&Saatchi, stawiając głównie na nowoczesne formy przekazu audio-wizualnego i chwytliwe hasła<sup>291</sup>, odnosił się także do pamięci wyborców, w swych materiałach pokazując kartki żywnościowe z czasów PRL<sup>292</sup>.

---

<sup>285</sup> Ordynację uchwalono 28.05.1993.

<sup>286</sup> 5% dla partii politycznych, 8% dla koalicji.

<sup>287</sup> A. Dudek, *Historia...*, dz. cyt., s. 280.

<sup>288</sup> Tamże.

<sup>289</sup> A. Dudek, *Pierwsze...*, dz. cyt., s. 331.

<sup>290</sup> Tamże.

<sup>291</sup> M. Kolanko, *Koalicja Obywatelska gorączkowo szuka pomysłów*,

<https://www.rp.pl/polityka/art9229691-koalicja-obywatelska-goraczkowo-szuka-pomyslow>, dostęp: 16.04.2022.

<sup>292</sup> A. Dudek, *Pierwsze...*, dz. cyt., s. 340.



Pozostałe partie do przeszłości odnosiły się mniej wyraziście, w swych programach i wystąpieniach skupiając się na ostatnich latach po transformacji ustrojowej, gospodarce i atakach na przeciwników politycznych.

Wybory do Sejmu wygrał Sojusz Lewicy Demokratycznej, który uzyskał 20,4% poparcia (171 mandatów), przed Polskim Stronnictwem Ludowym (odpowiednio: 15,4% poparcia i 132 mandaty) i Unią Demokratyczną (10,6% i 74 mandatów). Parlamentarną izbę niższą zasilili jeszcze posłowie Unii Pracy (7,3% i 41 mandatów) i KPN (5,8% i 22 mandaty)<sup>293</sup>. Dwa pierwsze ugrupowania utworzyły koalicję, desygnując na stanowisko premiera ponownie Waldemara Pawlaka.

\*\*\*

W exposé Waldemara Pawlaka tym razem częściej doszukać się było można odwołań do „narodu” (11) i „historii” (8), były też nawiązania do „ojczyzny” (3) i „przeszłości” (1). Padły w niej deklaracje o przejmowaniu „całej spuścizny historycznej, ze wszystkimi jej słabościami i osiągnięciami”<sup>294</sup>. Istotne dla niniejszego badania wydają się także być zapowiedzi, że: „Rząd zwiększy starania o pełną ochronę dziedzictwa kulturalnego, będącego dorobkiem wszystkich narodów historycznie tworzących kulturę Rzeczypospolitej. Uczyni wszystko, by narodowe dziedzictwo kulturalne Polski, które często bezprawnie znalazło się poza granicami kraju, wróciło na właściwe mu miejsce”<sup>295</sup>.

Koalicja SLD-PSL, choć tworzyła parlamentarną większość i utworzyła rząd, musiała liczyć się z charakterystycznym stylem uprawiania polityki przez Lecha Wałęsę. Jeden z podstawowych sporów z gabinetem prezydenta dotyczył kontroli nad wojskiem. Wałęsa dążył do umocnienia roli szefa Sztabu Generalnego, natomiast rząd za ważniejsze stanowisko uważał to, które piastował minister obrony<sup>296</sup>. Antoni Dudek uważał nawet, że już narodziny koalicji SLD-PSL zwiastowały że „(...) konflikt z Wałęsą był tylko kwestią czasu”<sup>297</sup>. Faktycznie, poza konfliktem z wojskiem w tle, dochodziło też do innych proceduralnych sporów, najczęściej dotyczących obsady czołowych stanowisk w państwie, m.in. w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji.

---

<sup>293</sup> M. Palade, *Wybory parlamentarne 1993*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), dz. cyt., s. 55-64.

<sup>294</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 88-109.

<sup>295</sup> Tamże.

<sup>296</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza...*, dz. cyt., s. 177.

<sup>297</sup> A. Dudek, *Pierwsze...*, s. 369.

Należy również zaznaczyć, że do sporów dochodziło także w obszarze sprawującej władzę koalicji. Tu również na pierwszy plan wysuwają się te, które dotyczyły obsady stanowisk. Wiesław Jednaka zauważał, że pomimo obowiązującej umowy koalicyjnej, dokonywano zmian, między innymi w związku z „oczekiwaniem współkoalicjanta, który w ramach rekompensaty za utratę jakiegoś stanowiska w gabinecie oczekiwał przyznania w to miejsce innego urzędu”<sup>298</sup>.

W wyniku koalicyjnych napięć, spowodowanych m.in. niezadowoleniem SLD ze sposobu sprawowania władzy przez premiera Pawlaka, a także inicjatywy prezydenta Wałęsy, zmierzającej do wcześniejszego rozwiązania Sejmu, na mocy artykułu 21 tzw. małej konstytucji<sup>299</sup> nastąpiła rekonstrukcja rządu w ramach wciąż funkcjonującej koalicji.

\*\*\*

1 marca 1995 roku nowym premierem został Józef Oleksy, dotychczasowy marszałek Sejmu, którego exposé stanowiło swoistą zapowiedź nie tylko stylu sprawowania władzy przez koalicję SLD-PSL, ale i sposobu wywierania wpływu na opinię publiczną przez polityków związanych w przeszłości z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą<sup>300</sup>. Wspomniana próba wywierania wpływu widoczna była zwłaszcza w kontekście połączenia hasła „naród” (7) z hasłem „historia” (3) w zdaniach: „Stoimy jako naród i państwo przed historyczną szansą. Nasze granice nie płoną, kraj się rozwija, nie mamy wrogów”<sup>301</sup>. Pozostałe hasła, które pojawiły się w tekście to „ojczyzna” (2) i „tradycja” (1); nie miały większego wpływu na postrzeganie exposé Oleksego jako inną, niż przedstawioną powyżej wizję prowadzenia polityki historycznej.

Oleksy tekę premiera utracił w wyniku oskarżenia go przez Andrzeja Milczanowskiego (ministra spraw wewnętrznych, desygnowanego na to stanowisko przez Lecha Wałęsę u progu kształtowania się rządu po odwołaniu Waldemara Pawlaka) o szpiegostwo na rzecz Rosji. Choć Oleksy do winy się nie przyznał, a prokuratura umorzyła śledztwo w tej sprawie, doszło do zmiany na stanowisku szefa

---

<sup>298</sup> W. Jednaka, *Demokratyzacja...*, s. 128.

<sup>299</sup> J. Karpiński, *Trzecia...*, s. 183.

<sup>300</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 112-125.

<sup>301</sup> Tamże.

rządu, zaś nowym premierem został Włodzimierz Cimoszewicz. Kierowany przez niego gabinet powstał 7 lutego 1996 roku, natomiast zaprzysiężenie członków nowego rządu odbyło się już z udziałem nowego prezydenta – Aleksandra Kwaśniewskiego<sup>302</sup>.

\*\*\*

Exposé Włodzimierza Cimoszewicza zawierało siedem haseł spośród dziewięciu zastosowanych w analizie. Najczęściej występowało słowo „naród” (11), zazwyczaj stosowane dla ilustracji przyszłej aktywności Polski na arenie międzynarodowej (przystąpienie do struktur Unii Europejskiej i NATO), trudno natomiast doszukiwać się go jako zapowiedzi stosowania polityki historycznej. Pozostałe użyte hasła to „historia” i „przeszłość” (po 3 razy), „tożsamość” (2) oraz „patriotyzm”, „ojczyzna” i „tradycja” (po 1). Ciekawie, zwłaszcza w odniesieniu do późniejszych postaw polityków lewicy, brzmiało zestawienie kilku haseł w zdaniach ilustrujących politykę społeczną nowego gabinetu: „To domy rodzinne są tym miejscem, w którym nabierają treści takie słowa i wartości, jak patriotyzm, moralność, odpowiedzialność. To w rodzinach tworzone są warunki do startu młodego pokolenia oraz rozstrzygają się sprawy kondycji demograficznej narodu”<sup>303</sup> oraz „Kierując się szacunkiem (...) oraz uznaniem dla wielkiej roli, jaką w życiu Polaków i Polski odgrywają kościoły, w tym mający szczególną rolę w historii i w kształtowaniu świadomości narodu kościół katolicki, rząd deklaruje otwartość i dobrą wolę w poszukiwaniu współpracy dla dobra ludzi i naszej ojczyzny”<sup>304</sup>.

Gabinet Cimoszewicza, częściowo oparty o ministrów zasiadających w rządzie Oleksego, składał się z przedstawicieli bezpartyjnych oraz koalicyjnych SLD i PSL. Ogłoszenie listy ministrów poprzedziło podpisanie aneksu do umowy koalicyjnej. Choć nie bez przejściowych problemów i sporów, w tym na tle przeprowadzanych przez reform administracyjnych, rząd Włodzimierza Cimoszewicza przetrwał do końca kadencji. W opinii komentatorów, stało się tak w również za sprawą „koncyliacyjnego stylu prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego”<sup>305</sup>, zaś zmiany na

---

<sup>302</sup> A. Dudek, *Historia...*, dz. cyt., s. 353.

<sup>303</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 127-149.

<sup>304</sup> Tamże.

<sup>305</sup> A. Dudek, *Historia...*, dz. cyt., s. 364.

stanowiskach ministrów „następowały bez kontrowersji pamiętanych z okresu prezydentury Wałęsy”<sup>306</sup>.

\*\*\*

Nawiązując do wyboru Aleksandra Kwaśniewskiego na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, należy cofnąć się do kampanii wyborczej w 1995 roku. Naznaczona była bowiem istotnymi, z punktu widzenia tego opracowania, akcentami związanymi z polityką historyczną. Jeszcze u schyłku rządów Józefa Oleksego doszło do konfliktu pomiędzy nim a prezydentem Wałęsą. Bezpośrednim powodem była zapowiedź wyjazdu (a następnie wizyta) polskiego premiera na obchody 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej w Moskwie. Wałęsa oficjalnie zanegował potrzebę obecności polskiej delegacji w Rosji, określając zamiary Oleksego mianem „prywatnych”<sup>307</sup>, zaś podczas uroczystej sesji parlamentu (z udziałem prezydenta) 8 maja 1995 roku doszło do „otwartej wymiany zdań na temat ocen historii między postkomunistami a opozycją”<sup>308</sup>.

W wyścigu do fotela prezydenckiego niemal od początku kampanii w sondażach prowadził Aleksander Kwaśniewski, który nie miał problemów z uzyskaniem poparcia wśród proponujących go na to stanowisko postkomunistów<sup>309</sup>. W kampanii Kwaśniewskiego kolor czerwony, kojarzony dotąd z czasami socjalizmu, czy łagodniej PRL-u, we wszelkich wizualizacjach został zastąpiony niebieskim. Hasłem promującym kandydata, a zarazem określającym jego priorytety było „Wybermy przyszłość”. Celem tych zabiegów, ale również szeregu innych, głównie wizerunkowych, było kojarzenie Aleksandra Kwaśniewskiego z przyszłością i lepszym, ciekawszym jutrem.

Marek Mazur, który dokonał dogłębnej analizy w studium porównawczym polskich i amerykańskich kampanii prezydenckich, prezentację Kwaśniewskiego w okresie przedwyborczym określił mianem profesjonalnej. Docenił przy tym sposób prowadzenia kampanii w pierwszej i drugiej turze wyborów, poprzez wyeksponowanie własnych przymiotów i słabości głównego kontrkandydata, którym

---

<sup>306</sup> J. Karpiński, *Trzecia...*, dz. cyt., s. 201.

<sup>307</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza...*, dz. cyt., s. 181.

<sup>308</sup> Tamże.

<sup>309</sup> 13 maja 1995 na konwencji SdRP poparło go 296 z 300 delegatów; za: A. Dudek, *Historia...*, s. 334.

był liczący na reelekcję Lech Wałęsa<sup>310</sup>. Ten z kolei, według Mazura „prezentował z jednej strony nowy wizerunek spolegliwego i gotowego na kompromis przywódcy, z drugiej podkreślał swe historyczne zasługi i charyzmę”<sup>311</sup>. Wyniki pierwszej tury wyborów potwierdziły wcześniejsze prognozy sondażowe – do drugiego etapu weszli Kwaśniewski, zdobywając 35,11% głosów uprawnionych wyborców i Wałęsa z wynikiem 33,11%. Żaden z pozostałych kandydatów nie przekroczył 10%<sup>312</sup>. Pełniący wciąż obowiązki głowy państwa Wałęsa, którego wizerunek mocno kontrastował ze stylem Kwaśniewskiego, w drugiej turze starał się nadać swojej kandydaturze nieco odmiennego wizerunku, m.in. poprzez stonowanie języka używanego w debacie publicznej oraz chęć poprawy stosunków z innymi przywódcami prawicy, aby przejąć ich elektorat przed decydującą fazą wyborów<sup>313</sup>. Jednak to Aleksander Kwaśniewski, który na czas II tury zaprezentował nowe hasło „Wspólna Polska”, ostatecznie przeciągnął na swoją stronę większość wyborców i wygrał wyścig do Pałacu Prezydenckiego. Frekwencja w I turze wyniosła 64,7%, zaś w II – 68,2%, co okazało się wynikiem wyraźnie lepszym, od uzyskanego podczas wyborów w 1990 roku (odpowiednio – 60,6 i 53,4%)<sup>314</sup>.

Aby obraz częstotliwości, z jaką Polacy mieli możliwość stawiać się w lokalach wyborczych w latach 1989-1997 był pełny, należy jeszcze odnotować, że 18 lutego 1996 odbyły się referenda uwłaszczeniowe (wynik z powodu słabej frekwencji nie mógł zostać uznany)<sup>315</sup> oraz 25 maja 1997 roku referendum konstytucyjne (z wiążącym wynikiem, mimo także dość słabej frekwencji)<sup>316</sup>.

Analizując sejmowe exposé premierów w latach 1990-1997, próbowaliśmy doszukać się zapowiedzi działań, które dziś określa się mianem polityki historycznej.

Wniosek najbardziej generalny, jaki wywieść można z tej analizy, to stwierdzenie, że choć samo określenie polityka historyczna nie było w latach 90-tych używane tak często jak dziś, to politycy – wszystkich opcji – deklarowali wyraźnie

---

<sup>310</sup> M. Mazur, *Marketing polityczny. Studium porównawcze prezydenckich kampanii w USA i w Polsce*, Warszawa 2006, s. 221.

<sup>311</sup> Tamże, s. 222.

<sup>312</sup> J. Karpiński, *Trzecia...*, s. 190.

<sup>313</sup> A. Dudek, *Pierwsze...*, s. 417.

<sup>314</sup> Za: M. Palade, T. Żukowski, *Wybory prezydenckie 1995 i Wybory prezydenckie 1990*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), dz. cyt., s. 33-34 i 65-76.

<sup>315</sup> M. Kowalski, *Referenda „uwłaszczeniowe” 1996*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), dz. cyt., s. 77-84.

<sup>316</sup> M. Kowalski, *Referendum konstytucyjne 1997*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), dz. cyt., s. 85.

swe zainteresowania historią, widząc także w jej upamiętnianiu i/lub interpretowaniu pole dla swych działań i zmagañ o władzê.

Spośród ośmiu opracowanych wystąpieñ, najbardziej znaczące dla tego rozdziału wydawało się być exposé Jana Olszewskiego, który w swoim tekście nie tylko wykorzystał prawie wszystkie słowa kluczowe (7 na 9 wytypowanych do analizy), ale również stosował je najczęściej (37 razy). Jednak o wadze tego wystąpienia świadczył przede wszystkim kontekst użycia tych haseł. Zapowiadana odbudowa „świadomości historycznej, miejsca w chwili bieżącej, w długim ciągu dziejów narodu jest jednym z wielkich i niewymiernych w żadnej walucie zadañ, jakie stoją przed dzisiejszymi Polakami”<sup>317</sup> oraz wyraźne deklaracje znalezienia odpowiedzi na pytanie „kiedy skończy się w Polsce komunizm?”<sup>318</sup> stanowiły bardzo czytelny przekaz dla odbiorców szukających w exposé premiera odniesień do historii, tradycji, patriotyzmu czy rozliczeń z niedawną przeszłością.

Trudno jednak w odniesieniu do niniejszego badania mówić o jakichś przełomowych decyzjach, które odegrałyby wiodącą rolę lub powodowały jakies zmiany w organizowanych już od trzech lat obchodach rocznic Bitwy Warszawskiej 1920 roku (opis lokalnych działań znajduje się w dalszej części opracowania).

Na przeciwstawnym biegunie, biorąc pod uwagę ciężar gatunkowy użytych zwrotów, można ustawić I i II exposé Waldemara Pawłaka, w których negował on potrzebę dekomunizacji „narodu, który skomunizować się nie dał”<sup>319</sup> oraz zapowiadał potrzebę uznania całej historycznej przeszłości Polski, ze wszystkimi jej wzlotami i upadkami<sup>320</sup>. Inną wizję sprawowania władzy i odniesień do przeszłości, niż tę nakreślöną przez Jana Olszewskiego, mieli także politycy związani z Sojuszem Lewicy Demokratycznej. Premierzy Józef Oleksy i Włodzimierz Cimoszewicz oraz prezydent Aleksander Kwaśniewski, w swoich sejmowych wystąpieniach i kampanii wyborczej, wyraźnie optowali za potrzebą działań dotyczących przyszłości, bagatelizując przy tym rolę przeszłości w planowaniu i realizacji bieżącej polityki (przynajmniej w deklaracjach).

Powyzsze deklaracje i postawa wobec przeszłości nie przeszkodziła czołowym postaciom z ówczesnego obozu władzy (Kwaśniewski, Pawlak, Oleksy) bywać na

---

<sup>317</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 33-53.

<sup>318</sup> Tamże.

<sup>319</sup> Tamże, s. 55-71.

<sup>320</sup> Tamże.

uroczystościach organizowanych przez radzyński samorząd dla uczczenia bohaterów 1920 roku. Ocenę tych działań, dokonaną przez lokalne społeczeństwo i media, zawarto w dalszej części tego podrozdziału.

W pozostałych przeanalizowanych wystąpieniach premierów słowa kluczowe, użyte w exposé, nie zawierały na tyle znaczących deklaracji, by można je było uznać za rozumiane współcześnie elementy polityki historycznej.

Warto w tym kontekście odnotować, że Rafał Chwedoruk, przytaczając niejednorodne źródła i różniące się w wielu aspektach podejścia badaczy problemu, choć status instytucji państwa, jako podstawowego punktu polityki historycznej, uważał za „bezdyskusyjny”<sup>321</sup>, widział także znaczącą rolę władz lokalnych, jako jednego z podmiotów w tym procesie<sup>322</sup>.

\*\*\*

Na tak zarysowanym ogólnopolskim tle podejmiemy teraz próbę opisanie kluczowych dla naszych rozważań działań lokalnej społeczności Radzyna, w których w pierwszych latach polskiej transformacji można dopatrywać się znamion polityki historycznej. Szukać będziemy też odpowiedzi na pytanie, czy zapowiadane w przytaczanych exposé premierów działania związane z polityką historyczną miały wpływ na plany bądź realizację organizowanych w Radzynie uroczystości? A także, co przyniosły dla lokalnej społeczności, co dla upamiętnienia Bitwy Warszawskiej, a co dla polityków bądź władz centralnych?

Naszą analizę oprzemy o artykuły z lokalnego tygodnika, urzędowe dokumenty i treść pogłębionych wywiadów indywidualnych. Patrząc na lata 1990-1997 przez pryzmat poczynań, które współcześnie określane są jako polityka historyczna, dla lepszego zobrazowania działań podejmowanych przez lokalną społeczność, warto ten okres podzielić na jeszcze mniejsze odcinki. W ten sposób, odnosząc się do unikalnych źródeł, uzyskamy opis działań samorządu w zakresie polityki historycznej. Zastosujemy w tym celu metodę faktograficzną, nie zaś prasoznawczą.

---

<sup>321</sup> R. Chwedoruk, dz. cyt., s. 192.

<sup>322</sup> Tamże, s. 194.

#### 4.1.2. "Radzymińscy kustosze pamięci" i uznanie władz centralnych

Pierwszy z wydzielonych etapów przypadł na początek lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, a więc czas, w którym w Polsce można już było legalnie świętować rocznice Bitwy Warszawskiej.

Zalążek przedstawianych inicjatyw lokalnych wyprzedził nieco transformację ustrojową. W 1988 roku, jeszcze przed formalnym końcem ustroju socjalistycznego w Polsce, Towarzystwo Przyjaciół Radzymina powróciło do tradycyjnych, jawnych obchodów rocznicy „Cudu nad Wisłą” i jeszcze w tym samym roku zaczęło zabiegać (z powodzeniem) o przywrócenie historycznych nazw ulic. Na łamach „Wieści Podwarszawskich” (nr 79-80, 9-16.08.1992) wspominał o tym Jan Wnuk, prezes powstałego w 1988 roku Towarzystwa Przyjaciół Radzymina, który w artykule „Cud nad Wisłą” przypominał historię rocznicowych obchodów tego wydarzenia. W okresie międzywojennym każdego 15 sierpnia Radzymin był miejscem centralnych uroczystości państwowych i areną uroczystych defilad wojskowych z okazji Dnia Żołnierza Polskiego. Po 1945 roku starano się wymazać pamięć o bohaterstwie polskiego oręża w walce z bolszewickim najeźdźcą. Tradycyjne obchody nie były możliwe, zamazywano tablice, niszczone pamiątki. Jedyne miejsce, gdzie oddawano hołd poległym, był kościół, w którym w czasie mszy składano kwiaty i palono znicze. Pamiętał o tym Prymas Józef Glemp, który w homilii wygłoszonej w 70. rocznicę Bitwy, w kolegiacie pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Radzyminie, wielokrotnie odwoływał się do historii i narodowych bohaterów<sup>323</sup>. Ten obraz zmienił się, kiedy znów można było legalnie uczcić poległych bohaterów. Konkludując Jan Wnuk wyraził nadzieję, że kolejne rocznice już zawsze będą godnie upamiętniane i zauważane.

Powyższe przypuszczenie wydawało się być zasadne, albowiem już rok wcześniej, w wywiadzie pt. „Fundacja Bitwy Warszawskiej” (nr 29, 15.08.1991) poseł Stefan Bieliński oraz działacze samorządowi zapowiadali powstanie inicjatywy wykraczającej poza dotychczasowe działania władz lokalnych. Zgodnie widząc potrzebę godnego upamiętnienia Bitwy Warszawskiej 1920 roku, uważali, że wobec powszechnych deficytów w budżetach państwa i samorządów, ideę budowy

---

<sup>323</sup> M. Kindziuk, *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki prymas*, Warszawa 2019, s. 507.



monumentalnego pomnika powinny wesprzeć dobrowolne wpłaty od mieszkańców i przedsiębiorców.

Wobec faktu, że struktury samorządowe były budowane w zasadzie od nowa i ich początkowe zadania skupiały się na organizacji i funkcjonowaniu w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej, pierwsze miesiące sprawowania władzy nie przyniosły dokumentów, świadczących o wpływie lokalnej administracji na rocznicowe obchody, które byłyby istotne dla planowanej analizy danych zastanych.

Także interesujący nas jako źródło informacji prasowych tygodnik „Wieści Podwarszawskie”, w początkowym okresie swojego istnienia (w analizowanych wydaniach) ograniczał się raczej do prezentacji programu obchodów i „oswajania” czytelników z możliwością uczestniczenia w obchodach, które jeszcze kilka lat wcześniej były nielegalne. Musimy jednakże pamiętać o cyklu wydawniczym gazet, który w tamtym czasie był o wiele bardziej złożony i czasochłonny od obecnego, stąd przypuszczenie, że niektóre z zaplanowanych materiałów mogły ukazać się w wydaniach nieobjętych wyszukiwaniem zastosowanym dla niniejszego opracowania, bądź nie ukazały się wcale.

Tezę o oddolnym budowaniu działań, zmierzających do uczczenia bohaterskich wydarzeń z sierpnia 1920 roku, potwierdzały natomiast wypowiedzi, zaczerpnięte z pogłębionych wywiadów indywidualnych.

W1:

- wśród mieszkańców widoczna była pielęgnacja tradycji i pamięci o Bitwie;
- największą rolę w animacji lokalnego środowiska odegrało Towarzystwo

Przyjaciół Radzimina i Radzymiński Ośrodek Kultury;

W3:

- szczególne zasługi dla propagowania historii Radzimina miał Jan Wnuk, historyk, nauczyciel i prezes Towarzystwa Przyjaciół Radzimina;

- mieszkańcy Radzimina są „kustoszami pamięci”;

W4:

- podjęte na początku lat 90-tych inicjatywy były wynikiem ciągłości działań patriotycznych, które miały miejsce jeszcze w latach 80-tych;

- dzięki sprzężeniu działań byłych aktywistów patriotycznych z nową władzą samorządową udało się zorganizować pierwsze uroczystości upamiętniające Bitwę, przywrócić nazwy ulic związane z 1920 rokiem, wydać pierwsze publikacje;

W5:

- organizacja obchodów w pierwszych latach po 1989 roku miał na celu przede wszystkim ugruntowanie pamięci historycznej.

Z wypowiedzi naszych rozmówców odczytać można było przede wszystkim spójność w ocenie omawianego okresu, zaś narracja świadcząca o tym, że mieszkańcy w pełni świadomie uczestniczyli w przygotowaniach i obchodach rocznic, wspierając przy tym lokalnych organizatorów, była dominująca. Bez względu na lata, w jakich przyszło im pełnić samorządowe funkcje, czas ten przedstawiano jako moment, w którym kultywowanie pamięci o „Cudzie nad Wisłą” przez mieszkańców Radzimina w okresie PRL, okazało się być żyznym gruntem, na którym wyrosły nowe, lub wskrzeszone po latach, rocznicowe uroczystości. Radzymińscy, określane mianem „kustoszy pamięci”, między innymi z racji dbania o mogiły żołnierzy spoczywających na Cmentarzu Poległych 1920 r., czuli się odpowiedzialni za organizację obchodów rocznic Bitwy Warszawskiej, a wiodącą rolę w podejmowaniu działań, obok zreformowanych organów samorządu terytorialnego, pełniło powstałe w 1998 roku Towarzystwo Przyjaciół Radzimina. Z inicjatywy TPR już w 1989 roku Radzymiń stał się pierwszym w Polsce miastem, w którym, w miejsce nadanych przez komunistyczne władze nazwom ulic, udało się przywrócić historyczne, nawiązujące do bohaterskich wydarzeń z sierpnia 1920 roku. Wszystkie organizowane wówczas wydarzenia związane były z potrzebą przywrócenia pamięci o Bitwie Warszawskiej, zwłaszcza w wymiarze ogólnopolskim.

\*\*\*

Zapoczątkowane przez Towarzystwo Przyjaciół Radzimina działania zbiegły się z objęciem lokalnej władzy przez osoby wyłonione w wyborach samorządowych w 1990 roku. Nowy samorząd, składający się w dużej części z członków TPR, kontynuował rozpoczęte inicjatywy, nadając im jednak zdecydowanie bardziej formalny charakter.

Radzymińskie uroczystości nabrały rozmachu, który wprawdzie nie dorównywał jeszcze temu znanemu z lat międzywojennych<sup>324</sup>, lecz mieszkańcom dawał nadzieję na przywrócenie miastu właściwej rangi. Tej upatrywano m.in. w

---

<sup>324</sup> W Radzyminie odbywały się centralne uroczystości związane z obchodami rocznicy Bitwy Warszawskiej z udziałem najwyższych władz państwowych, wojskowych i kościelnych.

możliwej reaktywacji powiatu radzymińskiego. Jednym z dokumentów, które udało się pozyskać do weryfikacji z tego okresu, była uchwała nr 139/XXVII/93 w sprawie podjęcia działań w kierunku przywrócenia powiatu radzymińskiego. Choć nie miała bezpośredniego związku z organizacją rocznicowych obchodów dotyczących „Cudu nad Wisłą”, to była elementem komunikacji i budowania wizerunku, jaki stosowały ówczesne władze Radzyna w oparciu o lokalną politykę historyczną. Z informacji publikowanych przez radzyński Urząd Miasta i Gminy, lokalne stowarzyszenia i media płynął jednoznaczny przekaz, z którego wynikało, że przeniesienie siedziby powiatu z Radzyna do Wołomina w 1952 roku było karą, nałożoną przez komunistyczne władze za postawę mieszkańców w 1920 roku. Powyższa uchwała z 1993 roku miała stanowić początek swoistego zadośćuczynienia, czyli przywrócenia administrowania obszarem znacznie większym niż gmina, co automatycznie miało przełożyć się na zwiększenie znaczenia Radzyna.

Warto zauważyć, że rozpoczęcie tych działań zbiegło się z ogólnopolską dyskusją o potrzebie reformy administracyjnej kraju. Wątek ten pojawił się również podczas spotkania mieszkańców i władz miasta z prezydentem Lechem Wałęsą 15 sierpnia 1996 roku, co odnotowano w tygodniku „Wieści Podwarszawskie” w relacji z tego spotkania (nr 235, 20.08.1995).

Działania zmierzające do reaktywacji powiatu radzymińskiego, zapoczątkowane w 1993 roku, przyniosły jeszcze jeden dokument w tej sprawie. Uchwałą nr 101/XII/95 w sprawie akceptacji utworzenia Społecznego Komitetu Reaktywowania Powiatu Radzymińskiego, radzymińscy radni usankcjonowali powstanie organizacji wykraczającej poza struktury urzędowe. Liczono na zwiększenie zainteresowania tą problematyką lokalnej społeczności oraz wykorzystanie formalnych i nieformalnych wpływów wśród polityków.

Powołanie Komitetu, choć nie przyniosło oczekiwanych efektów w postaci przywrócenia powiatu, z pewnością stanowi ciekawy przykład szerokiego porozumienia społecznego w pierwszych latach rodzącego się na nowo samorządu. Przyglądając się wydarzeniom z areny ogólnopolskiej, na której w pierwszych latach po 1989 roku żywe były koncepcje reformy administracyjnej kraju, nie sposób odmówić racjonalności w działaniach radzymińskich samorządowców. Przedstawione pokrótce w podrozdziale 4.1.1. działania nad reformą samorządową, którym patronował senator Jerzy Regulski, były bowiem kontynuowane przez kolejne rządy sprawujące władzę po rezygnacji premiera Tadeusza Mazowieckiego. Prace zespołów

ds. reformy administracyjnej, powołanych w czasie funkcjonowania gabinetów Jana Krzysztofa Bieleckiego, Jana Olszewskiego i Hanny Suchockiej, były w wielu wypadkach prowadzone nadal, mimo zmian na czołowych stanowiskach władzy<sup>325</sup>. Dopiero rząd Waldemara Pawlaka i kolejne sprawowane przez SLD i PSL nie były zainteresowane realizacją opracowanych programów reformy samorządowej. Zatem w naszej ocenie ówczesne działania lokalnego samorządu z jednej strony wpisywały się w stosowane działania komunikacyjne, związane z budowaniem wizerunku miasta poszkodowanego przez komunistyczne władze za dziejowe chwile z sierpnia 1920. Z drugiej natomiast nie sposób nie docenić działań zmierzających do odzyskania dawnego znaczenia, którego symbolem mogło być ponowne ustanowienie siedziby powiatu, w momencie, w którym za sprawą szykowanych reform, taka szansa po 40 latach zaistniała ponownie.

Poczynania lokalnego stowarzyszenia, wsparte, a następnie przejęte do organizacji przez samorząd, okazały się wiodącymi w zakresie upamiętniania „Cudu nad Wisłą” w skali ogólnopolskiej. 15 sierpnia, na mszy świętej odprawianej na radzyńskim Cmentarzu Poległych 1920 roku, zaczęli pojawiać się politycy i przedstawiciele władz centralnych.

Z tego względu, w materiale z rocznicowych obchodów w 1993 roku na łamach „Wieści Podwarszawskich” można było zaobserwować nowe elementy, które od tej pory zaczęły towarzyszyć radzyńskim obchodom oraz poświęconym im relacjom. „Nie zabrakło wielkich z rozwiązanego niedawno parlamentu, przedstawicieli partii politycznych. Drugorzędną sprawą jest to, czy wiodła ich do nas tylko koniunktura przedwyborcza (...) czy też przybyli z potrzeby serca” – w ten sposób określony został w artykule pt. „1920” (nr 133, 29.08.1993) udział polityków w mszy na radzyńskim Cmentarzu Poległych w 1920 roku.

Radzyńskie uroczystości 15 sierpnia 1994 roku zostały opisane na pierwszej stronie tygodnika (nr 183, 21.08.1994). Można domniemywać, że powodem wyeksponowania relacji był udział w obchodach premiera Waldemara Pawlaka oraz słowa, które w artykule pt. „Trzeba było 56 lat...” wypowiedział wojewoda warszawski Bohdan Jastrzębski. Cytowany w materiale polityk, w swoim wystąpieniu w trakcie uroczystości przypomniał zgromadzonym, że minęło właśnie 56 lat od chwili, gdy w Radzyminie, dla uczczenia zwycięskiego boju nad bolszewikami,

---

<sup>325</sup> H. Izdebski, *Historia administracji*, Warszawa 2001, s. 229-232.

pojawił się polityk takiej rangi, jak obecny wówczas premier Pawlak. W tekście znalazły się także informacje dotyczące zaangażowania w organizację obchodów lokalnych władz samorządowych oraz mieszkańców. Jak zauważył Jarosław Bargieł, autor relacji, przytaczając słowa Pawła Solisa, ówczesnego burmistrza Radzimina: „Widoczne są już sukcesy, osiągnięte po odejściu od komunistycznej dyskryminacji Radzimina jako miasta o określonej przeszłości. Widoczna jest przychylność władz państwowych, czego wyrazem obecność premiera, a także patronat nad przebiegiem obchodów wojewody warszawskiego”.

\*\*\*

Wzmiankowaną przychylność Bohdana Jastrzębskiego dokumentuje podjęta na Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Radziminie uchwała nr 237/94 w sprawie zawarcia porozumienia o współpracy z wojewodą warszawskim. Ten krótki, liczący zaledwie trzy paragrafy, lokalny akt prawny zawierał akceptację dla zawarcia wspomnianego porozumienia i upoważniał do jego realizacji przewodniczącego Rady Miejskiej i burmistrza Radzimina. Choć zawierał zapis, że treść porozumienia stanowi załącznik do uchwały, mimo starań i wielotygodniowych poszukiwań, zarówno w referatach podległych Urzędowi Miasta i Gminy Radzimin, jak i w archiwum Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego nie udało się dotrzeć do oryginalnej wersji ustaleń.

Samo porozumienie okazało się być dokumentem, który z punktu widzenia samorządowych władz i mieszkańców Radzimina otwierał przed gminą możliwość realizacji przedsięwzięć o zupełnie innym wymiarze niż dotychczasowa współpraca przy organizacji obchodów rocznic Bitwy Warszawskiej. Stanowił też znakomity, wręcz unikalny, przykład kooperacji między różnymi szczeblami administracji krajowej i samorządowej, której początek dała konsekwentna realizacja lokalnej polityki historycznej. Wydawany w tamtym czasie miesięcznik „Gościniec Radzyński”, przedstawił okoliczności powstania porozumienia oraz zapisy poszczególnych jego punktów. W zaprezentowanej treści dokumentu szczególną uwagę przykuwa punkt II, w którym: „Wojewoda Warszawski deklaruje wolę współdziałania z Władzami Miasta i Gminy Radzimin w dziedzinie służby zdrowia i kultury oraz przy realizacji komunalnych przedsięwzięć o podstawowym znaczeniu

dla prawidłowego funkcjonowania Miasta i Gminy Radzymin<sup>326</sup>. Opisane w „Gościńcu” porozumienie zawierało także istotne informacje, z których można wnioskować, że przychylność Bohdana Jastrzębskiego, ówczesnego wojewody warszawskiego, wynikała z racji jego uznania dla wieloletnich zabiegów, czynionych przez mieszkańców i władze Radzimina dla kultywowania pamięci o chwalebnej batalii w 1920 roku. Braki w gminnej infrastrukturze, spowodowane dyskryminacyjnym działaniem komunistycznych władz wobec Radzimina, miały już niebawem stać się „historyczną przeszłością”.

Skan z archiwalnego wydania „Gościńca”, zawierający treść opisywanego porozumienia, zamieszczono na rys. 22 w Załączniku nr 3.

Jak wynikało z informacji zamieszczonych w lokalnym tygodniku „Gazeta Radzymińska” (dodatek do tygodnika „Mazowieckie To i Owo”) efekty pomocy finansowej i organizacyjnej ze strony warszawskiego urzędu wojewódzkiego szybko weszły w fazę realizacji. Planowane dotąd inwestycje w infrastrukturę, ochronę zdrowia i kulturę znalazły się na etapie szczegółowego projektowania lub wykonywania, a za największe z nich uznano stację uzdatniania wody i oczyszczalnię ścieków<sup>327</sup>.

Dokładnie o finansowej skali porozumienia informowało także „Życie Warszawy” w swoim wydaniu warszawskim. Ustalono, że deklarowane przez wojewodę kwoty to odpowiednio: 7,5 mld<sup>328</sup> złotych na dokończenie oczyszczalni ścieków, 10 mld na służbę zdrowia, 100 mln na zakup książek do miejskiej biblioteki i 200 mln na remont „domu administratora” w dawnej posiadłości księżnej Eleonory Czartoryskiej<sup>329</sup>. Artykuł potwierdzał również wcześniejsze informacje, że pomoc władz wojewódzkich jest formą rekompensaty za kilkadziesiąt lat świadomej dyskryminacji Radzimina w czasach komunistycznych<sup>330</sup>.

Biorąc pod uwagę obowiązujące obecnie standardy pozyskiwania funduszy na rozmaite działania samorządów, opisywany tryb zapewnienia tak pokaźnych środków może budzić co najmniej zdziwienie. Jeśli jednak spojrzymy na sprawę przez pryzmat czasów, którym towarzyszyły m.in. kilkukrotne wybory i zmiany we władzach

---

<sup>326</sup> *Historyczny dzień Radzimina*, „Gościńiec Radzymiński” 1994, nr 5 (25), s. 1.

<sup>327</sup> L. Landsberg, *Radzymińskie inwestycje*, „Gazeta Radzymińska”, nr 3/16, 1995, s. 8.

<sup>328</sup> 01.01.1995 wprowadzono denominację złotego; podane kwoty dotyczą wartości sprzed denominacji.

<sup>329</sup> M. Górecka-Czuryło, *Czy pieniądze będą naprawdę, czy na papierze?*, „Życie Warszawy” 1994, nr 96, s. 7.

<sup>330</sup> Tamże.

centralnych, reformy administracyjne i gospodarcze, zmiany prawne, wysokie oczekiwania społeczne wobec nowej rzeczywistości, to przedstawione porozumienie jawiło się w sferze postępowania urzędniczego jako dość typowe dla tamtego okresu. Dość niezwykle, mimo wszystko, pozostawało uzasadnienie pomocy udzielonej przez urząd Wojewody Warszawskiego dla Miasta i Gminy Radzymin, w naszej ocenie bezprecedensowe w skali ogólnopolskiej<sup>331</sup>.

Przedstawiciele samorządu pytani w wywiadach o ocenę ówczesnych wydarzeń, potwierdzali skuteczność prowadzonych działań, które nie tylko przywróciły Radzymin do publicznej świadomości, ale również przyczyniły się do poprawy warunków życia lokalnej społeczności.

W1:

- omawiane lata to okres stopniowego wychodzenia Radzimina z zapaści w infrastrukturze miasta i gminy;

- inicjatywy lokalne były wspierane przez władze centralne (wojewoda warszawski);

- walka o przywrócenie powiatu była wówczas ważną inicjatywą;

W3:

- oprócz oficjalnych punktów w programach corocznych uroczystości warto zauważyć sportowe, kulturalne i rozrywkowe cechy tego święta, które odbywają się dzięki staraniom lokalnych władz, stowarzyszeń i osób prywatnych od początku reaktywowanych po 1989 roku obchodów;

W5:

- w mniejszym stopniu brano pod uwagę politykę, w większym pracę u podstaw na rzecz upamiętnienia Bitwy;

- organizacja obchodów i widoczne efekty działań zmierzających do godnego uhonorowania bohaterów 1920 roku dawały dużą satysfakcję władzom i mieszkańcom.

Nasi rozmówcy wzmiankowany okres postrzegali przede wszystkim jako czas pierwszych wyrazów uznania dla mieszkańców i lokalnego samorządu ze strony władz centralnych. Jednak to nie oficjalne wizyty najważniejszych urzędników państwowych, którzy w trakcie uroczystości nie szczędzili pochwał dla lokalnej społeczności, ani nie relacje w ogólnopolskich mediach, które szeroko komentowały

---

<sup>331</sup> Treść porozumienia przedstawia rys. 22. w załączniku nr 3.

radzymińskie obchody, były świadectwem tego uznania. Jak wynika z treści przeprowadzonych wywiadów, samorządowcy, przypominając wieloletnie niedoinwestowanie Radzimina, zwłaszcza w zakresie miejskiej infrastruktury, jako szczególną nagrodę potraktowali wsparcie ze strony ówczesnego wojewody warszawskiego. Finansowa i organizacyjna pomoc Urzędu Wojewódzkiego była także efektem nieoficjalnych rozmów, prowadzonych po rocznicowych obchodach w Radzyminie. W efekcie podpisanego porozumienia miasto zyskało możliwość nadrobienia zaległości, szczególnie w infrastrukturze i ochronie zdrowia.

Mając na uwadze stopniowe odzyskiwanie rangi miasta, władze Radzimina rozpoczęły starania o przywrócenie utraconego w 1953 roku powiatu. Choć ostatecznie planowana reforma administracyjna weszła w życie w 1999 roku, to z większości wywiadów płynie aprobata dla czynionych wcześniej przygotowań, traktując je jako zaznaczenie oczekiwań lokalnej społeczności.

\*\*\*

W tym miejscu należałoby zwrócić uwagę na początek kolejnego okresu, charakteryzującego się postępującym wpływem prowadzonej polityki centralnej, z towarzyszącymi jej napięciami, na organizację lokalnych obchodów. Powyższe twierdzenia wydają się być uzasadnione, zważywszy, że już w materiale „Za rok w Radzyminie?” tygodnik zebrał wypowiedzi najważniejszych dostojników, którzy tego dnia odwiedzili Radzimin (nr 183, 21.08.1994). W ten sposób zapoznano czytelników z poglądami biskupa Kazimierza Romaniuka, premiera Waldemara Pawlaka, wojewody Bohdana Jastrzębskiego, prezydenckiego prawnika Lecha Falandysza i ministra obrony narodowej Jerzego Milewskiego, dotyczącymi organizacji radzymińskich obchodów w przyszłości. Zamieszczone w „Wieściach” wypowiedzi jednych z najwyższych rangą osób duchowych i świeckich miały dla lokalnego środowiska, które przez lata pielęgnowało pamięć o „Cudzie nad Wisłą”, silną wymowę. Mogły także zostać odebrane jako zapowiedź znaczącego wkładu państwa w rozwijanie pamięci o sierpniu 1920 roku, gdzie to właśnie Radzimin miał być centralną częścią tych obchodów. Jak się jednak okazało, spośród składanych deklaracji jedynie słowa Lecha Falandysza, który zapowiadał, że będzie namawiał prezydenta Lecha Wałęsę do złożenia wizyty w Radzyminie podczas 75. rocznicy Bitwy Warszawskiej, znalazły swoje potwierdzenie w faktach.



Tymczasem samorządowe władze Radzimina, mając na uwadze dotychczasową współpracę z wojewodą warszawskim, w deklaracjach czołowych polityków zdawały się upatrywać kolejnej szansy podniesienia rangi miasta. W 1995 roku Rada Miasta i Gminy podjęła uchwałę nr 151/XVI/95 w sprawie upamiętnienia „Bitwy Warszawskiej” w 1920 roku. Znalazły się w niej istotne zapisy, które świadczyły o kontynuacji obranych wcześniej postanowień, a nawet zapowiadały ich nasilenie. Oprócz nadania sprawom związanym z organizacją rocznicy rangi priorytetowej, określono konieczność sformułowania programu upamiętniania Bitwy, ochrony pola bitewnego, rewaloryzacji Cmentarza Poległych, budowy muzeum oraz organizację systemu informacji popularyzacji dokonań zawierających się w określeniu „Cud nad Wisłą”. Całość uzupełniały jeszcze dwie decyzje: postanowienie o budowie „monumentalnego pomnika na Polu Bitewnym” oraz konieczność uwzględnienia w Miejsowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego zadań wynikających z programu upamiętnienia Bitwy.

Rok wcześniej podjęto natomiast uchwałę nr 45/VII/94 w sprawie nadania nazwy nowo budowanemu obiektowi służby zdrowia w brzmieniu: „Radzymińskie Centrum Medyczne im. Bitwy Warszawskiej roku 1920”. Fakt ten przekazano do wiadomości Lecha Wałęsy, podczas spotkania prezydenta z mieszkańcami i władzami Radzimina 15 sierpnia 1995 roku. Nadanie nazwy było jednym z elementów prowadzenia lokalnej polityki historycznej, której efektem było m.in. uznanie władz wojewódzkich (porozumienie) i centralnych (obecność władz państwowych na uroczystościach) dla radzymińskiego samorządu.

Przedstawiając dotychczasowe działania samorządowych władz Radzimina można było pokusić się o wystawienie pozytywnej opinii, nie tylko za pierwszeństwo, i to w skali ogólnopolskiej, w przywracaniu rocznicowych obchodów, ale również za organizację wielu imprez towarzyszących. Jednak przyglądając się dokumentom, np. uchwałom Rady Miejskiej, które udało się pozyskać dla naszego badania, pierwszą widoczną cechą, szczególnie biorąc pod uwagę tak poważną skalę przedsięwzięcia, jaką jest choćby budowa pomnika, była niewielka ilość urzędowych postanowień w przedmiotowej sprawie (zaledwie dwie uchwały w poruszonym powyżej okresie). Drugą z kolei była dość enigmatyczna treść poszczególnych zapisów w uchwałach, co przyszyłoby nam łatwiej zrozumieć, mając dostęp do dokumentów wykonawczych<sup>332</sup>.

---

<sup>332</sup> Dla przykładu - § 3 Uchwały nr 151/XVI/95 z dn. 28.11.1995 Rady Miejskiej w Radziminie, w sprawie upamiętnienia Bitwy Warszawskiej 1920 roku, brzmi: „Podejmuje się decyzję o budowie

Jednak wobec braku tych drugich pozostaje miejsce na dywagacje, czy brak widocznych efektów podejmowanych działań, w postaci muzeum czy pomnika, wynikał jedynie z braku wsparcia władz centralnych, czy też może okazałe pomysły nie wyszły nigdy poza fazę projektów koncepcyjnych.

Rok 1995 był dla radzyminskich uroczystości znaczący z kilku powodów. Nie tylko obchodzono wówczas 75. rocznicę Bitwy Warszawskiej, ale także 520-lecie nadania Radzyminowi praw miejskich. O wyjątkowości nadchodzących wówczas wydarzeń można się przekonać, czytając program obchodów, który „Wieści Podwarszawskie” zamieściły dwukrotnie (nr 232-233, 30.07.-06.08.1995 oraz nr 234 13.08.1995). Głównym punktem kilkudniowych imprez i uroczystości była wizyta prezydenta Lecha Wałęsy, który oprócz złożenia kwiatów na Cmentarzu Poległych, spotkał się z mieszkańcami w siedzibie lokalnego liceum oraz uczestniczył w nadzwyczajnej sesji Rady Miasta i Gminy.

W swoich relacjach dotyczących uroczystej części obchodów, tygodnik (nr 235, 20.08.1995) skupił się na dwóch oddzielnych przekazach. Pierwszy z nich, pt. „75. rocznica Cudu nad Wisłą w Radzyminie”, był opisem przebiegu uroczystości na Cmentarzu Poległych, gdzie na dorocznej mszy, celebrowanej tym razem przez prymasa Józefa Glempa, obecni byli m.in. prezydent Lech Wałęsa, premier Józef Oleksy, marszałkowie Sejmu i Senatu – Józef Zych i Adam Struzik, wojewoda warszawski Bohdan Jastrzębski. Agata Bochenek, relacjonując przebieg uroczystości, spośród wszystkich wystąpień najobszerniej przedstawiła homilię wygłoszoną przez biskupa Józefa Zawistowskiego. Ten zaś, w obecności najwyższych władz państwowych, upomniał się o uznanie dla lokalnej społeczności za zasługi poczynione przez nią w ocaleniu pamięci o 1920 roku, mówiąc: „Miastu temu i jego mieszkańcom winniśmy pomnik i Krzyż Walecznych. Boście przeżyli poniżenie i zachowaliście czystą tajemnicę o Cudzie nad Wisłą. A tyłu z was przez 50 lat po kryjomu przynosiło kwiaty na groby poległych. I zawsze były to biało-czerwone kwiaty”.

Odmienny ton, być może spowodowany innym typem uroczystości, towarzyszył opisowi spotkania prezydenta Wałęsy z mieszkańcami i samorządowymi władzami Radzymina. Na początku relacji pt. „Lech Wałęsa i mieszkańcy Radzymina”

---

monumentalnego pomnika na Polu Bitewnym”. Na końcu uchwały zwyczajowo jej wykonanie powierzono Burmistrzowi Miasta i Gminy Radzymin. Jednak w toku poszukiwań materiałów do analizy danych zastanych nie natrafiono na dokumenty świadczące o rozpoczęciu działań związanych z budową pomnika we wspomnianym okresie, stąd wątpliwości zawarte w powyższym komentarzu.

red. Krystyna Chwedeńczuk umieściła informację o czterdziestominutowym spóźnieniu głowy państwa, zaś sam przebieg wizyty został ukazany dość chaotycznie. Prezydentowi, który powiedział, że „(...) dla jego pokolenia Radzymin to było miejsce święte, a dzisiejsze spotkanie – zobowiązujące” towarzyszyli m.in. ministrowie Henryk Goryszewski i Andrzej Milczanowski, jednak nie przełożyło się to na deklaracje dotyczące dalszego wspierania Radzymina przez władze centralne przy organizacji kolejnych rocznicowych obchodów. Wałęsa, pytany przez jednego z mieszkańców o możliwość poparcia przez prezydenta idei upamiętnienia Bitwy Warszawskiej powiedział, że na stawianie pomników przyjdzie dogodna chwila w „bogatszych czasach”, natomiast zasugerował, żeby teraz zarezerwować wolne miejsca na te pomniki. Wartą odnotowania jest jeszcze podana w tygodniku informacja o uchwale Rady Miasta i Gminy, która nowo budowanej przychodni zdrowia nadała imię „Bitwy Warszawskiej 1920 roku”, co obecnie można zakwalifikować jako jeden z elementów prowadzenia lokalnej polityki historycznej.

Wspomniane wcześniej napięcia w polityce ogólnopolskiej przeniosły się również na lokalny grunt i znalazły swoje odzwierciedlenie w przygotowaniach do obchodów kolejnej rocznicy „Cudu nad Wisłą” w 1996 roku. Informacje zamieszczane przez „Wieści Podwarszawskie” (nr 286, 11.08.1996) zostały zdominowane przez kontrowersje związane z podziałem wewnątrz radzymińskiego samorządu, lokalnych stowarzyszeń i mieszkańców. Powodem było zaproszenie na uroczystość prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Tygodnik zamieścił oświadczenie lokalnej „Solidarności” i ZChN, które potępiały pomysł uhonorowania prezydenta z komunistycznym rodowodem w miejscu, które kojarzone było z walką z bolszewickim totalitaryzmem. Obok zamieszczono tekst zaproszenia na obchody oraz stanowisko Rady Miasta i Gminy, która odcinała się od deklaracji „Solidarności” i ZChN, podtrzymując przy tym swoje wcześniejsze zaproszenie dla prezydenta. Szczegółowy przebieg zdarzeń w przedmiotowej sprawie przedstawiono w redakcyjnym podsumowaniu pt. „Persona non grata czy gość w dom?”.

Natomiast swój punkt widzenia na omawiany okres przedstawiciele lokalnego samorządu prezentują następująco:

W1:

- ważne było nieformalne wsparcie polityków związanych z Radzyminem towarzysko lub emocjonalnie (np. Lech Falandysz);

- dla promocji miasta wizyta prezydenta Lecha Wałęsy (oraz członków Rządu, Parlamentu i Episkopatu) w 1995 roku była „krokiem milowym”;

W2:

- składane przez polityków wizyty z okazji rocznicowych obchodów w Radzyminie to „ważne miejsce na mapie politycznych spotkań”;

- trudno po latach ocenić realność zabiegów o reaktywację powiatu;

W3:

- mieszkańcy akceptowali lokalną politykę historyczną, choć nikt tych działań wówczas nie określał tym mianem;

W4:

- wizyta Lecha Wałęsy podkreśliła ważną rolę Radzymina w upamiętnianiu Bitwy Warszawskiej;

W5:

- pierwsze znamiona „uprawiania polityki”, czy też „polityki historycznej” uwidoczniły się w roku 1994 (wizyta Waldemara Pawlaka) i 1995 (wizyta Lecha Wałęsy).

Spośród wybranych powyżej najważniejszych wypowiedzi lokalnych samorządowców, szczególnie mocno wybrzmiało przekonanie, że ówczesnych starań o godne upamiętnienie Bitwy Warszawskiej, nikt nie określał mianem uprawiania polityki historycznej. Mieszkańcy często włączali się w działania inicjowane przez lokalny Urząd Miasta i Gminy, Towarzystwo Przyjaciół Radzymina czy Radzyński Ośrodek Kultury, a o słuszności takiego postępowania byli utwierdzani m.in. podczas wizyt prezydenta Lecha Wałęsy czy premiera Waldemara Pawlaka. Szczególnie wizyta Wałęsy została oceniona jako w tamtym czasie przełomowa dla promowania wizerunku Radzymina, jako miasta, w którym odbywają się najważniejsze rocznicowe uroczystości. Jak określono – Radzymin stał się dla polityków ważnym miejscem na mapie politycznych spotkań, w Radzyminie „wypadało bywać”. Natomiast dla lokalnego samorządu ciągle jeszcze równie ważne, co rządowe czy prezydenckie delegacje, było wsparcie nieoficjalne, pozyskiwane od polityków związanych z Radzyminem, jak np. prezydencki prawnik, Lech Falandysz, który nieopodal miasta miał swoją letniskową posiadłość.

\*\*\*

Końcowe lata analizowanego okresu 1990-1997 znamionowało powolne wyhamowanie zainteresowania radzymińskimi obchodami i spadek ich znaczenia w skali ogólnokrajowej. Częściowo związane było to z aktywnością samorządu i lokalnych organizacji gminy Wołomin, które w pobliskim Ossowie, na miejscu potyczki z bolszewikami, gdzie 14 sierpnia 1920 roku poległ ksiądz Ignacy Skorupka, organizowały inscenizacje historyczne, również zapraszając przedstawicieli władz centralnych. Radzymin, choć był prekursorem upamiętniania zwycięskiej bitwy, nie był już jedyną areną, na której odbywały się uroczystości, tym samym przestał pełnić funkcję jedynego miejsca, w którym mieszkańcy i turyści mogli uczestniczyć w imprezach towarzyszących, a politycy pokazać na oficjalnych uroczystościach, szeroko prezentowanych w mediach.

Fakt powolnego zanikania zainteresowania radzymińskimi (i nie tylko) uroczystościami przez przedstawicieli innych partii politycznych i przez władze centralne zauważył Jarosław Bargieł, który w felietonie pt. „Echa rocznicy” (nr 288, 25.08.1996) napisał że „(...) drugie co do ważności święto państwowe oddala się powoli od Wołomina, Ossowa i Radzymina – miejsc historycznego Cudu nad Wisłą”.

Choć relacje zamieszczone dziesięć dni po obchodach 76. rocznicy Bitwy Warszawskiej (nr 288, 25.08.1996) przypominały m.in. momenty z odsłonięcia pomnika poświęconego Wincentemu Witosowi, to uroczystość zgromadziła głównie polityków Polskiego Stronnictwa Ludowego, m.in. Waldemara Pawlaka i Adama Struzika oraz przedstawicieli lokalnej władzy samorządowej.

Samorządowe przygotowania do uroczystych obchodów w 1996 roku dokumentowała uchwała nr 183/XIX/96 w sprawie wzniesienia obelisku Wincentego Witosa – Wielkiego Patrioty i Prezesa Rady Ministrów. Z zachowanego stenogramu z posiedzenia Rady wynikało, że budowa pomnika, choć nie zgromadzono jeszcze wszystkich potrzebnych funduszy, powinna stać się sprawą priorytetową. Według słów Janusza Jabłońskiego, sekretarza Urzędu Miasta i Gminy, udział Radzymina nie był uwzględniony przy organizacji obchodów przez centralne władze w Warszawie. Aby miasto nadal miało odpowiednią rangę w uroczystościach pomagał marszałek Senatu (Adam Struzik), który „osobiście zaprasza przedstawicieli najwyższych władz państwowych i kościelnych”. W stenogramie odnotowano także słowa sekretarza gminy, który zwracał uwagę na zintensyfikowane działania władz Wołomina na rzecz

pozyskania tam centralnych obchodów uroczystości „Cudu nad Wisłą”, a utracenie tej pozycji według niego „byłoby dla Radzimina całkowitą klęską”. Z tego powodu odsłonięcie obelisku poświęconego Wincentemu Witosowi w Radziminie stanowić miało kolejny przyczynek do nagłośnienia obchodów, a co za tym idzie do dalszej promocji miasta i gminy.

Schyłek pierwszego z badanych okresów, gdy weźmie się pod uwagę dostępne za ten czas dokumenty, zwiastuje nadchodzący czas poważnej konkurencji ze strony sąsiedniego Ossowa, czy może raczej Wołomina, w zakresie budowania wiodącej pozycji organizatora sierpniowych uroczystości. Współpracujący początkowo zgodnie na rzecz upamiętnienia Bitwy samorządowcy, w 1996 roku byli już w dwóch rywalizujących o pozycję obozach. Biorąc pod uwagę cytowane powyżej słowa sekretarza Urzędu Miasta i Gminy, władze Radzimina obawiały się utraty dotychczasowego uznania ze strony władz centralnych, dlatego pomysł budowy pomnika, poświęconego Wincentemu Witosowi<sup>333</sup>, mógł być odebrany jako chęć utrzymania przynajmniej poprawnych stosunków z "ludową" częścią sprawującej ówczasie władzę koalicji SLD-PSL (po opisanym wcześniej bojkocie planowanej wizyty Aleksandra Kwaśniewskiego przez część środowisk lokalnych na przychylność rządzącej lewicy, trudno było liczyć, również ze względu na pełnione wcześniej przez niektórych członków rządu funkcje w komunistycznym aparacie władzy).

Jarosław Bargieł również rok później na łamach gazety (nr 337, 10.08.1997), przypominając zbliżającą się rocznicę i zapowiadając związane z nią lokalne inicjatywy, zwrócił uwagę na skromniejszą niż zazwyczaj oprawę uroczystości i o wiele mniejszą skalę wydarzeń, które zazwyczaj towarzyszyły obchodom. Przyczyn ograniczeń, przedstawionych w artykule pt. „Niechciany bal”, dopatrywał się w „powodzi tysiąclecia”, która w lipcu 1997 roku nawiedziła południowe i zachodnie rejony Polski, co jego zdaniem spowodowało, że samorządy Radzimina i Wołomina zdecydowały się na przeznaczenie mniejszych środków na huczne imprezy. Bargieł uważał takie postępowanie za błąd dowodząc, że rocznice Bitwy Warszawskiej są doskonałą okazją do promocji wymienionych gmin, zaś inne

---

<sup>333</sup> Znajdujący się na frontowej części obelisku napis objaśnia związki W. Witoso z Radziminem i batalią z 1920 roku: „W 76 rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920 r. Wincentemu Witosowi, premierowi Rządu Obrony Narodowej, dla upamiętnienia pobytu wśród żołnierzy polskich w okopach pod Radziminem. Ludowcy z kraju i z zagranicy, społeczeństwo miasta i gminy Radzimin, 15 VIII 1996 (przyp. aut.).

samorządy nie zrezygnowały z organizacji zaplanowanych wcześniej przedsięwzięć, ewentualnie przeznaczyły część dochodów na pomoc dla powodzian.

W sprzeczności z tezami przedstawionymi w artykule stoi program obchodów, opublikowany w kolejnym numerze „Wieści” (nr 338, 17.08.1997). Wynika z niego, że w samym tylko Radzyminie, w dn. 10-15 sierpnia zaplanowano kilkanaście różnego rodzaju uroczystości i imprez, które nie odbiegały od tych, które organizowane były tam w latach wcześniejszych.

Relacje z obchodów rocznicy „Cudu nad Wisłą” w 1997 roku nie obfitowały w opisy szczególnej działalności politycznej, mimo trwającej kampanii przed zaplanowanymi na jesień wyborami parlamentarnymi. W doniesieniach przedstawionych w tygodniku w artykule pt. „Obrazki z Radzymina” (nr 339, 24.08.1997) zawarto spostrzeżenia, z których można wywnioskować, że ani uroczystości, ani inne imprezy organizowane z okazji 77. rocznicy bitwy, nie stały się areną walki o wyborców, choć 15 sierpnia do Radzymina zawitali politycy różnych opcji, m.in. Marian Krzaklewski. Stanowi to niejako potwierdzenie postawionej wcześniej tezy o spadku zainteresowania polityków radzymińskimi obchodami.

Lokalni samorządowcy z perspektywy upływającego czasu obecność przedstawicieli władz centralnych i wszystkich chyba opcji politycznych oceniali niejednoznacznie:

W2:

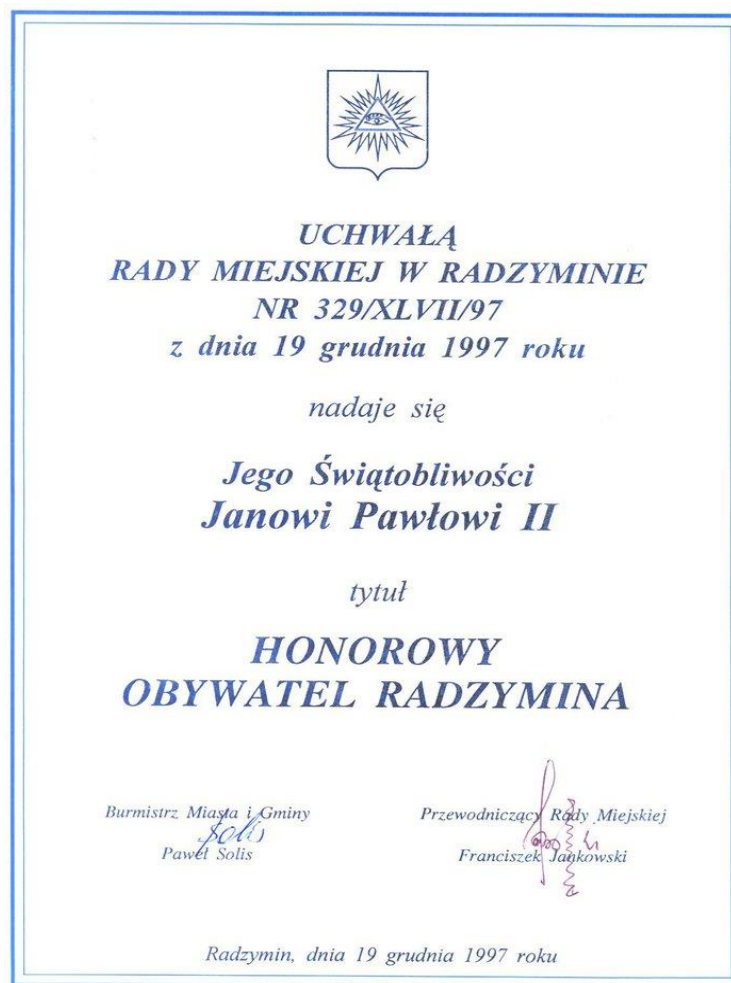
- jednak wizyty te nie przyniosły wymiernych korzyści materialnych dla miasta i gminy;

W5:

- politycy „lansują się, ale zyskuje Radzymin”.

Wypowiedzi rozmówców dotyczące schyłku opracowywanego okresu, noszą znamiona pierwszych wyrazów rozczarowania dla rzeczywistych działań ówczesnych władz centralnych. Oprócz opisywanych już efektów porozumienia, podpisanego z wojewodą Bohdanem Jastrzębskim, Radzymin nadal czekał na jasne deklaracje ze strony najważniejszych organów w Polsce, za którymi to postanowieniami można było wypatrywać konkretnych działań na miarę oczekiwań lokalnej społeczności. Wyraźnych oświadczeń jednak zabrakło, co zapewne miało wpływ na stwierdzenia o „lansowaniu się polityków” podczas radzymińskich uroczystości.

W dokumentach udostępnionych przez Urząd Miasta i Gminy w Radzyminie i dotyczących omawianego okresu, znajduje się jeszcze jedna uchwała Rady Miejskiej. Choć nie dotyczy bezpośrednio organizacji obchodów Bitwy Warszawskiej 1920, jak się później okaże, będzie stanowiła istotny element w budowaniu wizerunku i działaniach komunikacyjnych – uchwała nadania honorowego obywatelstwa Radzymina Jego Świątobliwości Janowi Pawłowi II.



Rys. 3. Uchwała nadająca tytuł Honorowego Obywatela Radzymina Janowi Pawłowi II.



\*\*\*

Omawiany okres, choć był czasem niezwykle ciekawym w najnowszej historii Polski, to jednak w przypadku polityki historycznej, zwłaszcza tej prowadzonej przez naczelne władze państwowe, można mówić o pewnym niedosyć. Nieliczne i niezbyt sprecyzowane wizje, które nosiły znamiona zapowiedzi prowadzonej polityki historycznej przez gabinety kolejnych premierów, wygłaszających sejmowe exposé, nie pokrywały się z późniejszą rzeczywistością. Te, które można było odczytywać jako zwiastuny wsparcia dla lokalnych działań (Olszewski), nie miały przełożenia na realizowane przez radzymiński samorząd obchody. Z kolei deklaracje o dystansie do historii, braku potrzeby rozliczenia niedawnej przeszłości czy też „patrzeniu w przyszłość” (Pawlak, Oleksy, Cimoszewicz), przegrywały z chęcią zdobycia poparcia, zwłaszcza gdy toczyła się kampania wyborcza, w miejscu i czasie jednoznacznie kojarzącym się z historią. Analiza exposé stanowiła ogólnopolskie tło, na którym postarano się pokazać najważniejsze wyniki badań, istotne nie tylko z punktu widzenia lokalnej społeczności.

W tygodniku „Więści Podwarszawskie”, w latach 1990-1997 (całościowa analiza znajduje się w Załączniku nr 1), tematykę odnoszącą się do radzymińskich rocznic Bitwy Warszawskiej 1920 roku poruszano w dziewięciu wydaniach gazety, zapowiadając uroczystości oraz w ośmiu – relacjonując obchody. W piętnastu zamieszczonych artykułach doszukano się wątków związanych z polityką i polityką historyczną.

Analiza danych zastanych z omawianego okresu, które udało się zabrać i zweryfikować pod kątem przydatności dla niniejszej pracy, przyniosła wyniki w postaci siedmiu uchwał Rady Miasta i Gminy Radzymin oraz porozumienia pomiędzy władzami Radzimina a wojewodą warszawskim.

W przeprowadzonych pogłębionych wywiadach indywidualnych, omawiany okres rysował się jako czas niezwykle ciekawy, dynamiczny, nacechowany wieloma planami, jak również wieloma zrealizowanymi przedsięwzięciami. W opracowaniu przedstawiono zanonimizowane wypowiedzi rozmówców, którym zadano pytania dotyczące kwestii organizacji obchodów rocznic Biwy Warszawskiej.

Wyniki powyższych badań zestawiono w czterech częściach, które ujęte były w latach 1990-1997, co pozwoliło uzyskać przedstawione poniżej wnioski.

Po pierwsze, w początkowej fazie organizacji obchodów działania podejmowane były z inicjatywy mieszkańców Radzimina, zaś finansowa strona przedsięwzięcia często opierała się na działalności społecznej. Po wtóre, tworzenie nowych struktur samorządowych w 1990 roku dało nowe możliwości do realizacji rocznicowych obchodów, dzięki czemu w kolejnych latach wyglądały one coraz bardziej okazale. Po trzecie, że w kolejnych latach, gdy na radzymiński Cmentarz Poległych i towarzyszące obchodom uroczystości zawitali politycy i przedstawiciele władz centralnych, zmienił się sposób opisywania tych wydarzeń w lokalnej prasie – choć doceniano rangę przybywających gości, to jednocześnie stawiano pytania o rzeczywisty cel wizyty i jaki wpływ będzie miała dla dalszego upamiętniania Bitwy. Jako wniosek czwarty uznaliśmy, że najważniejszym dokumentem z tego okresu, z racji jego wpływu na dalsze funkcjonowanie gminy, życie mieszkańców, warunki do rozwoju przedsiębiorstw i upamiętnianie Bitwy Warszawskiej 1920 w Radziminie, było porozumienie pomiędzy władzami Radzimina a wojewodą warszawskim, podpisane w kwietniu 1994 roku. Dokument, będący wyrazem wdzięczności dla mieszkańców i władz miasta za trud poniesiony w upamiętnianie „Cudu nad Wisłą” oraz kilkadziesiąt lat zaniedbań przez władze komunistyczne, pozwolił gminie zyskać finansowe wsparcie w realizacji i projektowaniu infrastruktury. Był także namacalnym przykładem skuteczności w prowadzeniu oddolnych inicjatyw.

Kolejnym wnioskiem był obraz wyłaniający się z danych dotyczących organizacji rocznicowych uroczystości, który jawił się nam następująco: mimo tego, że 15 sierpnia do Radzimina zjeżdżali przedstawiciele władz państwowych, ciężar organizacji wydarzeń spoczywał na lokalnych władzach i społeczności.

Szósty z uzyskanych wniosków dotyczył określenia „polityka historyczna”, które odniesieniu do działań w omawianym okresie pojawiło się wyłącznie w wywiadach pogłębionych, ale tylko po zapytaniu o tę kwestię przez prowadzącego wywiad.

W zgodnym odczuciu rozmówców, nikt w tamtych latach nie używał tego zwrotu, jak również nie zdawano sobie sprawy, że działania, które podejmowane były dla uczczenia boju na przedmościu Warszawy w 1920 roku, mogą być nazwane tym mianem. W zakresie eksponowania treści dotyczących ogólnopolskiej (państwowej) polityki historycznej, to zgodnie z wnioskami wcześniejszymi, trudno było się takowych przykładów doszukać poza zawartością przemówień wygłaszanych przez

polityków 15 sierpnia, zaś jej dynamika opierała się w większym stopniu na słowach niż czynach.

Ponadto uznaliśmy, że choć wygłaszane z sejmowej mównicy przemówienia miały zasięg dużo większy, niż słowa, które padały z ust czołowych polityków podczas radzyمیńskich uroczystości, to łączył je, dla opisywanej tutaj sprawy, tj. upamiętnienia „Cudu nad Wisłą” w Radzyminie, brak efektów w postaci realnych działań ze strony państwa (wyłączając opisywane porozumienie z wojewodą warszawskim, które jednak było pokłosiem działań lokalnego samorządu, nie zaś wynikiem inicjatywy władz centralnych). Ostatni z uzyskanych wniosków dotyczył skali podejmowanych działań, w których tle pobrzmiwała polityka historyczna – otóż zarówno komunikacyjnie i wizerunkowo, jak i w rzeczywistych działaniach związanych z pamięcią o Bitwie, zdecydowanie wyróżniła się „strona lokalna”, z jej opisywanymi wcześniej osiągnięciami. Natomiast „strona krajowa”, choć zaoferowała Polakom różne odcienie zapowiadanej państwowej polityki historycznej, od wyrazistej (Olszewski) po rozmytą (Pawlak), żadnego z nich na samorządowym gruncie nie urzeczywistniła.

#### **4.2. Lata 1998-2005**

Starając się o nakreślenie klarownej dla czytelnika linii, która poprowadzi go przez kolejne podrozdziały badawcze ustalono, że właściwym określeniem tego, co zamierzono wykazać, będą odpowiedzi na pytania:

- w jakim celu samorządowe władze Radzymina prowadziły lokalną politykę historyczną, opartą o elementy związane z Bitwą Warszawską 1920 roku?

- jaki cel (bądź jakie cele) zdołano osiągnąć?

Jak dotąd na podstawie wyników przeprowadzonych badań można było stwierdzić, że:

- podstawowym celem samorządowych władz Radzymina, zwłaszcza we wczesnych latach 90., było przywrócenie pamięci o Bitwie Warszawskiej 1920 roku;

- w dalszych planach starano się o godne upamiętnienie Cudu nad Wisłą, m.in. poprzez budowle, symbolizujące Bitwę (pomnik, muzeum);

- równocześnie starano się o przywrócenie należytej rangi miastu, które według przedstawicieli lokalnych stowarzyszeń, ucierpiało w okresie PRL, zwłaszcza infrastrukturalnie, z powodu zepchnięcia na margines za rolę, jaką odegrało w sierpniu 1920 r.

W poprzednim podrozdziale w sposób syntetyczny przedstawiono zmiany w polskiej polityce po 1989 roku, a także przybliżono historię odbywających się w Radzyminie rocznicowych obchodów, upamiętniających Bitwę Warszawską 1920 roku. Podrozdział ten przyniósł także zapowiedź istotnych zmian, w wyniku których osłabiona została pozycja Radzymina, będącego dotąd główną sceną omawianych uroczystości, na korzyść innych ośrodków związanych z „Cudem nad Wisłą”.

W podrozdziale 4.1. postarano się tę linię dalej rysować oraz wykazać, jak w latach 1998-2005 kształtowała się lokalna polityka historyczna prowadzona przez samorządowe władze Radzymina, czy jej główne akcenty nadal dotyczyły 1920 roku oraz czy i jaki wpływ prezentowane przedsięwzięcia miały na relacje z innymi gminami w nowo utworzonym powiecie wołomińskim.

Całość została pokazana na tle polityki ogólnopolskiej, która, choć mniej dynamiczna niż na początku lat 90., przyniosła istotne z punktu widzenia niniejszej rozprawy, ale przede wszystkim dla lokalnej społeczności, rozwiązania dotyczące nowego podziału administracyjnego. Zgodnie z zapowiedzią będziemy w tym miejscu kontynuować poszukiwanie odpowiedzi na pytania badawcze, aby za pomocą tych wskazówek prowadzić czytelnika przez pozostałą część okresu objętego badaniem.

#### **4.2.1. Reforma administracyjna i akcesja do struktur Unii Europejskiej**

Poróżnione dotąd partie prawicowe zdecydowały się utworzyć koalicję i pod nazwą Akcja Wyborcza Solidarność odniosły sukces w wyborach parlamentarnych 1997 roku, zdobywając w wyborach do Sejmu 33,8% głosów<sup>334</sup>. Po zwycięstwie AWS szła z hasłami konieczności reform: ubezpieczeń społecznych, służby zdrowia, oświaty i administracji państwowej. Na temat tego, co przyniosła ostatnia z nich dla Radzymina i organizowanych tam corocznych obchodów poświęconych Bitwie Warszawskiej, poświęcono tę część pracy, w której omawiane są wyniki badań nad lokalną polityką historyczną.

Premierem został Jerzy Buzek, który w swoim pierwszym sejmowym wystąpieniu podkreślał wspólny, niepodległościowy rodowód AWS i UW<sup>335</sup>. Nowy prezes Rady Ministrów, wcześniej współautor programu AWS i koordynator zespołu

---

<sup>334</sup> M. Kowalski, *Wybory parlamentarne 1997*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), dz. cyt., s. 90.

<sup>335</sup> J. Buzek, *Jerzy Buzek, 10 listopada 1997*, [w:] J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 151-170.

ekspertów gospodarczych<sup>336</sup>, przedstawił założenia wymienionych wyżej reform. Oprócz nich, za najważniejsze elementy programu tworzonego przez siebie rządu uznał wstąpienie Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego, przeciwdziałanie skutkom bezrobocia i współpracę z zagranicą<sup>337</sup>.

Analiza exposé Jerzego Buzka przyniosła 21 rezultatów podczas wyszukiwania słowa „naród” („narodowy”, itp.). Premier odwoływał się do tego hasła najczęściej spośród wszystkich wytypowanych do analizy, zwłaszcza dla podkreślenia konieczności ochrony polskich wartości „w warunkach otwarcia na świat”<sup>338</sup>, używając go także w połączeniu z hasłem „tożsamość” (3), zwłaszcza gdy mówił o konieczności reformy edukacji. W pozostałych przypadkach poruszał też kwestie dotyczące „historii” i „patriotyzmu” (po 3) oraz „przeszłości” i „ojczyzny” (po 2). W dzisiejszym rozumieniu prowadzenia polityki historycznej były to jednak hasła brzmiące w tym wystąpieniu bardzo ogólnie, a dobrym tego przykładem mogła być jednozdaniowa zapowiedź dotycząca lustracji<sup>339</sup>.

Jednak z punktu widzenia niniejszej dysertacji ważniejsze (w skutkach dla lokalnej społeczności Radzimina) były słowa odnoszące się do projektowanej reformy administracyjnej. „Mój rząd chce zdecydowanie rozszerzyć uprawnienia samorządu terytorialnego przy zachowaniu jednolitej struktury państwa”<sup>340</sup> – brzmiała jedna z deklaracji wypowiedzianych w exposé przez premiera Buzka. W zestawieniu z kolejnymi objaśnieniami, dotyczącymi nowej roli samorządu, wydawała się być źródłem nowych szans i możliwości, które otwierały się przed Radziminem, nie tylko w zakresie omawianych tu uroczystości, organizowanych w kolejne rocznice Bitwy Warszawskiej. Z sejmowej mównicy tego dnia padły także zapewnienia, że „oczywistą podstawą samorządu są gminy. Dlatego w pierwszej kolejności umocnimy ich pozycję. Zapewnimy gminom autonomię finansową, rozszerzymy ich kompetencje. Rozbudujemy system samorządów, tworząc samorządowe powiaty oraz województwa rządowo-samorządowe”<sup>341</sup>.

---

<sup>336</sup> J. Buzek, *Życiorys*, <https://www.buzek.pl/index.php/o-mnie/zyciorys>, dostęp: 14.06.2022.

<sup>337</sup> J. Buzek, *Jerzy Buzek, 10 listopada 1997*, [w:] J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 151-170.

<sup>338</sup> Tamże.

<sup>339</sup> „Doprowadzimy do realizacji ustawy lustracyjnej, równocześnie będziemy zmierzali do jej koniecznej nowelizacji”, tamże.

<sup>340</sup> Tamże.

<sup>341</sup> Tamże.

W dalszej części opracowania deklaracje te zostały zestawione z wynikami badań odnoszących się do lokalnej polityki historycznej.

Wybory samorządowe, choć zarządzane na 11 października 1998 roku, odbyły się już według nowego podziału terytorialnego, który miał zacząć obowiązywać od stycznia 1999 r.<sup>342</sup>. Wyborcy decydowali już nie tylko o składach rad gmin, ale także rad powiatów i sejmików wojewódzkich. W ocenie historyków i komentatorów sceny politycznej, odmiennej od deklaracji zawartych w exposé Jerzego Buzka, nowa ordynacja oznaczała „wyższy niż dotąd stopień upartyjnienia działaczy lokalnych”<sup>343</sup>. Zwracano także uwagę, że na nowych przepisach najbardziej skorzystały duże ugrupowania polityczne, w tym AWS i SLD, które odniosły wyborcze zwycięstwo<sup>344</sup>. Wyniki wyborów, w których odnotowano przede wszystkim zwycięstwo SLD aż w dziewięciu nowo utworzonych województwach oraz utratę ponad pół miliona głosów przez AWS, oznaczały także zapowiedź utraty poparcia społecznego dla rządzącej koalicji<sup>345</sup>.

\*\*\*

Nadciągający kryzys, który ostatecznie okazał się końcem nie tylko koalicji AWS-UW, ale też końcem tej pierwszej formacji<sup>346</sup>, poprzedziły wybory prezydenckie w 2000 roku. Państwowa Komisja Wyborcza zarejestrowała 13. kandydatów, którym udało się zebrać wymagane przepisami 100 tys. podpisów<sup>347</sup>. Wśród nich znaleźli się m.in. były prezydent Lech Wałęsa, ubiegający się o reelekcję Aleksander Kwaśniewski i reprezentujący AWS, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w latach 1991–2002, Marian Krzaklewski<sup>348</sup>. W kampanii wyborczej, choć występowały w niej akcenty tak silne, jak ujawnienie filmu z wizyty prezydenta w Kaliszu w 1997 roku<sup>349</sup>,

---

<sup>342</sup> Na podstawie reformy samorządowo-administracyjnej i nowej ordynacji wyborczej uchwalonej 16 lipca 1998.

<sup>343</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, Warszawa 2003, s. 201.

<sup>344</sup> A. Dudek, *Historia...*, dz. cyt., s. 389.

<sup>345</sup> Tamże.

<sup>346</sup> Proces dekompozycji AWS był złożony i długotrwały, za faktyczny koniec partii badacze przyjmują porażkę M. Krzaklewskiego w wyborach prezydenckich w 2000 roku, za: W. Jednaka, *Proces tworzenia gabinetów koalicyjnych (1989-2001)* [w:] A. Antoszewski (red.), *Demokratyzacja w III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2002, s. 133.

<sup>347</sup> J. Karpiński, *Trzecia niepodległość. Najnowsza historia Polski*, Warszawa 2002, s. 236.

<sup>348</sup> W. Obremski, *Marian Krzaklewski przeszedł na emeryturę*, <http://www.solidarnosc.org.pl/legnica/nowa/?p=22769>; dostęp: 19.12.2022.

<sup>349</sup> 22 września 2000 sztab M. Krzaklewskiego pokazał krótki film z wizyty Aleksandra Kwaśniewskiego w Kaliszu w 1997 roku, gdy towarzyszący prezydentowi Marek Siwiec, szef Biura

trudno doszukać się istotnych elementów odnoszących się bezpośrednio do polityki historycznej lub będących opartymi na niej elementami programu wyborczego któregoś z kandydatów. Należy jednak odnotować, że prezydent-elekt, komentując wyniki wyborów oświadczył, na podstawie głosów oddanych na niego i Andrzeja Olechowskiego<sup>350</sup>, że Polacy opowiedzieli się za „patrzeniem w przyszłość” oraz że „obciążenia historyczne sprzed lat nie miały znaczenia”<sup>351</sup>. Z takim wnioskiem nie zgadza się Jakub Karpiński, który uważa, że system powszechnych wyborów prezydenckich mówi o poglądach wyborców, jednak wynik wyborów nie jest równoznaczny z oceną znaczenia w nich historii, ani „właściwym sposobem ustalania, jakie znaczenie ma przeszłość dla teraźniejszości i przyszłości”<sup>352</sup>.

Aleksander Kwaśniewski, występując w kampanii pod hasłem „Dom wszystkich – Polska”, wybory prezydenckie wygrał w I turze, uzyskując 53,9% poparcia wśród głosujących<sup>353</sup>.

\*\*\*

Wybory parlamentarne z 23 września 2001 roku odbywały się według nowej, uchwalonej przez AWS, UW i PSL, ordynacji wyborczej<sup>354</sup>. Niezadowolenie społeczne wywołane trudnymi reformami rządu AWS-UW, dobry wynik SLD w wyborach samorządowych oraz reelekcja Aleksandra Kwaśniewskiego, były jednymi z głównych czynników, które utrzymywały koalicję Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy<sup>355</sup> na fali wznoszącej. Miesiąc przed wyborami sondaże wskazywały na możliwość zdobycia przez lewicę nawet większości mandatów w Sejmie. Sytuacji tej sprzyjały także przetasowania personalne u politycznych konkurentów: słabnąca pozycja Mariana Krzaklewskiego, przekształcenie Akcji Wyborczej Solidarność w

---

Bezpieczeństwa Narodowego, parodiował papieża Jana Pawła II, ku aprobachie Kwaśniewskiego; za: A. Dudek, *Pierwsze...*, dz. cyt., s. 486.

<sup>350</sup> Były minister finansów (1992) i spraw zagranicznych (1993-95), kandydat w wyborach Prezydenta RP (2000 i 2010), współzałożyciel Platformy Obywatelskiej; <http://olechowski.pl/>, dostęp: 12.12.2022.

<sup>351</sup> Wspomniane „obciążenia historyczne” oznaczały przynależność A. Kwaśniewskiego do PZPR oraz współpracę A. Olechowskiego ze służbami specjalnymi PRL.

<sup>352</sup> J. Karpiński, *Trzecia...*, dz. cyt., s. 240.

<sup>353</sup> M. Kowalski, *Wybory prezydenckie 2000*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), dz. cyt., s. 100.

<sup>354</sup> Według A. Dudka nowa ordynacja była odpowiedzią ugrupowań partyjnych, które czuły się zagrożone rosnącą siłą SLD, wyrażoną zwłaszcza w przedwyborczych sondażach, A. Dudek, *Historia...*, dz. cyt., s. 439.

<sup>355</sup> Koalicja SLD-UP zawarta została jeszcze w grudniu 2000 roku, za: W. Roszkowski, *Najnowsza...*, dz. cyt., s. 213.

AWS Prawicy czy rozłam w Unii Wolności. Nowe, centroprawicowe ugrupowania, czyli Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość nie zdołały jeszcze zbudować mocnych partyjnych struktur. Choć dystansując się od UW i AWS, przyciągając wyborców niechętnych lewicy i bazując na wyrazistości liderów (Donald Tusk, Maciej Płażyński i Andrzej Olechowski oraz Lech i Jarosław Kaczyńscy) mogły stanowić ciekawą alternatywę, to jednak dla tych głosujących na AWSP i UW, nie zaś na wspomnianą lewicę, Polskie Stronnictwo Ludowe czy Samoobronę RP<sup>356</sup>.

W głosowaniu, uzyskując w wyborach do Sejmu 41% poparcia, zwyciężyła koalicja SLD-UP, jednak do zapewnienia absolutnej większości musiała zawrzeć, podobnie jak w latach 1993-1997, rządową koalicję z PSL (9% poparcia w wyborach)<sup>357</sup>. W parlamencie znalazły się jeszcze Platforma Obywatelska (12,7%), Samoobrona (10,2%), Prawo i Sprawiedliwość (9,5%) i Liga Polskich Rodzin (7,9). Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy, startując jako koalicja<sup>358</sup>, nie znalazła się w Sejmie, uzyskując 5,6% poparcia<sup>359</sup>.

Rezultat wyborów, oprócz okazałego zwycięstwa koalicji SLD-UP i całkowitej klęski partii dotąd rządzących (AWSP i UW nie dostały się do Sejmu, do Senatu wprowadzając jedynie 15 przedstawicieli w ramach "Błoku Senat 2001"<sup>360</sup>), zaskakiwał dobrym wynikiem partii, które w kampanii wyborczej bazowały na eurosceptycyzmie części wyborców. Wejście do parlamentu przedstawicieli Samoobrony RP i LPR było istotną zmianą na mapie politycznej Polski.

9 października 2001 SLD-UP i PSL podpisały umowę koalicyjną, dzień później Leszek Miller, desygnowany przez SLD na stanowisko premiera, ogłosił skład rządu, który został zaprzysiężony przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego 19 października 2001<sup>361</sup>.

\*\*\*

Główne punkty exposé wygłoszonego przez Leszka Millera dotyczyły krytyki poprzedniego rządu i reform wprowadzonych przez gabinet Jerzego Buzka. Miller

---

<sup>356</sup> M. Kowalski, *Wybory parlamentarne 2001*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), dz. cyt., s. 109.

<sup>357</sup> Tamże, s. 115.

<sup>358</sup> 8% próg poparcia dla koalicji został utrzymany w znowelizowanej ordynacji wyborczej.

<sup>359</sup> Tamże, s. 111.

<sup>360</sup> Tamże.

<sup>361</sup> A. Dudek, *Historia...*, dz. cyt., s. 445.



przywoływał dane o rosnącym bezrobociu, spadku tempa wzrostu gospodarczego, zubożeniu społeczeństwa i braku perspektyw w wielu dziedzinach życia. W ocenie Wojciecha Roszkowskiego oznaczało to przygotowanie społeczeństwa „nie tylko do nadchodzących trudności, ale także do niespełnienia wyborczych obietnic”<sup>362</sup>, choć Miller w dalszej części przemówienia wydawał się jednak powtarzać hasła przedstawiane w kampanii wyborczej, m.in. o stabilizacji finansów, „tanim państwie”, dążenia do dalszej integracji z NATO i UE, rozbudowie infrastruktury czy służbie zdrowia. Wszystkie przedstawione plany ujęte zostały w programy dla pierwszych 100 dni nowego rządu, najbliższego roku oraz na całą jego kadencję<sup>363</sup>. Podobny osąd exposé przedstawił Antoni Dudek, który słowa Millera dotyczące poprzednich rządów uznał za ocenę „przesadną”<sup>364</sup>, z tą różnicą (do opinii W. Roszkowskiego), że dopatrywał się w nich raczej „uzasadnienia dla wielu decyzji, które podjął w następnych miesiącach, starając się przekreślić przynajmniej część zmian wprowadzonych w czasach rządów Buzka”<sup>365</sup>.

Charakterystyczne i istotne z punktu widzenia niniejszego badania jest to, że w swoim exposé Leszek Miller do haseł, które mogą być powiązane z polityką historyczną, odniósł się zaledwie dziewięć razy. Najczęściej, bo czterokrotnie przywoływał słowa „naród/narodowy”, jednak jakichkolwiek związków z polityką historyczną można doszukiwać się jedynie we fragmencie o szczególnym traktowaniu współpracy z państwami Grupy Wyszehradzkiej i krajami bałtyckimi, z którymi „łączy nas nie tylko więzy historyczne, lecz także wspólna troska o bezpieczeństwo, podążanie do Unii Europejskiej, znajomość bolesnych problemów transformacji ustrojowej”<sup>366</sup>. W użyciu pozostałych słów kluczowych tj.: „ojczyzna” (2), „patriotyzm” (1), tożsamość (1) i „historia” (1),<sup>367</sup> trudno doszukać się związków z polityką historyczną lub jakichkolwiek zapowiedzi jej realizacji przez nowo utworzony gabinet.

---

<sup>362</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza...*, dz. cyt., s. 265.

<sup>363</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 171-186.

<sup>364</sup> A. Dudek, *Historia...*, dz. cyt., s. 445.

<sup>365</sup> Tamże.

<sup>366</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 171-186.

<sup>367</sup> Tamże.

\*\*\*

Odkładając na chwilę nawiązania do polityki historycznej, odnotujmy, że próba realizacji jednego z punktów w wygłoszonym przez Leszka Millera wystąpieniu, stała się jedną z kilku powodów kryzysu w koalicji rządzącej, i to już w 2002 roku. Chodziło o forsowaną przez SLD próbę zmiany terminu wyborów samorządowych na wiosenny, podczas gdy posłowie z PSL zdecydowanie opowiadali się za utrzymaniem dotychczasowego, czyli jesienno-terminu wyborów.

Ostatecznie odbyły się one zgodnie wcześniej zakładanym planem, tj. 27 października 2002 roku. W pamięci wyborców utkwiły m.in. ze względu na rekordowo długi czas oczekiwania na wyniki głosowania – końcowe rezultaty poznano dopiero dwa tygodnie później, co określono mianem kompromitacji<sup>368</sup>. Oprócz swego sprawdzianu, istotnego dla rządzącej od roku koalicji SLD/UP-PSL, miały przede wszystkim znaczenie dla lokalnych społeczności, gdzie po raz pierwszy prezydentów, burmistrzów i wójtów wybierano bezpośrednio. Kandydaci niezależni<sup>369</sup>, startujący na wyżej wymienione stanowiska oraz komitety lokalne do rad gmin i powiatów zebrały w tych wyborach większość głosów<sup>370</sup>.

Fakt „odbierania władzy z rąk działaczy partyjnych i przekazywania jej obywatelom”<sup>371</sup> był z uznaniem odbierany nie tylko przez lokalne społeczności. Michał Kulesza<sup>372</sup>, gorący orędownik upodmiotowienia samorządów, w eseju „Słoń (europejski) a sprawa polska” zauważał, że w końcu nadszedł czas, w którym hasło „samorząd” oznacza „prawo i zdolność społeczności lokalnych do samodzielnego zawiadywania swoimi sprawami”<sup>373</sup>.

W tym samym opracowaniu współautor reformy samorządowej z 1990 roku, pisząc o mającym nadejść wstąpieniu Polski w struktury Unii Europejskiej, wytykał ówczesnemu rządowi, że negocjując z UE „zachowuje się tak, jakby to tylko on sam

---

<sup>368</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza...*, dz. cyt., s. 271.

<sup>369</sup> Starując w wyborach nie reprezentowali żadnej partii politycznej.

<sup>370</sup> M. Drzonek, J. Flis, A. Wołek, *Wybory lokalne*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), dz. cyt., s. 242.

<sup>371</sup> A. Dudek, *Historia...*, dz. cyt., s. 473.

<sup>372</sup> Współtwórca reformy samorządowej z 1990 roku, doradca prezydenta ds. samorządu, prawnik, za: *Zmarł prof. Michał Kulesza. Współtwórca reformy samorządowej miał 65 lat*, <https://samorzad.pap.pl/kategoria/archiwum/zmarl-prof-michal-kulesza-wspoltworca-reformy-samorzadowej-mial-65-lat>, dostęp: 14.11.2022.

<sup>373</sup> M. Kulesza, *Słoń (europejski) a sprawa polska*, [w:] A. Kostarczyk (red.), *III Rzeczpospolita w trzydziestu odsłonach. Nadzieje i rozczarowania po 1989 roku*, Warszawa 2004, s. 359.

miał wstąpić do Unii”<sup>374</sup>. Krytykował także sposób komunikowania się w tak ważnej sprawie „z obywatelami i organizacjami obywatelskimi, z przedsiębiorcami i światem biznesu, ze wspólnotami lokalnymi i regionalnymi i ich samorządem”<sup>375</sup>. Głównym zarzutem, a zarazem kielkującą z niego obawą o to, czy Polska sprosta wyzwaniom procesu integracyjnego, był według Kuleszy brak jasno stawianych pytań i udzielania na nie zrozumiałych dla wszystkich, nie tylko dla polityków, odpowiedzi<sup>376</sup>. Obawy te wydają się być uzasadnione, tym bardziej, że zbliżał się czas referendum akcesyjnego, w którym wyborcy mieli opowiedzieć się za lub przeciw wejściu Polski do Unii Europejskiej.

Wspomniane referendum, poprzedzone wieloma turami negocjacji akcesyjnych i krytykowaną nie tylko przez Michała Kuleszę kampanią informacyjną<sup>377</sup>, zaplanowano na 7-8 czerwca 2003 roku. Ponieważ o ważności referendum decydowało uczestnictwo ponad 50% uprawnionych do głosowania, a w oparciu o wcześniejsze doświadczenia obawiano się słabej frekwencji, zdecydowano, pomimo kontrowersji, na dwudniowe głosowanie<sup>378</sup>. Ostatecznie według danych przedstawionych przez PKW, w referendum akcesyjnym wzięło udział 58,9% uprawnionych, zaś wśród oddanych głosów ważnych 77,5% było za przystąpieniem Polski do unijnych struktur, co formalnie nastąpiło 1 maja 2004 roku<sup>379</sup>.

Rząd Leszka Millera mógł uznać wyniki referendum również za swój sukces, jednak nie udało mu się uniknąć kolejnych napięć wewnątrz koalicji. Do wcześniejszych pretensji PSL o niedostateczne zaangażowanie się w obronę polskiej wsi w czasie negocjacji akcesyjnych, krytyki projektu nowelizacji ustawy lustracyjnej, terminu wyborów samorządowych, doszły jeszcze nieporozumienia przy rekonstrukcji rządu w lipcu 2003 oraz walka o losy ustawy o biopaliwach i winietach<sup>380</sup>. Przeciągające się rozgrywki i seria nieczystych, politycznych zagrań, doprowadziły do zerwania koalicji i ogłoszenia mniejszościowego rządu SLD-UP. Jednak wobec

---

<sup>374</sup> Tamże, s. 342.

<sup>375</sup> Tamże, s. 343.

<sup>376</sup> Tamże.

<sup>377</sup> „Była ona schematyczna i nieudolna, pochłaniała duże środki i przekonywała przekonanych, a nie wyjaśniała niczego wątpięcym”, W. Roszkowski, *Najnowsza...*, dz. cyt., s. 272.

<sup>378</sup> M. Kowalski, *Referendum akcesyjne 2003*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), dz. cyt., s. 117.

<sup>379</sup> Tamże, s. 119.

<sup>380</sup> A. Dudek, *Historia...*, dz. cyt., s. 484.

słabnącego poparcia społecznego<sup>381</sup> i kolejnymi aferami o podłożu korupcyjnym, Leszek Miller podał się do dymisji, zaś jego następcą został Marek Belka.

\*\*\*

Akt powołania na stanowisko prezesa Rady Ministrów Marek Belka odebrał z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego 2 maja 2004 roku, natomiast swoje exposé, w którym prosił o udzielenie wotum zaufania, wygłosił w Sejmie dziesięć dni później<sup>382</sup>. Belka swoim wystąpieniem, określonym przez Antoniego Dudka jako „bezbarwne”<sup>383</sup>, nie przekonał sejmowej większości do poparcia swojego gabinetu, toteż po głosowaniu podał się do dymisji<sup>384</sup>. Prezydent Kwaśniewski ponownie wysunął jego kandydaturę, a Belka po swoim kolejnym wystąpieniu w Sejmie 24 czerwca 2004 uzyskał większość głosów, niezbędną do sprawowania urzędu premiera.

Exposé Marka Belki opierało się na propozycjach realizacji pięciu (podstawowych) punktów jego programu<sup>385</sup>:

- zwalczanie biedy, wykluczenia społecznego i bezrobocia poprzez umocnienie pozytywnych tendencji w gospodarce;
- pełna mobilizacja dla osiągnięcia maksimum korzyści z pierwszego roku członkostwa w Unii, w tym pełne wykorzystanie dopłat do rolnictwa i funduszy przeznaczonych na rozwój oraz innych środków unijnych;
- rozwiązanie najbardziej palących problemów w ochronie zdrowia;
- uporządkowanie zarządzania majątkiem państwa i polityki prywatyzacyjnej;
- obecności polskich wojsk w Iraku.

Analiza przemówienia Marka Belki pod kątem interesujących nas haseł związanych z polityką historyczną, podobnie jak w przypadku exposé Leszka Millera, przyniosła dość skąpą liczbę wyników. Najwięcej, bo czterokrotnie, stosował w nim słowo „naród”, lecz bez związku z przedmiotem badania<sup>386</sup>. Natomiast używając słów „historia” (2) i „tradycja” (1) nawiązał do niedawnego procesu akcesyjnego, gdzie, jak się wyraził, „szacunek dla historii nakazywał odnotować w preambule traktatu

---

<sup>381</sup> Gabinet L. Millera w kwietniu 2003 zanotował najniższy poziom poparcia ze wszystkich rządów III RP – ledwie 12% badanych oceniało go pozytywnie; za: A. Dudek, *Historia...*, dz. cyt., s. 487.

<sup>382</sup> A. Dudek, *Historia...*, dz. cyt., s. 504.

<sup>383</sup> Tamże, s. 505.

<sup>384</sup> Tamże.

<sup>385</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 187-196.

<sup>386</sup> Tamże.

znaczenie tradycji chrześcijańskiej w Europie”<sup>387</sup>. W exposé pojawiło się także użyte jednokrotnie hasło „tożsamość” i również użyte zostało dla zobrazowania stanowiska szefa rządu do niedawnego procesu integracji z Unią Europejską, gdzie, jak zauważył „wpisano do traktatu gwarancje poszanowania tożsamości, praw i statusu kościołów, stowarzyszeń i wspólnot religijnych”<sup>388</sup>. Tym samym starał się obalić argumenty przeciwników integracji, którzy według niego kształtowali wizerunek rządu jako takiego, który „zdradził polskie interesy” i uznawał tak postawione zarzuty jako „przedwczesny element kampanii wyborczej”<sup>389</sup>.

Wybór Marka Belki na stanowisko premiera i utworzenie nowego rządu odsunęło, zwłaszcza od obozu rządzącego, widmo wcześniejszych wyborów parlamentarnych, Te zbiegły się z wyborami prezydenckimi (choć nie odbywały się w tym samym terminie) na jesieni 2005 roku. Wcześniej jednak polscy wyborcy mieli okazję po raz pierwszy głosować w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Wybory odbyły się 13 czerwca 2004 roku i przy bardzo niskiej frekwencji (20,9%) najwięcej głosów zapewniły Platformie Obywatelskiej (24,1% poparcia wśród głosujących), następnie Lidze Polskich Rodzin (15,9%) oraz Prawu i Sprawiedliwości (12,7%)<sup>390</sup>.

Kampania przed wyborami parlamentarnymi, które zarządzane zostały na 25 września 2005 roku, w opinii komentatorów sceny politycznej, toczyła się w cieniu śmierci papieża Jana Pawła II<sup>391</sup>. Jak zauważył Przemysław Śleszyński „wielka rola Papieża-Polaka w życiu duchowym narodu, szerokie oddziaływanie społeczne oraz głęboko przeżyta żałoba, spowodowały wzmocnienie więzi społecznych oraz wzrost nastrojów patriotycznych i konserwatywnych”<sup>392</sup>. Wspomniana atmosfera znajdowała potwierdzenie zarówno w przedwyborczych sondażach. Prowadziły, opozycyjne dotąd, Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość, zaś Sojusz Lewicy Demokratycznej, który obok wspomnianych wcześniej afer musiał mierzyć się z kolejnymi, również o charakterze korupcyjnym. Wybory, przy niskiej frekwencji (40,57%), zakończyły się zwycięstwem Prawa i Sprawiedliwości (27,1% poparcia wśród głosujących) przed Platformą Obywatelską (24%) i Samoobroną RP (11,4%).

---

<sup>387</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 187-196.

<sup>388</sup> Tamże.

<sup>389</sup> Tamże.

<sup>390</sup> M. Kowalski, *Wybory do Parlamentu Europejskiego 2004*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), dz. cyt., s. 124.

<sup>391</sup> 2 kwietnia 2005 roku.

<sup>392</sup> P. Śleszyński, *Wybory Parlamentarne 2005*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), dz. cyt., s. 133-142.

Do parlamentu dostały się jeszcze: Sojusz Lewicy Demokratycznej (11,3%), Liga Polskich Rodzin (8,0%) i Polskie Stronnictwo Ludowe (7,0%)<sup>393</sup>.

Wbrew oczekiwaniom dużej części społeczeństwa nie powstał jednak rząd oparty o koalicję PiS-PO, których kierownictwo nie osiągnęło porozumienia w zakresie wspólnego sprawowania władzy w Polsce. Prawo i Sprawiedliwość zawarło koalicyjną umowę z Samoobroną RP i Ligą Polskich Rodzin, a premierem został Kazimierz Marcinkiewicz (exposé przedstawione zostanie w kolejnym podrozdziale).

Wpływ na brak porozumienia w toczących się rozmowach pomiędzy PiS a PO miał z pewnością wynik wyborów prezydenckich, które odbyły się dwa tygodnie po parlamentarnych. Kampania do nich przebiegała początkowo według tych samych uwarunkowań, jedynie końcówka wyścigu nosiła znamiona „efektu wygranego”<sup>394</sup>. PKW zarejestrowała 14. kandydatów, z których część zrezygnowała z ubiegania się o prezydenturę w trakcie kampanii (Cimoszewicz, Religa, Giertych)<sup>395</sup>. Wynik I tury (9 października 2005) nie przyniósł rozstrzygnięcia, więc Polacy głosowali ponownie, w II turze (23 października 2005) wybierając spośród liderów dwóch zwycięskich partii politycznych z zakończonych dwa tygodnie wcześniej wyborów parlamentarnych: Lechem Kaczyńskim (PiS) i Donaldem Tuskiem (PO). Frekwencja wyniosła odpowiednio 49,7% i 51% w I i II turze.

Polacy, różnicą prawie miliona głosów, na prezydenta wybrali Lecha Kaczyńskiego, co obok wielu innych znaczeń i skutków wyborów w 2005 roku, dla niniejszej dysertacji stanowiło początek kolejnego okresu, któremu przyglądano się przez pryzmat polityki historycznej.

\*\*\*

Poddając analizie exposé premierów w latach 1998-2005, podobnie jak w poprzednim podrozdziale, wzięto pod uwagę działania, które w pierwszej kolejności dotyczyły polityki historycznej.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że w odróżnieniu od omawianego okresu lat 1990-1997, był to czas względnej stabilizacji w polskim parlamentarystyce.

---

<sup>393</sup> Tamże.

<sup>394</sup> Zdaniem P. Śleszyńskiego zwycięstwo PiS w wyborach parlamentarnych pomogło w wygranej Lechowi Kaczyńskiemu; tamże, s. 142.

<sup>395</sup> P. Śleszyński, *Wybory Prezydenckie 2005*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), dz. cyt., s. 143.

W ciągu tych siedmiu lat mieliśmy do czynienia ledwie z trzema wystąpieniami sejmowymi premierów (w porównaniu do ośmiu z poprzednio omawianego okresu) i tylko jednymi wyborami parlamentarnymi. Nie oznacza to jednak, że był to czas stabilizacji w polityce. Dlatego w pierwszej kolejności, podsumowując w skrócie jedynie sejmowe exposé z tego okresu, należy podkreślić zauważalne różnice, które pojawiają się w momencie analizy zawartości tych przemówień.

Jerzy Buzek w swoim wystąpieniu do haseł związanych z polityką historyczną odnosił się znacznie częściej, niż jego dwaj późniejsi następcy z SLD. W exposé słowa kluczowe, użyte w niniejszym badaniu, zostały użyte 34 razy. Najczęściej premier odnosił się do hasła „naród” w różnych jego odmianach i przywołanych kontekstach, które padło 21 razy. Wizję sprawowania władzy przez obóz AWS Buzek rysował także odnosząc się do „historii”, „patriotyzmu”, „tożsamości”, „przeszłości” i „ojczyzny”, zwłaszcza gdy podkreślał konieczność ochrony polskich wartości w chwili zbliżającej się integracji z Unią Europejską.

Jednak, jak okazało się później w skutkach dla organizowanych w Radzyminie obchodów rocznic Bitwy Warszawskiej oraz z punktu widzenia celów niniejszej dysertacji, najważniejsze były fragmenty, w których premier odnosił się do projektowanej reformy administracyjnej. Zapowiadane znaczne uprawnienie samorządów, umocnienie ich pozycji, rozszerzenie kompetencji czy zapewnienie gminom większej autonomii finansowej, odbierane były<sup>396</sup> jako rodząca się szansa na wiodącą rolę Radzymina pośród innych gmin, organizujących wspomniane obchody.

Leszek Miller, występując w Sejmie po zwycięskich dla lewicy wyborach w 2001 roku, w swoim exposé skupił się głównie na dyskredytowaniu czasu rządów AWS-UW. W dalszej kolejności przedmiotem jego przemówienia były zapowiedzi odnoszące się głównie do gospodarki, finansów państwa, rozbudowy infrastruktury, służby zdrowia oraz dalszej integracji z NATO i UE.

Natomiast kwestie, które dziś mogą być traktowane jako przejawy polityki historycznej, były w wystąpieniu Millera potraktowane bardzo oszczędnie. Jedynie fragmenty dotyczące współpracy z państwami Grupy Wyszehradzkiej i krajami bałtyckimi, jako tymi, z którymi łączy nas historia, mają z przedmiotem niniejszego badania jakikolwiek związek.

---

<sup>396</sup> Przez samorządowców; wypowiedzi z wywiadów pogłębionych w dalszej części niniejszego opracowania.

Podobnie w swej istocie do exposé Leszka Millera wyglądały obydwie wystąpienia Marka Belki, w których skupił się on głównie na sprawach związanych z gospodarką i sprawach społecznych, zaś za jedyne moment, w którym dotykał polityki historycznej, można uznać tę część przemówienia, gdzie uznał za zasadne wpisanie do traktatu akcesyjnego gwarancji poszanowania tożsamości religijnej Polaków.

Próbując dokonać całkowitego podsumowania omawianego okresu pod kątem możliwych działań ze strony władz centralnych, w oparciu o zapowiedzi płynące z exposé premierów i dotyczące polityki historycznej, można pokusić się o stwierdzenie, że ani Jerzy Buzek, ani tak różniący się w wielu kwestiach od niego Leszek Miller czy Marek Belka, nie uczynili z polityki historycznej istotnego punktu w swoich programach.

Jednak jednocześnie bazując jedynie na analizowanej treści sejmowych wystąpień premierów i płynących z niej różnic, można odnieść wrażenie, że rządy AWS-UW różniły się w tym zakresie znacząco od rządów SLD/UP-UW. Dlatego w ocenie faktycznej realizacji tych zapowiedzi i jej ewentualnych skutków, pomocna była dalsza część niniejszego podrozdziału, dotycząca polityki historycznej w wymiarze lokalnym.

#### **4.2.2. Najważniejsza wizyta w historii i nieudana reaktywacja powiatu**

Choć realizacja zapowiadanych przez rząd Jerzego Buzka reform była zwiastunem istotnych zmian, jakie miały nastąpić m.in. w samorządach, to początek okresu omawianego w niniejszym podrozdziale, dla mieszkańców i władz Radzyna swój punkt ciężkości miał zupełnie w innym miejscu.

Mimo tego, iż w opracowaniu postarano się przedstawić fakty związane z organizacją rocznicowych obchodów, które miały miejsce 15 sierpnia w latach 1990-2020, to bez wątpienia jednym z najważniejszych momentów w historii miasta, w dodatku bezpośrednio związanym z przedmiotem badania, była wizyta papieża Jana Pawła II w dniu 13 czerwca 1999 roku. Ojciec Święty odwiedził radzyński Cmentarz Poległych, gdzie spoczywają polscy żołnierze, którzy zginęli w Bitwie Warszawskiej, spotkał się z mieszkańcami, samorządowcami a także z żyjącymi bohaterami wojny polsko – bolszewickiej, zwracając się do zgromadzonych słowami: „Wiecie, że urodziłem się w roku 1920, w maju, w tym czasie, kiedy bolszewicy szli na Warszawę. I dlatego noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych,



którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli, płacąc za to swoim życiem”<sup>397</sup>.

Jan Paweł II do swojego pobytu w Radzyminie odniósł się jeszcze tego samego dnia wieczorem przed Katedrą św. Floriana na warszawskiej Pradze: „Przed chwilą nawiedziłem Radzymin miejsce szczególnie ważne w naszej historii narodowej. Ciągle żywa jest w naszych sercach pamięć o Bitwie Warszawskiej, jaka miała miejsce w tej okolicy w miesiącu sierpniu 1920 roku”<sup>398</sup>.

Papież podkreślił też osobiste odczucia z tym dziejowym zwycięstwem: „A w szczególności wydarzenia tak bardzo mi bliskie, bo – jak już powiedziałem w Radzyminie – właśnie wtedy, w 1920 roku, gdy bolszewicy szli na Warszawę, wtedy się urodziłem”<sup>399</sup>.

Na zakończenie jeszcze raz wspomniał o Radzyminie, mówiąc: „I to chciałem wam powiedzieć, a raczej wyznać tu właśnie, w waszej nowej diecezji, warszawsko-praskiej, gdzie znajduje się Radzymin i gdzie ślady tego olbrzymiego wysiłku żołnierzy, oficerów, generałów, Marszałka”<sup>400</sup>.

Jak miało się później wielokrotnie okazać, co zostało wykazane m.in. w niniejszym opracowaniu, słowa Jana Pawła II stanowiły element komunikacji, stosowanej w oficjalnych przekazach władz miasta i gminy, w tym w wystąpieniach burmistrzów i przewodniczących Rady Miejskiej oraz publikacjach wydawanych z okazji uroczystości upamiętniających Bitwę Warszawską. Do najchętniej cytowanych należały również słowa, które papież wypowiedział w Castel Gandolfo 15 sierpnia 1999 roku: „Wśród wszystkich miejsc, które dane mi było nawiedzić w Polsce w czerwcu, w szczególny sposób zapadł mi w serce Radzymin. To miejsce, gdzie się rozegrała bitwa decydująca w wojnie z bolszewikami; jednej – jak powiedziałem – z najważniejszych wojen w dziejach Europy. Ciągle wracam na to miejsce. W tym roku się urodziłem. Zawsze myślę, co by było, gdyby nie było tego Radzymina, tego Cudu nad Wisłą. Jest głęboko to wydarzenie, ten dzień wpisany w moją historię osobistą, w historię nas wszystkich. Wy jesteście młodszy, ale wasze życie znajduje się na

---

<sup>397</sup> *Wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II w Radzyminie – 13 czerwca 1999 r.*, <https://radzymin.pl/159/wizyta-ojca-swietego-jana-pawla-ii-w-radzyminie-13-czerwca-1999-r.html>, dostęp: 12.06.2022.

<sup>398</sup> Tamże.

<sup>399</sup> Tamże.

<sup>400</sup> Tamże, s. 33.

przedłużeniu tamtego dwudziestego roku, tamtego Cudu nad Wisłą, tamtego Radzymina”<sup>401</sup>.

W tym miejscu warto wspomnieć, że wizyta Jana Pawła II odbyła się na z inicjatywy radzyńskiej społeczności, władz samorządowych i duchowieństwa, których delegacje przekazywały zaproszenia podczas papieskich audiencji w 1990 i 1998 roku.

Media, w tym wypadku szczególnie interesujące nas wydania „Wieści Podwarszawskich”, wizytę papieża przedstawiały szczegółowo, prezentując zarówno radzyńskie przygotowania (nr 431, 13.06.1999), jak i opisując jego pobyt w Radzyminie (nr 432, 20.06.1999). W tym drugim przypadku, w zamieszczonym na pierwszej stronie tygodnika artykule pt. „Tu modlił się Papież”<sup>402</sup>, zrelacjonowano przebieg wydarzeń na Cmentarzu Poległych w 1920 roku, obok zaś opublikowano „Przemówienie Jana Pawła II podczas Liturgii Słowa w Warszawie-Pradze”.

Echa papieskiej pielgrzymki i jego słów na temat Radzymina i Cudu nad Wisłą wybrzmiewały później wielokrotnie. W „Wieściach Podwarszawskich” obecność Jana Pawła II na miejscowym Cmentarzu Poległych podkreślano nawet w artykułach, opisujących uroczystości w innych miejscowościach, gdzie również upamiętniano czyny związane z Bitwą Warszawską 1920 roku<sup>403</sup>.

Dla lokalnej społeczności przedstawiane wydarzenie było bez wątpienia jednym z najważniejszych w historii miasta, o którym pamięć jest żywa do dziś, zarówno wśród mieszkańców, jak i władz samorządowych.

Uchwałą Rady Miejskiej z 19 grudnia 1997 Jan Paweł II otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Radzymina, który został wręczony podczas drugiej audiencji w 1998 roku<sup>404</sup>. Obecnie pamięć ta pielęgnowana jest m.in. poprzez coroczne uroczystości organizowane przez Urząd Miasta i Gminy, Towarzystwo Przyjaciół Radzymina i miejscową parafię oraz informację o tym wydarzeniu w oddzielnej zakładce na oficjalnej stronie www miasta<sup>405</sup>.

W podrozdziale 4.1.2. przedstawiono porozumienie, zawarte pomiędzy ówczesnymi władzami Radzymina a wojewodą warszawskim, określając je jako

---

<sup>401</sup> *Wizyta Ojca Świętego...*, art. cyt.

<sup>402</sup> Skan tytułowej strony tego wydania znajduje się w Załączniku nr 3.

<sup>403</sup> R. Pazio, *Cichy hold w Tluszczu*, „Wieści Podwarszawskie” 1999, nr 33 (441), s. 5.

<sup>404</sup> J. Wnuk, *Jan Paweł II w mieście Cudu nad Wisłą*, Radzymin 2018, s. 10.

<sup>405</sup> 22. rocznica wizyty św. Jana Pawła II w Radzyminie – koncerty i uroczystości 12-13.06.2021, <https://radzymin.pl/336/22-rocznica-wizyty-sw-jana-pawla-ii-w-radzyminie-koncerty-i-uroczystosci-12-13062021.html>, dostęp: 10.07.2022.

wyjątkowe, ze względu na okoliczności podpisania aktu oraz korzyści, jakie z tego tytułu odniosła gmina. Jednak żaden z analizowanych dokumentów, które pozyskano dla niniejszego badania, nie miał takiej siły, jaka towarzyszyła nadaniu Janowi Pawłowi II honorowego obywatelstwa, a w następstwie tego działania, Jego wizycie na radzymińskim Cmentarzu Poległych 1920. Trwająca pamięć o wizycie papieża stała się ważnym elementem dziedzictwa miasta, a symboliczne akty, takie jak pomnik w miejscu, gdzie składał hołd bohaterskim żołnierzom, przypominają o wyjątkowym charakterze tego spotkania. Papieska pielgrzymka z 1999 roku była także wyrazem hołdu dla miasta i jego mieszkańców, pozostawiła trwałe ślady w historii Radzimina, który jest przekazywany z pokolenia na pokolenie oraz elementem kształtowania świadomości lokalnej społeczności.

Również w wypowiedziach przedstawicieli samorządu, udzielonych w wywiadach pogłębionych, wizyta Ojca Świętego w Radziminie była jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach miasta:

W1:

- wizyta Jana Pawła II była zwieńczeniem starań o upamiętnienie Bitwy Warszawskiej 1920 roku;

- zaproszenie do wizyty i tytuł Honorowego Obywatela Radzimina dzięki oddolnym staraniom społeczności i władz miasta;

W2:

- była to najistotniejsza wizyta w historii miasta;

- znamienne – Jan Paweł II hołd bohaterom 1920 roku oddał w Radziminie, a nie np. w Ossowie;

W3:

- szczególnie w pamięć zapadło przywitanie papieża z żyjącymi kombatantami Bitwy Warszawskiej 1920;

- o tym, że również dla Jana Pawła II była to ważna wizyta, świadczą m.in. słowa, które powiedział o Radziminie w Castel Gandolfo 15 sierpnia 1999 roku;

W4:

- Radzimin na chwilę stał się stolicą chrześcijaństwa;

- słowa wypowiedziane o Radziminie zostaną w pamięci już na zawsze;

W5:

- wizyta Jana Pawła II to wizyta ponadczasowa;

- „Radzymin pamięta” – świadczą o tym m.in. uroczystości organizowane w każdą rocznicę wizyty 13 czerwca 1999 roku.

Czytając fragmenty wywiadów, które dotyczyły wizyty Jana Pawła II w Radzyminie nie sposób nie dostrzec jednomyślności rozmówców w ocenie tego wydarzenia. Lokalni samorządowcy, nie bacząc na dzielące ich niejednokrotnie poglądy w innych kwestiach, w tym wypadku zgodnie uznawali je za jedno z najważniejszych w historii miasta. Bez względu na stopień osobistego zaangażowania przypominali o wszystkich czynnościach, jakich dokonano w związku z zaproszeniem papieża do Radzimina, w tym o dwukrotnej obecności przedstawicieli mieszkańców i władz samorządowych na audiencjach w 1990 i 1998 roku oraz nadaniu Janowi Pawłowi II tytułu Honorowego Obywatela Radzimina w 1997 roku. Przeglądając się tym wypowiedziom z należącego dystansu można uznać, że twierdzenia, określające wizytę papieża jako „zwieńczenie starań o upamiętnienie Bitwy Warszawskiej”, były zasadne, oczywiście rozpatrując jedynie lata 1989-1999. Trudno sobie bowiem wyobrazić, zwłaszcza wobec wykazywanych już wcześniej zarzutów o brak działań ze strony władz centralnych, bardziej doniosłe w tamtym czasie wydarzenie. Lektura wywiadów przyniosła również uzasadnienie szeroko stosowanej obecności Jana Pawła II w prowadzonych przez lokalny samorząd działaniach komunikacyjnych i wizerunkowych oraz organizacji uroczystości w rocznicę jego wizyty na radzyminskim Cmentarzu Poległych 1920r.

Wspomniana wcześniej reforma administracyjna, wprowadzona 1 stycznia 1999 roku, przyniosła, oprócz trójstopniowego podziału administracyjnego Polski, nowe relacje i zależności pomiędzy sąsiadującymi ze sobą Radzyminem i Wołominem. Sięgając do historii, warto odnotować, że Radzymin był stolicą powiatu w latach 1867–1916, 1919–1939 i 1945–1952, by w tym ostatnim roku utracić tytuł na rzecz Wołomina<sup>406</sup>.

W poprzednim podrozdziale, posługując się danymi archiwalnymi (uchwałami Rady Miejskiej w Radzyminie) i wspomnieniami zawartymi w pogłębionych wywiadach indywidualnych, przedstawiono starania radzyminskiej społeczności dla odzyskania siedziby powiatu. Toczące się przez prawie całe lata 90. konsultacje i prace

---

<sup>406</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 maja 1952 r. w sprawie zniesienia powiatu warszawskiego, utworzenia powiatów piaseczyńskiego, pruszkowskiego, nowodworskiego i miejsko-uzdrowskiego Otwock oraz zmiany granic, siedziby i nazwy powiatu radzyminskiego w województwie warszawskim, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19520270185>, dostęp: 12.06.2022.

legislacyjne nie przyniosły pozytywnego rozstrzygnięcia dla Radzimina, który w wyniku reformy administracyjnej kraju znalazł się w powiecie wołomińskim.

Powyższy fakt zbiegł się z omawianymi również w podrozdziale 4.3 napięciami pomiędzy organizatorami rocznicowych uroczystości w Radziminie i Ossowie, w którym przebieg obchodów każdego roku był coraz bardziej okazały. Oprócz coraz sprawniej pokazywanych rekonstrukcji walk, które toczyły się pod Ossowem i Leśniakowizną, organizowane tam rocznice zyskiwały na znaczeniu dzięki wizytom czołowych polityków. Mimo niewielkich odległości dzielących obydwie gminy, rzadko zdarzało się, aby politycy, którzy zjawiali się na uroczystościach w Ossowie, w tym samym składzie pojawiali się na obchodach w Radziminie. Fakt ten można częściowo tłumaczyć właśnie rosnącą rangą „konkurencyjnej” imprezy, co już wcześniej zauważone zostało przez stronę radzymińską. W zachowanym stenogramie z posiedzenia Rady Miejskiej z 25 czerwca 1996 roku zawarte są stwierdzenia na tyle istotne dla pokazania punktu widzenia ówczesnych samorządowych władz Radzimina, iż zdecydowano na opublikowanie kilkudzaniowego fragmentu:

„Przewodniczący Rady stwierdził, że obchody 15 sierpnia w tym roku napotkały na poważne trudności. W momencie kiedy przygotowany został cały harmonogram obchodów i został on przedstawiony Wojewodzie, nie wiadomo w jaki sposób dowiedział się o tym Wołomin. Wołomin zwrócił się do najwyższych władz w kraju z pretensją, dlaczego co roku uroczystości odbywają się w Radziminie, a nie w Ossowie, gdzie odbywa się tylko skromna msza. Wojewoda zaproponował powołanie wspólnego Komitetu Obchodów Bitwy Warszawskiej z gminy: Wołomin i Radzimin, przy udziale gmin: Zielonka, Ząbki, Kobyłka i Nieporęt. Postanowiono, że zaproszenia będą dawane wspólnie, a goście sami zdecydują, gdzie wezmą udział w uroczystościach. Po tych ustaleniach pojawiła się komisja 20. pułkowników i 2. generałów i postanowiła, że Dzień Wojska Polskiego będzie obchodzony w Ossowie. W związku z tym prezydent będzie w Ossowie, a przy okazji i inne ważniejsze osobistości.

P. Prezydent będzie u nas tylko składał kwiaty na cmentarzu.

Radzimin nie chce dać za wygrane i chce by w tutejszych uroczystościach wziął udział kardynał Glemp i Marszałek Sejmu i Senatu. Jest powołany Komitet Honorowy w skład którego wchodzi kilku ministrów i zakłada się że przewodnictwo

tego komitetu zostanie powierzone Ministrowi Obrony Narodowej. Z tymi kłopotami trzeba się będzie jakoś uporać żeby ranga tych uroczystości była jak największa”<sup>407</sup>.

Omawiany okres charakteryzował się także słabnącym zainteresowaniem wspólnymi przedsięwzięciami (gmin Radzymin i Wołomin) z okazji kolejnych rocznic. Opisywane w podrozdziale 4.1. przywracanie pamięci o Cudzie nad Wisłą, oprócz oficjalnej części, wyrażano również poprzez organizowanie imprez o charakterze rozrywkowym, sportowym czy turystycznym. Niemal od samego początku towarzyszył im półmaraton „Cud nad Wisłą”, rozgrywany na trasie Radzymin-Ossów (naprzemiennie: Radzymin-Ossów, Ossów-Radzymin), organizowany przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Radzyminie<sup>408</sup>, natomiast Towarzystwo Przyjaciół Radzymina organizowało i zachęcało na łamach miejscowej prasy do rowerowych wycieczek, by złożyć hołd poległym pod Ossowem<sup>409</sup>. Choć pomysłodawcami półmaratonu byli Mirosław Jusiński, dyrektor M-GOK i Konrad Rytel, ówczesny Kierownik Urzędu Rejonowego w Wołominie, wraz z narastającymi antagonizmami pomiędzy samorządami, zaniechano współpracy przy organizacji tej imprezy<sup>410</sup>.

Ustanowienie siedziby starostwa w Wołominie wzmocniło opisywane wcześniej animozje, zwłaszcza że wśród Radzymińskich zdążył upowszechnić się pogląd, według którego przeniesienie powiatu do Wołomina w 1952 roku miało związek z historyczną przeszłością Radzymina, a podjęta decyzja była „przedwczesna i miała charakter polityczny”<sup>411</sup>.

Po kilku latach od przytoczonych w podrozdziale 4.1 protestów części lokalnych środowisk w związku z projektowaną wizytą Aleksandra Kwaśniewskiego, prezydent przybył do Radzymina 15 sierpnia 2003 roku. Wizyta głowy państwa sprawiła, że tego dnia to radzymińskie uroczystości wiodły prym w przekazach medialnych.

Tygodnik „Wieści Podwarszawskie” (nr 646, 24.08.2003) relacjonując udział prezydenta Kwaśniewskiego w uroczystościach na Cmentarzu Poległych, cytował m.in. ówczesnego burmistrza Zbigniewa Piotrowskiego, który przypomniał

---

<sup>407</sup> Fragment stenogramu z posiedzenia Rady Miejskiej Radzymina 25 czerwca 1996 roku.

<sup>408</sup> Od 2000 roku – Radzymiński Ośrodek Kultury i Sportu.

<sup>409</sup> J. Wnuk, *Na pole bitwy pod Ossowem*, „Gościniec Radzymiński” 1992, nr 4, s. 8.

<sup>410</sup> Sprawy nie pomogło nawet objęcie stanowiska starosty wołomińskiego przez Konrada Rytla; obecnie jedynym organizatorem jest Radzymiński Ośrodek Kultury i Sportu.

<sup>411</sup> J. Wnuk, *Dzieje Radzymina*, Radzymin 2015, s. 214.

zgrupowanym, że „przez dziesiątki lat miasto pełniło rolę na grobach tych, którzy w walce o wolność narodu pozostali tu na wieki. (...) Wszyscy staramy się być godnymi kustoszami tego skrawka umiłowanej ojczyzny, pamiętając że miasto to jest żywym, otwartym pomnikiem wolnej, niepodległej”<sup>412</sup>. Prezydent nawiązał do tych słów w swoim przemówieniu mówiąc, że jest „wdzięczny mieszkańcom Radzimina, że nigdy nie zapomnieli tych wydarzeń, że tak pięknie kultywują pamięć o bohaterach tamtych dni, potrafi przekazywać wiedzę młodym pokoleniom”<sup>413</sup>. Wspomnianą rolę miasta i jego mieszkańców podkreślił też biskup Sławoj Leszek Głódź, mówiąc: „Radzimin oprócz tego, że był, istniał na mapie, to nie stanowił w sercach wielu rodaków niczego szczególnego. Żyli tu normalni, zwyczajni ludzie, miasteczko raczej senne niczym nie wyróżniające się, martwe i zimne, wyklęte. Tak miało być, na szczęście do tego nie doszło”<sup>414</sup>.

Przytoczone fragmenty wystąpień tak ważnych osobistości nie wnoszą jednak zbyt wiele dla starań czynionych przez lokalną społeczność i samorząd. Zabiegi czynione dla przywrócenia powiatu radzimińskiego okazały się nieskuteczne, natomiast ciągle nie było widać realnego wsparcia władz centralnych dla koncepcji budowy pomnika lub muzeum.

Do przedstawionych wątków dotyczących relacji w nowym podziale administracyjnym oraz spadku znaczenia obchodów dla realizacji obranych celów (przez organizatorów uroczystości w Radziminie), przedstawiciele lokalnego samorządu odnieśli się następująco:

W1:

- po 1999 roku przewodnią rolę w organizacji obchodów przejął powiat, a więc Wołomin;

- Radzimin nadal „robił swoje”; znaczenie miało zdobyte doświadczenie, wizyta Jana Pawła II oraz wsparcie biskupa Romaniuka;

- zmiana podziału terytorialnego wpłynęła negatywnie na organizowane uroczystości oraz na relacje pomiędzy Radziminem a Wołominem;

W2:

- wraz z powstaniem powiatu wołomińskiego zmalało znaczenie obchodów organizowanych w Radziminie;

---

<sup>412</sup> M. Chrzanowski, *Dziś cud też jest potrzebny*, „Wieści Podwarszawskie”, 2003, nr 646, s. 1.

<sup>413</sup> Tamże.

<sup>414</sup> Tamże.

- wątpliwe jest, czy zabiegi dla reaktywacji powiatu radzyńskiego były prowadzone w sposób realistyczny;

- charakterystyczne jest to, że zamiast wspólnego świętowania i radości ze zwycięstwa były niesnaski;

W3:

- wizyty kolejnych polityków, włącznie z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim, nie przyniosły oczekiwanych przez radzyńskie społeczeństwo efektów;

- był to czas współpracy pomiędzy władzami miasta a lokalnymi organizacjami, który zaowocował udaną organizacją corocznych obchodów;

W4:

- doświadczenia zdobyte przez Radzymin były przydatne w organizacji obchodów odbywających się później pod patronatem powiatu wołomińskiego;

W5:

- Radzymin był swoistym centrum integracyjnym dla powiatu, w skład którego weszły gminy z trzech wcześniejszych województw;

- wchodząc do struktur Unii Europejskiej Polacy wnieśli posag w postaci skutecznej obrony Europy przed bolszewikami.

Fragmety wywiadów, w których nawiązywano do nowego podziału administracyjnego, naznaczone były wspomnieniami związanymi ze złożonymi relacjami z sąsiednim Wołominem. Pobrzmiwały w nich echa zawodu, miejscami nawet żalu, w momentach, w których rozmówcy wspominali o przejęciu przewodniej roli w organizacji rocznicowych uroczystości przez starostwo powiatowe, które swą siedzibę miało właśnie w Wołominie. Wspomniany nastrój dało się wychwycić także w tych miejscach, w których wyrażano niezadowolenie z faktu, że zapoczątkowane w Radzyminie obchody upamiętniające Bitwę Warszawską nie miały żadnego przełożenia na uznanie dla tego miasta w momencie, gdy dokonywano nowego podziału na samorządowej mapie Polski. Tylko w jednym wypadku realność działań, zmierzających do reaktywacji powiatu radzyńskiego, uznano za wątpliwą.

Choć z przeprowadzonych wywiadów można było wyczytać, że Radzymin kontynuował organizację rozpoczętych w 1989 roku uroczystości, to jednocześnie w wypowiedziach nie brakowało opinii, że nowy podział administracyjny odznaczył się negatywnym wpływem na coroczne obchody, a także przyczynił się do dalszego pogłębiania podziałów pomiędzy Radzyminem a Wołominem. Według rozmówców –



już nie tylko w kwestiach dotyczących pierwszeństwa w organizacji uroczystości, ale miał też przełożenie na codzienne funkcjonowanie instytucji i mieszkańców.

Aby mieć pełny obraz wynikający z trójstopniowych badań omawianego okresu, należy dodać, że analiza danych zastanych przyniosła wyniki w postaci czterech uchwał radzymińskiego samorządu, które miały związek z uczczeniem bohaterów 1920 roku:

- Uchwała Nr 158/XII/1999 w sprawie wyrażenia zgody na organizację w 2000 roku obchodów 525 rocznicy nadania praw miejskich Radziminowi i 80 rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 roku;

- Uchwała Nr 227/XX/2000 w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Radzimina Pani Lucynie Mariannie Pogonowskiej;

- Uchwała Nr 228/XX/2000 w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Radzimina żyjącym uczestnikom bitwy o Radzimin z bolszewikami w sierpniu 1920 roku;

- Uchwała Nr 229/XX/2000 w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Radzimina Panu por. Józefowi Hartman-Hartowskiemu.

Pierwsza z wymienionych dokumentów jest dość unikatowy, albowiem mimo 30 lat organizacji rocznicowych obchodów, które przebadano dla potrzeb niniejszej dysertacji, niemal nigdy nie wiązały się one z podejmowaniem uchwał. Lektura wspomnianego dokumentu nie przyniosła ważnych dla naszego badania wątków, można więc przypuszczać, że podejmując uchwałę, radni chcieli nadać należyłą rangę 525. rocznicy nadania praw miejskich Radziminowi i 80. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 roku. W przypadku pozostałych trzech uchwał, w uzasadnieniach, zawartych jako załączniki, najczęściej podawano, że walki o Radzimin w sierpniu 1920 roku miały decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia Bitwy Warszawskiej, zaś walczący wówczas polscy żołnierze zasłużyli się Ojczyźnie i rozstawili Radzimin, więc zasługują na tytuły honorowych obywateli miasta. Przedstawione działania należało uznać za realizację jednego z wielu przedsięwzięć ówczesnych władz Radzimina, zmierzających do upamiętnienia bohaterów „Cudu nad Wisłą”.

\*\*\*

We wcześniejszych opiniach, zawartych w niniejszym podrozdziale, lata 1998-2005, w porównaniu do okresu 1990-1997, biorąc pod uwagę częstotliwość

powszechnych wyborów, zwłaszcza parlamentarnych, były znacznie mniej dynamiczne. Czas ten jednak nie oznaczał bynajmniej beczynności czy nawet określenia go mianem „spokojnego”. Mieliśmy wszakże do czynienia z tak doniosłymi momentami w dziejach, jak reformy czasów rządów koalicji AWS-UW, powrót do władzy postkomunistów, wstąpienie w struktury Unii Europejskiej i napięcia towarzyszące temu procesowi, śmierć Jana Pawła II czy wybory prezydenckie i parlamentarne w 2005 roku, wieńczące czas lewicy sprawującej władzę.

Przyglądając się omawianemu okresowi jako czasom, w których polityka historyczna stanowiłaby istotny element działań władz ogólnopolskich, można odnieść wrażenie, iż w porównaniu z latami 1990-1997, nastąpiło wyraźne osłabienie znaczenia tego pojęcia, zarówno na poziomie deklaratywnym (*exposé*), jak i faktycznych działań rządów. O ile jeszcze premier Jerzy Buzek w swoim wystąpieniu zawarł sformułowania, uprawniające do postrzegania przynajmniej fragmentów, jako zapowiedzi uznania polityki historycznej za jeden z elementów działań jego gabinetu, o tyle już Leszek Miller i Marek Belka nie zostawili złudzeń, że priorytetem i kierunkiem, w którym będą podążać kierowane przez nich rządy, będzie przyszłość, bez zbędnego oglądania się wstecz.

Zgodnie z zapowiedzią z początku tego podrozdziału, na tak nakreśloną politykę państwa w zakresie stosowania polityki historycznej (lub braku takich deklaracji czy działań) nałożono „kliszę” pokazującą, jak kształtowała się lokalna polityka historyczna prowadzona przez samorządowe władze Radzimina.

W tym celu ponownie przyjrzano się artykułom w tygodniku „Wieści Podwarszawskie”, tym razem z lat 1998-2005. W wyniku badania wykazano, że radzymińskie obchody rocznic Bitwy Warszawskiej 1920 roku zapowiadano jedenaście razy, zaś relacjonowano trzynastokrotnie. Nawiązania do polityki lub polityki historycznej były czytelne w siedemnastu zamieszczonych w tym okresie artykułach.

Cztery uchwały Rady Miejskiej w Radziminie z omawianego okresu, dotyczyły nadania honorowego obywatelstwa Radzimina dla kombatantów bitwy z bolszewikami w 1920 roku i stanowiły świadectwo kontynuacji pielęgnowania pamięci o „18. przełomowej bitwy w historii świata”<sup>415</sup>.

---

<sup>415</sup> Tym mianem określił Bitwę Warszawską 1920 Edgar V. D'Abernon, brytyjski polityk, dyplomata, pisarz; za: *18 Przełomowa bitwa w historii*, [http://www.bitwawarszawska.pl/139-18\\_przelomowa\\_bitwa\\_w\\_historii](http://www.bitwawarszawska.pl/139-18_przelomowa_bitwa_w_historii), dostęp: 02.12.2022.

Pogłębione wywiady indywidualne z przedstawicielami lokalnego samorządu bez wątpienia pomogły w określeniu wizyty Jana Pawła II w 1999 roku jako „najważniejszej wizyty w dziejach miasta”. W kwestiach dotyczących lokalnej polityki historycznej - żaden z rozmówców nie użył takiego określenia dla prowadzonych działań. Nadal skupiano się na jak najlepszej organizacji obchodów, choć już w nowej rzeczywistości samorządowej.

W rezultacie uzyskano obraz, który pozwolił nam na wyciągnięcie kolejnych wniosków. Pierwszy z nich dotyczył wstąpienia w szeregi państw członkowskich Unii Europejskiej, które naszym zdaniem nie miało wpływu na postawę samorządowych władz czy mieszkańców Radzyna (nadal dążono do należytego upamiętnienia bohaterów sierpnia 1920). Podobnie rzecz miała się w przypadku braku takowego wpływu, wyrażanego poprzez bierną postawę władz centralnych - deklaratywne jedynie wsparcie dla lokalnych działań nie osłabiło chęci organizatorów corocznych obchodów w Radzynie. Samorządowe władze Radzyna oraz lokalne stowarzyszenia kontynuowały działania związane z przywoływaniem pamięci o „Cudzie nad Wisłą” organizując obchody, uchwalając nadanie honorowego obywatelstwa kombatantom walczącym w 1920 roku, wydając publikacje książkowe dotyczące historii związanej z Bitwą Warszawską. Przeprowadzone badania pomogły także wysunąć wniosek dotyczący wizyty Jana Pawła II – stanowiła ona najważniejszy moment, nie tylko w omawianym okresie, ale również w późniejszych latach, dla podtrzymywania tradycji związanej z obchodami rocznic Bitwy Warszawskiej 1920 i w ciągu kolejnych lat była chętnie przypominana przez lokalne władze, stowarzyszenia i mieszkańców.

Przyglądając się skutkowym wprowadzenia reformy administracyjnej uznaliśmy, że dla Radzyna oznaczały pewien niedosyt, związany z nadziejami na (nierealne) próby wskrzeszenia powiatu radzumińskiego. Przede wszystkim jednak wspomniana reforma przyczyniła się do dalszego pogłębiania podziałów pomiędzy lokalnymi władzami i społecznościami Radzyna i Wołomina, co wyrażone zostało w „przesunięciu środka ciężkości” – to uroczystości w Ossowie, którym patronowały władze powiatu wołomińskiego, miały z roku na rok coraz ważniejszą oprawę i to tam kierowali się teraz najważniejsi politycy, a za nimi uwaga mediów i społeczeństwa (a więc potencjalnych wyborców).

Wracając zaś do postawionych na początku podrozdziału pytań o realizację godnego upamiętnienia Cudu nad Wisłą, należy stwierdzić, że zamiary te, wyrażające

się poprzez budowę okazałego pomnika lub muzeum symbolizującego Bitwę, nie powiodły się. Natomiast w części dotyczącej starań o przywrócenie należytej rangi miastu, możemy uznać, że plany te zrealizowano jedynie połowicznie – nastąpiła poprawa w gminnej infrastrukturze (częściowo wynikająca z realizacji wcześniejszego porozumienia w władzami województwa warszawskiego). Nieudane natomiast były próby reaktywacji powiatu radzyńskiego, a dodatkowo w efekcie reformy z 1998 roku, Radzymin ponownie znalazł się w strukturach powiatu wołomińskiego.

#### **4.3. Lata 2006-2014**

W poszukiwaniach odpowiedzi na pytania badawcze poprzedni podrozdział przyniósł nam obraz następujący: lokalna społeczność i samorządowe władze Radzimina z powodzeniem kontynuowały realizację planów, zmierzających do przypominania o bohaterskich wydarzeniach z 1920 roku. Jednak o ile jednak organizowane obchody rocznic 15 sierpnia wypadały okazale, do podniosłej atmosfery mszy celebrowanych na Cmentarzu Poległych dodano wiele towarzyszących imprez sportowych i artystycznych, które często w nazwie odnosiły się do „Cudu na Wisłą”, o tyle trudno doszukiwać się sukcesów w pozostałych dążeniach: przywrócenia Radziminowi dawnej rangi i godnego upamiętnienia Bitwy Warszawskiej w postaci muzeum lub okazałego pomnika.

Końcowe akordy omawianego wcześniej okresu lat 1998-2005 to także coraz mocniejsze takty pobrzmiwające z pobliskiego Ossowa, które zwiastowały nową odsłonę napięć pomiędzy samorządami, skupionymi w powstałym w wyniku reformy administracyjnej powiecie wołomińskim.

W podrozdziale 4.3. postarano się sprawdzić, czy dzięki tej samorządowej batalii o palmę pierwszeństwa w uznaniu o centralny punkt „Cudu nad Wisłą” wybrzmiewały nadal, a jeśli tak, to z jakim natężeniem i jaki przyniosły efekt.

Dla lepszego zobrazowania odbywające się wydarzenia podzielono na dwie części, w których pokazano skalę imprez towarzyszących obchodom oraz uroczystości oficjalne, często z udziałem najwyższych władz państwowych.

Tłem, na którym toczyły się lokalne spory o upamiętnianie „Cudu nad Wisłą” było, w pierwszej fazie okresu 2005-2014, nowe rozdanie w polityce krajowej. Wygrana Lecha Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich, a następnie Prawa i Sprawiedliwości w parlamentarnych, przyniosły wzrost zainteresowania polityką

historyczną. Wzrost (a nie początek), ponieważ komentatorzy źródeł tego zjawiska dopatrują się w czasach, gdy Lech Kaczyński był prezydentem Warszawy, co zaowocowało m.in. budową Muzeum Powstania Warszawskiego<sup>416</sup>.

#### 4.3.1. Wzrost znaczenia idei polityki historycznej

Przebieg kampanii wyborczej, w wyniku której zwycięstwo odniosło Prawo i Sprawiedliwość, późniejsze fiasko rozmów z Platformą Obywatelską, utworzenie rządu mniejszościowego, a następnie koalicji PiS – Samoobrona RP – Liga Polskich Rodzin, zostały zasygnalizowane w poprzednim podrozdziale dysertacji.

Premierem nowego rządu został Kazimierz Marcinkiewicz, który w swoim exposé, wygłoszonym 10 listopada 2005 roku, zwracając się z wnioskiem o udzielenie wotum zaufania dla przedstawionego programu kierowanej przez niego Rady Ministrów, podkreślił, że „to ten sam program, na który Polacy oddali najwięcej głosów, i to dwukrotnie – najpierw w wyborach parlamentarnych, a wkrótce potem podczas elekcji prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego”<sup>417</sup>. Na początku wystąpienia wspominał także o działaniach na rzecz zjednoczenia dwóch największych, zwycięskich ugrupowań, na rzecz stworzenia silnej koalicji rządowej, jednak nawet mimo braku porozumienia uważał, że składający się z pięciu głównych punktów program wart był poparcia sejmowej większości<sup>418</sup>.

Wspomniane powyżej generalne zagadnienia dotyczyły:

- „naprawy państwa”, tzn. przywrócenia władzy charakteru skutecznej i uczciwej służby;
- ugruntowania bezpieczeństwa Polski poprzez aktywną politykę zagraniczną i obronną;
- ekonomicznego i społecznego wzmocnienia rodziny i prowadzenia skutecznej polityki społecznej;
- solidarnej polityki gospodarczej, prowadzącej do szybkiego i stabilnego rozwoju gospodarczego poprzez rozwój zatrudnienia;

---

<sup>416</sup> R. Kostro, K.M. Ujazdowski, *Odzyskać pamięć*, [w:] R. Kostro, T. Merta (red.), *Pamięć i odpowiedzialność*, Kraków 2005, s. 49.

<sup>417</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 197-218.

<sup>418</sup> Tamże.

- rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich oraz ochrony środowiska przyrodniczego<sup>419</sup>.

Z punktu widzenia niniejszej dysertacji, w wystąpieniu Kazimierza Marcinkiewicza ważne są nas przede wszystkim kwestie dotyczące szeroko rozumianej polityki historycznej. Analizując zatem sejmowe exposé można stwierdzić, że najczęściej, bo aż osiemnaście razy, premier nawiązywał do hasła „naród”, w różnych jego odmianach. Nie oznaczało to jednak, że użycie tego słowa zapowiadało stosowanie instrumentów przypisanych do stylu uprawiania polityki z wykorzystaniem elementów polityki historycznej, ani że determinowało w jakiś szczególny sposób zapowiedź sprawowania rządów. Hasło „naród” w interesującym nas brzmieniu pojawiło się jeszcze przy okazji nawiązania do Święta Niepodległości, gdy premier Marcinkiewicz stwierdził, że niepodległość „nie powinna być ograniczana logiką księgowego”<sup>420</sup>, choć jak przyznał „wszystko kosztuje, są rzeczy, które nie mają ceny”<sup>421</sup>.

Wydawać się mogło, że Kazimierz Marcinkiewicz, pochodzący z Gorzowa Wielkopolskiego były działacz Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, najbliższej polityki historycznej był w momencie, gdy mówił o „podtrzymywaniu tradycji narodowej”, poruszając wątek o ochronie dziedzictwa narodowego i widząc w tym aspekcie konieczność mecenatu państwa. Takie znamiona miała także zapowiedź powrotu do państwowej opieki nad dziedzinami „które w ostatnich latach pozostawały poza głównym nurtem polityki kulturalnej, takie jak konserwacja zabytków, edukacja kulturalna, książka i czytelnictwo czy też ochrona polskiego dziedzictwa kulturalnego na Wschodzie”<sup>422</sup>.

Z przekazem tym korespondowała zapowiedź prowadzenia „polityki prezentującej w nowoczesnych formach zasługi historyczne Polski i nasz wkład w dzieje Europy i świata”<sup>423</sup>. Oprócz przytoczonego powyżej stwierdzenia, słowa „historia” („historyczny” itp.) użyto jeszcze trzykrotnie, jednak podobnie jak „ojczyzna” (2), „tożsamość” (1) i „tradycja” (1), nie miały one szczególnego znaczenia dla analizowanych kwestii.

---

<sup>419</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 197-218.

<sup>420</sup> Tamże.

<sup>421</sup> Tamże.

<sup>422</sup> Tamże.

<sup>423</sup> Tamże, s. 197-218.

\*\*\*

Mniejszościowy rząd, kierowany przez Kazimierza Marcinkiewicza, do poparcia sejmowej większości potrzebował sojuszy. W wyniku rozmów ostatecznie w maju 2006 roku utworzono koalicję Prawa i Sprawiedliwości z Samoobroną RP i Ligą Polskich Rodzin. Mimo powodzenia w realizacji kilku zamierzeń, m.in. powołania Centralnego Biura Antykorupcyjnego<sup>424</sup>, to jednak w ostatecznym rozrachunku sejmowy pakt nie przyczynił się do stabilizacji życia politycznego. Wręcz przeciwnie – koalicjanci darzyli się wzajemnie niskim zaufaniem, między prezydentem Kaczyńskim a premierem Marcinkiewiczem istniały napięcia związane m.in. z polityką zagraniczną, zaś dodatkowo ten drugi, niechętny wobec LPR i Samoobrony, popadł w niełaskę Komitetu Politycznego PiS i wkrótce został odwołany z funkcji premiera, składając wcześniej dymisję<sup>425</sup>. Zastąpił go na tym stanowisku Jarosław Kaczyński, który nominację odebrał 10 lipca 2006 roku z rąk swojego brata, prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Nowy premier wygłosił exposé w Sejmie 19 lipca 2006 roku. Choć na samym początku wystąpienia określił swój gabinet jako pewnego rodzaju kontynuację działań prowadzonych przez rząd Kazimierza Marcinkiewicza<sup>426</sup>, już po chwili przedstawił autorską wersję programu, którego istotę zawarł w hasle „Warto być Polakiem”<sup>427</sup>. Odnosząc się do tego stwierdzenia i przywołując sytuację „Polski i Polaków, w szczególności na tle innych narodów Europy”<sup>428</sup>, przytoczył najistotniejsze – jego zdaniem – negatywne wskaźniki, m.in. mniejsze dochody, spadający przyrost naturalny, rosnącą emigrację, wysokie bezrobocie, słabą infrastrukturę, w tym mieszkaniową i transportową<sup>429</sup>. Jarosław Kaczyński przyczyn tej sytuacji dopatrywał się „w naszych błędach, w wierze w różne cudowne, proste rozwiązania” oraz „w dominacji różnych niedobrych interesów grupowych”<sup>430</sup>. Zaraz potem zaznaczył jednak, że chciałby, aby kierowany przez niego rząd skupił się na przyszłości, badania nad przeszłością zostawiając historykom<sup>431</sup>.

---

<sup>424</sup> A. Dudek, *Historia...*, dz. cyt., s. 560.

<sup>425</sup> Tamże, s. 562.

<sup>426</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 197-218.

<sup>427</sup> Tamże.

<sup>428</sup> Tamże.

<sup>429</sup> Tamże, s. 197-218.

<sup>430</sup> Tamże.

<sup>431</sup> Tamże.

Pomimo tej, być może dość zaskakującej deklaracji, w trakcie przedstawienia najważniejszych założeń swojego programu, tj.: bezpieczeństwa gospodarczego i energetycznego kraju, mocnej złotówki, obrony przed terroryzmem, zapewnienia równowagi społecznej, opieki zdrowotnej i polityki prorodzinnej oraz roli Kościoła katolickiego w życiu społecznym, premier wielokrotnie używał określeń istotnych z punktu widzenia naszego procesu badawczego.

Najczęściej, bo dwadzieścia dwa razy, Jarosław Kaczyński odwoływał się do hasła „naród”, jednak czynił to zazwyczaj w odniesieniu do potrzeby godnego życia we wspólnocie, warunków życia Polaków lub możliwych perspektyw życiowych, czy też dochodów oraz kilkakrotnie do dość specyficznego określenia, tj. „polskiego życia narodowego”<sup>432</sup>.

Po raz pierwszy wśród analizowanych dotąd wystąpień premierów, w sejmowym exposé Jarosława Kaczyńskiego znalazło się nawiązanie do określenia „polityka historyczna”. Użyte zostało ponadto z pełną świadomością znaczenia związku tych dwóch wyrazów w momencie, w którym premier odwoływał się do potrzeby konsolidowania świadomości narodowej i potrzeby budowania dumy Polaków, co, jak określił, jest zadaniem dla aparatu państwowego<sup>433</sup>.

Bardzo istotna z punktu widzenia niniejszego opracowania, była zapowiedź poparcia dla idei budowy „Muzeum Historii Polski, Muzeum Wolności. Będą popierane z całą energią także inne projekty z tej dziedziny” – mówił premier<sup>434</sup>.

Choć w początkowej fazie swojego wystąpienia Jarosław Kaczyński „oddawał sprawy historii historykom”, to jednak w do „historii” odwołał się w exposé dwunastokrotnie. Najbardziej istotnym momentem z użyciem tego słowa było rzecz jasna nawiązanie do wspomnianej polityki historycznej, co powiązane zostało ze wspomnianą potrzebą budowania świadomości narodowej. W uzasadnieniu padła czytelna aluzja do zaczerpniętego z dyskursu polityków niemieckich „*Geschichtspolitik*”<sup>435</sup>, czyli właśnie polityki historycznej, którą stosują „inne narody, także takie, które mają się w historii z czego tłumaczyć w nieporównanie większym zakresie, bo przecież nikt nie jest bez winy, niż my”<sup>436</sup>.

---

<sup>432</sup> Tamże.

<sup>433</sup> Tamże.

<sup>434</sup> Tamże.

<sup>435</sup> K. Ziemer, J. Andrychowicz-Skrzeba (red.), dz. cyt., s. 10.

<sup>436</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 219-240.



Jarosław Kaczyński w swoim exposé użył ponadto pięciokrotnie odwołań do hasła „przeszłość”, przy czym w jednym przypadku, gdy stwierdził że „nie jest zadaniem premiera prowadzić spór o przeszłość”<sup>437</sup>, słowo to padło trzykrotnie, zaś pozostałe dwa razy wykorzystał określając sytuację polskiego Kościoła jako instytucji borykającej się między innymi „ze złym bagażem przeszłości”<sup>438</sup>. Dodatkowo raz posłużył się hasłem „tradycja”, a miało to miejsce, gdy przywołał potrzebę podtrzymywania tradycyjnego modelu funkcjonowania rodziny<sup>439</sup>.

\*\*\*

Rząd Jarosława Kaczyńskiego, choć z wielokrotnie zmieniającym się składem personalnym, dotrwał w koalicji z Samoobroną i LPR, a później jeszcze przez chwilę jako gabinet mniejszościowy, do 7 września 2007 roku. W tym dniu nastąpiło samorozwiązanie Sejmu. Można było upatrywać wielu przyczyn takiego obrotu sprawy, lecz przede wszystkim fundamentalne znaczenie miały wybuchające wielokrotnie konflikty koalicjantów oraz liczne afery, z którymi wiązano przedstawicieli ugrupowań rządzących. Antoni Dudek, stwierdził, że „koalicja rządowa PiS – Samoobrona – LPR była najbardziej konfliktową i niespójną w dotychczasowych dziejach III Rzeczypospolitej, a prowadzona przez nią polityka zantagonizowała bardzo wiele środowisk”<sup>440</sup>.

Opinię tę zapewne częściowo podzielali wyborcy, gdyż w przedterminowych wyborach parlamentarnych 21 października 2007 roku żaden z dotychczasowych koalicjantów nie powtórzył wcześniejszego wyniku. Nie dość tego – Samoobrona RP i LPR nie dostały się do Sejmu. Przy sięgającej 54% frekwencji zwycięzcą okazała się Platforma Obywatelska, uzyskując 41,5% poparcia, drugie miejsce zajęło Prawo i Sprawiedliwość (32,1% głosów), kolejne – Lewica i Demokraci (13,1%) oraz Polskie Stronnictwo Ludowe (8,9%).<sup>441</sup> Mimo zwycięstwa PO nie była w stanie utworzyć rządu większościowego (przypadło jej 209 miejsc w Sejmie), dlatego zdecydowano się na zawarcie umowy koalicyjnej z Polskim Stronnictwem Ludowym (31 miejsc).

---

<sup>437</sup> Tamże.

<sup>438</sup> Tamże.

<sup>439</sup> Tamże.

<sup>440</sup> A. Dudek, *Historia...*, dz. cyt., s. 591.

<sup>441</sup> P. Śleszyński, *Wybory parlamentarne 2007*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), dz. cyt., s. 155-164.

\*\*\*

Umowę koalicyjną podpisano 23 listopada 2007 roku, na stanowisko premiera desygnowano Donalda Tuska, który jeszcze tego samego dnia wygłosił sejmowe exposé.<sup>442</sup> Początek zdominowany został przez osobiste refleksje nowego premiera oraz krytykę działań poprzedniego gabinetu, a raczej całej, choć krótszej, bo dwuletniej poprzedniej kadencji, podczas której rządowi przewodniczyło Prawo i Sprawiedliwość.

Przedstawiając program Rady Ministrów, dla której ubiegał się o uzyskanie wotum zaufania, na wstępie Donald Tusk zapowiedział działania na rzecz rozwoju gospodarki wolnorynkowej, ułatwienia w funkcjonowaniu firm i przedsiębiorstw, wzrost płac, większe nakłady na infrastrukturę oraz obniżanie podatków<sup>443</sup>. W dalszej części swojego wystąpienia rozwijał wymienione wątki, z których większość dotyczyła szeroko rozumianej gospodarki, przeplatając je czasami z ponownymi, krytycznymi odniesieniami do czasów rządów Kazimierza Marcinkiewicza i Jarosława Kaczyńskiego.

Nieco wcześniej, odwołując się do odczuć swojego rządu, części parlamentu i wielu rodaków, którzy 21 października wybrali nowy skład parlamentu, wyraził nadzieję na odzyskanie wiary w siłę własnego narodu<sup>444</sup>. W tym miejscu należy zaznaczyć, że Donald Tusk był absolutnym rekordzistą pod względem wykorzystania hasła „naród” przez premierów – we wszystkich jego odmianach zastosował je w swym exposé 26 razy. W interesującym nas ujęciu słowo to występowało w przemówieniu w kilku okolicznościach: gdy chodziło o „poczucie wspólnoty”, „wiarę we własne siły” czy „jedność”; gdy mowa była o „strategii narodowej” lub „interesie narodowym”; gdy określano rolę Polski na arenie międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem pozycji w Unii Europejskiej oraz kiedy widoczne były nawiązania do „poczucia dumy narodowej” i jej związków z historią<sup>445</sup>.

Również najczęściej ze wszystkich exposé ujętych w badaniu, w wystąpieniu Donalda Tuska padło hasło „polityka historyczna”, które nowy premier wykorzystał sześciokrotnie. Co ciekawe, uczynił to w dość krótkim fragmencie, ale nasycając jego

---

<sup>442</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 241-296.

<sup>443</sup> Tamże.

<sup>444</sup> Tamże.

<sup>445</sup> Tamże.

treść wspomnianym zwrotem mógł sprawić, że tworzony przez niego rząd kojarzony był z polityką historyczną niejako automatycznie.

Tymczasem Donald Tusk zapowiadał wykorzystanie polityki historycznej dla wzmocnienia wizerunku Polski „słynącej z umiłowania wolności”, do tego kreowanego w taki sposób, by nie drażnił nikogo. Dodatkowo silnie zaakcentował rolę tak prowadzonej polityki historycznej w budowaniu dobrych relacji międzypaństwowych i międzynarodowych. Odnosząc się do spraw krajowych zaznaczył, że żaden polski rząd „nie powinien polityki historycznej, prawdy historycznej szukać, a później używać przeciwko komuś”, zaś ta „ma służyć dziedzictwu i pamięci, a nie walce politycznej”<sup>446</sup>.

Trochę częściej, bo osiem razy, w przemówieniu Tuska znalazło się słowo „historia”. Najczęściej używane było jako przymiotnik, służący podkreśleniu wagi konkretnego zdarzenia, np. „historyczna chwila” oraz w powiązaniu ze wspomnianymi wcześniej odwołaniami do hasła „naród”. Oprócz wymienionych słów, w exposé użyte zostały jeszcze hasła „tradycja” (6), „ojczyzna” (5), „patriotyzm” (3) i „przeszłość” (3). Podsumowanie wystąpienia wraz z ewentualnymi jego skutkami dla lokalnej polityki historycznej zostały przedstawione w podsumowaniu niniejszego podrozdziału.

\*\*\*

Wybory do Parlamentu Europejskiego 7 czerwca 2009 roku przypadły na półmetku kadencji parlamentu. Przemysław Śleszyński określił je mianem swoistego „sprawdzianu działalności rządu i siły opozycji”, choć rzecz jasna ze względu na swoją specyfikę, nie cieszyły się takim zainteresowaniem jak wybory krajowe czy samorządowe.<sup>447</sup> Sprawdzian wypadł pomyślnie dla rządzącej PO (44,4% poparcia), zaś słabiej wyborcy ocenili programy PiS (27,4%), SLD -UP (12,3%) i PSL (7,1%)<sup>448</sup>.

Przytoczone powyżej dane nie mogły być jednak wykorzystane do tworzenia strategii wyborczych w kolejnych kampaniach i to nie tylko ze względu na odmienną specyfikę wyborów do Parlamentu Europejskiego. Największa w powojennej historii

---

<sup>446</sup> Tamże.

<sup>447</sup> P. Śleszyński, *Wybory do Parlamentu Europejskiego 2009*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), dz. cyt., s. 165-174.

<sup>448</sup> Tamże.

katastrofa, w której 10 kwietnia 2010 roku pod Smoleńskiem zginęli prezydent Lech Kaczyński z małżonką i towarzyszące im w delegacji 94 osoby, odcisnęła głębokie piętno na funkcjonowaniu aparatu państwa, strukturach partyjnych oraz najbliższych temu wydarzeniu wyborach prezydenckich i parlamentarnych. Efekt katastrofy miał także silnie polaryzujące znaczenie i objawił się jako kolejna linia podziału wśród społeczeństwa<sup>449</sup>.

W następstwie śmierci Lecha Kaczyńskiego obowiązki głowy państwa przejął marszałek Sejmu, Bronisław Komorowski, który zgodnie z obowiązującą ordynacją wyznaczył wybory prezydenckie na 20 czerwca 2010 roku. Kandydatem ze strony PiS był Jarosław Kaczyński, który oświadczył, że startuje w wyborach „by wypełnić testament swojego brata”. PO reprezentował Bronisław Komorowski, który wygrał wewnętrzne prawyборы z Radosławem Sikorskim, zaś kandydatem SLD został Grzegorz Napieralski<sup>450</sup>. Pomimo że PKW zarejestrowała jeszcze pięciu kandydatów, w wyścigu do Pałacu Prezydenckiego liczyło się w zasadzie tylko dwóch pierwszych. Pierwsza tura nie przyniosła rozstrzygnięcia, w drugiej, w której na polu walki zostali, zgodnie z sondażami, kandydaci PiS i PO, zwyciężył Bronisław Komorowski, wygrywając z Jarosławem Kaczyńskim wynikiem 53 do 47 procent zdobytych głosów<sup>451</sup>.

Przemysław Śleszyński, analizując wyniki wyborów prezydenckich zauważył, że przegrana Jarosława Kaczyńskiego była nie tylko zaskoczeniem dla wielu obserwatorów, również negatywnie wpłynęła na wewnętrzną organizację w PiS, ale przede wszystkim ugruntowała pozycję PO i dała jej lepszą pozycję wyjściową przez zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi<sup>452</sup>.

Słowa te znalazły swoje potwierdzenie podczas analizowania wyniku wyborów z 9 października 2011 roku. Na Prawo i Sprawiedliwość oddano 29,89% głosów, podczas gdy na Platformę Obywatelską – 39,18%. Spośród startujących w wyścigu partii w Sejmie znaleźli się jeszcze posłowie Ruchu Palikota (10,02%), Polskiego Stronnictwa Ludowego (8,36%) i Sojuszu Lewicy Demokratycznej (8,24%)<sup>453</sup>.

---

<sup>449</sup> A. Dudek, *Historia...*, dz. cyt., s. 623.

<sup>450</sup> Tamże, s. 625.

<sup>451</sup> P. Śleszyński, *Wybory prezydenckie 2010*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), dz. cyt., s. 175-186.

<sup>452</sup> Tamże.

<sup>453</sup> P. Śleszyński, *Wybory parlamentarne 2011*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), dz. cyt., s. 187-196.

Zwycięska PO podjęła w tej sytuacji decyzję o przedłużeniu koalicji z PSL, a w wyniku tej umowy na premiera ponownie desygnowano Donalda Tuska, natomiast wicepremierem i ministrem gospodarki został Waldemar Pawlak.

\*\*\*

Drugie exposé Donalda Tuska, wygłoszone 18 listopada 2011 roku, z wielu powodów i pod wieloma względami różniło się od tego, które zaprezentował cztery lata wcześniej. Przede wszystkim było to przemówienie znacznie krótsze, a najważniejsze punkty wystąpienia związane były z ówczesnym globalnym kryzysem na rynkach finansowych oraz wynikającymi z niego społecznymi oczekiwaniami i wyzwaniem stojącymi przed nowym gabinetem. Dlatego niemal na samym wstępie Donald Tusk podkreślił, „że dzisiejsze exposé musi się stać prostym, czytelnym komunikatem, który odpowiada na wyzwanie doby obecnej”<sup>454</sup>, a w związku z tym, zwracając się do zgromadzonych, powiedział że pomijał wątki zawarte w swoim poprzednim exposé oraz te znane z publicznej debaty, jak również niedawnej kampanii wyborczej<sup>455</sup>.

Dalszą część wystąpienia premiera Tuska zdominowały wątki związane z pozycją Polski w Unii Europejskiej, realną siłą państwa, jego kondycją i stabilnością finansową oraz poziomem zamożności obywateli. Przedstawione zostały punkty programu, który miał zniwelować problemy, jakie według ekonomistów miały już w 2012 roku trafić wiele sektorów krajowej i międzynarodowej gospodarki. Padły tu m.in. zapowiedzi zmian w systemie podatkowym, w zakresie stosowanych ulg prorodzinnych, ubezpieczeń rolniczych czy reformy emerytalnej.

Z interesujących nas zagadnień tym razem niewiele haseł trafiło do exposé Donalda Tuska. Najczęściej, bo dziesięć razy, padł zwrot „naród” („narodowy” itp.), jednak w większości wypadków użyty został dla określenia poczucia „wspólnoty narodowej”, która to wspólnota zjednoczona wokół jakiegoś celu, ma szansę ten cel osiągnąć (np. wyjście z kryzysu)<sup>456</sup>. Poza wymienionymi zwrotami, określenie to znalazło jeszcze zastosowanie w opisie stosunku Polaków do symboli narodowych, w kontekście Święta Niepodległości<sup>457</sup>. W momentach, gdy była mowa o poczuciu

---

<sup>454</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 297-316.

<sup>455</sup> Tamże.

<sup>456</sup> Tamże.

<sup>457</sup> Tamże.

wspólnoty i wspólnych narodowych symbolach, premier odwoływał się także do „tradycji” (5), gdy zaś poruszał kwestie związane z bezpieczeństwem tej wspólnoty – również do „historii” (3)<sup>458</sup>. Jednokrotnie użyte hasła „patriotyzm” i „przeszłość” nie miały znaczenia z punktu widzenia celów tego badania.

Obydwa wystąpienia Donalda Tuska dzielił nie tylko czas czterech lat poprzedniej kadencji jego rządu. W drugim exposé bardzo wyraźnie wybrzmiały wyznaczone z sejmowej trybuny kierunki, w których miał podążać nowy rząd oraz kierowane przez niego państwo. Choć premier zdawał się zwracać do jak najszerszej grupy odbiorców, czyli polskiego społeczeństwa, akcentując nawiązanie do narodu, tradycji czy wspólnoty, jednak można było odebrać to jako chęć zbudowania zaplecza i uzyskania poparcia dla zapowiadanych, często trudnych, zmian. W wyniku dokonanej analizy exposé, wyłoniła się najważniejsza dla niniejszej dysertacji cecha różnicująca obydwie wystąpienia Donalda Tuska – niemal kompletny brak zapowiedzi związanych z polityką historyczną, czego wyrazem może być m.in. to, że określenie to nie padło w exposé ani razu.

\*\*\*

Ostatni rok rządów Donalda Tuska naznaczony był „podwójną pieczęcią ze znakiem UE”. Po pierwsze – za sprawą wyborów do Parlamentu Europejskiego, odbywających się 25 maja 2014 roku, które partia premiera wygrała tylko minimalnie z PiS, co mogło sygnalizować zmianę w nastrojach wyborców. Po drugie – podczas odbywającego się 30 sierpnia 2014 roku szczytu Unii Europejskiej zdecydowano, że Donald Tusk zostanie przewodniczącym Rady Europejskiej<sup>459</sup>.

W efekcie tej decyzji i po zaakceptowaniu jej przez Tuska, na stanowiska premiera zaproponował on dotychczasową marszałek Sejmu, Ewę Kopacz. Urząd marszałka Sejmu objął natomiast Radosław Sikorski, jeszcze niedawno typowany na unijnego szefa dyplomacji<sup>460</sup>.

Ewa Kopacz swoje sejmowe exposé, które wygłosiła 1 października 2014 roku, zaczęła od gratulacji dla Donalda Tuska z okazji objęcia przez niego stanowiska przewodniczącego Rady Europejskiej, przypominając przy okazji drogę, jaką do tego

---

<sup>458</sup> Tamże.

<sup>459</sup> A. Dudek, *Historia...*, dz. cyt., s. 663.

<sup>460</sup> Tamże.

momentu przeszła Polska demokracja od 1989 roku<sup>461</sup>. Jak zauważyła, mimo ewidentnych sukcesów, były też porażki, a za takie uważała m.in. małe zaufanie Polaków do instytucji życia publicznego. Zapowiedź odbudowy tego zaufania do rządu, polityki i polityków, będąca kilkupunktowym planem, była pierwszym autorskim elementem nowej Prezes Rady Ministrów<sup>462</sup>.

W dalszej części wystąpienia Ewa Kopacz przyznała, że choć ma świadomość zbliżających się wyborów parlamentarnych, ma też dalekosiężną wizję swoich działań, która jest „planem na wiele lat”<sup>463</sup>. Naszym zadaniem nie była ocena prawidłowości stawianych tego dnia z sejmowej mównicy tez, ani sprawdzanie realizacji składanych deklaracji. Jednak czytając dalszy ciąg exposé można było odnieść wrażenie, że wystąpienie składało się raczej z nasyconych pozytywnym przesłaniem życzeń, niż zapowiedzią realizacji konkretnego programu. Wśród wymienianych czynników, niezbędnych – zdaniem Ewy Kopacz – do harmonijnego życia Polaków, były m.in. zapewnienie obrony polskich granic, stabilność finansowa, ułatwienia podatkowe i budowlane, zwiększenie nakładów na służbę zdrowia i naukę, waloryzacja emerytur, ochrona środowiska i wiele innych, niestety dość ogólnikowych sformułowań. Wrażenia swoistej „tymczasowości” (mimo deklaracji o wieloletniej koncepcji działań) i ogólności przedstawionego planu nie zmieniał nawet przejrzysty i wnikliwy fragment dotyczący sytuacji na Ukrainie<sup>464</sup>.

Przechodząc do analizy exposé Ewy Kopacz pod kątem możliwych nawiązań do polityki historycznej zauważono, że hasła, które powtarzała najczęściej, to „historia”, choć uczyniła to zaledwie czterokrotnie, oraz „ojczyzna”, również zastosowane cztery razy. Z pozostałych, ujętych w zestawieniu słów, pani premier skorzystała jeszcze mówiąc o „narodzie” (2) oraz patriotyzmie (1) i tradycji (1). Wśród istotnych dla naszego badania wątków z pewnością warto odnotować deklarację stworzenia specjalnego programu edukacyjnego „który szczególną troską otoczy miejsca i muzea historyczne stanowiące źródło budowania nowoczesnego patriotyzmu i świadomości historycznej młodego pokolenia”<sup>465</sup>.

---

<sup>461</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 317-332.

<sup>462</sup> Tamże.

<sup>463</sup> Tamże.

<sup>464</sup> Tamże.

<sup>465</sup> Tamże.

Niestety, ten interesujący z punktu widzenia niniejszej dysertacji wątek, podobnie jak wiele innych kwestii, poruszanych przez premier Ewę Kopacz w exposé, nie znalazł należnego rozwinięcia w trakcie jej sejmowego wystąpienia.

\*\*\*

Próbując dokonać syntetycznego podsumowania części podrozdziału, w której na podstawie analizy sejmowych exposé premierów przybliżono ogólnopolskie tło działań mających znamiona polityki historycznej, można było zauważyć dwie charakterystyczne cechy tego okresu.

Po pierwsze – był to czas, w którym określenie „polityka historyczna” stało się znane nie tylko zajmującym tym obszarem specjalistom z dziedziny politologii czy historii, ale za sprawą upubliczniających to pojęcie mediów dotarło do świadomości masowego odbiorcy. Należało w tym miejscu podkreślić, że w owych latach pojęcie to nie było kojarzone negatywnie, co potwierdzać zdawały się wówczas słowa Jana M. Piskorskiego, który na łamach „Więzi” tłumaczył, że „każde społeczeństwo potrzebuje pewnego najbardziej podstawowego kodu, czyli zbioru elementów, które je łączą: symboli, wydarzeń, przekonań, bohaterów”, a dobrze pojmowana polityka historyczna powinna być wręcz odmianą historycznej dydaktyki<sup>466</sup>.

Po drugie – omawiany w niniejszym podrozdziale okres 2006-2014, po dokonaniu wspomnianej analizy można było podzielić na dwie części. Pierwsza, naznaczona sejmowymi wystąpieniami Kazimierza Marcinkiewicza, Jarosława Kaczyńskiego i pierwszym exposé Donalda Tuska, odznaczała się wielością odniesień do polityki historycznej w przemówieniach premierów. Druga część, wyznaczona przez exposé Donalda Tuska z roku 2011 oraz przemówienie Ewy Kopacz, za sprawą niewielu nawiązań do polityki historycznej, była z punktu widzenia interesującej nas materii zupełnym przeciwieństwem tej pierwszej.

W drugiej części tego podrozdziału postanowiono sprawdzić, czy padające z sejmowej mównicy słowa miały przełożenie na dalsze działania prowadzone przez lokalną społeczność w zakresie upamiętniania Bitwy Warszawskiej, a jeśli tak, to jaką przybrały postać i z jakim efektem zostały wykorzystane.

---

<sup>466</sup> J. M. Piskorski, *Wiele twarzy historii. Wokół pamięci, historiografii, polityki i inżynierii historycznej*, „Więź” 2007, nr 1, s. 17.



### 4.3.2. Imprezy rozrywkowe i uroczystości oficjalne jako narzędzia w walce o pozycjonowanie

Początek rządów Prawa i Sprawiedliwości, a nieco później koalicji tej partii, Samoobrony RP i Ligi Polskich Rodzin, przyniósł zapowiadany we wstępie do niniejszego podrozdziału, wzrost zainteresowania historią, a co za tym idzie również polityką historyczną. Wskazywały na to nie tylko rosnąca popularność Muzeum Powstania Warszawskiego czy zwiększająca się liczba uczestników corocznego Marszu Niepodległości, który od 11 listopada 2011 roku organizowany jest w Warszawie<sup>467</sup>. Do wspierania inicjatyw związanych z upamiętnianiem historycznych postaci, miejsc i wydarzeń zobowiązał się w swoim exposé premier Jarosław Kaczyński. Odnotowano także, przejawiające się różnymi poziomami zaangażowania odbiorców i organizatorów, zwiększenie oferty wystaw, pokazów, widowisk i publikacji, które odnosiły się do przeszłości, zarówno tej zamierchłej, jak i najnowszej.

O sile pokazów, realizowanych z coraz większym rozmachem przez grupy rekonstrukcyjne, mówił już w 2010 roku Dariusz Gawin, który z jednej strony dostrzegał, że inscenizacje te „wypływają z potrzeby uczestnictwa w procesie upamiętniania wydarzeń, które są istotne dla narodowej tożsamości”<sup>468</sup> oraz że „powstają na zasadzie samoorganizacji”<sup>469</sup>. Jednocześnie Gawin dostrzegał też zagrożenia dla rekonstrukcji historycznych, ze względu na możliwość posądzenia organizatorów o chęć skierowania się w stronę nadmiernej widowiskowości oraz przekroczenia cienkiej granicy pomiędzy popkulturowością a przekazem historycznym<sup>470</sup>.

W tym samym artykule przywołane zostały obrazy z inscenizacji fragmentu Bitwy Warszawskiej, które od 2005 roku, czyli niemalże na samym początku okresu, którego dotyczy się niniejszy podrozdział, organizowane były przez władze powiatu wołomińskiego na polach pod Ossowem<sup>471</sup>. W ten sposób niejako przenieśliśmy się

---

<sup>467</sup> *Oficjalna strona internetowa Stowarzyszenia „Marsz Niepodległości”*, <https://marszniepodleglosci.pl/o-nas/>, dostęp: 4.11.2022.

<sup>468</sup> *Rekonstrukcje historyczne w Polsce stają się coraz popularniejsze. Ekspert ostrzega*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/444532,rekonstrukcje-historyczne-w-polsce-staja-sie-coraz-popularniejsze-ekspert-ostrega.html>, dostęp: 14.11.2022.

<sup>469</sup> Tamże.

<sup>470</sup> Tamże.

<sup>471</sup> Tamże.

ponownie na teren działań lokalnych samorządów, w celu sprawdzenia, jak tę rosnącą popularność historii ukierunkowano na politykę historyczną.

Ponieważ od samego początku wznowienia obchodów w Radzyminie (i bardzo szybko po nich również w Wołominie i Ossowie) oficjalnej części towarzyszyły imprezy sportowe i rozrywkowe, postanowiono poświęcić im część niniejszego podrozdziału.

Rozpoczęte w Radzyminie starania o upamiętnienie Bitwy Warszawskiej 1920 roku, które w latach 90. przeistoczyły się w walkę o wpływy w zakresie „pieczy nad dziedzictwem narodowym” na skalę wręcz ogólnopolską, miały właśnie swój kulminacyjny moment. Choć siłą wzajemnego szacunku, jakim darzyli się osobiście organizatorzy półmaratonu „Cud nad Wisłą” (zawody nadal odbywały się na trasie Radzymin-Ossów lub Ossów-Radzymin, naprzemiennie co drugi rok), to w takim kształcie wkrótce zaprzestano ich organizacji. Niedługo po tym maraton odbywał się już wyłącznie dzięki staraniom Radzymskiego Ośrodka Kultury i Sportu, a jeszcze w 2006 roku, w artykule pt. „Maraton cudów”, „Wieści Podwarszawskie” (nr 798, 20.08.2006), relacjonując ten bieg pisały: „Takiego zainteresowania sportowców półmaratonem rozgrywanym między Ossowem a Radzyminem nigdy jeszcze w 15-letniej historii biegu nie odnotowano. Na starcie tej masowej imprezy organizowanej z okazji Bitwy Warszawskiej pojawiło się 400 zawodników, o setkę więcej niż w roku ubiegłym”.

Wkrótce do organizowanych w Radzyminie od kilkunastu lat zawodów w lotach gołębi pocztowych, turnieju brydża sportowego, turnieju piłkarskiego czy zawodów wędkarskich, dołączyły wyścig kolarski, zawody sygnalistów myśliwskich, zlot motocyklowy i festiwal operowo-operetkowy<sup>472</sup>.

Należy przy tym dodać, że wymienione imprezy towarzyszące, organizowane początkowo bez wielkiego rozgłosu, z czasem nabrały rangi ogólnopolskiej, a nawet międzynarodowej. Przywoływany tutaj jako źródło lokalnych informacji z całego interesującego nas okresu badawczego, czyli tygodnik „Wieści Podwarszawskie”, w 2008 roku informował czytelników, że odbywające się wówczas w Radzyminie jedno z wydarzeń związanych z obchodami kolejnej rocznicy Bitwy Warszawskiej, nazywane potocznie „zawodami sygnalistów myśliwskich”, to VI Międzynarodowy Mazowiecki Konkurs Sygnalistów i Muzyki Myśliwskiej oraz V Krajowy Konkurs

---

<sup>472</sup> Szczegółowy wykaz imprez organizowanych przez radzymski samorząd w latach 1990-2020 wraz z opisem tych działań znajduje się w rozdziale III.

Zespołów Rodzinnych oraz Sygnalistów i Muzyki Myśliwskiej (wyd. 901, 17.08.2008).

Podobnie rzecz miała się z opisywanym motocyklowym zlotem „MotoCud” (wyd. 953, 23.08.2009), którego historia rozpoczęła się w 2001 roku (startowało wówczas 4. motocyklistów), a osiem lat później miał już status imprezy o randze międzynarodowej, gromadząc na starcie trasy, wiodącej ostatnią linią obrony 1920 roku, ponad 600 pojazdów (w rekordowych, pod względem liczby uczestników, zlotach uczestniczyło ponad 1000 motocykli, w tym wiele załóg spoza granic Polski). Wymieniony Festiwal Operowo-Operetkowy na Mazowszu, organizowany od 2004 roku, już trzy lata później imponował skalą przedsięwzięcia, doborem artystów i repertuaru, stanowiąc ciekawe uzupełnienie sierpniowych wydarzeń towarzyszących uroczystościom w Radzyminie (wyd. 798, 20.08.2006). Choć w założeniach nie miał stanowić konkurencji dla wieczornych imprez, odbywających się każdego 15. sierpnia w centrum miasta, z pewnością wpisał się jako jedno z większych działań związanych z organizacją obchodów.

Jak wspomniano wcześniej, największymi pod względem liczebności uczestników imprezami, były koncerty i pokazy sztucznych ogni, gromadzące na Placu Tadeusza Kościuszki w Radzyminie nawet dziesiątki tysięcy uczestników. W zależności od możliwości organizacyjnych, a zwłaszcza finansowych gminy (impreza w dużej mierze odbywała się dzięki wsparciom sponsorów) mieszkańcy i licznie przybywający z tej okazji goście mogli bawić się przy muzyce znanych wykonawców, m.in. Krzysztofa Krawczyka, Stachursky’ego, Kombii czy Lady Pank.

W mediach ukazywały się relacje świadczące o bardzo ciekawych, lecz organizowanych zupełnie oddzielnie, inicjatywach samorządu radzyńskiego i wołomińskiego. Już w zapowiedziach sierpniowych uroczystości na terenie powiatu w „Wieściach” (wyd. 848, 05.08.2007) odnotowano opinię starosty wołomińskiego, zdaniem którego „dzięki wspólnej organizacji jest pełna koordynacja imprez związanych z obchodami Cudu nad Wisłą w całym powiecie. Prawie pełna, bo gmina Radzymin tradycyjnie organizuje „swoje” obchody, bez współpracy ze starostwem. – W przypadku obchodów rocznicowych w Ossowie starosta jest współorganizatorem uroczystości, natomiast w Radzyminie jest tylko gościem – powiedział Maciej Urmanowski dodając, że takie działanie może budzić co najmniej zdumienie”<sup>473</sup>.

---

<sup>473</sup> Ab, *Przed świętem*, „Wieści Podwarszawskie, 2007, nr 848, s. 2.

Władze Wołomina postanowiły upamiętnić bohaterską batalię na przedpolach stolicy w 1920 roku, organizując, obok wspomnianych rekonstrukcji, mistrzostwa Polski Formacji Kawaleryjskich. Również festyny i występy gwiazd, odbywające w tym mieście 15 sierpnia, organizowane były z coraz większym rozmachem, w krótkim czasie skutecznie konkurując z imprezami w Radzyminie. Świadczył o tym choćby zamieszczony program obchodów w 2008 roku (wyd. 900, 10.08.2008). A już we wcześniejszych latach, w sierpniowych wydaniach tygodnika, obszernie relacje dotyczyły w równej mierze wydarzeń patriotycznych i rozrywkowych. Jednak w odróżnieniu od pierwszych lat po 1989 roku, nie były już doniesieniami głównie z Radzymina. „Wieści” pokazywały oficjalną stronę obchodów w całym powiecie wołomińskim, ilustrowaną zdjęciami znanych polityków i tę czasami nawet wstydliwą, jak wtedy gdy opisywano nadmierne spożywanie alkoholu przez uczestników festynów.

Tygodnikowi udawało się uchwycić napięcia dotyczące funkcjonowania imprez zarówno w Radzyminie, jak i Wołominie czy Ossowie. Najczęściej dotyczyły różnorodnych błędów związanych z organizacją wydarzeń, takich jak niedostateczna liczba miejsc siedzących czy awarie festynowej infrastruktury, choć wydaje się, że czasami nie udawało mu się zachować bezstronności. Taki wydzźwięk miał artykuł „Huragan Maryla” (nr 799, 27.08.2006), dotyczący koncertu Maryli Rodowicz podczas festynu w Wołominie 15 sierpnia 2006 roku. Tego samego dnia w Radzyminie organizatorzy i widzowie doświadczyli kilkukrotnej awarii nagłośnienia, gdy na scenie występował zespół NO TO CO. Autor artykułu podsumował obydwie festyny ironiczną puentą: „Podobno w Radzyminie z zazdrością mówiono: NO TO CO, że Maryla na Huraganie<sup>474</sup>, NO TO CO...”.

Znaczące wydaje się być porównanie, którego już w 2008 roku na łamach „Wieści” dokonał Mirosław Jusiński, długoletni dyrektor Radzyمیńskiego Ośrodka Kultury, przez ponad 30 lat czuwający nad przygotowaniem i przebiegiem obchodów. Cytowany w artykule pt. „Inne czasy” (wyd. 901, 17.08.2008) wskazywał istotne – jego zdaniem – różnice pomiędzy pierwszymi, w dużej mierze spontanicznymi obchodami w początkowych latach ich organizacji, a ówczesnymi, odbywającymi się z użyciem znacznych nakładów finansowych. „To były inne czasy, inni ludzie i

---

<sup>474</sup> W tekście chodzi o stadion klubu Huragan Wołomin, na którym odbywał się festyn.

patriotyzm. Jeden wspierał drugiego, inna była Solidarność i zapał do tego, by coś zrobić, jakby inni ludzie” – wspominał.

Swoistym podsumowaniem tej części podrozdziału, w pewnym sensie oddającym nastroje uczestników radzyمیńskich imprez, a zarazem wprowadzającym nas w część dotyczącą polityki, wydaje się być cytat zaczerpnięty z lokalnego tygodnika z 2007 roku: „Przegrywamy politykę historyczną – i nie jest to zbyt wyniosłe określenie – z Ossowem. Tam przypomina się, o co w tym dniu chodzi. Są chociażby inscenizacje bitew, które przemawiają najmocniej do wyobraźni i pamięci. Czy zaczniemy przegrywać niebawem z Wołominem? To pytanie do organizatorów, wśród których przecież nie brakuje osób o zainteresowaniach czy nawet wykształceniu historycznym. Tymczasem u nas święto piwa i kiełbasy – stwierdza stanowczo mieszkaniec gminy Radzymin, który nie ukrywa swego rozgoryczenia” (wyd. 851, 26.08.2007). Wybrane materiały ilustrujące wspomniane powyżej wydarzenia, które ukazywały się na łamach „Więści Podwarszawskich”, zamieszczono na rys. 24 w Załączniku nr 3.

Charakterystycznym elementem, co nie oznacza że wyjątkowym, gdyż podobne wydarzenia mogły mieć miejsce w opisywanym okresie w wielu lokalizacjach w kraju, był niemal całkowity brak archiwalnych danych, dokumentujących organizację rocznicowych imprez. Nie chodziło w tym momencie o finansowe rozliczenia przedsięwzięć (choć te również można byłoby zaliczyć do danych zastanych), a o namacalne dowody, świadczące często o wielomiesięcznych wysiłkach organizatorów, jak umowy z artystami, ustalenia z podmiotami odpowiedzialnymi za techniczną realizację zleceń, zadania policji, straży pożarnej, ochrony. Tymczasem wobec braku wspomnianych materiałów źródłowych, wykaz imprez, wśród których znajdują się wydarzenia organizowane cyklicznie przez 30 lat, został opracowany w oparciu o rozmowy z dyrekcją Radzyمیńskiego Ośrodka Kultury i Sportu, przez lata będącego głównym koordynatorem rocznicowych uroczystości<sup>475</sup>.

Jednak jak wynikało z indywidualnych wywiadów pogłębionych, przeprowadzonych z przedstawicielami lokalnego samorządu, nie przykładali oni większej wagi do opisywanych powyżej imprez towarzyszących lub też nie przeceniali ich znaczenia w kontekście rywalizacji o pierwszeństwo w kultywowaniu pamięci o „Cudzie nad Wisłą”.

---

<sup>475</sup> Zob. rys. 14, Załącznik nr 3.

Z pojedynczych wypowiedzi wynotowano:

W2:

- imprezy towarzyszące nie miały takiego rozmachu, ani nie były dofinansowane tak, jak te w Ossowie;

- pierwsza historyczna rekonstrukcja walk o Radzymin odbyła się dopiero w 2014 roku;

- w tym samym roku Radzymin starał się zachęcać warszawiaków do odwiedzania Radzymina 15 sierpnia, jednak formuła obchodów była mało interesująca (poza rekonstrukcją) i to sprawiało, że trudno było liczyć na „gości z zewnątrz”;

W5:

- mimo wszystko Radzymin nic nie stracił na różnorodnych formach pokazywania historii; lata 2006-2014 to ciągłość (imprez patriotycznych) poszerzana o nowe elementy (rozwijanie imprez towarzyszących).

Przeprowadzone indywidualne wywiady pogłębione, w których pojawiły się pytania dotyczące rozrywkowej części obchodów w latach 2006-2014, ujawniły dość ważne wątki, związane z organizacją imprez towarzyszących głównym wydarzeniom patriotycznym. Rozmówcy wyraźnie wskazywali, że przez wszystkie lata, w jakich organizowano obchody, pierwszorzędą rangę miały uroczystości oficjalne, zaś liczne występy artystyczne czy zawody sportowe, choć nazwami nawiązywały do „Cudu nad Wisłą”, były tylko dodatkiem. W odróżnieniu od mieszkańców (a zapewne także gości, przybywających do Radzymina 15 sierpnia z powodów wspomnianych wydarzeń rozrywkowych i sportowych) uważali oni, że imprezy towarzyszące głównym obchodom nie były dokonaniem o jakimś szczególnym znaczeniu w rywalizacji z Ossowem (Wołominem) i nie decydowały o rzeczywistym uznaniu dla „miasta Cudu nad Wisłą”. Zwrócono jednak uwagę, że konkurencyjne imprezy w Ossowie, zwłaszcza wspomniane w dalszej części niniejszego podrozdziału rekonstrukcje historyczne walk, cieszyły się dużym uznaniem.

Zauważalny spadek zainteresowania radzymińskimi obchodami wiązano także z lepszym finansowaniem przez władze powiatu rocznicowych imprez w Ossowie.

\*\*\*

Jak wspomniano wcześniej, obok konkurowania pomiędzy gminami w zakresie wzbogacania programu uroczystości o różnorakie imprezy towarzyszące,

główna walka rozgrywała się o rozstrzygnięcie, które z punktu widzenia komunikacji opartej o politykę historyczną oznaczało bardzo wiele. Otóż, zabiegano wówczas o swoiste pozycjonowanie, czyli zajęcie miejsca w umysłach odbiorców, którym starano się utrwalić hasła „Radzymin” bądź „Ossów” jako te, które miały się kojarzyć z „Cudem nad Wisłą” przed innymi.

Stosując hasło „Radzymin – miasto Cudu nad Wisłą” lokalne władze czerpały z historycznych doświadczeń organizowania centralnych obchodów państwowych w tym mieście jeszcze w XX-leciu międzywojennym, a następnie odwoływały się do słów Jana Pawła II, wypowiedzianych z okazji wizyty na radzyminskim Cmentarzu Poległych w 1999 roku. Powiat wołomiński zaczął natomiast promować się hasłem „Ziemia Norwida i Cudu nad Wisłą”<sup>476</sup>, co wzbudzało niezadowolenie Radzimina nie tylko z „przywłaszczenia” sloganu dotyczącego 1920 roku<sup>477</sup>, ale również, jak podnoszono, z faktu, że w czasach życia Cypriana Kamila Norwida<sup>478</sup> powiat wołomiński najzwyczajniej nie istniał (od 1867 roku istniał za to powiat radzyminski, lecz w tym czasie Norwid nie zamieszkiwał już tych terenów). W tym kontekście bardzo ciekawie wypada wydane przez Starostwo Powiatowe w Wołominie opracowanie „Ziemia Norwida i Cudu nad Wisłą. Przewodnik po Powiecie Wołomińskim”<sup>479</sup>. Przewodnik napisał Jan Wnuk, założyciel i prezes Towarzystwa Przyjaciół Radzimina, przewodniczący Rady Miejskiej i burmistrz Radzimina, historyk, autor wielu książek dotyczących Radzimina i Bitwy Warszawskiej 1920.

Lektura „Wieści Podwarszawskich” z tego okresu dostarczyła wartościowego materiału do dalszych analiz, które w zamiarze miały pomóc w odpowiedzi na postawione na początku tego podrozdziału pytania. Pierwszym zaczerpniętym wątkiem, świadczącym o nieustannych zabiegach władz samorządowych, których celem było łączenie haseł „historia” i „Radzymin” w jeden obraz, był opis przysięgi pięciuset żołnierzy z Garnizonu Warszawskiego, która odbyła się w centrum miasta w przeddzień rocznicy Bitwy Warszawskiej w 2006 roku (wyd. 798, 20.08.2006)<sup>480</sup>. Z

---

<sup>476</sup> Powiat wołomiński, <https://samorząd.gov.pl/web/powiat-wolominski>, dostęp: 14.12.2022.

<sup>477</sup> „Już drugi raz z rzędu, bez oporów Wołomin organizuje obchody rocznicy „Cudu nad Wisłą”. Wcześniej, co prawda też się podpinali, ale po uwadze władz Radzimina były to obchody „Wołomina 14 sierpnia”. Obecny burmistrz tego miasta już się nie patyczkuje i uważa, że „cud” dotyczy także jego miasta i najlepiej, aby w Wołominie były centralne uroczystości” – wpis z internetowej sondy „Wieści Podwarszawskich”, zamieszczonej przez tygodnik po uroczystościach 15 sierpnia 2006 roku, wyd. 799, 27.08.2006, s. 6.

<sup>478</sup> 1821-1883.

<sup>479</sup> *Ziemia Norwida i Cudu nad Wisłą. Przewodnik po Powiecie Wołomińskim*, <http://old.powiat-wolominski.pl/index.php?cmd=zawartosc&opt=pokaz&id=1188&lang=>, dostęp: 11.12.2022.

<sup>480</sup> W relacji brak dokładnej daty, przysięga odbyła się 13 sierpnia 2006.

przedstawionego zapisu przemówień, które zostały wygłoszone z okazji przysięgi wynikało, że umiejscowienie jej właśnie w Radzyminie jest jak najbardziej zasadne. „Uważam, że Radzymin jest doskonałym miejscem do tego typu uroczystości, tu bowiem w 1920 roku generał Józef Haller dekorował najznakomitszych, wręczając im krzyże *Virtuti Militari*” – taką opinię wygłosił wówczas gen. dywizji Jan Klejszmit, zaś występujący po nim burmistrz Zbigniew Piotrowski mówił, że przysięga wojskowa „rozpoczyna święta związane z obchodami kolejnej rocznicy Bitwy Warszawskiej. Radzymin, miasto Cudu nad Wisłą, na trwale wpisało się w historię jako symbol dzielnych i ściśle związanych z orężem polskim miast”.

Powyższy przykład stanowi tylko wyjątek z wielu innych działań „okołorocznicowych”, postanowiono jednak posłużyć się nim dla zobrazowania tezy, że samorządowe władze Radzymina zabiegały o właściwe pozycjonowanie nazwy swojego miasta w pamięci odbiorców przy właściwie każdej nadarzającej się okazji. Tak było m.in. w przypadku wystąpienia burmistrza Zbigniewa Piotrowskiego na sesji w Bibliotece Narodowej z okazji 100. rocznicy urodzin związanego w dzieciństwie z Radzyminem pisarza-noblisty Isaaca Bashewisa Singera<sup>481</sup>.

Podążając dalej właściwym torem niniejszego opracowania, kolejne przykłady miały już bezpośredni związek z przedmiotem badania. Pierwszym z nich, opatrzonym przez „Wieści” tytułem „Sanktuarium narodowe” (wyd. 799, 27.08.2006) jest, wydawać się mogło, zapowiedź realizacji jednego z głównych postulatów radzymińskiej społeczności, od lat zabiegającej o godne upamiętnienie 1920 roku. Z treści artykułu wynikało, że pod przewodnictwem księdza Stanisława Kucia, ówczesnego proboszcza radzymińskiej parafii, powołana zostanie fundacja odpowiadająca za utworzenie centrum „upamiętniającego wydarzenia roku 1920 i upowszechnienia dorobku dwudziestolecia”. Informacja ta, przekazana w trakcie obchodów 15 sierpnia 2006 roku, zawierała proponowaną lokalizację budowy sanktuarium oraz podstawowe założenia działalności instytucji: „Chcemy kształtować tożsamość narodową, wskazywać nowe jej kierunki i przywracać wartości patriotyczne, przypominając przy okazji chlubne karty z historii narodu” – powiedział proboszcz Kuć. Choć pomysłodawcy głównych źródeł finansowania budowy sanktuarium upatrywali w Unii Europejskiej, a dokładnie w Europejskim Funduszu Rozwoju Regionalnego, opublikowano jednak numer konta bankowego wraz z prośbą

---

<sup>481</sup> Źródło: informacja z indywidualnego wywiadu pogłębionego z burmistrzem Zbigniewem Piotrowskim.



o dokonywanie wpłat. Kolejne lata, w których zapowiadano i relacjonowano w „Wieściach” radzymińskie uroczystości, przyniosły obraz pewnego schematu, według którego można było zakładać z wyprzedzeniem, jak, przynajmniej ze strony polityków, będzie przebiegać 15 sierpnia w tym mieście. Choć jeszcze jedenaście dni wcześniej, w krótkiej notce pt. „Obecni, nieobecni” (wyd. 848, 05.08.2007) redakcja wyrażała zaniepokojenie, pisząc: „trudno w to uwierzyć, ale na ponad 200 wysłanych imiennych zaproszeń zachęcających przedstawicieli władz państwowych do udziału w radzymińskich uroczystościach Cudu nad Wisłą swe przybycie potwierdziło zaledwie kilka osób. Zatem do ostatniej chwili nie wiadomo, kto przyjedzie. Pewniakiem jest minister obrony narodowej, i... No właśnie. Być może będą wszyscy, ale przyjadą oddzielnie zakładając, że rząd się całkowicie nie rozpadnie do tego czasu”, to w relacji (wyd. 851, 26.08.2007) potwierdzono ów schemat (obecności polityków w radzymińskich obchodach), pisząc: „Pokazanie się na radzymińskiej uroczystości to niemal obowiązek polityka, tym bardziej w roku wyborczym. Wyjątkowo aż trzy telewizyjne stacje na żywo transmitowały przebieg ceremonii”. To ostatnie zdanie miało rzecz jasna wydźwięk odmienny dla organizatorów uroczystości na Cmentarzu Poległych, inny zaś dla obecnych tam polityków.

W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę na skuteczność i konsekwencję w działaniu radzymińskiego samorządu – skoro przedstawiane obrazy były „schematyczne”, oznaczały utrwalenie mechanizmu, jakim było uczestnictwo czołowych polityków w odbywających się od kilkunastu lat uroczystościach.

Katastrofa smoleńska, związana z nią śmierć prezydenta Lecha Kaczyńskiego, a w konsekwencji zmiany w pałacu prezydenckim, były powodem odwołania rekonstrukcji walk o Radzymin, która miała odbyć się w 2010 roku w centrum miasta. Jak donosiły „Wieści” (wyd. 2002, 08.08.2010), „przedsięwzięcie miało zostać zrealizowane dzięki partnerskim działaniom władz samorządowych Radzimina i Kancelarii Prezydenta”. Być może realizacja tej objętej patronatem przez Lecha Kaczyńskiego inicjatywy miałaby przełożenie na inne decyzje, związane z trwałym upamiętnianiem zwycięstwa w 1920 roku.

Obecność przedstawicieli władz centralnych przeważnie oznaczała, że w relacjach z tych wydarzeń ukazywały się cytaty z wystąpień polityków i nawiązania do wygłoszonych przemówień. W omawianym okresie „Wieści” prezentowały i często komentowały przemówienia i wypowiedzi m.in. Adama Struzika, Waldemara Pawlaka, biskupa Sławoja Leszka Głódzia, Andrzeja Leppera, Radosława

Sikorskiego, Jacka Sasina, Bronisława Komorowskiego, Bogdana Klicha, Aleksandra Szczygły czy Pawła Kowala<sup>482</sup>.

Zazwyczaj wystąpienia, które odbywały się po liturgicznej części obchodów, kończyło odczytanie Apelu Poległych i złożenie wieńców. Jednak należy przypomnieć, że zgodnie z wyrażoną na początku podrozdziału tezą, radzymińskie społeczeństwo oczekiwało od zapraszanych polityków, zwłaszcza należących do aktualnych władz państwa, jeżeli nie inicjatywy w budowie okazałego pomnika lub muzeum, to przynajmniej konkretnych deklaracji wsparcia w realizacji przedsięwzięcia.

Tymczasem spośród zamieszczonych w lokalnym tygodniku fragmentów przemówień i rozmów z politykami, za wyraz oczekiwanego wsparcia można uznać jedynie wypowiedź Pawła Kowala (wyd. 1055, 21.08.2011) komentującego zaangażowanie lokalnej społeczności i wskazującego, że „obowiązkiem samorządu i rządu jest odpowiedzieć na to wsparciem dużego projektu historycznego, który budowałby tę tożsamość”<sup>483</sup>.

W tym miejscu, mimo dość skąpych informacji w badanych źródłach na ten temat, należy wspomnieć o idei budowy Ołtarza Narodowego. Związana z nim koncepcja w sprawie powołania „Centrum Historyczno-Kulturowego Radzymin” zrodziła się w 2009 roku. W uchwale Rady Miejskiej w Radzyminie zapisano, że Centrum „ma na celu upamiętnianie wydarzeń historycznych wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, ze szczególnym uwzględnieniem zwycięstwa pod Radzyminem i powstaje na wieczną rzecz pamiątkę”. Nawiązując do wizyty Jana Pawła II na Cmentarzu Poległych, dodano sentencję: „Nie byłoby 13 czerwca, gdyby nie było 15 sierpnia”, zaś wykonanie uchwały powierzono burmistrzowi.

W efekcie powstał projekt koncepcyjny muzeum, który zakładał budowlę o powierzchni ok. 1000 metrów kwadratowych, w którym miały znaleźć się sale ekspozycyjne i konferencyjne z zapleczem gastronomicznym<sup>484</sup>. Muzeum miało być jednocześnie sanktuarium, które z lotu ptaka przypominało kształtem orła, na jego parterze przewidziano Ołtarz Narodowy, przed którym odprawiane będą uroczyste msze, m.in. związane z obchodami rocznic „Cudu nad Wisłą”. Ołtarz zdobić miały

---

<sup>482</sup> Wykaz polityków wymienionych przez „Wieści Podwarszawskie” w materiałach dotyczących obchodów rocznic w Radzyminie w latach 1990-2020 znajduje się w Załączniku nr 1 (tabela z analizą).

<sup>483</sup> Mm, *Wzmacnijmy tożsamość*, „Wieści Podwarszawskie” 2011, nr 1055, s. 13.

<sup>484</sup> *Bitwa o bitwę*, <https://sztuka-architektury.pl/article/1989/bitwa-o-bitwe>, dostęp: 19.12.2022.

podobizny Józefa Piłsudskiego, gen. Józefa Hallera, Wincentego Witosa i Jana Pawła II<sup>485</sup>. Lokalny tygodnik „Życie powiatu wołomińskiego” (przekształcony w „Życie powiatu na Mazowszu”) przybliżając samorządowe przedsięwzięcie, pisał m.in. że całe piętro ma być przeznaczone pod wielką panoramę Bitwy Warszawskiej, na namalowanie której zostanie rozpisany specjalny międzynarodowy konkurs<sup>486</sup>. Tygodnik donosił także o 4 milionach złotych jako szacunkowych kosztach budowy muzeum oraz o tym, że władze Radzimina liczą na finansowe wsparcie społeczeństwa i władz centralnych, tym bardziej, że patronem przedsięwzięcia został marszałek Sejmu Bronisław Komorowski<sup>487</sup>.

W tym miejscu, w ramach uzupełnienia, warto było przywołać portal „Sztuka Architektury”, gdzie obok zamieszczonej informacji o planowanym rozpoczęciu budowy na początku 2010 roku, a więc prawdopodobnie wcześniej, niż w Ossowie, gdzie nie były jeszcze uregulowane kwestie własności gruntów, podano w wątpliwość, czy w obliczu kryzysu państwo podejmie się dofinansowania „dwóch kosztownych realizacji, zwłaszcza, że obie poświęcone są temu samemu wydarzeniu”<sup>488</sup>.

Dwa lata później Bronisław Komorowski, już jako prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, w swoim liście do zgromadzonych z okazji obchodów rocznicowych na cmentarzu w Radziminie, obok wyrazów uznania dla władz i mieszkańców miasta za utrwalanie i przekazywanie pamięci o zbrojnym czynie Polaków, przekazał życzenia „powodzenia w realizacji cennej inicjatywy, jaką jest planowana budowa Centrum Historyczno-Kulturalnego w Radziminie, z Ołtarzem Narodowym i wielką panoramą bitwy”<sup>489</sup>. Zadeklarował też wiarę w to, że już niedługo wspomnianą inwestycję oraz Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie, zobaczą krajowi i zagraniczni zwiedzający<sup>490</sup>.

Poddając analizie materiały zawarte w „Wieściach Podwarszawskich”, które dotyczyły przedmiotu badania, należało zwrócić uwagę, że w pozostałym czasie do 2014 roku, a więc umownego końca opracowywanego okresu, poza deklaracjami

---

<sup>485</sup> Tamże.

<sup>486</sup> T. Urbanowska, *Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku w Radziminie*, <https://www.zyciepw.pl/muzeum-bitwy-warszawskiej-1920-roku-w-radziminie>, dostęp: 14.12.2022.

<sup>487</sup> Tamże.

<sup>488</sup> *Bitwa o bitwę*, art. cyt.

<sup>489</sup> *List prezydenta z okazji obchodów rocznicowych na cmentarzu w Radziminie*, <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-bronislawa-komorowskiego/aktualnosc/wypowiedzi-prezydenta-rp/inne/list-prezydenta-z-okazji-obchodow-rocznicowych-na-cmentarzu-w-radziminie,17377>, dostęp: 14.01.2023.

<sup>490</sup> Tamże.

wsparcia ze strony polityków, nie nastąpił żaden zwrot, mimo zmian w politycznej rzeczywistości po wyborach prezydenckich (2010) i parlamentarnych (2011).

W tym czasie w sąsiednim Wołominie w kwietniu 2009 r. powołano do życia Samorządową Instytucję Kultury „Park Kulturowy Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku”<sup>491</sup>. W opublikowanej koncepcji działania tej instytucji, opracowanej przez Margeritę Szulińską w 2008 roku<sup>492</sup>, przedstawiono rys historyczny działań wojennych z sierpnia 1920 roku, z uwzględnieniem roli Ossowa w tej bitwie, istniejące w okolicy obiekty i miejsca pamięci oraz projekt realizacji monumentalnego centrum informacyjno-edukacyjnego, autorstwa studia projektowego Nizio Design<sup>493</sup>.

Oferta edukacyjna, dotycząca nie tylko odbywających się na ossowskich polach rekonstrukcji związanych z „Cudem nad Wisłą” oraz sama idea budowy w tym miejscu Muzeum Bitwy Warszawskiej, była promowana nie tylko wśród związanych z Wołominem urzędników czy samorządowców. Propagowaniem informacji na temat coraz prężniej rozwijającego się ośrodka w Ossowie zajmowały się również organizacje historyczne czy turystyczne, m.in. Mazowiecka Regionalna Organizacja Turystyczna<sup>494</sup>.

I choć ta sama organizacja w swojej internetowej witrynie na temat Ziemi Radzymskiej pisała, że „rozegrała się (tam, przyp. red.) jedna z najważniejszych bitew wojny polsko-bolszewickiej (1919-1921) – Bitwa Warszawska. Walki pod Radzyminem w sierpniu 1920 roku były jej punktem zwrotnym, a odbicie miasta z rąk Sowiec stało się przyczynkiem do ustanowienia 15 sierpnia Świętem Wojska Polskiego”<sup>495</sup>, to w kwestiach dotyczących przyszłości, w porównaniu do

---

<sup>491</sup> *Aktualności*, <https://ossow1920.pl/>, dostęp: 12.01.2023.

<sup>492</sup> M. Szulińska, *Ossów - Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 Roku – park kulturowy na historycznym szlaku*, [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Ochrona\\_Zabytkow/Ochrona\\_Zabytkow-r2008-t56-n3\\_\(242\)/Ochrona\\_Zabytkow-r2008-t56-n3\\_\(242\)-s11-20/Ochrona\\_Zabytkow-r2008-t56-n3\\_\(242\)-s11-20.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Ochrona_Zabytkow/Ochrona_Zabytkow-r2008-t56-n3_(242)/Ochrona_Zabytkow-r2008-t56-n3_(242)-s11-20/Ochrona_Zabytkow-r2008-t56-n3_(242)-s11-20.pdf), dostęp: 01.12.2022.

<sup>493</sup> Pracownia architekta Mirosława Nizio ma na swoim koncie projekty i wystawy stałe, m.in. Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie czy Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej, za: oficjalna strona internetowa Nizio Design International, <https://nizio.com.pl/>, dostęp: 04.12.2022.

<sup>494</sup> *Samorządowa Instytucja Kultury „Park Kulturowy – Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku”*, <https://www.mrot.pl/atracje-turystyczne/samorzadowa-instytucja-kultury-park-kulturowy-ossow-wrota-bitwy-warszawskiej-1920-roku-3/>, dostęp: 03.12.2022.

<sup>495</sup> *Radzymin – miasto „Cudu nad Wisłą”*, <https://www.mrot.pl/atracje-turystyczne/radzymin-miasto-cudu-nad-wisla/>, dostęp: 04.12.2022.

imponujących planów z Ossowa, niewiele mogła potencjalnym zwiedzającym przekazać.

Nadmienić należy, że we wzmiankowanym okresie, również pozostałe gminy powiatu wołomińskiego organizowały we własnym zakresie uroczystości związane z Cudem nad Wisłą. „Wieści Podwarszawskie” obfitowały w opisy składania kwiatów, odsłonięcia pamiątkowych tablic i pomników, patriotycznych wystąpień m.in. w Tłuszczu, Markach, Zielonce czy Kobyłce.

Wyniki indywidualnych wywiadów pogłębionych z przedstawicielami samorządu zdawały się potwierdzać wcześniejsze przypuszczenia o pierwszeństwie oficjalnej części obchodów nad rozrywkowo-sportową, w hierarchii ważności dla należytego upamiętnienia 1920 roku, ale także walki o „rząd dusz”, czyli wsparcie dla radzyńskiej koncepcji budowy Ołtarza Narodowego. Nadto dostarczyły kilku istotnych opinii dotyczących wpływu postępowania władz centralnych (albo – braku tegoż wpływu) na rozpoczęcie prac zmierzających do powstania owego trwałego wyrazu pamięci o 1920 roku.

W2:

- z perspektywy czasu widać brak konsekwencji w działaniach PiS w tamtym czasie, choć przykład Muzeum Powstania Warszawskiego wydawał się być dobrą wskazówką;

- po przegranych wyborach w 2010 temat budowy muzeum w Radzyminie „wyhamował”;

- gospodarczo ten okres wyglądał dobrze, jednak nie przekładało się to na upamiętnienie Bitwy Warszawskiej;

W4:

- udział wojska w uroczystościach dawał nowe nadzieje na zainteresowanie się władz centralnych tematem budowy pomnika bądź muzeum;

W5:

- okres ten nazwał czasem „gry o Radzymin”, na którym najbardziej zyskało PSL;

W3:

- przysięga wojskowa w centrum Radzymina, wizyty prezydenta i innych polityków na Cmentarzu Poległych, inne działania władz lokalnych – nie przełożyły się na efekt w postaci budowy muzeum 1920 roku;

W2:

- nie potrafiono przekonać do koncepcji budowy „Ołtarza Narodowego” w Radzyminie, choć było to pewnego rodzaju „próbą przeciągnięcia Kościoła na naszą stronę”, po tym jak zaangażował się we wsparcie uroczystości w Ossowie. Dobiegający końca okres lat 2006-2015 w opiniach przedstawicieli samorządowych jawił się, w naszej ocenie, jako czas zupełnie niezrozumiałych dla lokalnej społeczności posunięć władz centralnych, zwłaszcza że hasło „polityka historyczna” zdawało się idealnie pasować do obserwowanych w Radzyminie wydarzeń. Z jednej strony mieliśmy bowiem do czynienia z zapewnieniami, wyrażanymi przez rozmówców, o kontynuacji dotychczasowych dążeń do godnego upamiętnienia Bitwy Warszawskiej (m.in. zaangażowanie wojska w organizację uroczystości czy koncepcyjny projekt „Ołtarza Narodowego”). Natomiast z drugiej strony mieliśmy świadomość, że starania te nie przełożyły się w żaden sposób na jakąkolwiek aktywność w tej sprawie ze strony władz centralnych, a dokładnie rządzącego wówczas Prawa i Sprawiedliwości, które, mimo rosnącego w społeczeństwie zainteresowania historią i sukcesu Muzeum Powstania Warszawskiego, nie potrafiło wesprzeć oddolnych inicjatyw, proponowanych od kilkunastu lat w Radzyminie. Dodatkowo wskazano, że po przegranych wyborach w 2010 idea budowy muzeum Bitwy Warszawskiej w Radzyminie uległa znacznemu zahamowaniu.

Pasywną postawę PiS wobec starań radzyminskiej społeczności wykorzystało Polskie Stronnictwo Ludowe, którego przedstawiciele pojawiali się 15 sierpnia w Radzyminie niezależnie od tego, czy ich partia była aktualnie u władzy, czy też w opozycji. Już w 1996 roku dzięki ich staraniom w centrum miasta stanął pamiątkowy obelisk poświęcony Wincentemu Witosowi, zaś symbolicznym zwieńczeniem dotychczasowych działań PSL było nadanie Adamowi Struzikowi w 2006 roku tytułu Honorowego Obywatela Radzymina.

Analiza danych zastanych z omawianego okresu przyniosła niewiele dokumentów dotyczących przedmiotu badania. W archiwum Urzędu Miasta i Gminy w Radzyminie odnaleziono dwie uchwały Rady Miejskiej, świadczące o kontynuacji upowszechniania pamięci o Bitwie Warszawskiej. Były to:

- Uchwała Nr 437/XXXIII/2006 w sprawie nadania sztandaru dla Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Radzyminie – Centrum Medyczne im. Bitwy Warszawskiej 1920 roku  
oraz:

- Uchwała Nr 450/XXXI/2009 w sprawie ogłoszenia Roku Radzymina –Miasta Papieskiego, Miasta Cudu nad Wisłą w okresie 11 listopada 2009 – 11 listopada 2010. O przebiegu realizacji pierwszej z przytoczonych uchwał mogli przekonać się czytelnicy relacji, zamieszczonej w „Więściach Podwarszawskich” (wyd. 799, 27.08.2006): „Uroczystość odbyła się 12 sierpnia, na trzy dni obchodami 86. rocznicy historycznego wydarzenia i od razu stała się wyrazem uszanowania tradycji i pamięci o bohaterach Cudu nad Wisłą 1920 roku. Przyznanie sztandaru było hołdem oddanym tym wszystkim, którzy walczyli przed laty i tym, którzy dziś przekazują pamięć o tamtych wydarzeniach”. Opis kolejnej uchwały przewidywał cykl imprez kulturalnych i sportowych, które w związku z 90. rocznicą Bitwy Warszawskiej i 10. rocznicą wizyty Jana Pawła II odbywały się od 11 listopada 2009 do 11 listopada 2010 roku na terenie miasta i gminy.

W obydwu przypadkach trudno mówić o jakiejś znaczącej roli wspomnianych dokumentów. Choć nie można inicjatorom podjętych uchwał odmówić dobrych intencji, zwłaszcza wobec tak często deklarowanego poszanowania dla pamięci o 1920 roku, jednak ze swoją rzeczywistą, dość niewielką wagą, akty te wpisywały się w okres stagnacji, która w latach 2006-2009 zaczęła towarzyszyć organizowanym w Radzyminie obchodom. W związku z tym, trzecią z uchwał Rady Miejskiej w Radzyminie z omawianego okresu (Nr 410/XXVIII/2009) w sprawie powołania „Centrum Historyczno-Kulturowego Radzymin”, uznaliśmy jako próbę przełamania impasu wokół projektowanego muzeum. Plany powstania Ołtarza Narodowego, który wraz z częścią muzealną miał być miejscem przechowywania i eksponowania związanego z Bitwą Warszawską dziedzictwa historycznego oraz ośrodkiem edukacyjnym i kulturalnym, należało ocenić pozytywnie, ponieważ w istocie były pierwszą tak zaawansowaną koncepcją, choć ostatecznie projekt nie został zrealizowany.

\*\*\*

Wydawać się mogło, że dla lokalnej społeczności Radzymina i czynionych tam zabiegów o uznanie dla miasta, ale przede wszystkim dla bohaterów z sierpnia 1920 roku, nastał czas realizacji wielu wcześniejszych deklaracji, które padły przy okazji organizowanych w tym mieście rocznicowych obchodów.

Wniosek taki potwierdza bez wątpienia pierwsza połowa z analizowanego okresu lat 2006-2014. Nie tylko dlatego, że trzech premierów, reprezentujących dwa różne polityczne obozy, zagadnieniami dotyczącymi polityki historycznej wypełniło dość pokaźne fragmenty swoich sejmowych exposé. W tym czasie odnotowano także bardzo duży wzrost społecznego zainteresowania historią, o czym świadczyły m.in. kolejne rekordy odwiedzin w Muzeum Powstania Warszawskiego czy tłumy widzów obecnych na historycznych rekonstrukcjach. Omawiany czas to również wizyty wielu czołowych polskich polityków, z prezydentami Aleksandrem Kwaśniewskim i Lechem Kaczyńskim na czele, którzy dla uczczenia bohaterów z sierpnia 1920 roku przyjeżdżali by oddać im hołd na radzyńskim Cmentarzu Poległych.

Wymienione powyżej elementy „ogólnopolskiego tła” z pewnością były ważnym dopełnieniem „dobrego klimatu”, jaki wówczas wytworzył się wokół przedsięwzięć odwołujących się do polityki historycznej. Można zatem uznać, że dalsze czynności zmierzające do realizacji obranych wcześniej celów przez radzyński samorząd i lokalną społeczność, były również następstwem owego „dobrego klimatu dla polityki historycznej”. Tak można było odbierać uchwałę radzyńskiej Rady Miejskiej o powołaniu „Centrum Historyczno-Kulturowego Radzymin” oraz rozpoczęciu starań o budowę Ołtarza Narodowego.

Sprawdzając jednak czy za słowami polityków poszły czyny, można odnieść wrażenie, że niestety były to obietnice bez pokrycia lub też, jak w przypadku następstw katastrofy smoleńskiej, nieszczęśliwy zbieg okoliczności nie pozwolił na realizację planów. Politycy, tak jak w ubiegłych latach, podczas oficjalnych uroczystości w Radzyminie pod pomnikiem Wincentego Witosa i w czasie wystąpień na Cmentarzu Poległych 1920 roku, oddawali hołd bohaterom tamtych dni, dziękując radzyńskiej społeczności za to, że przez dziesięciolecia pamiętała o „Cudzie nad Wisłą”. O postępach w pracach nad muzeum czy pomnikiem Bitwy Warszawskiej nie było jednak mowy i to mimo patronatu nad przedsięwzięciem Bronisława Komorowskiego, najpierw jako marszałka Sejmu, później prezydenta RP. Koncepcja budowy Ołtarza Narodowego w Radzyminie przycichła na dobre w drugiej połowie VII kadencji parlamentu. W tym miejscu należało odnotować, że czas ponownego sprawowania rządu przez Donalda Tuska, a następnie Ewę Kopacz, był okresem spadku zainteresowania polityką historyczną, przynajmniej na poziomie deklaracji wygłaszanych wówczas w exposé.



Tymczasem w niedalekim Ossowie, skonfliktowane z Radzyminem lokalne władze, korzystając z poparcia powiatu wołomińskiego, rozpoczęły starania o budowę okazałego muzeum, przy okazji przeciągając na swoją stronę „środek ciężkości”, czyli uwagę skierowaną tego dnia na najważniejsze miejsce obchodów rocznicy Bitwy. Trwałym fundamentem pod budowę muzeum okazało się powołanie Samorządowej Instytucji Kultury „Park Kulturowy Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku”, zaś organizacja coraz efektowniejszych rekonstrukcji Bitwy na ossowskich polach oraz towarzyszące obchodom festyny skutecznie przykuwały uwagę nie tylko lokalnej społeczności.

Próbując znaleźć odpowiedzi na pytania postawione na początku tego podrozdziału, należy stwierdzić, że lata 2006-2014 nie zapisały się jako okres przełomowy w dążeniach radzymińskiej społeczności do powstania trwałego i okazałego symbolu „Cudu nad Wisłą”. Mimo sprzyjającej (początkowo) koniunktury politycznej, wzrostu zainteresowania historią i deklaracji czołowych polityków, pomysły budowy pomnika czy muzeum nie wyszły poza fazę wstępnych projektów.

Wspomniane lata w organizacji lokalnych uroczystości zapisały się za to jako czas utrwalenia podziałów pomiędzy samorządami: radzymińskim i powiatowym z siedzibą w Wołominie. Symbolicznym zwieńczeniem wzmagających się niechęci, nieporozumień i ostatecznie organizowania dwóch konkurujących ze sobą obchodów, była opisana przez „Wieści Podwarszawskie”, sprawa przywłaszczenia grafiki, opracowanej dla Towarzystwa Przyjaciół Radzimina w 1990 roku przez artystę-plastyka Grzegorza Bońskiego. Plakat, zawierający nazwy miejscowości, obok których w sierpniu 1920 roku toczyły się działania wojenne, został wykorzystany do promocji wspomnianego Parku Kulturowego w Ossowie. Z plakatu usunięto napis „Radzimin”, a przekaz sugerował, że to Ossów i Wołomin były centralnymi punktami Bitwy Warszawskiej. Skan artykułu opublikowanego w lokalnym tygodniku, zawierający opisaną grafikę, pokazany został na rys. 26 w Załączniku nr 3.

#### **4.4. Lata 2015-2020**

Lata 2015-2020 to okres z kilku powodów dla niniejszej dysertacji szczególny. Po pierwsze – był to czas w momencie pisania tego opracowania niedawno miniony, co zazwyczaj skraca dystans i może wypaczyć perspektywę lub oceny zaistniałych zdarzeń, w porównaniu do przedziałów czasowych, opisywanych wcześniej. Po drugie

– był to czas, w którym rozpoczęte działania miały swoją kontynuację już po ukończeniu niniejszych badań, a efekty podjętych decyzji, zwłaszcza tych dotyczących lokalnych społeczności i upamiętniania „Cudu nad Wisłą”, widoczne były później. Po trzecie – był to moment przełomowych wydarzeń na ogólnopolskiej scenie politycznej, zaś wyniki wyborów prezydenckich i parlamentarnych jawiły się jako zapowiedź zmian w toczących się od tylu lat radzyńskich staraniach o godne upamiętnienie Bitwy Warszawskiej.

Wspomniane oczekiwania radzyńskiego samorządu i lokalnej społeczności, które, jak wiemy z podrozdziału 4.3., były dalece różne od dotychczasowych, rzeczywistych działań władz ogólnopolskich, miały w tym okresie potencjalnie największe szanse na realizację. Tezę tę postarano się udowodnić, biorąc pod uwagę, znany już nieco z lat 2006-2010, „polityczny klimat”, gdzie po ogólnopolskich wyborach w roku 2015, obóz „dobrej zmiany” zdawał się wyjątkowo sprzyjać przedsięwzięciom związanym z uhonorowaniem ważnych dat w historii Polski. Nakładając na to sprzyjającą koniunkturę w gospodarce w tamtych latach, rosnące wpływy do budżetu z jednej strony, a uruchamianie działań takich instytucji, jak Polska Fundacja Narodowa<sup>496</sup> z drugiej, a także biorąc pod uwagę zbliżającą się setną rocznicę Bitwy przypadającą w 2020 roku, można było odnieść wrażenie, że w tamtym okresie, rozpoczęte jeszcze w 1989 roku starania Towarzystwa Przyjaciół Radzymina, znajdują swój pomyślny finał.

W niniejszym podrozdziale postarano się pokazać, czy ów wzmiankowany „polityczny klimat” i sygnały wysyłane przez obóz rządzący, stanowiące przyjęte przez nas tło do pokazywania ewentualnych związków „centralnej” i „lokalnej” polityki historycznej, tym razem miały swoje przełożenie w postaci budowy muzeum czy pomnika w Radzyminie, lub też w innych formach upamiętnienia 1920 roku. Inaczej rzecz ujmując, tę swoistą ogólnopolską „matrycę” ponownie nałożono na ścierające się ze sobą działania lokalnych środowisk skupionych wokół Radzymina i Ossowa, zapraszających czołowych polityków, organizujących obchody 100-lecia Bitwy Warszawskiej w cieniu pandemii COVID-19 i walczących o pierwszeństwo w budowie muzeum, a w walce tej oczekujących przełomu.

---

<sup>496</sup> Powstała w 2016 roku instytucja, której misją, wg informacji zamieszczonych na stronie internetowej, jest promowanie polskiej nauki, kultury, historii i przyrody, za: oficjalna strona internetowa Polskiej Fundacji Narodowej, <https://www.pfn.org.pl/o-nas>, dostęp: 09.03.2023.

#### 4.4.1. Próby scentralizowania polityki historycznej

Na początek omawianego w niniejszym podrozdziale okresu przypadł czas szczególny, albowiem w 2015 roku mieliśmy okazję obserwować wybory prezydenckie i parlamentarne. W I turze wyścigu do pałacu prezydenckiego, która odbyła się 10 maja, wzięło udział 11 kandydatów, zaś do ostatecznego starcia, mającego wyłonić zwycięzcę, doszło dwa tygodnie później. Frekwencja wyniosła odpowiednio 49% i 55,3%<sup>497</sup>. W drugiej turze stanęli naprzeciw sobie, ubiegający się o reelekcję Bronisław Komorowski, popierany przez Platformę Obywatelską, Partię Demokratyczną – demokraci.pl i Partię Zielonych RP oraz, mało znany szerszej opinii publicznej, Andrzej Duda, reprezentujący środowisko Prawa i Sprawiedliwości, Solidarnej Polski i Polski Razem – Zjednoczona Prawica<sup>498</sup>. Będący zdecydowanym faworytem i prowadzący w przedwyborczych sondażach Komorowski starcie to przegrał, co było dużym zaskoczeniem dla komentatorów sceny politycznej. Jedni wykazywali skuteczność prowadzonych przez Andrzeja Dudę bezpośrednich spotkań z wyborcami<sup>499</sup>, inni, jak Antoni Dudek, możliwych przyczyn upatrywali m.in. w błędach, popełnionych przez urzędującego prezydenta w trakcie kampanii wyborczej<sup>500</sup>. Nie brakowało też głosów, że o sukcesie kandydata prawicy zdecydowała zmiana wizerunku Jarosława Kaczyńskiego, a nawet czasowe wycofanie go z pierwszych szeregów polityków reprezentujących PiS w mediach, co przyniosło pozytywny dla tej partii skutek, również w nadchodzących wyborach parlamentarnych<sup>501</sup>.

Nie podejmując się oceny prawdziwości powyższych ocen, należy jednak pokazać, że zwycięstwo Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich umiejscowiło środowisko związane ze Zjednoczoną Prawicą na fali wznoszącej, na której płynęło do parlamentarnych wyborów, ogłoszonych na 25 października 2015 roku. W osiągnięciu sukcesu nie przeszkodziło politykom prawicy referendum z 6 września 2015 r. dotyczące jednomandatowych okręgów wyborczych, zarządzane przez prezydenta Komorowskiego przed końcem swojej kadencji, aby pozyskać wyborców

---

<sup>497</sup> M. Kowalski, P. Śleszyński, *Wybory prezydenckie 2015*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), dz. cyt., s. 207-220.

<sup>498</sup> Tamże.

<sup>499</sup> Tamże.

<sup>500</sup> A. Dudek, *Historia...*, dz. cyt., s. 678.

<sup>501</sup> P. Łuczuk, *Analiza wizerunku medialnego Jarosława Kaczyńskiego*, [w:] M. Butkiewicz, G. Łęcicki, P. Płatek (red.) *Polityka w mediach*, Warszawa 2016, s. 97.

głosujących na Pawła Kukiza<sup>502</sup>. Bardzo niski odzew społeczny, przejawiający się 7% frekwencją, został odebrany przez opinię publiczną jako kolejna porażka Platformy Obywatelskiej<sup>503</sup>, co na 1,5 miesiąca przed wyborami parlamentarnymi rodziło wśród polityków i zwolenników partii niepokój, a jak się miało wkrótce okazać, były to obawy zasadne.

W czerwcu 2015 Prawo i Sprawiedliwość ogłosiło, że w przypadku wygranej, premierem zostanie Beata Szydło, kierująca wcześniej zakończoną sukcesem kampanią wyborczą Andrzeja Dudy. Ruch ten, podobnie jak wspomniane wcześniej wycofanie Jarosława Kaczyńskiego, okazał się kolejnym trafnym posunięciem – PiS, z 37,5% poparciem, wygrało wybory parlamentarne, pokonując zdecydowanie PO (24%), Kukiz'15 (8,8%), .Nowoczesną (7,6%) i PSL (5,1%)<sup>504</sup>. Tak wyraźna wygrana dała zwycięskiemu ugrupowaniu szansę na samodzielne utworzenie rządu.

\*\*\*

Beata Szydło, swoje exposé, wygłoszone w Sejmie 18 listopada 2015 roku, zaczęła od przypomnienia zamachów terrorystycznych, dokonanych kilka dni wcześniej we Francji<sup>505</sup>. Składając hołd ofiarom zapowiedziała stanowczy sprzeciw wobec agresji skierowanej w stronę świata zbudowanego na wartościach wolności, demokracji i tolerancji<sup>506</sup>. Słowa te stanowiły wstęp do pierwszej, wyraźnej deklaracji na temat priorytetowych działań nowego gabinetu, gdzie bezpieczeństwo Polski określono jako sprawę nadrzędną, przy czym wpisana w solidarną z innymi państwami Europy walkę z terroryzmem<sup>507</sup>.

W dalszej części swojego wystąpienia premier Szydło przedstawiła plan na pierwsze sto dni pracy nowego rządu, w tym: 500 zł miesięcznie na dziecko, począwszy od drugiego, a w rodzinach o mniejszych dochodach – od pierwszego dziecka, obniżenie wieku emerytalnego do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn, podniesienie do 8 tys. zł kwoty wolnej od podatku, bezpłatne leki od 75. roku życia,

---

<sup>502</sup> Osiągnął trzecie miejsce w wyborach prezydenckich 2015 uzyskując ponad 20% poparcie.

<sup>503</sup> M. Kowalski, Śleszyński P., *Wybory prezydenckie 2015*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), dz. cyt., s. 207-220.

<sup>504</sup> A. Dudek, *Historia...*, dz. cyt., s. 687.

<sup>505</sup> K. Stańko, PAP, *Największy proces karny w historii Francji. Dziś wyrok w sprawie ataków terrorystycznych z 2015 roku*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1270741%2Cfrancja-byl-najwiekszy-proces-karny-w-historii-dzis-wyrok-w-sprawie-atakow>, dostęp: 12.01.2023.

<sup>506</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 333-354.

<sup>507</sup> Tamże.

podwyższenie minimalnej stawki godzinowej do 12 zł<sup>508</sup>. Szczegółowe omówienie wymienionych propozycji nastąpiło w kolejnych częściach exposé, zaś główne punkty programu zostały osadzone na osi, wytyczonej przez projektowaną politykę społeczną nowego rządu, którą premier Szydło określiła słowami „rodzina” oraz „sprawiedliwość”, choć za priorytet na czteroletnią kadencję uznała gospodarczy rozwój kraju<sup>509</sup>.

Analiza exposé pod kątem ewentualnych związków z polityką historyczną już w warstwie ilościowej zdawała się potwierdzać przypuszczenia nasuwające się po pierwszym czytaniu wystąpienia – w całym, niespełna dwudziestostronicowym, dokumencie, interesujące nas określenia padły (łącznie) jedynie szesnaście razy, co oznaczało, że przynajmniej większa część tekstu dotyczyła innych kwestii.

Najczęściej, bo sześć razy, premier Beata Szydło w swoim wystąpieniu odnosiła się do hasła „naród”, jednak tylko trzykrotnie wydźwięk użytych słów nawiązywał do polityki historycznej. Tak było w wypadku krótkiego wątku dotyczącego postaw, które powinny kształtować szkoły. W zdaniu, użytym dla podkreślenia, że elementem takiej postawy powinny być „silne poczucie tożsamości narodowej i patriotyzm”<sup>510</sup>, padły też dwa kolejne, poszukiwane w tym badaniu hasła: „tożsamość” i „patriotyzm”, z których tylko to drugie zostało użyte ponownie. Sukces w wymiarze indywidualnym i właśnie narodowym, według premier Szydło miały zapewnić „wysokie wymagania wychowawcze i mocne kształtowanie świadomości”, co miało nastąpić po przywróceniu „pełnego nauczania historii” i „klasycznego kanonu lektur”<sup>511</sup>.

Słowo „naród” pojawiło się jeszcze w akapicie, który mógł sprawiać wrażenie zapowiedzi szerszego programu z polityką historyczną w tle, w momencie, gdy premier Szydło mówiła o potrzebie „umocnienia polskiego poczucia państwowości”<sup>512</sup>. W wątku tym padły określenia, w których nakreślono wizję Polski jako państwa, z którego jego obywatele mają być dumni. Pomóc w tym miało odpowiednie prowadzenie polityki oświatowej i kulturalnej, zaś przy „wspieraniu publicznych środków powinny powstawać dzieła, które opowiedzą Polsce i światu o naszych wybitnych rodakach, o naszych bohaterach

---

<sup>508</sup> Tamże.

<sup>509</sup> Tamże.

<sup>510</sup> Tamże.

<sup>511</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 333-354.

<sup>512</sup> Tamże.

i będą inspiracją dla kolejnych pokoleń Polaków<sup>513</sup>. W odróżnieniu jednak od części gospodarczej i społecznej wystąpienia Beaty Szydło, w dalszej części przemówienia zabrakło szczegółowego omówienia tego planu.

Oprócz wymienionych słów kluczowych, w swoim sejmowym exposé premier Szydło odnosiła się także do pojęć „ojczyzna” (3) i „tradycja” (3). O ile pierwsze z nich użyte zostało bez związków z niniejszym badaniem, to drugie hasło można uznać za nawiązujące do polityki historycznej, zwłaszcza gdy była mowa o tradycjach lokalnych.

\*\*\*

8 grudnia 2017 na stanowisku szefa rządu Beatę Szydło zastąpił Mateusz Morawiecki. Decyzja zapadła dzień wcześniej, podczas posiedzenia Komitetu Politycznego Prawa i Sprawiedliwości (choć premier Szydło zapowiadała możliwość rekonstrukcji rządu już pod koniec października<sup>514</sup>), skąd w oficjalnym komunikacie, oprócz uznania zasług i podziękowania ustępującej premier zaoferowano jej tekę wicepremiera. Korektę składu rządu i jego kierownictwa tłumaczono „istotnymi przeobrażeniami w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej”, co miało spowodować „ewolucję zadań stojących przed Zjednoczoną Prawicą”<sup>515</sup>.

W podobnym tonie przebiegała uroczystość przyjęcia dymisji Beaty Szydło w pałacu prezydenckim, gdzie również Andrzej Duda przypomniał reformy jej gabinetu, zwłaszcza programy prospołeczne<sup>516</sup>.

\*\*\*

Pierwsze sejmowe wystąpienie Mateusza Morawieckiego w roli premiera, ogłoszone w Sejmie 12 grudnia 2017 roku, zaczęło się od podziękowań dla ustępującej z funkcji szefa rządu Beaty Szydło. Jednocześnie nowy Prezes Rady

---

<sup>513</sup> Tamże.

<sup>514</sup> M. Kolanko, P. Malinowski, *Rekonstrukcja rządu. Mateusz Morawiecki zastąpi Beatę Szydło*, <https://www.rp.pl/polityka/art2250961-rekonstrukcja-rzadu-mateusz-morawiecki-zastapi-beate-szydlo>, dostęp: 21.02.2023.

<sup>515</sup> Tamże.

<sup>516</sup> *Prezydent RP desygnował Mateusza Morawieckiego na premiera*, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/prezydent-rp-desygnowal-mateusza-morawieckiego-na-premiera,803>, dostęp: 21.02.2023.

Ministrów zapowiedział kontynuację działań rozpoczętych pod hasłami „dobrej zmiany”, zwłaszcza w zakresie prowadzenia polityki społecznej, wyrażając przy tym nadzieję, że rząd, tworzony przez polityków Zjednoczonej Prawicy, będzie rządem zjednoczonej Polski<sup>517</sup>.

Zakres projektowanych działań rządu był bardzo szeroki i obejmował kilkanaście punktów, dość szczegółowo omówionych podczas exposé premiera Morawieckiego. Podkreślono w nim konieczność dalszej modernizacji państwa, pokazując sukcesy dwóch poprzednich lat, a jako przykłady udanych działań wskazano m.in. uszczelnienie systemu podatkowego i wprowadzenie nowych programów społecznych<sup>518</sup>. Pod wspólnym hasłem „przedsiębiorczego państwa” wskazane zostały plany dotyczące zwiększenia nakładów na służbę zdrowia, edukację, naukę, mieszkalnictwo czy ochronę środowiska. Duży nacisk położono na bezpieczeństwo energetyczne kraju, w tym uniezależnienie się od dostaw surowców i energii z Rosji, rozwój infrastruktury i cyfryzację. Obszerne fragmenty exposé zawierały również obietnicę wprowadzenia pakietu ustaw upraszczających życie gospodarcze, rozwój obszarów wiejskich, bezpieczeństwo państwa, zwłaszcza w ramach NATO, aktywną politykę zagraniczną, na czele z uczestnictwem Polski w Unii Europejskiej oraz wdrożenie programu „Przyjazna Polska”, skierowanego do osób starszych i niepełnosprawnych<sup>519</sup>.

Jednak kluczowe, z punktu widzenia niniejszej dysertacji, były wątki dotyczące polityki historycznej w exposé Mateusza Morawieckiego. Należy w tym miejscu dodać, że konstrukcja wystąpienia odbiegała od wcześniej analizowanych wypowiedzi premierów wygłaszanych z sejmowej mównicy przy okazji ubiegania się o wotum zaufania dla nowo powoływanych rządów. Niemal od razu po wspomnianych wcześniej podziękowaniach dla Beaty Szydło premier Morawiecki powiedział, że misja kierowania rządem, którą powierzył mu prezydent, jest dla niego wielkim wyróżnieniem, gdyż „Polska to dumne państwo z wielkim dorobkiem. To kraj, który nie poddał się tyranii absolutyzmu, germanizacji, rusyfikacji, nazizmu ani komunizmu, (...) który przeciwstawił się Holokaustowi i unikał wojen religijnych,

---

<sup>517</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 355-378.

<sup>518</sup> Tamże.

<sup>519</sup> Tamże.

(...) który odrodził się po przeszło 100 latach, i to kraj, w którym powstała »Solidarność«<sup>520</sup>.

Analizując kolejne fragmenty exposé, można zaryzykować tezę, że Mateusz Morawiecki za punkt wyjścia do przedstawiania programu swojego rządu obrał chwalebne momenty w historii Polski czy też godne pochwały postawy rodaków i do nich odwoływał się, chcąc potwierdzić wagę swoich słów o potrzebie budowy rządu, który ma „służyć całemu krajowi, całej naszej ojczyźnie, każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej”<sup>521</sup>. Potwierdzenie powyższego twierdzenia uwidoczniło się w badaniu słów kluczowych – spośród użytych w wystąpieniu premiera Morawieckiego najczęściej pojawiało się określenie „naród” (16). Stosowane było choćby dla podsumowania wymienianych w przemówieniu haseł: tradycja, pomoc zesłańcom, organizacja „Żegota” czy „Solidarność”, wskazywanych jako elementy naszego wielkiego dziedzictwa narodowego<sup>522</sup>.

Początkowa część exposé obfitowała w mocne akcenty, odnoszące się najczęściej do historii, składające się określeń takich jak „narodowa suwerenność”, „interes narodowy” czy „narodowa tożsamość” (samo słowo „tożsamość” zostało użyte w tekście pięciokrotnie, zazwyczaj właśnie w związku ze słowem „naród”). Ponadto Mateusz Morawiecki klucza do sukcesu państwa upatrywał „na poziomie wspólnoty narodowej”. O talentach informatycznych młodych Polaków mówił, że są „naszym dobrem narodowym”, zaś wśród zadań polskich uczelni wymienił formowanie „elit narodowych”<sup>523</sup>.

Na tym tle ciekawie prezentowało się stwierdzenie premiera, który odnosząc się do inicjatywy „Narodowego programu zdrowia kardiologicznego” najwyraźniej zreflektował się i stwierdził, że „nie wszystko chyba musi mieć przydawkę „narodowy”, może być „polski” albo „państwowy” i też pięknie, będzie bardzo ważny, będzie dla nas bardzo kluczowy”<sup>524</sup>.

Również hasło „tradycja”, użyte w wystąpieniu dziewięciokrotnie, znalazło swe zastosowanie już w początkowej części exposé i wkomponowane zostało (obok „suwerenności”) do podkreślenia walorów polskiego społeczeństwa, gdzie wspomniana tradycja, czy to wobec zagadnień związanych z modernizacją państwa,

---

<sup>520</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 355-378.

<sup>521</sup> Tamże.

<sup>522</sup> Tamże.

<sup>523</sup> Tamże

<sup>524</sup> Tamże.



czy walki o narodowe interesy, miała być naszym „atutem, a nie balastem”<sup>525</sup>. Ponadto Mateusz Morawiecki, przywoływał wspomniane hasło, mówiąc o „tradycyjnych wartościach Rzeczypospolitej” i „tradycji tolerancji i demokracji” na tle wartości europejskich<sup>526</sup>.

Hasło „ojczyzna” pojawiło się w exposé sześciokrotnie, między innymi w momencie cytowania oryginalnej wersji „Mazurka Dąbrowskiego”<sup>527</sup> oraz w momentach, gdy zwracał na możliwość powrotu z emigracji do kraju „zarówno z Kazachstanu, jak i z Londynu”. Choć oprócz wymienionych słów kluczowych hasło „historia” pojawiło się w przemówieniu tylko cztery razy, to już trzykrotnie użyte było we wspomnianym wstępie, gdy premier Morawiecki, odnosząc się do bohaterskich chwil z polskich dziejów, uznał, że opinia międzynarodowa powinna je lepiej poznać. Nawiązał również do słów prezydenta Andrzeja Dudy, gdy ten „mówił też o konieczności odbudowania pamięci zapomnianych osób i miejsc, z którymi wiąże się historia walki o wolną Polskę” oraz obiecał wypełnienie tej wskazówki, gdyż „praca i walka dla Polski to też historia”<sup>528</sup>.

Poza wymienionymi w przemówieniu pojawiły się też słowa „przeszłość” (2) i „polskość” (1), gdzie drugie z tych określeń również zastosowano w początkowej części tekstu i znalazło się razem z hasłami „naród” czy „tożsamość”<sup>529</sup>.

Ze względu na przedmiot badania oraz stawiane w tym podrozdziale pytania, zwrócono również uwagę na fragment exposé, który, choć pozbawiony słów kluczowych wytypowanych do badania, zawierał istotne fragmenty związane z polityką historyczną. Premier Morawiecki, w przywołanym już fragmencie odnoszącym się do słów prezydenta Dudy, wspominając o potrzebie uhonorowania ludzi walczących o wolną ojczyznę, zawarł w nim kilka osobistych wątków, dlatego warto w tym miejscu ten fragment przytoczyć w całości:

„I to będziemy robić, bo praca i walka dla Polski to też historia zwyczajnych, ale niezwykłych ludzi. Ludzi, którzy w obliczu dramatycznych wydarzeń wykazali się niezłomną postawą, odwagą i męstwem – jak setki tysięcy Polaków, którzy ratowali Żydów w czasie drugiej apokalipsy, jak gimnazjaliści

---

<sup>525</sup> Tamże.

<sup>526</sup> Tamże.

<sup>527</sup> Tamże; Mateusz Morawiecki w trakcie wystąpienia zwrócił się do obecnych w Sejmie słowami: „Czy zapomnieliśmy już słowa naszego własnego hymnu: gdy jąwszy pałasza, hasłem naszym zgoda będzie i ojczyzna nasza?”

<sup>528</sup> Tamże.

<sup>529</sup> Tamże

walczący z komunistami w 1920 r. czy jak tysiące bezimiennych drukarzy walczących w czasach stanu wojennego z komunizmem, jak Danuta Siedzikówna „Inka”, jak Hieronim Dekutowski ps. Zapora, przy odkrywaniu szczątków którego na Łączce pracowały też moje dzieci, jak Ryszard Kowalczyk, niedawno zmarły, jak Anna Walentynowicz, jak Andrzej Kołodziej siedzący tutaj z nami na galerii, mój przyjaciel zresztą, który jako 20-letni chłopak zorganizował i utrzymał strajk w Stoczni im. Komuny Paryskiej w pamiętnym sierpniu 1980 r. Albo jak moja ciocia Waława, która tutaj też siedzi na galerii, a na której rękach umierał Marian Senger ps. Cichy, jeden z chłopców, którzy dokonali skutecznego zamachu na kata Warszawy Kutscherę. To są ludzie naszej wolności. Takim ludziom zawdzięczamy wolność. Wdzięczni wobec nich patrzymy w przyszłość i patrząc też na nasze najświętsze miejsce, na Grób Nieznanego Żołnierza, bierzemy ich ogień i niesiemy w lepsze jutro.

Nie ma dla mnie sprawy ważniejszej niż odbudowanie tego, co straciliśmy w wyniku zaborów, w wyniku wojen, w wyniku komunizmu. Teraz mamy w rękach unikalną szansę i nie możemy jej zmarnować<sup>530</sup>.

\*\*\*

VII kadencja parlamentu dobiegała końca, lecz zanim na dobre rozgorzała kampania wyborcza, Polacy mieli możliwość kolejnego głosowania – 26 maja 2019 roku odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego. Bitwę o głosy, niemal już tradycyjnie, zdominowały dwie główne siły polityczne – Prawo i Sprawiedliwość oraz Koalicja Europejska (KE), która zrzeszała Platformę Obywatelską, Polskie Stronnictwo Ludowe, Sojusz Lewicy Demokratycznej, .Nowoczesną i Partię Zieloni<sup>531</sup>.

W wyniku wyborów, stanowiących swoiste przetarcie przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi, najwięcej głosów (45,38%) zdobyło PiS, co przełożyło się na 27 mandatów.

---

<sup>530</sup> Tamże.

<sup>531</sup> *Deklaracja o powołaniu Koalicji Europejskiej PO, PSL, SLD, .N, Zieloni*, <https://platforma.org/aktualnosci/koalicja-europejska>, dostęp: 24.02.2023.

KE (38,47% głosów) uzyskała 22 mandaty, zaś ostatnim ugrupowaniem, które przekroczyło próg wyborczy była Wiosna Roberta Biedronia<sup>532</sup> – nowa partia o profilu lewicowym, która zdobyła 3 mandaty (6,06% głosów)<sup>533</sup>.

Wynik ten pokazał, że PiS nadal cieszył się dużym poparciem w kraju, ugruntował pozycję partii przed kolejną batalią wyborczą oraz wpłynął na kształtowanie polityki Polski na arenie międzynarodowej.

Wspomniana wcześniej kampania do parlamentu, ze względu na dość późne, choć zgodne z ustawą, wyznaczenie terminu wyborów przez prezydenta<sup>534</sup>, była bardzo intensywna, a jej główne tematy wyznaczała oś sporów pomiędzy koalicją rządzącą a ugrupowaniami opozycyjnymi.

PiS skupiło się na dotychczasowych osiągnięciach swojego rządu, w tym programie 500+ (dodatkowe świadczenie dla rodzin z dziećmi), obniżeniu wieku emerytalnego oraz inwestycjach w infrastrukturę. Partia zapowiadała dalsze inwestycje w rozwój kraju, a także konsekwentne działania wobec kwestii związanych z bezpieczeństwem, takich jak walka z terroryzmem czy cyberprzestępczością<sup>535</sup>. KO i inne partie opozycyjne, często mimo programowych różnic, w kampanii wyborczej połączyła krytyka rządów PiS i obietnice wzrostu wynagrodzeń, poprawy sytuacji materialnej obywateli, a także zwiększenie inwestycji w edukację, naukę i rozwój technologiczny. KO podkreślała również znaczenie ochrony demokracji, wolności mediów i niezależności sądów<sup>536</sup>.

W wyniku wyborów Prawo i Sprawiedliwość uzyskało zwycięstwo, zdobywając 43,6% głosów (235 mandatów) i uzyskując większość w Sejmie. Koalicja Obywatelska zdobyła 27,4% głosów (134 mandaty), Sojusz Lewicy Demokratycznej – 12,6% (49 mandatów), Polskie Stronnictwo Ludowe – 8,6% (30 mandatów) a

---

<sup>532</sup> *Wiosna Biedronia — historia polityka, partii Roberta Biedronia, anegdoty i wydarzenia*, <https://konstytucje.pl/wiosna-biedronia-historia-polityka-partii-roberta-biedronia-anegdoty-i-wydarzenia/>, dostęp: 21.02.2023.

<sup>533</sup> *Wyniki według partii krajowych: 2019–2024 Polska – Oficjalne wyniki*, <https://www.europarl.europa.eu/election-results-2019/pl/wyniki-krajowe/polska/2019-2024/>, dostęp: 20.03.2023.

<sup>534</sup> *Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 sierpnia 2019 r. w sprawie zarządzenia wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz. U. z 2019 r. Nr 8, poz. 1506.

<sup>535</sup> *2019 Program Prawa i Sprawiedliwości. Polski model państwa dobrobytu*, [https://pis.org.pl/files/Program\\_PIS\\_2019.pdf](https://pis.org.pl/files/Program_PIS_2019.pdf), dostęp: 23.02.2023.

<sup>536</sup> *Twoja Polska. Program Koalicji Obywatelskiej*, <https://platforma.org/upload/document/86/attachments/121/KO%20Program.pdf>, dostęp: 23.02.2023.

Konfederacja 6,81% (11 mandatów)<sup>537</sup>. W wyniku wyborów do Senatu, PiS utraciło większość w izbie wyższej, zdobywając 48 mandatów. Pozostałe mandaty zostały rozdzielone między opozycję – KO (43 mandaty), PSL (3 mandaty) i niezależnych kandydatów (6 mandatów)<sup>538</sup>.

Wybory parlamentarne w Polsce w 2019 roku potwierdziły pozycję PiS jako dominującej siły politycznej w kraju, jednak utrata większości w Senacie dodała element równowagi politycznej pomiędzy partiami.

\*\*\*

19 listopada 2019 roku Mateusz Morawiecki, po raz drugi jako premier, miał okazję przedstawiać program działań i wystąpić z wnioskiem o udzielenie wotum zaufania dla kierowanej przez niego Rady Ministrów. Początek wystąpienia, nieco podobnie jak dwa lata wcześniej, zdominowały nawiązania do historii Polski, do czego odniesiono się w dalszej części niniejszej analizy. Należy jednak w tym miejscu zaznaczyć, że nawiązania te nastąpiły już w pierwszym zdaniu exposé, a dotyczyły zmarłego rok wcześniej Czesława Mostka, walczącego w obronie niepodległości w 1920 roku, w Powstaniu Warszawskim i więzionego w czasach PRL patrioty, symbolizującego wszystkich bohaterów, którym „kłania się dziś niepodległa Rzeczpospolita”<sup>539</sup>.

Przechodząc do przedstawiania programu, premier dokonał jeszcze swego rodzaju podsumowania ostatnich trzydziestu lat, rysując na tym tle okres rządów Zjednoczonej Prawicy, a zwłaszcza osiągnięcia dwóch poprzednich gabinetów, jako asumpt do kolejnej wygranej tego ugrupowania w wyborach parlamentarnych.

Program, o którym Mateusz Morawiecki mówił, że „jest oparty na kulturze budującej tożsamość narodową, na rodzinie i małżeństwie podlegających szczególnej ochronie, na wartościach zapisanych w konstytucji”<sup>540</sup>, składał się z kilkunastu rozbudowanych punktów, z których w pierwszej kolejności wymienione zostały te dotyczące rodziny jako fundamentu społeczeństwa i demografii. W ramach realizacji

---

<sup>537</sup> *Wyniki wyborów 2019 do Sejmu RP*, <https://sejmsenat2019.pkw.gov.pl/sejmsenat2019/pl/wyniki/sejm/pl>, dostęp: 24.02.2023.

<sup>538</sup> *Wyniki wyborów 2019 do Senatu RP*, <https://sejmsenat2019.pkw.gov.pl/sejmsenat2019/pl/wyniki/senat/pl>, dostęp: 24.02.2023.

<sup>539</sup> Tamże.

<sup>540</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 339-403.

tego planu wsparcie miały otrzymywać osoby starsze i niepełnosprawne, kobiety wracające do pracy po urloпах macierzyńskich, dzieci i młodzież szkolna<sup>541</sup>.

Poprawie miała ulec jakość usług publicznych, zwłaszcza tych świadczonych w ramach instytucji państwowych, a sprzyjać temu procesowi miał wzrost inwestycji w oświatę, w tym na wynagrodzenia dla nauczycieli, sprawniej działające sądy, cyfryzacja urzędów oraz dalsze podnoszenie nakładów na służbę zdrowia. Pracownicze Plany Kapitałowe przedstawione zostały jako źródło korzyści dla przyszłych emerytów, zaś program „Mieszkanie+” jako recepta na problemy z mieszkalnictwem. Pokażną część exposé wypełniły też plany związane z bezpieczeństwem energetycznym Polski i ochroną środowiska<sup>542</sup>.

Według premiera Morawieckiego, aby zrealizować tak ambitne plany, gospodarka miała być nowoczesna, a firmy i przedsiębiorstwa dostać wsparcie od państwa, gdyż nie jest prawdą że „kapitał nie ma narodowości”<sup>543</sup>.

W dalszej części sejmowego wystąpienia padły obietnice planowanego na kolejne 4-6 lat zainwestowania dziesiątków miliardów złotych w największe i strategiczne projekty w ramach „Planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”, wśród których znalazły się między innymi przekop Mierzei Wiślanej, budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego czy tunel do Świnoujścia<sup>544</sup>.

Ostatnie fragmenty exposé Mateusza Morawieckiego, które miały pokazać „wagę”, dotyczyły polityki zagranicznej, prowadzonej w ramach Unii Europejskiej, NATO i Grupy Wyszehradzkiej. Zawierały także „Plan dla UE”, a w nim intencje zmniejszenia biurokracji, sprawiedliwych podatków, uczciwej konkurencji, swobodnego świadczenia usług, ambitnego budżetu UE i partnerstwa Zachodu.

Na zakończenie wystąpienia premier raz jeszcze odwołał się do dumy z przynależności do wspólnoty narodowej i polskiej kultury, spinając w ten sposób exposé pełną odniesień do polityki historycznej klamrą, co zostało przeanalizowane za pomocą haseł kluczowych, znanych już z wcześniejszych etapów niniejszego opracowania.

Podobnie jak w swoim pierwszym exposé, Mateusz Morawiecki najczęściej odnosił się do pojęcia „naród” (12). W większości wypadków czynił to dla określenia

---

<sup>541</sup> Tamże.

<sup>542</sup> Tamże.

<sup>543</sup> Tamże.

<sup>544</sup> Tamże.

przymiotów polskiego społeczeństwa, w dużej mierze związanych z różnymi etapami w dziejach Polski, na przykład gdy mówił: „Polacy to wielki naród, z wielką przeszłością. Czas na wielką przyszłość”, czy też: „Jesteśmy narodem tolerancji. Tak. Ale przede wszystkim jesteśmy narodem wolności”<sup>545</sup>.

Premier jedenastokrotnie wykorzystał hasło „historia”, co w porównaniu do pierwszego wystąpienia (4), było znaczącą zmianą ilościową, ale również jakościową, nastąpił bowiem wyraźny zwrot w zakresie stosowania owego hasła. O ile za pierwszym razem mówiąc „historia”, odnosił się po prostu do jakichś zdarzeń z przeszłości, zazwyczaj związanych z historią walk o wolną Polskę, to w drugim wypadku stosował je najczęściej do historii najnowszej, np. mówiąc: „Dzisiaj złapaliśmy w żagle wiatr historii”<sup>546</sup>. Warto też zwrócić uwagę na zastosowanie przymiotnika „historyczny” (jako ważny, bezprecedensowy) dla określenia teraźniejszych (lub niedawnych) momentów z życia politycznego, społecznego czy gospodarczego, które zdaniem premiera zasługiwały na to miano. Tak było, gdy mówił o najwyższym w historii (wówczas) poczuciu bezpieczeństwa Polaków, historycznym momencie, jakim dla polskich oszczędności było wprowadzenie systemu Pracowniczych Planów Kapitałowych czy o najwyższym w historii poziomie rozwoju dochodów Polaków<sup>547</sup>.

Użyte dziewięciokrotnie słowo „tradycja” zazwyczaj stosowane było dla podkreślenia wsparcia i ochrony rodziny, co przejawiać miało się w rozmaitych programach, będących swoistą wizytówką, a nawet „osią polityki” rządu premiera Morawieckiego, zakładającej pilnowanie wartości, takich jak wolność i właśnie tradycja<sup>548</sup>.

Ośmiokrotne wykorzystane hasło „ojczyzna” pojawiała się przeważnie w momentach, gdy premier odnosił się do powrotów z emigracji do kraju oraz podczas kreślenia wizji dotyczących przyszłości. Nie zabrakło też momentów, gdy przeszłość i przyszłość połączono w emocjonalnym uniesieniu, jak na przykład w zdaniu: „My wierzymy w te wartości i naszą kochaną ojczyznę doniesiemy tam, gdzie jej miejsce”<sup>549</sup>.

---

<sup>545</sup> J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (red.), dz. cyt., s. 339-403.

<sup>546</sup> Tamże.

<sup>547</sup> Tamże.

<sup>548</sup> Tamże.

<sup>549</sup> Tamże.

„Polskość” jako jedno z kluczowych haseł pojawiła się trzykrotnie i to praktycznie w jednym wątku dotyczącym tolerancji, gdzie premier uważał że „jesteśmy narodem tolerancji. (...). Ale przede wszystkim jesteśmy narodem wolności. Polskość to wolność. Polskość to solidarność. Polskość to normalność”<sup>550</sup>.

Podobnie jak w pierwszym exposé Mateusza Morawieckiego, tym razem także pojawiało się słowo „tożsamość”, jednak warto zauważyć, że do „potrzeb budowania tożsamości narodowej” czy programów społecznych, wspierających rodziny „w imię tradycji i tożsamości”, premier odniósł się już tylko dwa razy<sup>551</sup>.

W wystąpieniu użył również dwukrotnie hasła „przeszłość”, jednak, co było symptomatyczne dla jego drugiego exposé, nawiązał do tego zwrotu, chcąc jakby wydatniej pokazać „nowe otwarcie” w kolejnej kadencji, co, najlepiej symbolizuje zdanie: „Polacy to wielki naród, z wielką przeszłością. Czas na wielką przyszłość”<sup>552</sup>.

\*\*\*

Kampania prezydencka w Polsce w 2020 roku była niezwykła ze względu na pandemię COVID-19, która wpłynęła na organizację i przebieg wyborów. Wybory prezydenckie miały odbyć się 10 maja 2020 r., jednak w wyniku pandemii zostały przesunięte na 28 czerwca 2020 r., z drugą turą 12 lipca 2020 r.<sup>553</sup>.

Głównymi kandydatami w wyborach prezydenckich byli Andrzej Duda – urzędujący prezydent, reprezentujący Prawo i Sprawiedliwość oraz Rafał Trzaskowski – kandydat Koalicji Obywatelskiej (KO), ówczesny prezydent Warszawy. Ponadto Państwowa Komisja Wyborcza w wyborach zarejestrowała kilku innych kandydatów, w tym Szymona Hołownię (niezależny), Krzysztofa Bosaka (Konfederacja), Władysława Kosiniaka-Kamysza (Polskie Stronnictwo Ludowe) i Roberta Biedronia (Lewica)<sup>554</sup>.

Przebieg kampanii prezydenckiej był znacznie ograniczony z powodu pandemii, co oznaczało mniej spotkań i debat na żywo, a większy nacisk położono na

---

<sup>550</sup> Tamże.

<sup>551</sup> Tamże.

<sup>552</sup> Tamże.

<sup>553</sup> *Uchwała Nr 129/2020 Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 10 maja 2020 r. w sprawie stwierdzenia braku możliwości głosowania na kandydatów w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, [https://prezydent20200510.pkw.gov.pl/prezydent20200510/statics/prezydent\\_2020\\_uchwaly/uploaded\\_files/1589173994\\_uchwala-nr-129.pdf](https://prezydent20200510.pkw.gov.pl/prezydent20200510/statics/prezydent_2020_uchwaly/uploaded_files/1589173994_uchwala-nr-129.pdf), dostęp: 21.01.2023.

<sup>554</sup> *Kandydaci w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r.*, <https://prezydent20200628.pkw.gov.pl/prezydent20200628/pl/kandydaci>, dostęp: 21.01.2023.

kampanię medialną i internetową. Kampania była również nacechowana podziałami politycznymi i kulturowymi, z kontrastującymi wizjami przyszłości kraju prezentowanymi przez głównych kandydatów.

W pierwszej turze wyborów Andrzej Duda zdobył 43,5% głosów, a Rafał Trzaskowski 30,46%. Ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał ponad 50% głosów, konieczna była druga tura wyborów między Dudą a Trzaskowskim. Ostatecznie Andrzej Duda wygrał, zdobywając 51,03% głosów, podczas gdy Rafał Trzaskowski zdobył 48,97%<sup>555</sup>. W wyniku tych wyborów Andrzej Duda został wybrany na prezydenta Polski na kolejną pięcioletnią kadencję.

\*\*\*

Lata 2015-2020 i sprawowane w tym okresie rządy obozu „dobrej zmiany”, w kwestiach dotyczących polityki historycznej wzbudzały wiele emocji i debat. Przede wszystkim dotyczyły one nowelizacji ustawy o IPN, odwołania dyrektora Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku czy sporów z samorządami o upamiętnianie ulic. Z drugiej strony mieliśmy do czynienia z okresem zapowiadanej dekomunizacji przestrzeni publicznej oraz upamiętniania członków podziemia antykomunistycznego, którzy walczyli z sowieckim reżimem po II wojnie światowej.

Z tym większym zaciekawieniem poddaliśmy dalszej analizie wydarzenia, które w tym okresie toczyły się w obszarze samorządu radzymińskiego, próbując znaleźć odpowiedzi na pytania, czy tak zarysowane ogólnie okoliczności, związane z krajową polityką historyczną, miały, a jeśli tak, to jakie, przełożenie na działalność lokalną.

#### **4.4.2. 100-lecie „Cudu nad Wisłą” – w cieniu pandemii i blasku nadziei**

Część niniejszego opracowania, poświęconą lokalnym działaniom z lat 2015-2020, w których kontynuowano rozpoczęte wcześniej starania o godne, zdaniem samorządowców i mieszkańców, uhonorowanie „Cudu nad Wisłą”, zdominowały dwa szczególnej wagi wydarzenia, które miały miejsce w tamtym okresie. Na nich skupiała

---

<sup>555</sup> *Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 2020 r.*, <https://prezydent20200628.pkw.gov.pl/prezydent20200628/>, dostęp: 21.01.2023.



się uwaga nie tylko lokalnej społeczności, albowiem miały wymiar wręcz ogólnopolski.

Pierwszym z nich był długo oczekiwany przełom w podjęciu decyzji o rozpoczęciu budowy muzeum poświęconego temu wydarzeniu. Jednak to oczywiste z pozoru zdanie ma wewnątrz wielowarstwową strukturę i to, jakie okoliczności stały za rozpoczęciem budowy nie jednego, a dwóch muzeów, przedstawiono w pierwszej kolejności.

Jako drugie z ważnych lokalnych wydarzeń w tamtym pięcioletnim okresie, które spełniało wszystkie kryteria związków z lokalną polityką historyczną, a tym samym z przedmiotem niniejszego badania, była setna rocznica Bitwy Warszawskiej 1920 roku. Obchody tego jubileuszu, ze względu na panującą w 2020 roku pandemię COVID-19, a co za tym idzie wiele obowiązujących wówczas przepisów, które regulowały m.in. możliwość zgromadzeń publicznych, miały inny charakter niż pierwotnie planowano, zarówno na szczeblu centralnym, jak i wśród inicjatyw lokalnych.

Zanim jednak obydwie wzmiankowane wydarzenia stały się faktami dokonanymi w pełnym wymiarze, zostały poprzedzone działaniami, które miały więcej związków z bieżącą polityką, niż, jak bywa w większości podobnych wypadków, z potrzebą upamiętnienia zwycięstwa nad bolszewikami. Przykładając krajową politykę historyczną do jej lokalnego odpowiednika, po raz czwarty postarano się wykazać, czy istniały między nimi zależności, a jeśli tak, to czym objawiały się one w latach 2015-2020.

\*\*\*

Przedstawiane w niniejszym rozdziale pięciolecie rozpoczęło się od mocnego akcentu politycznego – 15 sierpnia 2015 roku w radzymińskich uroczystościach wziął udział zwycięzca majowych wyborów prezydenckich, Andrzej Duda. Wizyta, przedstawiona w „Wieściach Podwarszawskich” (nr 34, 23.08.2015) jako „szczególna i wielce wyczekiwania”, była również, co zauważono w tygodniku, dość niespodziewana, o czym świadczyć miał krótki okres przygotowywania do uczestnictwa głowy państwa we mszy świętej i obchodach odbywających się na Cmentarzu Poległych. Z prasowych relacji dotyczących tej wizyty wynikało, że zarówno prezydent, jak i występujący po nim wicepremier i prezes PSL, Janusz

Piechociński, w przemówieniach wygłoszonych do zebranych na radzyminskiej nekropolii, podkreślał wagę zwycięstwa w bitwie pod Radzyminem. Jednak żadne z tych przemówień nie różniło się znacząco od wielu poprzednich, wygłoszonych w tym miejscu, a na pewno nie padły wówczas publiczne zobowiązania, które mogły być odczytywane jako deklaracja np. objęcia patronatu nad budową muzeum.

O taki patronat, ale nad budową muzeum w Ossowie, wystąpiła natomiast burmistrz Wołomina, Elżbieta Radwan, która w liście do prezydenta Dudy, skierowanym 8 sierpnia 2015 roku, wyraziła nadzieję, że „patronat Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nad wydarzeniem oraz całym projektem budowy Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 byłby najlepszą formułą działania, gwarantującą godne uczczenie bohaterów wojny polsko-bolszewickiej”.

W redakcyjnym komentarzu do tych starań (nr 34, 23.08.2015) zawarto również informacje, z których jednoznacznie wynika, bez finansowego uczestnictwa władz centralnych, realizacja inwestycji wycenianej na kilkadziesiąt milionów złotych, nie będzie dla wołomińskiego samorządu możliwa. W tym samym artykule pt. „Co odpowie prezydent A. Duda?” autor sugerował, że odpowiedzią prezydenta na zaproszenie objęcia patronatem budowy muzeum w Ossowie była wizyta na uroczystościach w Radzyminie, co mogło oznaczać, że „z Wołominem prezydentowi może raczej nie być po drodze”.

Przyglądając się wszystkim perturbacjom, związanym z projektami budowy muzeum czy to w Radzyminie, czy w Ossowie, ruch burmistrz Wołomina wydawał się bardzo uzasadniony, tym bardziej, że, jak donosił dziennik „Rzeczpospolita”, już rok wcześniej, projektowane lub już rozpoczęte budowy placówek muzealnych, takich jak Muzeum II Wojny Światowej, miały poważne problemy i notowały duże opóźnienia w realizacji inwestycji, właśnie z powodów finansowych<sup>556</sup>.

Jak jednak wykazano powyżej, wizyta Andrzeja Dudy w Radzyminie nie oznaczała zagrożenia dla starań wołomińskich samorządowców o budowę muzeum w Ossowie, choć należało przyznać, że w przypadku realizacji scenariusza, w którym większymi względami prezydenta cieszyłby się Radzymin, to muzeum prawdopodobnie powstałoby w tym mieście. Na korzyść prawdopodobieństwa powyższego przypuszczenia przemawia fakt, że również w materiałach źródłowych, dotyczących

---

<sup>556</sup> J. Blikowska, *Wielka zbiórka na Muzeum Bitwy Warszawskiej*, <https://www.rp.pl/historia/art4933641-wielka-zbiorka-na-muzeum-bitwy-warszawskiej>, dostęp: 17.11.2022.

roku późniejszego, nie odnotowano jakiegokolwiek inicjatywy, z której można było wywnioskować zbliżający się przełom.

Choć w roku 2016 podczas radzyمیńskich uroczystości 15 sierpnia nie brakowało przedstawicieli władz centralnych, między innymi ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza, ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka czy szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Pawła Sulocha, co jak zwykle zapowiadały i relacjonowały „Wieści” (nr 33, 21.08.2016), to jednak w zamieszczonych fragmentach wystąpień nie doszukano się istotnych przekazów. Podobnie rzecz miała się w przypadku analizowania danych zastanych czy informacji zaczerpniętych z indywidualnych wywiadów pogłębionych, skąd również nie udało się uzyskać żadnych informacji w przedmiotowej kwestii.

Zupełnie inne tony zaczęły pobrzmiwać z analizowanych dla potrzeb tego opracowania materiałów prasowych w 2017 roku. Choć z założenia analizie miały zostać poddane artykuły w tygodniku „Wieści Podwarszawskie”, w których zapowiadano bądź relacjonowano rocznicowe obchody w Radzyminie, to kilka razy, ze względu na istotę zawartych informacji, uczyniono wyjątek. Jednym z takich przypadków był materiał dotyczący podpisania listu intencyjnego w sprawie budowy Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie (nr 33, 16.08.2017). Poza obszerną relacją z uroczystości, na której obecni byli minister obrony narodowej, wojewoda mazowiecki, starosta wołomiński oraz burmistrzowie Zielonki i Wołomina, zaprezentowano w nim okazałe plany, dotyczące placówki, która miała stać się oddziałem Muzeum Wojska Polskiego. Koszt budowy, który ponieść miało MON, wyceniono na 80 milionów złotych, zaś monumentalna budowla, z rozległym amfiteatrem, z którego miano podziwiać rekonstrukcję historycznej bitwy oraz dwoma 120-metrowymi masztami, w kształcie ułańskich lancy, miała być ukończona w 2020 roku. Tymczasem relacje z uroczystości w Radzyminie w 2017 nie odbiegały od znanych z wcześniejszych lat opisów uroczystej mszy świętej, Apelu Poległych, złożenia kwiatów pod pomnikiem Wincentego Witosa oraz dedykowanych obchodom zawodów sportowych i festynów.

Mając na uwadze dotychczasowy przebieg wydarzeń, poczynwszy od 1989 roku, lub też sięgając głębiej, do czasów dwudziestolecia międzywojennego, kiedy to centralne państwowe obchody rocznic „Cudu nad Wisłą” organizowane były w Radzyminie, nie sposób nie zauważyć, że omawiane we wszystkich podrozdziałach starania radzyمیńskiej społeczności nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Dlatego

też postawiono tezę, że brak korzystnych decyzji ze strony władz centralnych, których efektem byłoby realne wsparcie samorządu, był powodem wystąpienia Krzysztofa Chacińskiego, burmistrza Radzimina, które przez „Wieści” (nr 34, 21.08.2018) zostało określone jako „emocjonalne, ale przemyślane”.

Przemówienie burmistrza Chacińskiego, wygłoszone po mszy świętej na Cmentarzu Poległych 15 sierpnia 2018 roku, zawierało wiele elementów istotnych dla niniejszej dysertacji, dlatego w ślad za lokalnym tygodnikiem zdecydowano się na zacytowanie kilku fragmentów:

„Przez kolejna lata, każdego 15 sierpnia przybywali do Radzimina przedstawiciele władz centralnych i samorządowych. Bardzo dużo i bardzo chętnie mówili o bohaterstwie poległych tu Polaków, mówili o wielkim znaczeniu Bitwy Warszawskiej dla losów Polski i dla losów świata. Mówili o wczesnym patriotyzmie bohaterów i jego współczesnym znaczeniu w czasach pokoju. Za ich słowami nie szły jednak czyny, które przeistoczyłyby Radzymin w taki symbol jak Termopile czy Grunwald.

W bitwie zwaną warszawską na Warszawę nie spadł ani jeden pocisk, żaden bagniet nie zamknął ludzkiego istnienia, bo Bitwa Warszawska toczyła krew swoich Bohaterów tu, na ziemi radzyminskiej (...).

Dziś główne uroczystości święta Wojska Polskiego odbywają się w Warszawie, a muzeum „Wrota Bitwy Warszawskiej”, decyzją ministra Obrony Narodowej powstaje w Ossowie. Jak dotąd nikt rządzący wolną Polską nie uczynił niczego, aby w Radzyminie powstało muzeum upamiętniające rok 1920.

Gdzie są dziś ci, którzy obiecywali godne upamiętnienie roku 1920, gdzie jest Minister Obrony Narodowej, który rok temu ustami swojego wiceministra Michała Dworczyka, „rozganiał czarne chmury znad Radzimina”, gdzie jest Minister Kultury, który z mównicy sejmowej i na łamach prasy deklarował powstanie obiektu muzealnego w Radzyminie? Pytam w imieniu moich współmieszkańców - gdzie oni są? (...)

Dziś w trzy lata po wyborach parlamentarnych nie ma wśród nas najważniejszych osób w państwie, a Radzymin, ten dumny i umęczony

Radzymin, wciąż czeka na czyny dziejowej sprawiedliwości. I podobnie jak Polacy w 1920 roku, tak i my zdani jesteśmy tylko na siebie”<sup>557</sup>.

Choć nie była naszą rolą ocena przemówienia pod kątem tego, czy „przejdzie do historii miasta”, jak sugerował wstęp do relacji w „Wieściach Podwarszawskich”, to z pewnością można je traktować jako mocny głos w przedmiotowej dyskusji. Wobec tego postanowiono przytoczyć pewne fakty, do których odnosił się Krzysztof Chaciński, a które nie dla wszystkich mogły być czytelne. Wspomniane w wystąpieniu „rozganianie chmur znad Radzymina, odnosiło się odczytanego rok wcześniej (pominięte przez „Wieści Podwarszawskie”) przez Michała Dworczyka, sekretarza stanu w MON, okolicznościowego listu od Antoniego Macierewicza, w którym poinformował on „o podjęciu działań, na rzecz budowy mauzoleum i pomnika w Radzyminie”<sup>558</sup>. Jak wiadomo, w ciągu roku, jaki upłynął od podania tych słów do publicznej wiadomości do momentu omawianego wystąpienia burmistrza Chacińskiego, żadne działania nie zostały podjęte.

Jeszcze wcześniej, bo w styczniu 2017 roku, profesor Jan Żaryn, senator IX kadencji<sup>559</sup>, wybrany z okręgu wyborczego nr 40<sup>560</sup>, w wywiadzie udzielonym dwutygodnikowi „Fakty.wwl” wypowiedział się na temat rosnących szans na upamiętnienie „Cudu nad Wisłą”<sup>561</sup>. W obszernym materiale, w którym poruszono możliwości powstania muzeum na stulecie Bitwy, pytany o te kwestie senator nie tylko widział możliwość powstania dwóch obiektów, w Radzyminie i Ossowie, ale również wypowiedział się na temat trzeciej równoległej inicjatywy, tj. budowy Łuku Triumfalnego w Warszawie. Dalsza lektura wywiadu przyniosła również częściowe wyjaśnienie tonu wystąpienia burmistrza Radzymina 15 sierpnia 2018 roku, szczególnie tej części, w której swoje słowa kierował w stronę polityków obozu rządzącego. Pojawiło się w nim pytanie o kwestie finansowania budowy muzeum w Radzyminie przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, którą to informację przekazał minister Piotr Gliński<sup>562</sup>. Przewidziane środki miały, po

---

<sup>557</sup> Mc, *Okradani z historii*, „Wieści Podwarszawskie 2018, nr 1410, s. 1.

<sup>558</sup> R.S. Lewandowski, *Minister Obrony Narodowej rozgonił „czarne chmury znad Radzymina”*, <http://www.kurier-w.pl/minister-obrony-narodowej-rozgonil-czarne-chmury-znad-radzymina/>, dostęp: 12.12.2022.

<sup>559</sup> Jan Żaryn, <https://www.senat.gov.pl/sklad/senatorowie/senator,867,9,jan-zaryn.html>, dostęp: 12.01.2023.

<sup>560</sup> Okręg nr 40 w wyborach do Senatu obejmował m.in. powiat wołomiński.

<sup>561</sup> *Ossów i Radzymin*, „Fakty.wwl”, 2017, nr 1 (339), s. 1.

<sup>562</sup> Tamże, s. 5.

obradach sejmowej komisji finansów publicznych, zmienić docelowego adresata i zapisane zostały jako wsparcie dla budowy muzeum w Ossowie. Profesor Żaryn, w odpowiedzi na zadane wprost pytanie, czy w projekcie budżetu, który ma trafić pod obrady Senatu, znajduje się zapis, w którym pół miliona złotych przewidziano na muzeum w Radzyminie odparł, iż wydaje mu się że nie ma, „ale można tak to interpretować”<sup>563</sup>. W dalszej części wywiadu senator ponownie opowiedział się za możliwością wsparcia budowy dwóch muzeów na terenie powiatu wołomińskiego, zaś bariery, które stoją na przeszkodzie „są bardziej polityczne, niż merytoryczne”<sup>564</sup>.

Opisywany powyżej ciąg zdarzeń zdawał się ostatecznie rozstrzygać nie tylko sporne kwestie o „pierwszeństwo” w upamiętnianiu Bitwy Warszawskiej, ale w zasadzie przekreślać możliwości budowy muzeum w Radzyminie. Oprócz wcześniej wymienionych okoliczności powyższą tezę wspierał fakt ogłoszenia 15 sierpnia 2018 roku przez Mariusza Błaszczaka, ministra obrony narodowej, decyzji o powstaniu muzeum w Ossowie. Podlegająca MON placówka miała zostać otwarta w 2020 roku, czyli w setną rocznicę „Cudu nad Wisłą”<sup>565</sup>.

W uzupełnieniu informacji dotyczących działań władz Radzymina, zmierzających, jak się mogło wydawać, do nieustannego przypominania o obietnicach, składanych wcześniej przez najwyższych rangą polityków, a także o możliwościach budowy obiektu, który łączyłby funkcje placówki muzealnej, pomnika i miejsca rekreacji, należało wspomnieć o projekcie autorstwa pracowni Nizio Design (wymienianego w poprzednim podrozdziale autora koncepcji „Park Kulturowy Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku”).

9 stycznia 2018 roku powołano Fundację „Wiek Cudu nad Wisłą”, przedsięwzięcie reklamowane przez Gminę Radzymin jako „inicjatywa ponad podziałami”<sup>566</sup>, która miała zająć się przygotowaniem do obchodów setnej rocznicy „Cudu nad Wisłą”. Zaprezentowane przy tej okazji Centrum Edukacji Historycznej, bo taką miał nosić nazwę koncepcyjny projekt autorstwa Mirosława Nizio, mocno podzielił lokalną społeczność, obecną na spotkaniu inauguracyjnym działalność Fundacji. Część obecnych zarzucała mu brak formy odpowiedniej dla uczczenia

---

<sup>563</sup> Tamże.

<sup>564</sup> Tamże.

<sup>565</sup> *Powstanie Muzeum Bitwy Warszawskiej – wypowiedź ministra Mariusza Błaszczaka*, Oficjalny kanał Ministerstwa Obrony Narodowej w serwisie YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=SlrXXvIStzk>, dostęp: 22.02.2023.

<sup>566</sup> <https://www.facebook.com/GRadzymin/posts/pfbid034gWzVaQhLVfN9ijSvTZu6Bnc2xUCiDL5swoH4KS8mFVE2XRxbhSjaCNvcnBovksDl>, dostęp: 09.01.2023.

wydarzenia tej rangi, zaś obecny na tym spotkaniu profesor Jan Żaryn zauważył, że w przedstawionej koncepcji zabrakło odniesień do sacrum, przez co budowli groziło, że stanie się „wyjałowioną przestrzenią”, jeżeli uczyni się ją miejscem wyłącznie edukacyjnym, historycznym i wypoczynkowym<sup>567</sup>. Ostatecznie na przeszkodzie w realizacji Centrum stanął brak koniecznych środków, określanych na 30-40 milionów złotych.

Jednak 15 sierpnia 2019 roku, w trakcie corocznych uroczystości, uczestnikom zgromadzonym na Cmentarzu Poległych w Radzyminie, przekazano informację z pewnością pozytywną i zaskakującą, choć w porównaniu do rozmachu inwestycji w Ossowie mogącą wywoływać niedosyt. Jak można było dowiedzieć się z relacji zamieszczonej w „Więściach Podwarszawskich” (nr 34, 21.08.2019), w trakcie uroczystości marszałek Adam Struzik oraz burmistrz Radzymina Krzysztof Chaciński podpisali list intencyjny w sprawie budowy Muzeum Bitwy Warszawskiej w Radzyminie, które miało być oddziałem Muzeum Niepodległości w Warszawie (instytucja podlegała marszałkowi województwa mazowieckiego). Po zgromadzeniu odpowiednich środków i uzyskaniu przewidzianej przepisami dokumentacji, zrujnowana, stojąca naprzeciwko Cmentarza Poległych, zabytkowa „Świetlica Pielgrzyma” miała zostać zrewitalizowana, powiększona i dostosowana do potrzeb placówki muzealnej.

Rok później, podczas celebrowania 100-lecia Bitwy Warszawskiej, uroczyście zaprezentowano samorządowe plany budowy i wizualizacje muzeum. W analizowanych na potrzeby niniejszej dysertacji „Więściach Podwarszawskich” (nr 34, 19.08.2020) inicjatywę tę zaprezentowano jako odpowiedź „władz samorządowych na całkowity brak działań, realizacji wcześniejszych obietnic składanych przez ministrów rządu Prawa i Sprawiedliwości, mówiących o budowie w Radzyminie potężnej, nowoczesnej filii Muzeum Narodowego”. W dalszej części relacji z obchodów podano, że gmina Radzymin pozyskała już prawo do nieruchomości, na której ma powstać muzeum, przypomniano o współfinansowaniu inwestycji przez lokalny i wojewódzki samorząd, a termin zakończenia prac określono na 2023 rok.

Wspomniany powyżej wątek, dotyczący prezentowanych planów budowy Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku w Radzyminie, był także okazją do

---

<sup>567</sup> Spotkanie inauguracyjne przygotowania gminy Radzymin do obchodów stulecia "Cudu nad Wisłą", <https://www.youtube.com/watch?v=rAlpUnBuHXA>, dostęp: 12.02.2023.

przypomnienia faktu, że planowane w wielu miejscach w Polsce obchody setnej rocznicy „Cudu nad Wisłą”, ze względu na obostrzenia związane z pandemią COVID-19, były ograniczone, a liczba uczestników i widzów była mniejsza niż w normalnych warunkach. Władze zachęcały ludzi do uczestniczenia w wydarzeniach za pośrednictwem transmisji telewizyjnych i internetowych, aby uniknąć dużych zgromadzeń. Mimo tego mieszkańcom Radzimina udało się uczcić rocznicę, a samorządowym władzom i organizacjom przygotować bogaty program uroczystości i imprez towarzyszących, prezentowanych w lokalnych mediach i relacjonowanych na oficjalnej stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy<sup>568</sup>. Szczegółowy wykaz działań komunikacyjnych i wizerunkowych, związanych z 100-leciem Bitwy, został przedstawiony w rozdziale III.

\*\*\*

Rozpoczęcie budowy muzeum oraz dalsze plany z tym związane (m.in. zagospodarowanie terenu łądowiska papieskiego) stanowią także zwieńczenie tej części podrozdziału, w której postarano się wykazać miejsca styku ogólnopolskiej i lokalnej polityki historycznej.

Mimo istotnych różnic, które niewątpliwie wynikały również z czasów, w jakich poszczególne rocznice były obchodzone, również lata 2015-2020 cechowała niewielka liczba oficjalnych dokumentów urzędowych, które udało się pozyskać w ramach analizy danych zastanych.

Oficjalne dokumenty, które w omawianym okresie dotyczyły kwestii związanych z upamiętnianiem 1920 roku, ze względu na ich wartość dla przedmiotu naszych badań przedstawiono począwszy od wymienionego wcześniej listu intencyjnego, podpisanego przez Adama Struzika, marszałka województwa mazowieckiego i Krzysztofa Chacińskiego, burmistrza Radzimina.

Poza tym, analiza danych zastanych przyniosła jeszcze wyniki w postaci niżej wymienionych aktów prawnych:

- Uchwała nr 297/XXII/2020 Rady Miejskiej w Radziminie z dn. 1 czerwca 2020 r., w sprawie propozycji uczczenia 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920

---

<sup>568</sup> 100. rocznica Bitwy Warszawskiej w Radziminie, <https://radzimin.pl/104/186/100-rocznica-bitwy-warszawskiej-w-radziminie.html>, dostęp: 24.02.2023.



przez nadanie drodze ekspresowej S8 nazwy „Aleja Bohaterów Bitwy Warszawskiej 1920” na terenie powiatu wołomińskiego;

- Uchwała nr 245/XVIII/2019 Rady Miejskiej w Radzyminie z dn. 16 grudnia 2019 r., w sprawie nadania nazwy rondu na terenie miasta Radzymin (rondo otrzymało nazwę Księdza Andrzeja Rudzkiego<sup>569</sup>)

- Uchwała nr 343/XXX/2016 Rady Miejskiej w Radzyminie z dn. 21 listopada 2016 r., w sprawie wzniesienia pomnika upamiętniającego miejsce śmierci bohatera bitwy z bolszewikami o Radzymin w sierpniu 1920 roku – kpt. Ryszarda Downar Zapolskiego.

Wymienione uchwały, z pozoru niewiele różniące się w zarysie od kilku podobnych, przedstawianych wcześniej w naszym opracowaniu, mają jednak w naszej opinii wydźwięk dość znaczący. Minęło bowiem 25 lat od pierwszych tego typu decyzji Rady Miejskiej w Radzyminie, których zadaniem było przywrócenie pamięci o bohaterach z 1920 roku. Samorządowe stanowiska objęły osoby młodsze, często o całe pokolenie od prekursorów pierwszych radzyminskich obchodów, a jednak organizacji kolejnych rocznic towarzyszyła ciągłość w przekazywaniu pamięci o Bitwie oraz kształtowaniu tożsamości społeczności lokalnej. Bezspornie natomiast do przełomowych aktów, wchodzących w skład dokumentów pozyskanych do analizy danych zastanych, należał wspomniany list intencyjny, podpisany 15 sierpnia 2019 przez marszałka Adama Struzika i burmistrza Krzysztofa Chacińskiego. Poza bardzo dużą szansą zmaterializowania się idei budowy muzeum Bitwy Warszawskiej w Radzyminie, wydarzenie to było również ściśle związane z polityką. Mieliśmy bowiem do czynienia z ciągiem wydarzeń, zapoczątkowanych przez władze centralne decyzją o budowie muzeum w Ossowie, przez reakcję ze strony samorządu lokalnego aż do obiecanej pomocy ze strony przedstawiciela partii opozycyjnej wobec obozu rządzącego, co mogło stwarzać wrażenie, że radzyminski ratusz „obrał kursu na lewo”. W tym miejscu wydaje się jednak zasadne przypomnieć, że Adam Struzik tytuł Honorowego Obywatela Radzimina otrzymał już w 2006 roku.

---

<sup>569</sup> W uzasadnieniu podano: „Ksiądz Andrzej Rudzki był wikarym parafii radzyminskiej, aresztowany i uprowadzony wraz z kierownikiem szkoły Dominikiem Rusiniakiem w dniu 15 sierpnia 1920 r. przez bolszewików. Zaginęli bez śladu, prawdopodobnie zostali bestialsko zamordowani przez bolszewików”; *W sprawie nadania nazwy rondu na terenie miasta Radzymin*, <https://bip.radzymin.pl/artukul/89/2021/w-sprawie-nadania-nazwy-rondu-na-terenie-miasta-radzymin>, dostęp: 27.02.2023.

Analiza pogłębionych wywiadów indywidualnych, w których lokalni samorządowcy przedstawiali swój punkt widzenia na działania podjęte w latach 2015-2020, a które z kolei związane były z polityką historyczną i upamiętnianiem 1920 roku, dostarczyły następujących opinii:

W1:

- inicjatywy oddolne, prowadzone przez mieszkańców i samorząd, przez lata miały problem z przebicciem się na arenę ogólnopolską;
- oczekiwania wobec obozu „dobrej zmiany” były więc w związku z tym ogromne;
- obecne władze samorządowe liczyły na wsparcie władz centralnych, jednak znalazły je we władzach województwa mazowieckiego;
- wszystkie działania zmierzające do uczczenia 1920 roku przyniosły pozytywny skutek w postaci rozwoju Radzimina;

W2:

- mimo wieloletniego organizowania uroczystości, na których obecnych było wielu polityków, Radzimin nie miał odpowiedniego zaplecza politycznego, takiego jak np. Wołomin;
- kościół postawił na Ossów;
- koncepcja budowy muzeum wg projektu p. Nizio wzbudziła przychylność ministra Glińskiego, lecz nie poszły za tym żadne działania;
- aktywność marszałka Adama Struzika powinna być lepiej wykorzystana już wcześniej;

W3:

- rozczarowanie centralną polityką historyczną wyrażone zostało na Cmentarzu Poległych w Radziminie 15 sierpnia 2018 roku, poprzez przemówienie burmistrza, nagrodzone gromkimi brawami mieszkańców;
- Radzimin szedł swoją drogą, zachował tożsamość;
- politycy przyjeżdżali robić sobie politykę historyczną w Radziminie, nie zauważając, że w Radziminie pełniona jest służba, z potrzeby serca, nie dla polityki;

W4:

- nowe nadzieje, związane z nową władzą, zostały szybko rozwiane;
- poprzedni samorządowy projekt Ołtarza Narodowego nie zyskał akceptacji nowych władz miasta, a z kolei nowy projekt muzeum nie podobał się mieszkańcom;

- trzeba przyznać, że władze Wołomina bardzo intensywnie i programowo lobbowały na rzecz budowy muzeum w Ossowie;

W5:

- najwięcej dla powstania muzeum w Ossowie zrobił Jacek Sasin, będąc wtedy przewodniczącym sejmowej komisji finansów;

- duże znaczenie dla podejmowanych decyzji miał fakt, że pobliskie tereny to był poligon wojskowy, a więc własność MON;

- marszałek Adam Struzik wykorzystał swoją szansę;

- wśród radzymińskich samorządowców „Radzymin” zawsze oznaczał „małą ojczyznę”, gdzie szyld partyjny miał drugo-, lub trzeciorzędne znaczenie.

Niemal trzydzieści lat podejmowania działań i słuchania obietnic, dotyczących jednej przecież sprawy, jak również obserwacja zmieniających się uwarunkowań politycznych i gospodarczych, bez wątpienia miały wpływ na ocenę również ostatniego interesującego nas okresu, tj. lat 2015-2020. Rozmówcy nie ukrywali, że o ile do większości politycznych obietnic nauczyli się podchodzić z dystansem, o tyle świadome operowanie hasłem „polityka historyczna”, wpisane w program polityczny PiS, niosło ze sobą spory ładunek nadziei na pozytywne zwieńczenie wieloletnich starań, tym bardziej że zbliżała się setna rocznica Bitwy Warszawskiej. Oczekiwania te zostały dość szybko zweryfikowane negatywnie, zaś spośród wynotowanych opinii, szczególnie istotne wydają się te, w których podkreślano, że mimo doznania kolejnego zawodu ze strony władz centralnych, Radzymin nadal kontynuował działania zmierzające do budowy muzeum. W tym miejscu wskazano na rolę Adama Struzika, wobec którego wcześniej pojawiały się zarzuty o to, że tytuł Honorowego Obywatela Radzymina otrzymał „na wyrost”, jednak ostatecznie to dzięki jego wsparciu podpisano umowę z urzędem marszałka województwa mazowieckiego, dającą szansę na powstanie Muzeum Bitwy Warszawskiej w Radzyminie, które będzie filią Muzeum Niepodległości.

Wśród opinii pojawiających się w wywiadach były także wątki dotyczące muzeum powstającego z inicjatywy Ministerstwa Obrony Narodowej w Ossowie. Przyczyn sukcesu w wyborze na miejsce powstania muzeum właśnie tam, dopatrywano się m.in. w przychylności hierarchów kościelnych, którzy mieli optować za taką właśnie lokalizacją. Nie wdając się w ocenę prawdziwości tych stwierdzeń należało jednak odnotować inny z przedstawianych powodów takiego obrotu sprawy, który wydawał się dość prawdopodobny – otóż aby zdążyć z budową muzeum na 100-

lecie Bitwy, należało do minimum ograniczyć procedury związane z własnością gruntów, na których miało powstać. Obszar leżący w bezpośrednim sąsiedztwie planowanej budowy był terenem wojskowego poligonu, a więc w gestii MON, co z pewnością miało wpływ na tempo podejmowania wielu decyzji. Jednak ostatecznie żaden z projektowanych obiektów w Radzyminie i Ossowie nie powstał do obchodów setnej rocznicy „Cudu nad Wisłą”. Rozmówcy z jednej strony wskazywali na konsekwentne działanie władz Wołomina, które skutecznie lobbowały za powstaniem muzeum na ich terenie, z drugiej zaś wskazywali, że choć Radzymin gościł wielu polityków, to nie miał za sobą zaplecza w postaci zdecydowanej przychylności jednej, w dodatku rządzącej, partii. Być może najlepszym podsumowaniem były słowa, odnoszące się krytycznie wobec działań polityków, którzy nie dostrzegali służby pełnionej w Radzyminie „z potrzeby serca, nie dla polityki”.

„Wieści Podwarszawskie”, w latach 2015-2020 materiały prezentujące radzymińskie obchody rocznic Bitwy Warszawskiej 1920 roku zamieściły w dziewięciu wydaniach gazety, zapowiadając uroczystości i imprezy towarzyszące, natomiast w jedenastu wydarzenia te relacjonowały. W siedemnastu zamieszczonych artykułach odnaleziono wątki związane z polityką i polityką historyczną. Wybrane wydania tygodnika, które naszym zdaniem najlepiej ilustrowały przedstawione w niniejszym podrozdziale wydarzenia, zostały ujęte na rys. 28-30 w Załączniku nr 3.

\*\*\*

Podsumowując opisywane w tym podrozdziale pięciolecie, należy wrócić do wstępu, a więc momentu, gdy rozważaliśmy, jakie przełożenie na realne działania, zmierzające do budowy muzeum lub pomnika w Radzyminie, miała centralna polityka historyczna, prowadzona przez obóz „dobrej zmiany”, która była tak ważnym elementem programu Prawa i Sprawiedliwości. Nie sposób w kontekście nie cofnąć się do początku okresu z podrozdziału 4.3., a więc lat 2006-2014, który, podobnie jak ostatni z rozpatrywanych tu etapów, zaczął się od „sprzyjającego klimatu dla historii i polityki”.

Mogliśmy więc zaobserwować wizytę Andrzeja Dudy, który 15 sierpnia 2015 roku, niemal bezpośrednio po zaprzysiężeniu na urząd prezydenta, pojawił się na radzymińskim Cmentarzu Poległych. Odnosząc się do lektury materiałów zamieszczonych w „Wieściach Podwarszawskich”, gest ten odczytany był jako

widoczne wsparcie dla Radzymina, walczącego z Ossowem o prymat w wyścigu do zajęcia pierwszego miejsca, które będzie kojarzyło się z upamiętnianiem „Cudu nad Wisłą”.

Jednak mimo początkowych podobieństw, te dwa okresy znacząco różniły się od siebie. W wymiarze ogólnopolskim, w drugim etapie lat 2006-2014 odnotowano, wykazany m.in. na podstawie analizy sejmowych exposé Donalda Tuska i Ewy Kopacz, spadek zainteresowania polityką historyczną, przynajmniej na poziomie deklaracyjnym. Natomiast rozpatrywany w tym wymiarze okres 2015-2020 sprawiał wrażenie spójności, na co z pewnością miał wpływ fakt utrzymywania się przy władzy ugrupowań Zjednoczonej Prawicy.

Przyglądając się zatem temu, jakie znaczenie mogła mieć owa ciągłość na użycie elementów państwowej polityki historycznej dla działań lokalnych, tak szeroko opisywanych w tym opracowaniu, można było poczynić założenie, że oto nastął czas jednoznacznie korzystny dla radzymińskiego społeczeństwa i władz samorządowych. Tymczasem, co wynikało z opisywanych przypadków, rzeczywistość przyniosła zupełnie inne scenariusze. W przeddzień setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej, państwowe władze i reprezentowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej, pod kierownictwem Mariusza Błaszczaka, a wcześniej Antoniego Macierewicza, postawiły na Ossów.

W tym miejscu można dodać, że radzymińscy samorządowcy podkreślali zaangażowanie przedstawicieli Wołomina, którzy zdołali sobie zaskarbić przychyłność władz centralnych, co zmaterializowało się w postaci rozpoczęcia budowy muzeum w Ossowie. W przeciwieństwie do Radzymina, gdzie wszystkie zapewnienia polityków wygłoszone wielokrotnie na tamtejszym Cmentarzu Poległych podczas sierpniowych uroczystości, pozostały wyrazami uznania, również dla lokalnej społeczności, natomiast w kwestiach godnego upamiętnienia Bitwy, o co zabiegały władze samorządowe, okazały się jedynie deklaracjami. W oczach parlamentarnych i rządowych decydentów nie znalazły uznania również projekty pomników i muzeów, których na przestrzeni opisywanego trzydziestolecia powstało kilka na zlecenie radzymińskiego samorządu.

Prowadzone działania, zawierające elementy polityki historycznej, jednak tej w wymiarze lokalnym, nie ogólnokrajowym czy państwowym, przyniosły efekt dość niespodziewany. Zanim zostanie on przywołany, należy zwrócić uwagę, że w każdym z badanych tu okresów starano się na działania lokalne nałożyć „matrycę” działań

krajowych, objawiających się czy to w postaci zapowiedzi w sejmowym exposé, czy to uchwalanego prawa, czy też innych widocznych przypadków planowego wykorzystania polityki historycznej przez państwo.

W omawianym przykładzie mieliśmy do czynienia z sytuacją, gdzie to lokalna polityka historyczna, prowadzona konsekwentnie przez dziesięciolecia, wobec braku wsparcia centralnych władz państwowych, przyniosła efekt początkowo w postaci podpisanego porozumienia z władzami województwa mazowieckiego, aby znaleźć swój finał w rozpoczęciu budowy Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku w Radzyminie, jako oddziału warszawskiego Muzeum Niepodległości.

\*\*\*

Trzydziestoletni okres badawczy oraz wszystkie mieszczące się w nim zagadnienia, dotyczące interesującego nas problemu badawczego powodowały, że dotyczące ich wnioski, nawet na dość dużym poziomie ogólności, były często od siebie dość odległe, jednak naszym zdaniem odzwierciedlały zróżnicowanie polityki historycznej w czterech wyznaczonych przez nas przedziałach czasowych. Dlatego też uznaliśmy, że warto pokazać je w czterech odrębnych punktach, odpowiadającym kolejnym podrozdziałom.

Dla podrozdziału 4.1. wyniki przeprowadzonych badań uzasadniały wysunięcie wniosków, że w początkowej fazie organizacji obchodów działania podejmowane były z inicjatywy mieszkańców, zaś finansowa strona przedsięwzięcia często opierała się na działalności społecznej. Natomiast utworzenie nowych struktur samorządowych w 1990 roku dało nowe możliwości do realizacji rocznicowych obchodów, dzięki czemu w kolejnych latach wyglądały one coraz bardziej okazale. Wraz z pojawieniem się polityków i przedstawicieli władz centralnych radzymińskie uroczystości zyskały na znaczeniu, między innymi dzięki relacjom w mediach ogólnopolskich. Należy jednak odnotować, że już wtedy zaczęto kwestionować rzeczywisty cel obecności polityków oraz ich realny wpływ na dalsze upamiętnienie Bitwy. To strona lokalna wyróżniła się skalą podejmowanych działań, zarówno komunikacyjnych i wizerunkowych, jak i w rzeczywistych działaniach związanych z pamięcią o Bitwie. Przemówienia polityków o znaczeniu wydarzeń z sierpnia 1920 roku i potrzebie ich upamiętnienia, nie przekładały się na realne działania ze strony państwa. Wniosek ten wynikał przede wszystkim z zapisów z przeprowadzonych

pogłębionych wywiadów indywidualnych oraz analizy zawartości mediów za lata 1990-1997.

Mimo tego można uznać, że lokalna społeczność doczekała się uznania za kultywowanie pamięci o „Cudzie nad Wisłą” oraz blisko czterdzieści lat regresu miasta. Za tak postawionym wnioskiem przemawiał, najważniejszy naszym zdaniem, dokument z tamtego okresu, świadczący o efektach prowadzenia lokalnej polityki historycznej, choć nie dotyczył jedynie interesujących nas kwestii. Z przeprowadzonych badań jednoznacznie wynikało, że porozumienie między władzami Radzimina a wojewodą warszawskim, podpisane w 1994 roku, które pozwoliło gminie zyskać finansowe wsparcie w realizacji i projektowaniu infrastruktury. Warto także zaznaczyć, że w omawianym okresie nie używano jeszcze określenia "polityka historyczna".

Badanie możliwości ewentualnego wpływu przystąpienia Polski do struktur Unii Europejskiej na postawę samorządowych władz i mieszkańców Radzimina w zakresie kontynuowania działań związanych z pamięcią o Bitwie Warszawskiej, nie przyniosło faktów, które można by uznać za mające związek z przedmiotową sprawą. Zatem pierwszy wniosek wynikający z zawartości podrozdziału 4.2. można określić następująco: akcesja do Unii nie miała wpływu na interesujący nas problem badawczy. Kolejny wniosek, który dotyczył lat 1998-2005, związany był z wizytą Jana Pawła II na radzyminskim Cmentarzu Poległych. W świetle przeprowadzonych badań obecność papieża 13 czerwca 1999 roku była kluczowym momentem dla podtrzymywania tradycji obchodów rocznic Bitwy Warszawskiej i w ciągu kolejnych lat była chętnie przypomniana przez lokalne władze, stowarzyszenia i mieszkańców. Trzeci wniosek dotyczył reformy administracyjnej z 1999 roku, w wyniku której Radzimin ponownie znalazł się w strukturach powiatu wołomińskiego, co przyczyniło się do dalszych podziałów pomiędzy samorządowymi władzami i społecznościami Radzimina i Wołomina, których tłem była lokalna polityka historyczna, a ściślej mówiąc walka o prymat w zakresie upamiętniania Bitwy Warszawskiej.

Dla interesującego nas problemu badawczego, lata 2006-2014, a zwłaszcza pierwsza połowa okresu, stała w Radziminie pod znakiem wizyt czołowych polskich polityków, z Aleksandrem Kwaśniewskim i Lechem Kaczyńskim na czele, zaś na arenie ogólnopolskiej oznaczała wzrost społecznego zainteresowania historią. Jednak ani obietnice polityków, składane w sprawie budowy muzeum i pomnika Bitwy Warszawskiej, ani „dobry klimat”, jaki wówczas wytworzył się dla polityki

historycznej, nie przełożyły się na realne działania władz centralnych, które satysfakcjonowałyby lokalne środowiska. Odbywające się 15 sierpnia każdego roku uroczystości odbywały się w Radzyminie, Ossowie i Warszawie niejako w oderwaniu od siebie. Można zatem powiedzieć, że badania dotyczące okresu zawartego w podrozdziale 4.3. szczególnie uwidoczniły różnice pomiędzy centralną, czy też państwową, a lokalną polityką historyczną. Konkluzję tę wzmocniały obserwacje ówczesnych działań samorządu powiatu wołomińskiego, staraniem którego w Ossowie rozpoczęto zabiegi o budowę muzeum, powołując „Park Kulturowy Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku” oraz organizując rekonstrukcje historyczne, co przyczyniło się do skierowania uwagi na inne niż Radzymin miejsce obchodów rocznicy Bitwy.

O braku wyraźnych zależności pomiędzy tymi dwoma rodzajami polityki historycznej w świetle badanego w niniejszej dysertacji problemu świadczy również fakt, że na prowadzone w Radzyminie działania, mające na celu upamiętnianie bohaterów Bitwy Warszawskiej, nie miało decydującego wpływu ani to, kto aktualnie sprawował władzę (poza jednym wyjątkiem sprzeciwu części lokalnych środowisk wobec wizyty Aleksandra Kwaśniewskiego), ani wizyty najwyższych rangą polityków (choć swoją obecnością podnosili znaczenie uroczystości, to bez ich udziału również byłyby organizowane), ani składane przez nich deklaracje (żadna z wcześniej składanych nie doczekała się realizacji, a mimo to lokalna społeczność i samorządowe władze Radzymina kontynuowały podjęte w 1989 roku działania), jak również rozbieżność interesów z formalnie sprawujących zwierzchnictwo powiatem wołomińskim (mimo organizowanych wcześniej częściowo wspólnie uroczystości, to wyraźny podział na dwa konkurujące ze sobą wydarzenia, w Radzyminie i w Ossowie, stał się faktem).

Badając ostatni przedział czasowy, tj. lata 2015-2020, znaleźliśmy się u progu setnej rocznicy Bitwy, w okresie sprawowania władzy przez obóz „dobrej zmiany”. Czas ten prezentuje się jako kontynuacja lokalnych starań o ponowne uczynienie z Radzymina miejsca centralnych obchodów kolejnych rocznic „Cudu nad Wisłą”, tak jak miało to miejsce w dwudziestoleciu międzywojennym. Zaowocowało to między innymi wizytami kolejnych wysokiej rangi polityków, z prezydentem Andrzejem Dudą włącznie, zaś tłem dla toczących się wokół radzymińskich obchodów dyskusji ponownie była polityka historyczna, wpisana do programu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości, partii, która wygrała parlamentarne wybory w 2015 roku.



Postawiony wniosek, być może dość nieoczywisty, jednak wysnuty na podstawie zbadanych przez nas faktów, dowodził, że ten teoretycznie najbardziej sprzyjający Radzyminowi okres w badanym trzydziestoleciu, przynajmniej we wspomnianej powyżej jego warstwie dotyczącej polityki (wywodzący się z tego samego obozu rząd i prezydent, atmosfera sprzyjająca kultywowaniu pamięci o ważnych dla polskiej historii miejscach), był jednocześnie czasem, w którym rozdźwięk pomiędzy centralną a lokalną polityką historyczną zaznaczył się najmocniej. Państwowe władze postawiły bowiem na Ossów, a projekty muzeów i pomników, zaproponowane przez samorząd radzyński, nie zyskały uznania decydentów.

Jak wspomniano wcześniej, badanie casusu Radzimina przyniosło również wyniki, które wspomniany rozdźwięk, a więc wniosek o rozłącznym charakterze działań państwowej i lokalnej polityki historycznej (choć pozornie prowadzonych w tym samym celu), zdecydowanie w podrozdziale 4.4. potwierdziły. Stało się tak za sprawą podpisanego porozumienia pomiędzy samorządem Radzimina a władzami województwa mazowieckiego, które następnie przerodziło się w rozpoczęcie budowy Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku w Radzyminie. Tak oto powstająca bez wsparcia centralnych władz państwowych, jako oddział warszawskiego Muzeum Niepodległości placówka, może stać się symbolem prowadzonej konsekwentnie przez dziesięciolecie lokalnej polityki historycznej.



## ZAKOŃCZENIE

W polityce historycznej, która choć jest złożonym i często kontrowersyjnym zagadnieniem, jednak dzięki pojemnej formule stanowić może pole do interpretacji wydarzeń oraz prezentacji kraju, regionu, narodu lub społeczności, zainteresował nas szczególnie jej wymiar lokalny, zwłaszcza charakterystyczne, przynależne do niego cele, używane instrumenty i występujące podmioty.

Lokalna polityka historyczna często polega na podejmowaniu działań przez miejscowe władze w celu kształtowania pamięci historycznej i kultury lokalnej społeczności. Może na przykład obejmować ochronę zabytków, organizowanie wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych, a także interpretowanie historii w sposób służący lokalnym interesom. Jej celem może być promowanie wizerunku miasta lub regionu, jak również budowanie komunikacji, ukierunkowanej na wzmacnianie poczucia tożsamości lokalnej i umacnianie więzi społecznych. Potrafi również wpływać na rozwój turystyki i gospodarki lokalnej, poprzez budowanie wizerunku regionu, jako miejsca z bogatą historią i kulturą.

Jednocześnie może wywoływać spory, szczególnie jeśli chodzi o interpretację historii i pamięci zbiorowej, co, jak wykazano w naszym opracowaniu na przykładzie Radzymina, prowadzić może do nieoczywistych rozstrzygnięć, w których uwidaczniają się istotne różnice pomiędzy krajową a lokalną polityką historyczną.

W związku z wskazanymi powyżej cechami, które wydały nam się bardzo ważnymi argumentami, przemawiającymi za zgłębieniem przedstawionej tematyki, w niniejszej dysertacji dokonano szczegółowej analizy problemu, której wyniki zawarto w poniższym podsumowaniu.

W rozdziale I zawarto sformułowanie problemu badawczego i hipotez badawczych oraz wyjaśniono, w jaki sposób dokonano analizy materiału badawczego, a następnie scharakteryzowano jedno z głównych źródeł informacji, czyli tygodnik „Wieści Podwarszawskie”. W rozdziale tym przedstawiono także metody i narzędzia badawcze, uzasadniając przy tym zastosowanie triangulacji metod badawczych,

zawierających: analizę źródeł historycznych, analizę zawartości mediów i pogłębione wywiady indywidualne. Uzupełnieniem było przedstawienie organizacji i obszaru badań oraz wyznaczenie ich zakresu czasowego.

W rozdziale II znalazły się podstawy teoretyczne, związane z kształtowaniem pamięci zbiorowej, która była dla nas punktem wyjścia, jaki obrano w niniejszej pracy do dalszego przedstawiania genezy i rozwoju idei polityki historycznej. Oddzielne podrozdziały poświęcono specyfice funkcjonowania lokalnej polityki historycznej. Opracowanie zebranych materiałów pozwoliło wyciągnąć wnioski z jednej strony dość ogólne, dotyczące znacznie dłuższej historii polityki historycznej, niż powszechnie przyjęło się podawać. Drugi rodzaj wniosków dotyczył specyfiki lokalnej polityki historycznej, co do której wykazano zależności działania występujących tam podmiotów, celów i instrumentów oraz umiejscowienia „casusu Radzimina w modelu pośrednim, wśród występujących w terminologii modeli funkcjonowania lokalnej polityki historycznej.

W rozdziale III postarano się przedstawić zagadnienia związane z komunikowaniem działań, mających swe podstawy w uprawianej lokalnej polityce historycznej oraz przedstawić jej znaczenie dla marketingu terytorialnego, w tym dla kształtowania wizerunku miasta. Jako uzupełnienie części teoretycznej przedstawiono przykłady działań komunikacyjnych i wizerunkowych, zrealizowanych w Radzyminie w latach 1990-2020. Analiza wspomnianych przedsięwzięć była podstawą do wysunięcia wniosków o istotnej roli polityki historycznej w realizacji tych działań, a także, w przypadku rozpatrywanego przez nas casusu Radzimina, o znacznej autonomiczności w projektowaniu i wykonywaniu elementów składających się na pełnowymiarowy obraz kultywowania pamięci o „Cudzie nad Wisłą” przez lokalną społeczność i władze samorządowe.

W rozdziale IV, w którym dla lepszej nawigacji okres badawczy lat 1990-2020 podzielono na cztery odcinki, posługując się wynikami przeprowadzonych analiz, podobnie jak częściowo w rozdziale III, postarano się poszukać odpowiedzi na pytania badawcze, które pomocne były w rozstrzygnięciu postawionych hipotez. Wcześniej jednak, dla pokazania pełnego obrazu oraz wykazania ewentualnych różnic pomiędzy centralną a lokalną polityką historyczną, postarano się zarysować ogólnopolskie tło polityczne, na którym zaznaczono ogólny, aktualny w poszczególnych czterech odcinkach okresu badawczego, „klimat” dla działań związanych z polityką historyczną, który w pewnym stopniu odzwierciedlały sejmowe exposé premierów.

Wyniki przeprowadzonych analiz zostały następnie ze sobą porównane w ramach triangulacji metod badawczych, zaś wypływające z tego postępowania wnioski posłużyły do weryfikacji hipotez badawczych.

Wniosków, nasuwających się po przeprowadzonych na potrzeby tego rozdziału badaniach, było co najmniej kilka. Pierwszym, wynikającym z analizy materiałów zawartych w „Wieściach Podwarszawskich”, było stwierdzenie, że w latach, w których prowadzone były kampanie wyborcze (samorządowe, parlamentarne, prezydenckie), odnotowywano wzmożoną aktywność polityków, która przejawiała się m.in. obecnością w trakcie radzymińskich obchodów. Drugim, w związku ze stosunkowo niewielką liczbą oficjalnych dokumentów, dotyczących organizowanych w Radzyminie w ciągu trzydziestu lat obchodów, było uznanie dla postępowania, w którym przez wiele lat czyny były ważniejsze niż słowa. Trzecim z kolei - że nawet długoletnie zabiegi wizerunkowe i komunikacyjne, prowadzone w oparciu o lokalną politykę historyczną, nawet z wykorzystaniem autorytetu papieża, nie zawsze są gwarancją osiągnięcia założonego celu, mimo wypowiedzianych wielokrotnie zapewnień przez najwyższej rangi polityków. Z pewnością ciekawym był również wniosek, płynący głównie z wypowiedzi lokalnych samorządowców, że w większości wypadków swoich działań nie wiązali z uprawianiem polityki historycznej, ani w wymiarze lokalnym, ani ogólnopolskim.

Celem niniejszej dysertacji było zbadanie fenomenu lokalnej polityki historycznej a także roli, jaką odgrywała ona w działalności związanej z kształtowaniem wizerunku oraz działaniach komunikacyjnych, podejmowanych przez władze samorządowe miasta i gminy Radzymin w latach 1990-2020.

W oparciu o przeprowadzoną w pracy analizę, oraz zebrane tu wnioski, odnosząc się do postawionych na wstępie pytań badawczych i hipotez stwierdzić można, że:

1. Polityka historyczna, w szczególności związana z Bitwą Warszawską 1920 roku, na przestrzeni lat 1990-2020 stanowiła istotny element w kreowaniu wizerunku miasta oraz była jednym z głównych tematów w działaniach komunikacyjnych prowadzonych przez samorządowe władze Radzymina – hipoteza została zweryfikowana pozytywnie w rozdziale III. O prawdziwości hipotezy świadczyły m.in. organizacja rocznicowych obchodów z udziałem najwyższej rangi polityków, stosowne uchwały, podejmowane przez Radę Miejską w Radzyminie, liczne publikacje tematyczne, dotyczące historii oraz wiele innych działań z zakresu

promocji i public relations, prowadzących do utrwalenia wizerunku miasta jako kojarzącego się z „Cudem nad Wisłą”.

2. Działania samorządowych władz Radzimina oraz lokalnej społeczności, mające związek z aktywnym prowadzeniem polityki historycznej, choć nie stały w opozycji do krajowej polityki historycznej, kreowanej przez następujące po sobie centralne władze państwowe, nacechowane były dużą dawką niezależności w zakresie planowania i realizacji celów, związanych z upamiętnianiem Bitwy Warszawskiej 1920 roku - hipoteza została zweryfikowana pozytywnie w rozdziałach III i IV, zaś potwierdziły ją liczne przykłady, często pionierskich, działań związanych z organizacją obchodów rocznic Bitwy.

3. Rywalizacja o uznanie tytularnego pierwszeństwa w upamiętnianiu „Cudu nad Wisłą” i wykorzystywanie w tym celu elementów polityki historycznej, była główną przyczyną napięć i rzutowała na relacje w strukturach samorządowych – hipoteza została zweryfikowana pozytywnie w rozdziale IV. Uwidocznione zostały napięcia pomiędzy samorządowymi władzami Radzimina a władzami powiatu wołomińskiego, ukazujące się zwłaszcza przy okazji organizacji rocznicowych obchodów oraz zabiegania o przychylność władz centralnych dla idei budowy Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920.

4. Samorządowe władze Radzimina działań podejmowanych na rzecz upamiętniania Bitwy Warszawskiej nie określały mianem prowadzenia „polityki historycznej”, czy też „lokalnej polityki historycznej” – hipoteza zweryfikowana pozytywnie w rozdziale IV. Ww. określenia praktycznie nie były używane przez uczestników badania pogłębionych wywiadów indywidualnych. Hasła te pojawiły się tylko w momencie przeczących odpowiedzi na pytania, czy lokalny samorząd prowadził politykę historyczną.

5. Mimo bezsprzecznych zasług mieszkańców i władz Radzimina dla kultywowania pamięci o bohaterach sierpnia 1920 roku, podkreślanych wielokrotnie przez czołowych polityków, nie przeważyły one w momencie podejmowania przez władze centralne decyzji o budowie Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie. Tym samym wieloletnie starania o monumentalne utrwalenie pamięci o „Cudzie nad Wisłą” w Radziminie, odwołania do historii tego miejsca, obecność na radzymińskich uroczystościach najwyższej rangi polityków i osobistości, z papieżem Janem Pawłem II włącznie, okazały się być słabsze od woli politycznej, przynajmniej w wymiarze materialnym – hipoteza została zweryfikowana pozytywnie w rozdziale IV. Zgodnie

z wynikami przeprowadzonych badań, rozpoczęcie budowy muzeum w Ossowie, bazujące na decyzjach władz państwowych, w ramach prowadzonej ówczesnie ogólnopolskiej polityki historycznej, można było uznać za porażkę wieloletnich działań, prowadzonych przez społeczność Radzimina i zmierzających do upamiętnienia wydarzeń z sierpnia 1920 roku.

Należy jednak w tym miejscu poczynić jedno zastrzeżenie – brak decyzji władz centralnych o budowie muzeum w Radziminie, nie oznaczał końca starań lokalnych samorządowców o okazały wyraz pamięci o Bitwie (przedstawione w podrozdziale 4.4.2. podpisanie listu intencyjnego z marszałkiem województwa mazowieckiego) ani zaprzestania organizacji uroczystości (lokalna społeczność nadal każdego roku w dniu 15 sierpnia organizowała obchody, ukazywały się także okolicznościowe wydawnictwa, działania te zostały przedstawione w rozdziałach III i IV).

Przebadane za pomocą analizy semantyczno-politologicznej sejmowe exposé premierów RP z lat 1989-2019 (Rys. nr 2), dzięki której w naszych założeniach mieliśmy obserwować ewentualne „zmiany klimatu”, stanowiące ogólnopolskie tło dla lokalnej polityki historycznej, w porównaniu z wynikami pozostałych przeprowadzonych badań, przyniosły jeszcze jeden, istotny z punktu widzenia niniejszej dysertacji wniosek. Choć Radzimin dzieli od Warszawy niespełna 25 kilometrów, to dystans pomiędzy nawet najbardziej przychylnymi polityce historycznej deklaracjami, a więc owym „pozytywnym klimatem”, roztaczanym z sejmowej mównicy, a rzeczywistymi działaniami i oczekiwaniami lokalnej społeczności i samorządu, był w tym wypadku dużo, dużo większy. Różnice te były szczególnie widoczne w momentach, gdy chciano wykazać realne przełożenie zapowiedzi związanych z ogólnopolską polityką historyczną na organizowane w Radziminie obchody rocznic Bitwy Warszawskiej 1920 roku (nie odnotowano wsparcia centralnych urzędów państwowych dla upamiętnienia „Cudu nad Wisłą” w Radziminie, na miarę działań znanych np. z powstawania Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej<sup>570</sup>). Zauważalne były także w chwilach, w których, naszym zdaniem, można byłoby spodziewać się swoistego sprzężenia zwrotnego, tj. działania zapoczątkowane w wymiarze lokalnym, przeistaczają się w wymiar ogólnokrajowy, natomiast w rozpatrywanym casusie Radzimina próżno szukać takich przykładów.

---

<sup>570</sup> *Oficjalna strona internetowa Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów*, <https://muzeumulmow.pl/pl/muzeum/o-muzeum/>, dostęp: 12.03.2023.

Wrażenia „rozstaju dróg” (krajowej i lokalnej), gdzie ich wspólnym odcinkiem pozostawały „chęci upamiętnienia Cudu nad Wisłą”, odniesionego na podstawie przeanalizowanego przez nas obszaru w czasie badanych trzydziestu lat, nie zmieniają również dwa istotne wydarzenia, które były owocami związku polityki historycznej ogólnopolskiej i lokalnej. Pierwszym takim przykładem było, przytaczane szerzej w podrozdziale 4.1.2., porozumienie pomiędzy radzymińskim samorządem a wojewodą warszawskim, podpisane w 1994 roku w uznaniu dla zasług radzymińskiej społeczności w wieloletnim upamiętnianiu Bitwy Warszawskiej. Bezprecedensowy dokument miał finansowe przełożenie na ówczesne funkcjonowanie gminy, która przez dziesięciolecia borykała się z brakami w infrastrukturze.

Natomiast drugim przykładem, choć paradoksalnie zaistniałym bez udziału władz centralnych, ale z ich przyczyny, okazało się podpisanie 15 sierpnia 2019 roku listu intencyjnego pomiędzy samorządem Radzyna a władzami województwa mazowieckiego.

Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku, powstające bez wsparcia wiodących organów państwowych w Radzynie, jest naszym zdaniem potwierdzeniem wagi casusu, który stanowił podstawę naszych zainteresowań badawczych, a jednocześnie swoistym symbolem tego, jak różne mogą być wyznaczane drogi, choć teoretycznie zmierzają w tym samym kierunku.



## BIBLIOGRAFIA

### I. Źródła

a) Informacje źródłowe pochodzące z wydań tygodnika „Wieści Podwarszawskie” z lat 1990-2020, zostały zamieszczone w Załączniku nr 1.

b) Pozostałe źródła:

18. *Przełomowa bitwa w historii*, [http://www.bitwawarszawska.pl/139-18\\_przełomowa\\_bitwa\\_w\\_historii](http://www.bitwawarszawska.pl/139-18_przełomowa_bitwa_w_historii), dostęp: 02.12.2022.

22. *rocznica wizyty św. Jana Pawła II w Radzyminie – koncerty i uroczystości 12-13.06.2021*, <https://radzimin.pl/336/22-rocznica-wizyty-sw-jana-pawla-ii-w-radzyminie-koncerty-i-uroczystosci-12-13062021.html>, dostęp: 10.07.2022.

100. *rocznica Bitwy Warszawskiej w Radzyminie*, <https://radzimin.pl/104/186/100-rocznica-bitwy-warszawskiej-w-radzyminie.html>, dostęp: 24.02.2023.

2019 *Program Prawa i Sprawiedliwości. Polski model państwa dobrobytu*, [https://pis.org.pl/files/Program\\_PIS\\_2019.pdf](https://pis.org.pl/files/Program_PIS_2019.pdf), dostęp: 23.02.2023.

*Aktualności*, <https://ossow1920.pl/>, dostęp: 12.01.2023.

*Bitwa o bitwę*, <https://sztuka-architektury.pl/article/1989/bitwa-o-bitwe>, dostęp: 19.12.2022.

Blikowska J., *Wielka zbiórka na Muzeum Bitwy Warszawskiej*, <https://www.rp.pl/historia/art4933641-wielka-zbiorka-na-muzeum-bitwy-warszawskiej>, dostęp: 17.11.2022.

Buzek J., *Życiorys*, <https://www.buzek.pl/index.php/o-mnie/zyciorys>, dostęp: 14.06.2022.

*Deklaracja o powołaniu Koalicji Europejskiej PO, PSL, SLD, .N, Zieloni*, <https://platforma.org/aktualnosci/koalicja-europejska>, dostęp: 24.02.2023.

Górecka-Czuryło M., *Czy pieniądze będą naprawdę, czy na papierze?*, „Życie Warszawy” 1994, nr 96.

*Historia Parafii*, <https://parafiaradzimin.waw.pl/historia-parafii/>, dostęp: 27.02.2023

*Izba pamięci Bitwy Warszawskiej*, <https://jp2.waw.pl/parafia/izba-pamieci-bitwy-warszawskiej/>, dostęp: 27.02.2023.

*Kandydaci w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r.*, <https://prezydent20200628.pkw.gov.pl/prezydent20200628/pl/kandydaci>, dostęp: 21.01.2023.

Kolanko M., Malinowski P., *Rekonstrukcja rządu. Mateusz Morawiecki zastąpi Beatę Szydło*, <https://www.rp.pl/polityka/art2250961-rekonstrukcja-rzadu-mateusz-morawiecki-zastapi-beate-szydlo>, dostęp: 21.02.2023.

Lewandowski A., *Akcja Wyborcza Solidarność. Centroprawica w poszukiwaniu modelu współpracy*, Płock 2016, s. 166; <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/16669/Akcja%20do%20akceptacji%20druk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>; dostęp: 12.01.2023.

Lewandowski R.S., *Minister Obrony Narodowej rozgonił „czarne chmury nad Radzyminą”*, <http://www.kurier-w.pl/minister-obrony-narodowej-rozgonil-czarne-chmury-znad-radzymina/>, dostęp: 12.12.2022.

*List prezydenta z okazji obchodów rocznicowych na cmentarzu w Radzyminie*, <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-bronislawa->

- komorowskiego/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/inne/list-prezydenta-z-okazji-obchodow-rocznicowych-na-cmentarzu-w-radzyminie,17377, dostęp: 14.01.2023.
- Machalica B. (red.) *Niezbędnik historyczny lewicy*, Warszawa 2013.
- Marszałek-Kawa J., Siemiątkowski P. (red.), *Exposé Prezesów Rady Ministrów 1989-2019*, Toruń 2020.
- Merta T., *Czy państwo ma rządzić historią*, „Gazeta Wyborcza” 16.06.2006. *Najważniejsze informacje o Gminie Radzymin*, <https://bip.radzymin.pl/artykuly/19/o-gminie>, dostęp: 12.02.2023.
- Oficjalna strona internetowa Instytutu Pamięci Narodowej, <https://ipn.gov.pl/pl/o-ipn/24154,O-IPN.html>, dostęp: 12.01.2023.
- Oficjalna strona internetowa Andrzeja Olechowskiego, <http://olechowski.pl/>, dostęp 12.12.2022.
- Oficjalna strona internetowa Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów, <https://muzeumulmow.pl/pl/muzeum/o-muzeum/>, dostęp: 12.03.2023
- Oficjalna strona internetowa Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego, <https://frdl.org.pl/>, dostęp: 12.01.2023.
- Oficjalna strona internetowa Stowarzyszenia „Marsz Niepodległości”, <https://marszniepodleglosci.pl/o-nas/>, dostęp: 4.11.2022.
- Oficjalna strona internetowa Nizio Design International, <https://nizio.com.pl/>, dostęp: 04.12.2022.
- Oficjalna strona internetowa „Więści Podwarszawskich”, <https://wiesci.com.pl/o-nas/>, dostęp: 24.02.2023
- Oficjalna strona internetowa Polskiej Fundacji Narodowej, <https://www.pfn.org.pl/o-nas>, dostęp: 09.03.2023.
- Oficjalna strona internetowa Radzyńskiego Ośrodka Kultury i Sportu, <https://rokis.radzymin.pl/o-rokis/>, dostęp: 24.02.2023.
- Oficjalna strona internetowa Towarzystwa Przyjaciół Radzymina, [http://www.towarzystwo.rpinfo.pl/index.php?sel\\_odd=CEN&page=11](http://www.towarzystwo.rpinfo.pl/index.php?sel_odd=CEN&page=11), dostęp: 21.02.2023.
- Obwieszczenie Generalnego Komisarza Wyborczego z dnia 31 maja 1990 r. o zbiorczych wynikach wyborów do rad gmin na obszarze kraju, przeprowadzonych w dniu 27 maja 1990 r., <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19900210170>, dostęp: 12.01.2022.
- Ossów i Radzymin, „Fakty.wwl” 2017, nr 1 (339).
- Parafia św. Jana Pawła II, <https://diecezja.waw.pl/parafia/radzymin-parafia-sw-jana-pawla-ii/>, dostęp: 27.02.2023.
- Pierwsze powszechne wybory prezydenckie w III RP, <https://muzhp.pl/pl/e/1712/pierwsze-powszechne-wybory-prezydenckie-w-iii-rp>, dostęp: 15.10.2022.
- Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 sierpnia 2019 r. w sprawie zarządzenia wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. z 2019 r. Nr 8, poz. 1506.
- Powiat wołomiński, <https://samorząd.gov.pl/web/powiat-wolominski>, dostęp: 14.12.2022.
- Powstanie Muzeum Bitwy Warszawskiej – wypowiedź ministra Mariusza Błaszczaka, Oficjalny kanał Ministerstwa Obrony Narodowej w serwisie YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=SlrXXvIStzk>, dostęp: 22.02.2023.
- Prezydent RP desygnował Mateusza Morawieckiego na premiera, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/prezydent-rp-desygnowal-mateusza-morawieckiego-na-premiera,803>, dostęp: 21.02.2023.
- Publikacje, <http://www.towarzystwo.rpinfo.pl/index.php?page=16>, dostęp: 21.02.2023.

- Radzymin, miasto „Cudu nad Wisłą”*, <https://www.mrot.pl/atracje-turystyczne/radzymin-miasto-cudu-nad-wisla/>, dostęp: 12.02.2022.
- Radzymin: Zabytki i muzyka myśliwska*, <https://www.zw.com.pl/artyku/502309.html>, dostęp: 22.02.2023.
- Rekonstrukcje historyczne w Polsce stają się coraz popularniejsze. Ekspert ostrzega*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/444532,rekonstrukcje-historyczne-w-polsce-staja-sie-coraz-popularniejsze-ekspert-ostrega.html>, dostęp: 14.11.2022.
- Replewicz M., *25. rocznica pierwszych wolnych wyborów samorządowych w Polsce*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/25-rocznica-pierwszych-wolnych-wyborow-samorzadowych-w-polsce>, dostęp: 23.02.2022.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 maja 1952 r. w sprawie zniesienia powiatu warszawskiego, utworzenia powiatów piaseczyńskiego, pruszkowskiego, nowodworskiego i miejsko-uzdrowiskowego Otwock oraz zmiany granic, siedziby i nazwy powiatu radzyńskiego w województwie warszawskim*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19520270185>, dostęp: 12.06.2022.
- Samorządowa Instytucja Kultury „Park Kulturowy – Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku”*, <https://www.mrot.pl/atracje-turystyczne/samorzadowa-instytucja-kultury-park-kulturowy-ossow-wrota-bitwy-warszawskiej-1920-roku-3/>, dostęp: 03.12.2022.
- Sejm uchwałą upamiętnił 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej*, <https://sejm.gov.pl/wicemarszalkowie9.nsf/komunikat.xsp?documentId=02A6EF320EFE625EC12585AD003778F4&id=055>, dostęp: 02.03.2023.
- Spotkanie inauguracyjne przygotowania gminy Radzymin do obchodów stulecia "Cudu nad Wisłą"*, <https://www.youtube.com/watch?v=rAIPUnBuHXA>, dostęp: 12.02.2023.
- Stańko K., PAP, *Największy proces karny w historii Francji. Dziś wyrok w sprawie ataków terrorystycznych z 2015 roku*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1270741%2Cfrancja-byl-najwiekszy-proces-karny-w-historii-dzis-wyrok-w-sprawie-atakow>, dostęp: 12.01.2023.
- Szukała M., *Wybory samorządowe w 1990 r. to pierwsze w III RP w pełni wolne wybory*, <https://kultura.gazetaprawna.pl/artykuly/1479510,wybory-samorzadowe-1990-solidarnosc.html>, dostęp: 15.01.2022.
- Twoja Polska. Program Koalicji Obywatelskiej*, <https://platforma.org/upload/document/86/attachments/121/KO%20Program.pdf>, dostęp: 23.02.2023.
- Uchwała Nr 129/2020 Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 10 maja 2020 r. w sprawie stwierdzenia braku możliwości głosowania na kandydatów w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, [https://prezydent20200510.pkw.gov.pl/prezydent20200510/statics/prezydent\\_2020\\_uchwaly/uploaded\\_files/1589173994\\_uchwala-nr-129.pdf](https://prezydent20200510.pkw.gov.pl/prezydent20200510/statics/prezydent_2020_uchwaly/uploaded_files/1589173994_uchwala-nr-129.pdf), dostęp: 21.01.2023.
- Uchwała Nr 158/XII/1999 w sprawie wyrażenia zgody na organizację w 2000 roku obchodów 525 rocznicy nadania praw miejskich Radzyminowi i 80 rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 roku.
- Uchwała Nr 227/XX/2000 w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Radzimina Pani Lucynie Mariannie Pogonowskiej.
- Uchwała Nr 228/XX/2000 w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Radzimina żyjącym uczestnikom bitwy o Radzymin z bolszewikami w sierpniu 1920 roku.
- Uchwała Nr 229/XX/2000 w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Radzimina Panu por. Józefowi Hartman-Hartowskiemu.
- Uchwała nr 245/XVIII/2019 Rady Miejskiej w Radzyminie z dn. 16 grudnia 2019 r., w sprawie nadania nazwy rondu na terenie miasta Radzymin.
- Uchwała nr 297/XXII/2020 Rady Miejskiej w Radzyminie z dn. 1 czerwca 2020 r., w sprawie propozycji uczczenia 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 przez nadanie

- drodze ekspresowej S8 nazwy „Aleja Bohaterów Bitwy Warszawskiej 1920” na terenie powiatu wołomińskiego.
- Uchwała nr 343/XXX/2016 Rady Miejskiej w Radzyminie z dn. 21 listopada 2016 r., w sprawie wzniesienia pomnika upamiętniającego miejsce śmierci bohatera bitwy z bolszewikami o Radzymin w sierpniu 1920 roku – kpt. Ryszarda Downar Zapolskiego.
- Uchwała Nr 410/XXVIII/2009 w sprawie powołania „Centrum Historyczno-Kulturowego Radzymin”.
- Uchwała Nr 437/XXXIII/2006 w sprawie nadania sztandaru dla Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Radzyminie – Centrum Medyczne im. Bitwy Warszawskiej 1920 roku.
- Uchwała Nr 450/XXXI/2009 w sprawie ogłoszenia Roku Radzymina – Miasta Papieskiego, Miasta Cudu nad Wisłą w okresie 11 listopada 2009 – 11 listopada 2010.
- Urbanowska T., *Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku w Radzyminie*, <https://www.zyciepw.pl/muzeum-bitwy-warszawskiej-1920-roku-w-radzyminie>, dostęp: 14.12.2022.
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19900160096>; dostęp: 02.03.2023.
- W sprawie nadania nazwy rondu na terenie miasta Radzymin*, <https://bip.radzymin.pl/artypk/89/2021/w-sprawie-nadania-nazwy-rondu-na-terenie-miasta-radzymin>, dostęp: 27.02.2023.
- Wiosna Biedronia - historia polityka, partii Roberta Biedronia, anegdoty i wydarzenia*, <https://konstytucje.pl/wiosna-biedronia-historia-polityka-partii-roberta-biedronia-anegdoty-i-wydarzenia/>, dostęp: 21.02.2023.
- Wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II w Radzyminie - 13 czerwca 1999 r.*, <https://radzymin.pl/159/wizyta-ojca-swietego-jana-pawla-ii-w-radzyminie-13-czerwca-1999-r.html>, dostęp: 12.06.2022.
- Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 2020 r.*, <https://prezydent20200628.pkw.gov.pl/prezydent20200628/>, dostęp: 21.01.2023.
- Wyniki według partii krajowych: 2019–2024 Polska – Oficjalne wyniki*, <https://www.europarl.europa.eu/election-results-2019/pl/wyniki-krajowe/polska/2019-2024/>, dostęp: 20.03.2023.
- Wyniki wyborów 2019 do Sejmu RP*, <https://sejmsenat2019.pkw.gov.pl/sejmsenat2019/pl/wyniki/sejm/pl>, dostęp: 24.02.2023.
- Ziemia Norwida i Cudu nad Wisłą. Przewodnik po Powiecie Wołomińskim*, <http://old.powiat-wolominski.pl/index.php?cmd=zawartosc&opt=pokaz&id=1188&lang=>, dostęp: 11.12.2022.
- Zmarł prof. Michał Kulesza. Współtwórca reformy samorządowej miał 65 lat*, <https://samorząd.pap.pl/kategoria/archiwum/zmarl-prof-michal-kulesza-wspoltworca-reformy-samorzadowej-mial-65-lat>, dostęp: 14.11.2022.
- Żaryn J., <https://www.senat.gov.pl/sklad/senatorowie/senator,867,9,jan-zaryn.html>, dostęp: 12.01.2023.
- <https://www.facebook.com/GRadzymin/posts/pfbid034gWzVaQhLVfN9ijSvTZu6Bnc2xUCiDL5swoH4KS8mFVE2XRxbhSjaCNvcnBovksDI>, dostęp: 09.01.2023.

## II. Literatura przedmiotu:

Assmann A., *Der lange Schatten der Vergangenheit. Erinnerungskultur und Geschichtspolitik*, München 2006.

- Assorodobraj-Kula N., *Żywa historia. Świadomość historyczna: symptomy i propozycje badawcze*, „Studia socjologiczne” 1963.
- Aron R., *Introduction à la philosophie de l'histoire*, Paris 1981 (1938).
- Becker M., *Geschichtspolitik in der "Berliner Republik": Konzeptionen und Kontroversen*, Wiesbaden 2013.
- Boszczyk M., *Komunikowanie polityczne w Tychach w okresie transformacji ustrojowej*, s. 16, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/13265/edition/11922/content>, dostęp: 02.03.2023.
- Blumer H., *Interakcjonizm symboliczny*, Kraków 2007.
- Cebul K., *Lokalna polityka pamięci a świadomość historyczna – uwarunkowania i wzajemne powiązania (próba zarysu)*, [w:] R. Zenderowski (red.) *Lokalne polityki pamięci w mieście podzielonym granicą państwową. Cieszyn – Těšín – Teschen*, Warszawa-Cieszyn 2021.
- Chinburg Z. K., *Halting the Revolution: Poland and the "Miracle at the Vistula"*, [w:] "Constructing the Past" 2015, t. 16, nr 1, <https://digitalcommons.iwu.edu/constructing/vol16/iss1/4>, dostęp: 16.09.2023.
- Chwedoruk R., *Polityka historyczna*, Warszawa 2018.
- Chwedoruk R., *Polityka historyczna w Europie – periodyzacja i wiodące dyskursy*, „Studia Politologiczne” 2015, nr 35. <http://www.studiapolitologiczne.pl/pdf11584245178?filename=Polityka%20historyczna%20w.pdf>, dostęp: 26.05.2022.
- Chmielewski Z., Kuca P., Polak R., *Public relations i polityka informacyjna w samorządzie terytorialnym*, Rzeszów 2015.
- Cichocki M.A., Gawin D., Karłowicz D., *Wstęp do książki "Trzeci Punkt Widzenia"*, <https://teologiapolityczna.pl/marek-a-cichocki-dariusz-gawin-dariusz-karlowicz-wstep-do-ksiazki-trzeci-punkt-widzenia>, dostęp: 14.05.2022.
- Cichocki M.A., *Władza i pamięć. O politycznej funkcji historii*, Kraków 2005.
- Czyżewski M., *Debata na temat Jedwabnego oraz spór o „politykę historyczną” z punktu widzenia analizy dyskursu publicznego*, [w:] S. M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki (red.), *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, Łódź 2008.
- Dudek A., *Historia Polityczna Polski 1989-2015*, Kraków 2016.
- Dudek A., *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989-2001*, Kraków 2004.
- Dudek A., *Spory o polską politykę historyczną po 1989 roku*, [w:] S. M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki (red.), *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, Łódź 2008.
- Drzonek M., Flis J., Wołek A., *Wybory lokalne*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), *Atlas wyborczy Polski*, Warszawa 2018.
- Dylik B., *Marketing terytorialny w zarządzaniu rozwojem miast na przykładzie Gdańska, Krakowa, Poznania oraz Wrocławia*, „Refleksje” 2015, nr 11.
- Dylus A., Sowiński S., *"Bunt mas" czy kryzys elit?*, Wrocław 2018.
- Golka M., *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009.
- Halbwachs M., *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa 2008.
- Hałas E., *Obywatelska socjologia szkoły chicagowskiej: Charles H. Cooley, George H. Mead, Herbert Blumer*, Lublin 1994.
- Hetmański M., *Umysł a środowisko. Wokół filozofii Meada George'a Herberta*, Lublin 1998.
- Izdebski H., *Historia administracji*, Warszawa 2001.
- Jednaka W., *Proces tworzenia gabinetów koalicyjnych (1989-2001)*, [w:] A. Antoszewski (red.), *Demokratyzacja w III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2002.
- Łuczewski M., *Kontrrewolucyjne pojęcie „polityka historyczna” w Polsce*, „Stan Rzeczy” 2016, nr 1(10), s. 235, file:///C:/Users/PC/Downloads/319-Tekst%20artyku%C5%82u-474-1-10-20200625-1.pdf, dostęp: 24.02.2023.

- Kamiński J., *Istota i etapy rozwoju marketingu terytorialnego*, „Studia Ekonomiczne i Regionalne” 2011, nr 1.
- Kamiński J., *Nowa definicja marketingu AMA*, „Marketing i Rynek” 2009, nr 5.
- Karpiński J., *Trzecia niepodległość. Najnowsza historia Polski*, Warszawa 2002.
- Kącka K., *Polityka historyczna: kreatorzy, narzędzia, mechanizmy działania - przykład Polski*, [w:] K. Kącka, J. Piechowiak-Lamparska, A. Ratke – Majewska (red.), *Narracje pamięci: między polityką a historią*, Toruń 2015, [https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/3705/K%C4%85cka\\_narracje.pdf?sequence=1](https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/3705/K%C4%85cka_narracje.pdf?sequence=1), dostęp: 29.05.2022.
- Katz V. S., Hampton K. N., *Communication in City and Community: From the Chicago School to Digital Technology*, „American Behavioral Scientist” 2016, Vol. 60(1)
- Kindziuk M., *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki prymas*, Warszawa 2019.
- Koczanowicz L., *G. H. Mead*, Wrocław 1992.
- Kolanko M., *Koalicja Obywatelska gorączkowo szuka pomysłów*, <https://www.rp.pl/polityka/art9229691-koalicja-obywatelska-goraczkowo-szuka-pomyslow>, dostęp: 16.04.2022.
- Kolatorski W., *Zarys dziejów Radzimina*, [w:] T. Kolatorski i in. (wybór i oprac.), *Radzimin – male miasto, wielka historia* (red.), Radzimin 2014.
- Kolerov, M., „*Istoricheskaia politika*” v *sovremennoj Rossii: Poisk institutov i iazyka*, „Russkii sbornik: Issledovaniia po istorii Rossii” Moskwa 2014, Vol. 16.
- Kostro R., Ujazdowski K.M., *Odzyskać pamięć*, [w:] R. Kostro, T. Merta (red.), *Pamięć i odpowiedzialność*, Kraków 2005.
- Kotler Ph., Levy S.J., *Broadening the concept of marketing*, „Journal of Marketing” 1969, nr 33.
- Kowalski M., Śleszyński P. (red.), *Atlas wyborczy Polski*, Warszawa 2018.
- Krasnodębski Z., *Zwycięzcy i pokonani*, [w:] R. Kostro, T. Merta (red.), *Pamięć i odpowiedzialność*, Kraków 2005.
- Krzemiński I., *Symboliczny interakcjonizm i socjologia*, Warszawa 1986.
- Kuciński P., *Polityka historyczna i trauma (na przykładzie poezji politycznej lat trzydziestych)*, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2010, nr 6 (126) [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Teksty\\_Drugie\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja/Teksty\\_Drugie\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja-r2010-t-n6\\_\(126\)/Teksty\\_Drugie\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja-r2010-t-n6\\_\(126\)-s56-74/Teksty\\_Drugie\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja-r2010-t-n6\\_\(126\)-s56-74.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r2010-t-n6_(126)/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r2010-t-n6_(126)-s56-74/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r2010-t-n6_(126)-s56-74.pdf), dostęp: 22.05.2022.
- Kula M., *Krótki raport o użytkowaniu historii*, Warszawa 2004.
- Kulesza M., *Słoń (europejski) a sprawa polska*, [w:] A. Kostarczyk (red.), *III Rzeczpospolita w trzydziestu odsłonach. Nadzieje i rozczarowania po 1989 roku*, Warszawa 2004.
- Landsberg L., *Radzymskie inwestycje*, „Gazeta Radzymska” 1995, nr 3/16.
- Leśniewski M.A., Dziekański P., *Znaczenie marketingu terytorialnego w rozwoju regionu*, „Acta Scientifica Academiae Ostroviensis” 2010, nr 33.
- Łuczuk P., *Analiza wizerunku medialnego Jarosława Kaczyńskiego*, [w:] M. Butkiewicz, G. Łęcicki, P. Płatek (red.) *Polityka w mediach*, Warszawa 2016.
- Mazur M., *Marketing polityczny. Studium porównawcze prezydenckich kampanii w USA i w Polsce*, Warszawa 2006.
- McNair B., *Wprowadzenie do komunikowania politycznego*, Poznań 1998.
- Merta T., *Pamięć i nadzieja*, [w:] R. Kostro, T. Merta (red.), *Pamięć i odpowiedzialność*, Kraków 2005.
- Michalczyk S., *Komunikowanie polityczne. Skrypt dla studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej oraz politologii*, Katowice 2022.

- Michalek J., *Współcześnie o przeszłości, czyli wpływ polityki historycznej na kształt podręczników szkolnych*, „Klio - Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2011, t. 16, nr 1.
- Nijakowski L.M., *Polska polityka pamięci*, Warszawa 2008.
- Nowakowska E., *Kształtowanie się świadomości regionalnej na Pomorzu Szczecińskim w latach 1945-1970*, Warszawa – Poznań 1980.
- Obremski W., *Marian Krzaklewski przeszedł na emeryturę*, <http://www.solidarnosc.org.pl/legnica/nowa/?p=22769>; dostęp: 19.12.2022.
- Ochman E., *When and why is the forgotten past recovered? The Battle of Warsaw, 1920 and the role of local actors in the production of memory*, [w:] “Memory Studies” 2017, [https://www.academia.edu/34910926/\\_When\\_and\\_Why\\_is\\_the\\_Forgotten\\_Past\\_Recovered\\_The\\_Battle\\_of\\_Warsaw\\_1920\\_and\\_the\\_Role\\_of\\_Local\\_Actors\\_in\\_the\\_Production\\_of\\_Memory](https://www.academia.edu/34910926/_When_and_Why_is_the_Forgotten_Past_Recovered_The_Battle_of_Warsaw_1920_and_the_Role_of_Local_Actors_in_the_Production_of_Memory), dostęp: 10.10.2023.
- Ochman E., *Why is Poland Unable to Celebrate Victories? “The Miracle on the Vistula” a Century Later*, „The Polish Review” 2019, t. 64, Nr 2.
- Orwell G., *Rok 1984*, Warszawa 1989.
- Pac G., Wiścicki T., *Dyplomacja z historią w tle*, „Więź” 2007, nr 1 (579).
- Pac G., *Historia w trybach polityki*, „Więź” 2007, nr 1 (579).
- Palade M., *Wybory parlamentarne 1993*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), *Atlas wyborczy Polski*, Warszawa 2018.
- Pazio R., *Cichy hold w Tuszczu*, „Więści Podwarszawskie” 1999, nr 33 (441).
- Piskorski J.M., *Wiele twarzy historii. Wokół pamięci, historiografii, polityki i inżynierii historycznej*, „Więź” 2007, nr 1 (579).
- Ponczek E., *Polityka historyczna w Polsce – od oglądu retrospektywnego do refleksji o następstwach przyszłościowych*, [w:] K. Kačka, J. Piechowiak-Lamparska, A. Ratke – Majewska (red.), *Narracje pamięci: między polityką a historią*, Toruń 2015. [https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/3705/K%C4%85cka\\_narracje.pdf?sequence=1](https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/3705/K%C4%85cka_narracje.pdf?sequence=1), dostęp: 29.06.2022.
- Ponczek E., *Polityka wobec pamięci versus polityka historyczna: aspekty semantyczny, aksjologiczny i merytoryczny w narracji polskiej*, [w:] „Przegląd Politologiczny” 2013, nr 2, s. 17., <http://przeglad.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2013/09/pp-2013-2-007-022.pdf>, dostęp: 29.06.2022.
- Popławski W., Wnuk J., *Radzyńska Kolegiata*, Radzymin 2016.
- Przybysz M. M., *Wpływ kultury organizacji na proces komunikacji z otoczeniem w odniesieniu do instytucji Kościoła rzymskokatolickiego*, „Teologia Praktyczna” 2011, tom 12.
- Raftowicz-Filipkiewicz M., *Marketing terytorialny jako narzędzie budowania przewagi konkurencyjnej gmin doliny Baryczy*, „Nauki o zarządzaniu” 2013, nr 14.
- Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, Warszawa 2003.
- Rudolf W., *Marketing terytorialny w ujęciu relacyjnym*, Łódź 2016.
- Rurański M., Niemczyk J., *Współczesne instrumenty kształtowania wizerunku miasta na przykładzie Wrocławia*, „Studia Miejskie” 2013, nr 11.
- Skoczylas Ł., *Lokalne polityki pamięci*, „Środkoeuropejskie Studia Polityczne” 2015, nr 4.
- Sonczyk W., „*Więści Podwarszawskie*” – mazowiecki tygodnik regionalny: próba charakterystyki i oceny, „Rocznik Mazowiecki” 2005, nr 17.
- Sowiński S., *Dobra nowina w czasach „dobrej zmiany”. Kościół katolicki w sferze publicznej współczesnej Polski w latach 2015-2018*, Warszawa 2021.
- Stanowicka-Traczyk A., *Instrumenty strategii kształtowania wizerunku na przykładzie miast polskich*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2007, nr 3 (29).
- Szacka B., *Czas przeszły: pamięć – mit*, Warszawa 2006.

- Szczepankowska M., *Ewolucja prawa wyborczego do samorządu terytorialnego w latach 1990-2006 w perspektywie partii politycznych*, „Studia Prawnoustrojowe” 2010 nr 11, s. 129, [https://wpia.uwm.edu.pl/czasopisma/sites/default/files/uploads/Studia\\_Prawno\\_Ustrojowe/2010/11/127-141.pdf](https://wpia.uwm.edu.pl/czasopisma/sites/default/files/uploads/Studia_Prawno_Ustrojowe/2010/11/127-141.pdf), dostęp: 13.02.2022.
- Szostok P., Co samorząd musi w komunikacji? O komunikacyjnych aspektach realizacji postulatu upodmiotowienia społeczności lokalnych, [w:] M. Mazur, M. Kornacka-Grzonka (red.), *Komunikowanie lokalno-regionalne w dobie społeczeństwa medialnego. Tom 2 Aspekty polityczne, społeczne i technologiczne*, Katowice 2018.
- Szpociński A., Kwiatkowski P.T., *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa 2006.
- Szromnik A., *Marketing terytorialny – geneza, rynki docelowe i podmioty oddziaływania*, [w:] T. Domański (red.), *Marketing terytorialny. Strategiczne wyzwania dla miast i regionów*, Łódź 1997.
- Szromnik A., *Marketing terytorialny. Miasto i region na rynku*, Warszawa 2016.
- Sztompka P., *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Kraków 2016
- Szumińska M., *Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 Roku – park kulturowy na historycznym szlaku*, [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Ochrona\\_Zabytkow/Ochrona\\_Zabytkow-r2008-t56-n3\\_\(242\)/Ochrona\\_Zabytkow-r2008-t56-n3\\_\(242\)-s11-20/Ochrona\\_Zabytkow-r2008-t56-n3\\_\(242\)-s11-20.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Ochrona_Zabytkow/Ochrona_Zabytkow-r2008-t56-n3_(242)/Ochrona_Zabytkow-r2008-t56-n3_(242)-s11-20/Ochrona_Zabytkow-r2008-t56-n3_(242)-s11-20.pdf), dostęp: 01.12.2022.
- Śliwa Z., *The Miracle on the Vistula, the Battle of Warsaw 1920: The Weak Facing the Strong*, „Baltic Security and Defence Review” 2010, t.10.
- Titov W., *Politika pamâti i formirovanie nacional’no-gosudarstviennoj identičnosti: russkij opyt i novye tendenciji*, Moskwa 2017.
- Traba R., *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006.
- Traba R., *Polityka wobec historii: kontrowersje i perspektywy*, „Teksty Drugie” 2010, nr 1-2, s. 2, [https://rcin.org.pl/Content/48995/PDF/WA248\\_66069\\_P-I-2524\\_traba-polityka.pdf](https://rcin.org.pl/Content/48995/PDF/WA248_66069_P-I-2524_traba-polityka.pdf), dostęp: 12.02.2023.
- Verhofstadt D., *Liberalny testament Karla Poppera*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5258>, dostęp: 27.06.2022.
- Waldoch M., *Meandry polityki historycznej w jednostkach samorządu terytorialnego III RP*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2017, nr 14.
- Wnuk J., *Dzieje Radzymina*, Radzymin 2015.
- Wnuk J., *Jan Paweł II w mieście Cudu nad Wisłą*, Radzymin 2018.
- Wnuk J., *Księżna Eleonora Czartoryska, dziedziczka Radzymina*, Radzymin 2008.
- Wnuk J., *Na pole bitwy pod Ossowem*, „Gościniec Radzyński” 1992, nr 4.
- Wolfrum E., *Erinnerungskultur und Geschichtspolitik als Forschungsfelder. Konzepte - Methoden – Themen* [w:] J. Scheunemann (red.) *Reformation und Bauernkrieg. Erinnerungskultur und Geschichtspolitik im geteilten Deutschland. Evangelische Verlagsanstalt*, Leipzig 2010.
- Wóycicki K., *Rola polityki historycznej we współczesnych stosunkach polsko-niemieckich*, „Problemy Międzynarodowe. Biuletyn Centrum Stosunków Międzynarodowych” 1998, nr 1.
- Wysocki W. J., *Radzymin 1920*, Warszawa 2018.
- Zaborski M., *Przyszłość, pamięć, historia. Wizja polityki historycznej w programie politycznym PiS*, [w:] K. Ziemię, J. Andrychowicz-Skrzeba (red.), *Pomiędzy jubileuszami. Polityka historyczna w polsko-niemieckiej codzienności*, Warszawa 2018.
- Zaborski M., *Współczesne pomniki i miejsca pamięci w polskiej i niemieckiej kulturze politycznej*, Toruń 2011.
- Zenderowski R., Cebul K., *Polityka historyczna w zróżnicowanym społeczeństwie*, „Edukacja Międzykulturowa” 2020, nr 2 (13), s. 106, <https://czasopisma.marszalek.com.pl/images/pliki/em/13/em1304.pdf>, dostęp: 21.02.2023.



- Zenderowski R., *Polityki pamięci w miastach podzielonych granicą państwową. Teoretyczne i metodologiczne ramy badań*, [w:] R. Zenderowski (red.) *Lokalne polityki pamięci w mieście podzielonym granicą państwową. Cieszyn – Těšín – Teschen*, Warszawa-Cieszyn 2021.
- Ziemer K., Andrychowicz-Skrzeba J. (red.), *Pomiędzy jubileuszami. Polityka historyczna w polsko-niemieckiej codzienności*, Warszawa 2018.
- Zinn H., *The Politics of History*, 1970 Chicago.

### III. Literatura pomocnicza:

- Balcerzak A., Gackowski T., *Analiza zawartości*, [w:] T. Gackowski, M. Łączyński (red.), *Metody badania wizerunku w mediach. Czym jest wizerunek? Jak i po co należy go badać?*, Warszawa 2009.
- Bednarowska Z., *Desk research – wykorzystanie potencjału danych zastanych w prowadzeniu badań marketingowych i społecznych*, „Marketing i rynek” 2015, nr 7.
- Bäcker R., Czechowska L., Gadomska G., i in., *Metodologia badań politologicznych*, Warszawa 2016.
- Creswell J.W., *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Kraków 2013.
- Denzin N.K., *The Research Act in Sociology: A Theoretical Introduction to Sociological Methods*, London 1970.
- Flick U., *Jakość w badaniach jakościowych*, Warszawa 2011.
- Flick U., *Projektowanie badania jakościowego*, Warszawa 2010.
- Gackowski T., *Metodologie badań medioznawczych*, Warszawa 2014.
- Gajda J., *Metody jakościowe w badaniach politologicznych. Wybrane techniki wywiadu i możliwości zastosowania*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2019, nr 23.
- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 1999.
- Goban-Klas T., *Nauki o mediach i komunikacji społecznej jako nowa dyscyplina nauk humanistycznych*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 2 (33).
- Kaliszewski A., Żyrek-Horodyska E., *Kilka uwag o metodach analizy tekstów dziennikarskich ze szczególnym uwzględnieniem reportażu*, [w:] A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess (red.), *Metody badań medioznawczych i ich zastosowanie*, Kraków 2018.
- Kampka A., *Perswazja w języku polityki*, Warszawa 2009.
- Konecki K., Chomczyński P., *Słownik socjologii jakościowej*, Warszawa 2012.
- Kvale S., *Prowadzenie wywiadów*, Warszawa 2010.
- Lisowska-Magdziarz M., *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów*, Kraków 2004.
- Makowska M., Boguszewski R., *Analiza danych zastanych – zagadnienia wstępne*, [w:] M. Makowska (red.), *Analiza danych zastanych. Przewodnik dla studentów*, Warszawa 2013.
- Marzęcki M., *Pogłębiony wywiad indywidualny w badaniach politologicznych*, [w:] D. Mikucka-Wójtowicz (red.), *Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów*, Kraków 2010.
- Męćfal S., *Analiza praktyk anonimizacji danych w polskich jakościowych badaniach socjologicznych na tle literatury przedmiotu oraz zasad etyczno-prawnych*, „Przegląd Socjologiczny” 2020, nr 69 (3).
- Miński R., *Wywiad pogłębiony jako technika badawcza. Możliwości wykorzystania IDI w badaniach ewaluacyjnych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2017, Tom XII, nr 3.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2007.
- Pisarek W., *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983.
- Siewierska-Chmaj A., *Język polskiej polityki. Politologiczno-semantyczna analiza expose premierów Polski w latach 1919-2006*, Rzeszów 2006.

Szkudlarek-Śmiechowicz E., *Komunikowanie polityczne*, [w:] Kudra B., Olejniczak E. (red.),  
*Komunikowanie publiczne. Zagadnienia wybrane*, Łódź 2014.  
Wimmer R.D., Dominick J.R., *Mass media. Metody badań*, Kraków 2008.

## SPIS RYSUNKÓW

- Rys. 1. Tzw. "chmura tagów", czyli wizualizacja wyszukiwania haseł kluczowych w badaniu sejmowych wystąpień premierów w latach 1989-2019.
- Rys. 2. Słowa kluczowe związane z polityką historyczną, wykorzystane w exposé premierów w latach 1989-2019
- Rys. 3. Uchwała nadająca tytuł Honorowego Obywatela Radzimina Janowi Pawłowi II.
- Rys. 4. Pierwsze wydanie "Wieści Podwarszawskich" z 1990 roku.
- Rys. 5. Od 2004 roku "Wieści Podwarszawskie" wydawane są w technice wielokolorowej.
- Rys. 6. Wydanie specjalne "Wieści Podwarszawskich" z 12.08.2020, poświęcone setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej.
- Rys. 7. Logotyp przygotowany na setną rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920.
- Rys. 8. I przykład zastosowania logotypu.
- Rys. 9. II przykład zastosowania logotypu.
- Rys. 10. Plakat promujący obchody setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920.
- Rys. 11. Dodatek do dziennika "Super Express" promujący uroczystości rocznicowe w roku 2007.
- Rys. 12. Wybrane wydawnictwa książkowe Towarzystwa Przyjaciół Radzimina.
- Rys. 13. Strona internetowa Towarzystwa Przyjaciół Radzimina.
- Rys. 14. Radzyński Ośrodek Kultury i Sportu – realizacja działań związanych z obchodami rocznic Bitwy Warszawskiej w latach 1990-2020 (x - zrealizowane).
- Rys. 15. Bieg "Cud na Wisłą" – jedno z zadań realizowanych przez ROKiS.
- Rys. 16. Plakat reklamujący coroczny Turniej Brydżowy "Cud nad Wisłą".
- Rys. 17. Plakietki imprez towarzyszących obchodom rocznicy Bitwy Warszawskiej.
- Rys. 18. Podstrona witryny internetowej parafii Przemienienia Pańskiego w Radziminie.
- Rys. 19. Podstrona witryny internetowej parafii Św. Jana Pawła II w Radziminie.
- Rys. 20. Międzynarodowy Zlot Motocyklowy "MotoCud" – jedna z cyklicznych imprez upamiętniających Bitwę Warszawską.
- Rys. 21. Przykład współdziałania Urzędu Miasta, Biblioteki Publicznej i Towarzystwa Przyjaciół Radzimina w zakresie wydania i promocji książki pt. "Ludność Radzimina podczas walk z bolszewikami...".
- Rys. 22. Treść porozumienia z 29 kwietnia 1994, „Gościniec Radzyński”, 25.05.1994.
- Rys. 23. Tytułowa strona "Wieści Podwarszawskich" tydzień po wizycie Jana Pawła II w Radziminie.
- Rys. 24. Strona tytułowa "Wieści Podwarszawskich", nr 34, 26.08.2007.
- Rys. 25. "Wieści Podwarszawskie", nr 34, 20.08.2013.
- Rys. 26. "Wieści Podwarszawskie" nr 34, 25.08.2013.
- Rys. 27. Wizualizacja Centrum Edukacji Historycznej, Pracownia Nizio Design, źródło: Facebook, profil Gminy Radzymin.
- Rys. 28. "Wieści Podwarszawskie", nr 34, 23.08.2015.
- Rys. 29. "Wieści Podwarszawskie", nr 33, 16.08.2017.
- Rys. 30. "Wieści Podwarszawskie", nr 34, 21.08.2019.



**ZAŁĄCZNIK NR 1**  
**ANALIZA MEDIOZNAWCZA TYGODNIKA**  
**„WIEŚCI PODWARSZAWSKIE” Z LAT 1990-2020**



numer	data	zapowiedź	relacja	artykuł - tytuł, strona, autor	odniesienia do polityki / polityki historycznej	inne wątki / informacje	politycy / osobistości
1	21.12.1990					Pierwszy nr gazety, zarazem jedyny w 1990	
28	08.08.1991	x		s. 2, „Rocznica bitwy, rk		Krótką notatką dot. planowanych obchodów	
29	15.08.1991	x		s. 5, „Fundacja Bitwy Warszawskiej”, rk	„Naszą ideą jest upamiętnienie miejsca 18. bitwy w dziejach świata, bitwy nie mniej ważnej niż np. ta pod Waterloo, o której naucza się w każdej europejskiej szkole”.		S. Bieliński
30	22.08.1991					Brak relacji	
31	29.08.1991		x	s. 2, „Poranne zaćmienie”, rk			
30 (78)	02.08.1992					Brak zapowiedzi	
31-32 (79-80)	9-16.08.1992	x		1. s. 1, „Program obchodów 72. Rocznicy <b>Bitwy pod Radzyminem 1920</b> ” 2. s. 4, „Cud nad Wisłą”, Iwona Sośnierz	2. „Rocznice tego wydarzenia były obchodzone różnie. W II Rzeczypospolitej obchody były bardzo uroczyste. (...) Po II wojnie światowej wszystko się zmieniło. Komuniści robili wszystko by zatrzeć pamięć o tym wydarzeniu”.	1. program obchodów 2. rozmowa z Janem Wnukiem, prezesem TPR	J. Wnuk

33 (81)	23.08.1992					Brak relacji	
34 (82)	30.08.1992					Brak relacji	
29 (129)	01.08.1993					Brak zapowiedzi	
30-31 (130-131)	8-15.08.1993					Brak zapowiedzi	
32 (132)	22.08.1993					Brak relacji	
33 (133)	29.08.1993		x	1. s. 1, „1920”, red 2. s. 2, „Bohaterowie Bitwy Radzywińskiej 1920 roku”, Leszek Podhorodecki	1. „Nie zabrakło wielkich z rozwiązanego niedawno parlamentu, przedstawicieli partii politycznych. Drugorzędną sprawą jest to, czy wiodła ich do nas tylko koniunktura przedwyborcza (...) czy też przybyli z potrzeby serca”	1. zapowiedź szerszej relacji w następnym wydaniu 2. z cyklu „historia naszego regionu”	
30 (180)	31.07.1994					Brak zapowiedzi	
31-31 (181-182)	7-14.08.1994					Brak zapowiedzi	
33 (183)	21.08.1994		x	1. s. 1-3, „Trzeba było 56 lat.”, BW, Jarosław Bargieł	1. „Trzeba było 56 lat, aby tu, w Radzyminie, pojawił się na obchodach bitwy, której Europa zawdzięcza		1. B. Jastrzębski, W. Pawlak, J. Milewski, P.



					uniknięcie tego, co nasz kraj dotknęło po II wojnie światowej, przedstawiciel najwyższych władz państwowych”		Solis, bp K. Romaniuk,
34 (184)	28.08.1994					Brak relacji	
30-31 (232-233)	30.07.-06.08.1995	x		s. 4, „Program obchodów 75. Rocznicy Bitwy Warszawskiej w Radzyminie”		Program obchodów	
32 (234)	13.08.1995	x		1. s. 1, „Program obchodów 75. Rocznicy Bitwy Warszawskiej w Radzyminie” 2. s. 4, „75 lat temu pod Radzyminem”, Leszek Podhorodecki		1. program obchodów 2. z cyklu „historia naszego regionu”	
33 (235)	20.08.1995		x	1. s. 1-3, „75. Rocznica Cudu nad Wisłą w Radzyminie”, Agata Bochenek 2. s. 3, „Lech Wałęsa i mieszkańcy Radzymina”, Krystyna Chwedeńczuk 3. s. 4, „Deszczowy bieg”, K.Ch. 4. s. 6, „75 lat temu pod Radzyminem (część II)”, Leszek Podhorodecki	1. „Być może spełni się marzenie burmistrza, który już teraz zaprosił prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu na uroczystości obchodów 76. Rocznicy Cudu nad Wisłą”	1. relacja z uroczystości na Cmentarzu Poległych 2. relacja ze spotkania z prezydentem 3. relacja z półmaratonu 4. z cyklu „historia naszego regionu”	1. B. Jastrzębski, J. Zych, P. Solis 2. J. Wnuk, P. Solis, B. Jastrzębski, A. Milczanowski, H. Goryszewski, bp L. S. Głódź, L. Wałęsa
34 (236)	27.08.1995		x	1. s. 4, „75 lat temu pod Radzyminem (część III)”, Leszek Podhorodecki 2. s. 5, „Obchody 75. Rocznicy Cudu nad Wisłą w		1. z cyklu „historia naszego regionu” 2. fotoreportaż z obchodów 3. fotoreportaż z półmaratonu	

				<p>obiektywach naszych fotoreporterów” 3. s. 6, „Ogólnopolski Bieg Cud nad Wisłą”</p>			
32 (286)	11.08.1996	x		<p>1. s. 2, „76 lat temu pod Radzyminem”, Leszek Podhorodecki 2. s. 2, „Oświadczenie” 3. s. 2, „Zaproszenie” 4. s. 2, „Stanowisko Rady Miasta i Gminy Radzymin z dn. 2.08.96 r.” 5. s. 2, „Persona non grata czy gość w dom?”, AB 6. s. 3, „Radzymin nie dla prezydenta”</p>	<p>2. „Radzymińska Solidarność i Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, po zasięgnięciu opinii innych ugrupowań i mieszkańców miasta i gminy, protestują przeciwko zaproszeniu przez władze Radzimina Aleksandra Kwaśniewskiego do naszego miasta na obchody 76. rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami” 3. „Mieszkańcy Radzimina mają zaszczyt prosić Pana Prezydenta o wzięcie udziału w uroczystości 76 rocznicy Bitwy Warszawskiej, bohaterskiej bitwy stoczonej na polach ziemi radzymińskiej w 1920 roku” 4. „Rada Miasta i Gminy Radzymin na Sesji Nadzwyczajnej odcięła się od oświadczeń wydanych przez miejscowych działaczy ZChN i Solidarności w sprawie wizyty Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego w Radzyminie w dn. 15.08.96 podczas obchodów 76. rocznicy Bitwy Warszawskiej” 5. „Po kolei to było tak: ustalając listę gości radni, było nie było reprezentanci społeczeństwa, zaprosili prezydenta Kwaśniewskiego do Radzimina”</p>	<p>1. z cyklu „historia naszego regionu” 2. w wydaniu pełny tekst protestu 3. w wydaniu pełny tekst zaproszenia 4. w wydaniu pełne stanowisko samorządu 5. punkt widzenia WP na sprawę oświadczenia i zaproszenia 6. dodatkowa notatka/punkt widzenia WP na sprawę oświadczenia i zaproszenia</p>	<p>2,3,4,5,6 A. Kwaśniewski 4,5. P. Solis</p>

					6. „O ile podobne uroczystości w ubiegłych latach służyły m.in. promowaniu walorów Radzimina, także dla inwestorów zagranicznych, o tyle tegoroczna deklaracja nie znajdzie chyba u nich zrozumienia”		
33 (278)	18.08.1996					Brak zapowiedzi	
34 (288)	25.08.1996		x	s. 1. „Echa rocznicy”, Jarosław Bargieł s. 3, „Obrazki z Radzimina – 15 sierpnia”, Krystyna Chwedeńczuk s. 4, „Szanowni Państwo”, Władysław Kolatorski s. 5, „Mieszkańcy i sponsorzy”, rk	1. „Wprawdzie w Radziminie odsłonięto pomnik Wincentego Witosa – w obecności marszałka Struzika i Waldemara Pawłaka, ale oprócz PSL-u innych znaczących gości było jak na lekarstwo” 2. „Samo odsłonięcie pomnika wypadło niezwykle uroczyście. Była kompania honorowa, mnóstwo pocztów sztandarowych (minimum 50), przedstawiciele rządu, parlamentu, PSL-u i duchowieństwa”	2. relacja z obchodów w tym z odsłonięcia pomnika W. Witosa 3. wystąpienie W. Kolatorskiego z okazji odsłonięcia obelisku upamiętniającego pobyt W. Witosa w okopach pod Radziminem w 1920 r 5. relacja z festynu	1. A. Struzik, W. Pawlak, L. Balcerowicz, R. Szeremietiew 2. A. Kwaśniewski, W. Pawlak, A. Struzik, P. Solis
35 (289)	02.09.1996					Brak relacji	
30-31 (335-336)	03.08.1997					Brak zapowiedzi	
32 (337)	10.08.1997		x	1. s. 1, „Niechciany bal”, Jarosław Bargieł	1. „Rezygnacja z obchodów rocznicowych w Ossowie czy	1. Felieton dot planowanych / okrojonych obchodów w 1997	

					Radzyminie z powodu powodzi na południu kraju jest nieporozumieniem”		
33 (338)	17.08.1997	x		s. 6, „Program obchodów 77 rocznicy Bitwy Warszawskiej”		Wspólny dla całego powiatu	
34 (339)	24.08.1997		x	s. 1-6, „ <b>Obrazki z Radzymina</b> ”	„W tym roku miało być apolitycznie, bez kampanii wyborczej. Tak zdecydowały władze miasta. Dało się jednak zauważyć dwa namioty AWS, gdzie rozdawano ulotki”.	Relacja z obchodów, uroczystości i festynu	M. Krzaklewski, bp K. Romaniuk, B. Jastrzębski, P. Solis, S. Paszczyk
32 (388)	09.08.1998					Brak zapowiedzi	
33 (389)	16.08.1998	x		1. s. 2, „Program obchodów 78 rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920” 2. s. 6, „Rok 1920 pod Radzyminem, Ossowem i Wołominem”, Leszek Podhorodecki 3. s. 6, „Pogoda dla biegaczy”, Agata Bochenek		1. Wspólny dla całego powiatu 2. z cyklu „historia naszego regionu” 3. obszerny materiał dot. historii organizacji półmaratonu CnW	3. L. Balcerowicz
34 (390)	23.08.1998		x	1. s. 1-3, „ <b>Ossów – Radzymin – Ossów</b> ”, AS, KC, AB 2. s. 6, „Rok 1920 pod Radzyminem, Ossowem i Wołominem (część II)”, Leszek Podhorodecki 3. s. 14, „Świętowanie w obiektywie”	1. „Wieczorem 15 sierpnia na Cmentarzu Poległych w 1920 r w Radzyminie odbyła się uroczysta msza święta (...). W swoim krótkim wystąpieniu burmistrz Radzymina Paweł Solis skoncentrował się głównie na sztandarach wojskowych jako symbolach niepodległości naszego państwa”	1. relacja z oficjalnych uroczystości i półmaratonu CnW 3. fotorelacja z obchodów na terenie powiatu	1. J. Buzek, P. Solis, J. Tomaszewski, A. Grześkowiak. J. Kalinowski

35 (391)	30.08.1998			s. 6, „Rok 1920 w naszym regionie – ocena bitwy (część III)”, Leszek Podhorodecki		z cyklu „historia naszego regionu”	
31 (439)	08.08.1999	x		s. 2, "Dnia 15 sierpnia"	"Patronat honorowy nad uroczystościami objął Wojewoda Mazowiecki, a uczestniczyć w nich będą przedstawiciele najwyższych władz państwowych, duchownych, generalicja i kompania reprezentacyjna WP. Pod względem rangi, obchody rocznicy Cudu nad Wisłą w Radzyminie są drugimi po uroczystościach na placu Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Od bieżącego roku będą one miały szczególny charakter ze względu na obecność papieża Jana Pawła II na Cmentarzu Żołnierzy Polskich 1920r".	program obchodów rocznicy	
32 (440)	15.08.1999	x		"Na Drodze Golgoty", s. 1, A. Bochenek	"Ponad rok temu 28 czerwca 1998 roku na wniosek Towarzystwa Przyjaciół Radzymina powołano Społeczny Komitet Przygotowania Miasta do Wizyty Ojca Świętego i Jubileuszy Radzymina w roku 2000. Wspólnie dyskutowano, w jaki sposób uczcić pamięć bohaterów poległych w obronie Radzymina".		

33 (441)	22.08.1999		x	"Pamięć o tamtych wydarzeniach", s. 1, A.B.	"Tegoroczna, radosna uroczystość w Radzyminie jest dobrą okazją, by oddać należny pokłon tym wszystkim, którzy współtworząc tamte wydarzenia - kształtowali naszą państwowość. Choć nie mogą być w tak podniosłej chwili wśród Was, Drodzy Państwo, zapewniam, że myślami jednoczę się z uczestnikami uroczystości, by złożyć hołd bohaterom wojny polsko-bolszewickiej". Premier Jerzy Buzek, list do uczestników obchodów.		K. Oksiuta, J. Kalinowski / (J. Buzek)
32 (491)	13.08.2000	x		s. 4, Obchody 80. rocznicy Bitwy Warszawskiej Radzymin 2000		notatka informująca o planowanym przebiegu obchodów w Wołominie, Ossowie i Radzyminie	
33 (492)	20.08.2000		x	s. 4, "Cud ryba" i "Piłkarski cud"		krótkie relacje (kilka zdań) z zawodów wędkarskich i turnieju piłkarskiego, rozgrywanych z okazji rocznicy Bitwy Warszawskiej (-> są relacje z obchodów w Wołominie i Ossowie)	

34 (493)	27.08.2000		x	<p>1. s. 6, "Z kunsztem i należytą powagą", M. Chrzanowski;</p> <p>2. s. 2, "Skromnie i w skupieniu", mc</p> <p>3. s. 7, "Coś dla ciała, ducha i żołądka", M. Chrzanowski</p>	<p>1. "Na rocznicowe obchody Cudu nad Wisłą do Radzymina zjechali licznie zaproszeni goście, w tym czterech kandydatów na urząd prezydenta: (...)".</p> <p>"Na honorowych miejscach zasiadł prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, Ryszard Kaczorowski oraz przedstawiciele parlamentu z Maciejem Płażyńskim na czele".</p> <p>"(...) Romuald Szeremietiew: - Na tych polach żołnierze nie bronili tylko Polski, bronili całej Europy. To była decydująca bitwa w dziejach świata, gdybyśmy ją przegrali, cały kontynent byłby bolszewicki i czerwony".</p> <p>2. "Z okazji 80-lecia Cudu nad Wisłą i 525. rocznicy uzyskania praw miejskich, władze samorządowe uhonorowały medalami kilkanaście osób, przedstawicieli Polskiego Stronnictwa Ludowego i strażaków ochotników. W imieniu udekorowanych podziękował wiceprezes PSL Marek Sawicki, który następnie odczytał list prezesa, Jarosława Kalinowskiego".</p>	<p>3. relacja z imprez towarzyszących obchodom rocznicy</p>	<p>1. J. Olszewski, J. Kalinowski, J. Korwin-Mikke, M. Krzaklewski, R. Kaczorowski, M. Płażyński, R. Szeremietiew, 2. M. Sawicki, J. Kalinowski</p>
----------	------------	--	---	---	--	---	---

32 (542)	12.08.2001	x		s. 4, "Program obchodów 81. rocznicy Cudu nad Wisłą"		Harmonogram obchodów na terenie całego powiatu w dn. 11-15.08.2001 zajmował 1/3 strony; w numerze nie było innych zapowiedzi dot. obchodów	
33 (543)	19.08.2001		x	s. 3, "Cuda w kartach", "Gołąb nie samochód"		Krótkie relacje z turnieju brydżowego i zawodów gołębiarskich (imprezy towarzyszące obchodom); brak informacji dot. przebiegu obchodów na Cmentarzu Poległych ani relacji z dużych imprez towarzyszących (półmaraton, koncerty) -> są relacje z obchodów w Wołominie i Ossowie	
33 (543)	19.08.2001			s. 10, "Bzy radzymińskie", K. Gumkowski		przedruk opisu działań wojennych autorstwa Stanisława Tworkowskiego z 15.08.1931	



34 (544)	26.08.2001		x	s. 10, "Święta i po świętach", mc	"Dziesiątki zaproszonych oficjeli (posłowie, kandydaci na posłów, generałowie), setki mieszkańców Radzymina, przedstawiciele kościoła katolickiego to widok, do jakiego przyzwyczaili się ci, którzy corocznie uczestniczą w obchodach Cudu nad Wisłą". ---- "Ten cud dokonał się mimo braków życzliwości innych państw Europy - mówił do zebranych biskup Kazimierz Romaniuk".		bp K. Romaniuk
32 (593)	11.08.2002	x		s. 2, "Zagrają w Radzyminie"	krótka notatka dot. koncertu Polskiej Orkiestry Kameralnej i zespołu Papa Dance z okazji obchodów Cudu nad Wisłą		
34 (595)	25.08.2002		x	1. s. 3, "Wzywam was", M.Chrzanowski 2. s. 8, "Wzbiły się ku chwale", "Orkiestra w Radzyminie", mc 3. s. 9, "Bieganie z historią", M.Chrzanowski 4. s. 2, "Poseł i ambasador", ab 5. s. 2, "Honorowy Obywatel", mc 6. s. 3, „Buzia, ręka, klapa, goździk”, mc	1. "Dziś od nas zależy jak będziemy korzystać z poświęcenia życia tamtych pokoleń. Jaką historię wybierzemy - tę prawdziwą czy zafałszowaną? Czy po 12 latach transformacji mamy sprawiedliwy ład społeczny? - pytał zebranych donośnym głosem wicepremier".  4. "Poseł Krzysztof Oksiuta zaprosił ambasadora Korei do Radzymina, na uroczystości związane z obchodami rocznicy Bitwy Warszawskiej. Ambasadorowi ponoć bardzo spodobało	2. relacje z imprez towarzyszących obchodom rocznicy 3. jw. 6. Felieton dot. dekoracji medalami w trakcie obchodów	1. J. Kalinowski, L. Mizeliński 4. K. Oksiuta 5. S. Wycech

					<p>się polskie świętowanie, niemniej główny cel wizyty był zupełnie inny."</p> <p>5. Jedynym będącym na uroczystości uczestnikiem wydarzeń bitwy 1920 roku był obchodzący stulecie urodzin Stanisław Wycech. Z tej okazji dostał z rąk przedstawicieli władz samorządowych gminy Radzymin sto biało-czerwonych róż. Dodatkowo został uhonorowany tytułem Honorowego Obywatela Radzymina.</p>		
31 (643)	03.08.2003	x		s. 2, Program obchodów rocznicy Bitwy Warszawskiej		„samodzielna” informacja dot. obchodów w Radzyminie	
32 (644)	10.08.2003	x		s. 2, „Prezydent w Radzyminie”, as	„Centralnym punktem uroczystości jest uroczysta Msza Święta w asyście Kompanii i Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. W tym roku weźmie w niej udział Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski, wraz z nim do Radzymina przyjedzie Marek Siwiec, generalicja Wojska Polskiego oraz wiele osobistości parlamentu, rządu i samorządu”.		A. Kwaśniewski, M. Siwiec
33 (645)	17.08.2003		x	s. 11, „Turnieje piłkarskie w 83. Rocznice Bitwy Warszawskiej”		Krótką relacją z turniejów	

34 (646)	24.08.2003		x	<p>1. s. 1, „Dziś cud też jest potrzebny”, Marek Chrzanowski</p> <p>2. s. 8, „Pamięć o bohaterze”, mc</p> <p>3. s. 4, „Podniebny wyścig”, mc</p>	<p>1. „W otwartych przez ochroniarza, tylnych drzwiach samochodu pojawia się prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. To, co do niedawna dla niektórych samorządowców było senną mrzonką stało się faktem. Jako trzeci pełniący władzę po Ignacym Mościckim, Lechu Wałęsie, będzie uczestniczyć w uroczystej Mszy i Apelu Poległych na Cmentarzu Żołnierzy Polskich 1920 roku w Radzyminie”.</p> <p>2. „15 sierpnia delegacja Polskiego Stronnictwa Ludowego na czele z jego prezesem, Jarosławem Kalinowskim oraz liderem Partii Ludowo - Demokratycznej, Romanem Jagielińskim stawiała się licznie przy grobie Wincentego Witosa w centrum Radzymina”</p>	3. Relacja z 13. zawodów hodowców gołębi „Cud nad Wisłą”	1. A. Kwaśniewski, bp S. L. Głódź, bp S. Kędziora, burmistrz Z. Piotrowski 2. J. Kalinowski, R. Jagieliński
32 (695)	08.08.2004					Brak informacji nt. planowanych obchodów w Radzyminie	
33 (696)	15.08.2004	x		s. 14, Program obchodów 84. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 roku w Radzyminie		„samodzielna” informacja dot. obchodów w Radzyminie	
34 (697)	22.08.2004		x	<p>1. s. 1, „Hołd dla Witosa”, mc</p> <p>2. s. 12, „Uroczyście, choć skromnie”, mc</p> <p>3. s. 13, „Siła latania”, mc</p>	1. „Tłumy mieszkańców Radzymina, liczne poczty sztandarowe OSP, goście z sejmu i senatu, przedstawiciele władz samorządowych powiatu, stawili się pod	3. Relacja z 14. zawodów hodowców gołębi „Cud nad Wisłą”	1. M. Kuźmiuk

					<p>pomnikiem Wincentego Witosa, by złożyć w rocznicę wydarzeń 15 sierpnia 1920 roku hołd premierowi”.</p> <p>2. „To jedna z bardziej skromnych uroczystości i mszy upamiętniających rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920 roku. W Radzyminie zabrakło znanych nazwisk, osobistości świata polityki, uznanych autorytetów moralnych i wzniosłych przemówień. Mimo to było miło. I może właśnie tak być powinno”</p>		
35 (698)	29.08.2004		x	<p>1. s. 1, „Witamy w domu”, MC</p> <p>2. s. 13, „Baw się razem z nami”, mc</p>	<p>1. „Całodzienna wizyta rodziny książęcej cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Para złożyła wieńce pod pomnikiem Wincentego Witosa i uczestniczyła w uroczystej mszy świętej i Apelu Poległych na Cmentarzu Żołnierzy Polskich 1920 roku”</p>	2. relacja z festynu towarzyszącego obchodom	1. W. Czartoryski
31 (746)	07.08.2005	x		s. 2, Program obchodów rocznicy Bitwy Warszawskiej		wspólny dla wszystkich obchodów na terenie powiatu	
32 (747)	14.08.2005	x		s. 3, Program obchodów rocznicy Bitwy Warszawskiej		wspólny dla wszystkich obchodów na terenie powiatu	
33 (748)	21.08.2005		x	<p>1. s. 1, „Nasza 85. rocznica”, mc</p> <p>2. s. 2, „Gołębie nad Radzyminem”, mc</p> <p>3. s. 8, „Specjalny program”, mc</p>	<p>3. „Zachwytu nie krył goszczący na widowni były minister obrony narodowej, Bronisław Komorowski. Polityk, który jako jeden z nielicznych w kraju przed kilkunastu laty mówił, że czas rozsławić Bitwę Warszawską, oddać prawdę historii mówiąc, że była</p>	<p>1. początek relacji z obchodów</p> <p>2. relacja z 15. zawodów hodowców gołębi „Cud nad Wisłą</p>	<p>1. bp S. L. Głódź</p> <p>3. B. Komorowski</p>

				4. s. 8, „Festiwal na głosy”, mc	jedną z najważniejszych w dziejach świata, a odbywała się właśnie tu, na polach pod Radzyminem i Ossowem”	4. relacja z II Festiwalu Operetkowo - operowego na Mazowszu	
34 (749)	28.08.2005		x	1. s. 1, „Sen się spełnił”, mc 2. s. 6, „Tu bije serce narodu”, Marek Chrzanowski 3. s. 6, „Kolarz amator”, mc 4. s. 6, „Pod pomnikiem premiera”, mc 5. s. 8, „Złot mechaniczny”, mc 6. s. 9, „Wzdłuż i wkoło”, mc	2. „W dobrym tonie wśród polityczno - samorządowej elity jest uczestniczenie w centralnym punkcie radzyńskich uroczystości, upamiętniających kolejną rocznicę Bitwy Warszawskiej”  3. „Do Radzimina poseł przyjeżdża co rok na sierpniowe uroczystości. Jak twierdzi, z tą ziemią związany jest od lat i kocha ją jak okolice, w których mieszka”  4. „Niech Polska nadal będzie krajem, którzy zadziwi świat, tak jak to w przeszłości tej bardziej i mniej odległej bywało - nawoływał były premier do zgromadzonych”	1. relacja z koncertu i pokazu sztucznych ogni 5. relacja z III Międzynarodowego Złotu Motocyklowego „MotoCud” 6. relacja z XII Międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Cud na Wisłą”	2. bp S. L. Głódź 3. Z. Witaszek 4. J. Kalinowski
31 (796)	06.08.2006	x		1. s. 2, „15 sierpnia w Radzyminie” 2. s. 4, „Sygnaliści na start”		1. program obchodów 2. zaproszenie do udziału w konkursie	
32 (797)	13.08.2006	x		s. 2, „Kiepura w Radzyminie”, mc		Zaproszenie na festiwal operowo-operetkowy z okazji obchodów	
33 (798)	20.08.2006		x	1. s. 1. „Radzymin to miejsce dosłowne”, M.Chrzanowski 2. s. 4, „Usta milczą, reszta śpiewa”, M.Chrzanowski	1. „Za to wszystko, co działo się w okolicach Radzimina przed 86 laty miasto zostało ciężko ukarane i upokorzone. Zapomniano o nim podczas późniejszych lat, choć to właśnie tu	2. Relacja z festiwalu operowo-operetkowego 3. relacja z zawodów hodowców gołębi „Cud nad Wisłą	1. L. Kaczyński, A. Lepper, R. Sikorski, bp S. L. Głódź

				3. s. 10, „Gołąb doskonały”, mc 4. s. 10, „Maraton cudów”, mc 5. s. 10, „Turniej brydża”, mc	doszło do jednej z najważniejszych bitew w historii naszego oręża”	4. relacja z półmaratonu „Cud nad Wisłą” 5. relacja z turnieju brydża	
34 (799)	27.08.2006		x	1. s. 3, „Sztandar na zdrowie”, mc 2. s. 5, „Witos uhonorowany”, M. Chrzanowski 3. s. 5, „Honorowi biskup i wojewoda”, mc 4. s. 5, „Pomnik księdza Skorupki”, (na podstawie relacji Ryszarda Walczaka) 5. s. 5, „Sanktuarium narodowe”, M. Chrzanowski 6. s. 6, „Głos wolny, wolność ubezpieczający”, M. Chrzanowski 7. s. 9, „Chwała bohaterom, hańba zadymiarzom”, M. Chrzanowski 8. s. 9, „Świątecznie upojeni”, mc 9. s. 10, „Rocznicowy bieg”, ED 10. s. 10, „Kolarze na star”, mc	1. „To nie obraz przedwyborczego festynu tylko relacja z uroczystości nadania sztandaru Centrum Medycznemu w Radzyminie. Centrum, które za patrona obrało sobie Bohaterów Bitwy Warszawskiej 1920 roku”. 2. „Z jednej strony mamy tu do czynienia ze świętem obchodzonym z okazji rocznicy Bitwy Warszawskiej, z drugiej Dniem Wojska Polskiego i radosną zabawą miasta. Rocznica bitwy stała się jego świętem” 3. „15 sierpnia w trakcie głównej uroczystości w 86. rocznicę Bitwy Warszawskiej, przewodniczący radzyminskiej rady, Cezary Wnuk odczytał uchwałę, w myśl której tytuł Honorowego Obywatela nadano arcybiskupowi Diecezji Warszawsko-Praskiej, Leszkowi Sławojowi Głódziowi i marszałkowi mazowieckiemu, Adamowi Struzikowi” 4. „Po zakończonym uroczystym nabożeństwie Ordynariusz Diecezji	1. relacja z przekazania sztandaru 8. relacja z przebiegu obchodów w Radzyminie 9. relacja z XV półmaratonu „Cud nad Wisłą” 10. relacja z wyścigu kolarskiego o puchar MON	2. A. Struzik, W. Pawlak 3. bp S. L. Głódź, A. Struzik 4. bp S. L. Głódź, L. Kaczyński, R. Walczak (radny powiatowy), A. Lepper, R. Sikorski, J. Sasin 5. bp S. L. Głódź 6. L. Kaczyński 7. bp S.L. Głódź, A. Lepper, L. Kaczyński

					<p>Warszawsko-Praskiej ks. arcybiskup Leszek Sławoj Głódź w asyście biskupa połowego WP i księży proboszczów dokonał poświęcenia pomnika, zaś odsłonięcia dokonali prezydent Lech Kaczyński i Ryszard Walczak.</p> <p>Ceremonii poświęcenia i odsłonięcia dokonano w obecności wicepremiera Andrzeja Leppera, ministra obrony narodowej Radosława Sikorskiego i innych ministrów, wiceministrów oraz wicewojewody mazowieckiego Jacka Sasina i przedstawicieli różnego szczebla samorządowego wraz z licznie przybyłym społeczeństwem”</p> <p>5. „Marzeniem naszym jest uruchomienie wielkiego sanktuarium oddziaływującego nie tylko na pobliski teren, ale na kraj, być może Europę. Jest szansa, iż powstanie dzieło nie tylko Kościoła, samorządów, prezydenta RP, ale i osób prywatnych. Nie kryjemy, że bardzo liczymy na finansowe wsparcie Unii Europejskiej. Zakładamy, że będzie to miejsce kształtowania godnej postawy patriotycznej, umożliwiającej odbycie lekcji historii prawdziwej, nie zakłamanej. Chcemy kształtować tożsamość narodową, wskazywać nowe jej kierunki i przywracać wartości</p>	
--	--	--	--	--	---	--

					<p>patriotyczne, przypominając przy okazji chlubne karty z historii narodu - informował proboszcz radzymińskiej parafii”.</p> <p>6. „Musimy zrobić wszystko, aby to święte miejsce nie było placem do składania politycznych deklaracji, areną bezpardonowej walki o władzę i aby słowa tu wypowiedane o patriotyzmie, jedności narodowej, czy uszanowaniu tradycji miały sloganem wygłaszanym przez polityków, wreszcie znalazło odzwierciedlenie w ich rządach”</p> <p>7. „Jesteśmy w przeddzień wyborów samorządowych, co widać wyraźnie. Wiadomo nie od dziś, że w ten czas burmistrz i jego koledzy stają się bardziej pobożniejsi, klęczą na oba kolana -tak mniej więcej rozpoczął celebrawę mszy w intencji ojczyzny biskup Sławoj Leszek Głódź. Mszę, która była niepodobna do innych. Dziwna, zaskakująca, na wskroś polityczna”</p>		
31 (848)	05.08.2007	x		<p>1. s. 2, „Przed świętem”, ab 2. s. 2, „Obecni, nieobecni”, mc</p>	<p>1. „Prawie pełna, bo gmina Radzymin tradycyjnie organizuje „swoje” obchody, bez współpracy ze starostwem. - W przypadku obchodów rocznicowych w Ossowie starosta jest współorganizatorem uroczystości,</p>		<p>1. M. Urmanowski 2. A. Szczygło</p>



					natomiast w Radzyminie jest tylko gościem - powiedział Maciej Urmanowski dodając, że takie działanie może budzić co najmniej zdumienie” 2. „Aż trudno w to uwierzyć, ale na ponad 200 wysłanych imiennych zaproszeń zachęcających przedstawicieli władz państwowych do udziału w radzyńskich uroczystościach „Cudu nad Wisłą" swe przybycie potwierdziło zaledwie kilka osób. Zatem do ostatniej chwili nie wiadomo, kto przyjedzie. Pewniakiem jest minister obrony narodowej, i... No właśnie. Być może będą wszyscy, ale przyjadą oddzielnie zakładając, że rząd się całkowicie nie rozpadnie do tego czasu”		
32 (849)	12.08.2007	x		s. 2, „Obchody rocznicy Cudu nad Wisłą w powiecie wołomińskim”		program obchodów rocznicy	
33 (850)	19.08.2007					Brak relacji z Radzymina	
34 (851)	26.08.2007		x	1. s. 1, „Lady Pank w Radzyminie, M. Chrzanowski 2. s.4, „Uczta dla ucha”, M. Chrzanowski 3. s. 5, „Na cmentarzu dawniej wyklętym”, M. Chrzanowski 4. s. 5, „Wojna lub pokój”, M. Chrzanowski	1. „Przegrywamy politykę historyczną - i nie jest to zbyt wyniosłe określenie - z Ossowem. Tam przypomina się, o co w tym dniu chodzi. Są chociażby inscenizacje bitew, które przemawiają najmocniej do wyobraźni i pamięci. Czy zaczniemy przegrywać niebawem z Wołominem? To pytanie do organizatorów, wśród których przecież nie brakuje osób o zainteresowaniach	1. relacja z koncertu / ocena organizacji / publiczności 2. relacja z festiwalu operowo-operetkowego 5. relacja z turnieju brydżowego 6. relacja z półmaratonu	3. bp S.L. Głódź, A. Szczygło, A. Struzik 4. W. Pawlak, A. Struzik

				5. s. 9, „Radzyński szlem”, M. Chrzanowski 6. s. 10, „XVI Międzynarodowy Półmaraton „Cud nad Wisłą”, mc	czy nawet wykształceniu historycznym. Tymczasem u nas święto piwa i kiełbasy - stwierdza stanowczo mieszkaniec gminy Radzymin, który nie ukrywa swego rozgoryczenia”  3. „Pokazanie się na radzyńskiej uroczystości to niemal obowiązek polityka, tym bardziej w roku wyborczym. Wyjątkowo aż trzy telewizyjne stacje na żywo transmitowały przebieg ceremonii”  4. „Tu na tej ziemi rozlewała się krew naszych dziadów. Tu walczone o Polskę lepszą, bezpieczną, wolną i zacną. Ta ziemia zroszona jest krwią bohaterów, w tym także i chłopów prowadzonych do walki przez Wincentego Witosa”		
31 (898)	03.08.2008					brak informacji nt. planowanych obchodów w Radzyminie	
32 (899)	10.08.2008	x		s. 2, „15 sierpnia w powiecie Wołomińskim”		program obchodów rocznicy	
33 (901)	17.08.2008		x	1. s. 1, „Darz bór”, mc 2. s. 5, „Gołąb w mieście Cudu”, mc 3. s. 8, „Inne czasy”, M. Chrzanowski	3. „1989. To wówczas za sprawą Towarzystwa Przyjaciół Radzymina, Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” i Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury oraz władzy za przyzwoleniem której zorganizowano skromne obchody, jakżeż inne od poprzednich. Przede wszystkim	1. relacja z konkursu muzyki myśliwskiej 2. relacja z zawodów gołębi pocztowych 3. wspomnienie pierwszych obchodów rocznicy	

					prawdziwie patriotyczne, co widać było na każdym kroku”	organizowanych w Radzyminie w 1989 r	
34 (902)	24.08.2008		x	<p>1. s.1 „Kolejny cud w mieście”, mc</p> <p>2. s. 4, „Kaskada przebojów”, mc</p> <p>3. s. 10, „Faworyt nie zawiódł”, M. Chrzanowski</p> <p>4. s. 10, „Szybki przejazd”, mc</p> <p>5. s. 10, „XVII Międzynarodowy Półmaraton Cud nad Wisłą”, ED</p> <p>6. s. 12, „Cuda są potrzebne”, M. Chrzanowski</p> <p>7. s. 17, „Historię pisze naród”, mc</p>	<p>6. „Mszę jakże inną od dotychczas nam znanych. Pozbawioną politycznych wybiegów i wskazań. Ani słowem celebranci nie wspomnieli o sporach politycznych, błędach popełnianych przez władzę, czy decyzjach, które należałoby zmienić. Skoncentrowali się na wierze, właściwym pojmowaniu wydarzeń sprzed 88. lat i miłości do Boga, która potęgowała wiarę w owo zwycięstwo”</p> <p>7. „Witos dogadał się z Piłsudskim, Dmowskim i Daszyńskim. To dzięki nim przychodzi nam dziś żyć godnie i w pokoju - mówił wicepremier, minister gospodarki Waldemar Pawlak”</p>	<p>1. relacja z obchodów (festyn przerwany przez burzę i wiatr; duże zniszczenia)</p> <p>2. relacja z festiwalu operowo-operetkowego</p> <p>3. relacja z XVII Międzynarodowego Półmaratonu "Cud nad Wisłą"</p> <p>4. relacja z XVII Międzynarodowego Półmaratonu "Cud nad Wisłą" – konkurencja wózkarzy</p> <p>5. podsumowanie i zestawienia z półmaratonu</p>	<p>6. B. Komorowski, W. Pawlak, B. Klich, gen. F. Gągor, gen. K. Gilarski, A. Struzik, J. Sasin, bp K. Romaniuk</p> <p>7. W. Pawlak, A. Struzik, J. Piechociński</p>
31 (950)	02.08.2009		x	<p>1. s. 4, „Program uroczystości w Radzyminie”</p> <p>2. s. 13, „MotoCud 2009”,</p>	<p>2. „15 sierpnia 2009, w Dzień Wojska Polskiego, Święta Wniebowstąpienia NMP, a przede wszystkim w 89. rocznicę Bitwy Warszawskiej w Radzyminie zorganizowany zostanie VIII Motocyklowy Zlot MOTOCUD 2009”</p>	<p>1. program obchodów rocznicy</p> <p>2. zaproszenie na zlot motocyklowy</p>	
32 (951)	09.08.2009		x	<p>s. 4, „MOTOCUD 2009 - impreza dla motocyklistów”</p>		<p>zaproszenie na zlot motocyklowy</p>	
33 (952)	16.08.2009		x	<p>s. 1, „Nie jest wstydem dmuchnąć w róg, to styl życia”, mc</p>		<p>relacja z Międzynarodowego Mazowieckiego Konkursu Sygnalistów Muzyki</p>	

						Myśliwskiej i Krajowego Konkursu Zespołów Rodzinnych Sygnalistki i Muzyki Myśliwskiej	
34 (952)	23.08.2009		x	<p>1. s. 4, „Dzisiaj ojczyzna innych czynów woła”, M. Chrzanowski</p> <p>2. s. 4, „Cuda na MotoCudzie”</p> <p>3. s. 4 „Półmaraton bezpiecznie i kulturalnie”</p> <p>4. s. 8, „Powód do dumy” mc</p> <p>5. s. 9, „Świąteczny gołąb”, mc</p> <p>6. s. 9, „Brydżowa bitwa”, mc</p> <p>7. s. 9, „Na najwyższym poziomie, mc</p>	<p>1. „Z pewnością ta ostanta uroczystość na cmentarzu Bohaterów 1920 roku w Radzyminie celebrowana z okazji 89. rocznicy Bitwy Warszawskiej była jedną z nielicznych w minionych latach, podczas której obyło się bez politycznych wyzwaniań, żądań, a nawet agitacji. Była taką, jaką winna być, czasem zadumy, wspomnienia a także religijnej refleksji”</p> <p>2. „Ponad 600 motocykli zjechało 15 sierpnia do Radzymina, by wziąć udział w IX MotoCudzie. Wydarzenie naprawdę niezwykle w naszym powiecie, gdzie dotychczasowe zloty gromadziły 150-200 maszyn, ale nigdy jeszcze 6 setek”</p> <p>4. „Niecóż odmiennie od poprzednich wystąpienie zaprezentował Waldemar Pawlak. Co prawda kolejny raz powołał się na słowa Witosa, ale uwzględnił w nich te-rażniejszość”</p>	<p>3. relacja z półmaratonu „Cud nad Wisłą”</p> <p>5. relacja z zawodów gołębi pocztowych</p> <p>6. relacja z turnieju brydżowego</p> <p>7. relacja z festiwalu operowo-operetkowego</p>	<p>1. Abp H. Hoser, B. Komorowski, E. Kieszkowska, W. Pawlak, A. Struzik, 4. W. Pawlak, A. Struzik</p>
31 (2002)	08.08.2010	x		<p>1. s. 1, „Rekonstrukcji bitwy nie będzie”, Anna Górecka</p>	<p>1. „Zapowiadanej od dawna rekonstrukcji bitwy z bolszewikami na placu Tadeusza Kościuszki w</p>		<p>1. L. Kaczyński</p>

					Radzyminie - nie będzie. - Patronat nad inscenizacją objął prezydent Lech Kaczyński. Przedsięwzięcie miało zostać zrealizowane dzięki partnerskim działaniom władz samorządowych Radzimina i kancelarii Prezydenta. Niestety, wydarzenia smoleńskie i zmiany w Pałacu utrudniły proces przygotowawczy”		
32 (2003)	15.08.2010	x		1. s. 2, „Program obchodów 90. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 r. w gminach powiatu wołomińskiego” 2. s. 6, „Program Zlotu MotoCud 2010 w Radzyminie 3. s.8, „Mniej znane oblicze łowiectwa”, mc		1. program obchodów rocznicy 2. program zlotu motocyklowego „MotoCud” 3. relacja z konkursu myśliwskiego	
33 (2004)	22.08.2010		x	1. s. 6, „Radzymin świętuje cud”, mc 2. s. 6, „Katyńskie Dęby na MotoCudzie”, Robert Klos		1. fotorelacja z obchodów, zawodów i festynu 2. relacja ze zlotu motocyklowego	
34 (2005)	29.08.2010		x	1. s. 9, „XIX Międzynarodowy Półmaraton „Cudu nad Wisłą”, ED 2. s. 24, „Pod Witosem”, mc	2. „Podobne w ocenie wydzźwięk miało wystąpienie wicepremiera Waldemara Pawlaka, który w to miejsce powraca corocznie. Jak mówi, nie wyobraża sobie, by w tym dniu nie trafić do Radzimina”	1. relacja z półmaratonu	2. W. Pawlak
31 (1053)	07.08.2011	x		s. 13, „Motocyklowy szlak Bitwy Warszawskiej”		zaproszenie i program 10. Zlotu „MotoCud”	

32 (1054)	14.08.2011	x	x	s. 24, „Sygnaliści w Radzyminie”, kac		relacja z konkursu myśliwskiego	
33 (1055)	21.08.2011		x	1. s. 9, „Bieg najwyższych lotów”, LG 2. s. 13, „Wzmacniamy tożsamość”, mm 3. s. 13, „Gwiazdy opery w Radzyminie”, kac 4. s. 24, „W pamięci jest siła zaklęta”, kac 5. s. 24, „Wielka lekcja historii w Radzyminie”, kac	2. „Wrażenia po uroczystościach są bardzo dobre. Pokazują, że społeczność jest zorganizowana wokół swojej tradycji. Dla burmistrza jest to ważne, on się tym chwali i tym żyje, a ludzie to akceptują, czują, że jest to autentyczne - mówił z uznaniem Paweł Kowal”  4. „Po oficjalnym przedstawieniu głos zabrał burmistrz Radzymina Zbigniew Piotrowski: - Chcemy podziękować ludowcom, że od wielu lat spotykają się pod tym pomnikiem i składają hołd swojemu premierowi. Chcemy podziękować im za to, że są nam wierni. Radzymin bardzo docenia tę obecność”  5. „O godz. 17, na Cmentarzu Żołnierzy Polskich, odprawiono uroczystą mszę koncelebrowaną, pod przewodnictwem biskupa diecezji warszawsko-praskiej Henryka Hosera. Swoich przedstawicieli na tę wyjątkową liturgię oddelegowały wszystkie partie polityczne i najważniejsze urzędy państwowe”	1. relacja z XX Międzynarodowego Półmaratonu „Cud Nad Wisłą” 3. relacja z festiwalu operowego	2. P. Kowal 3. A. Halicki 4. W. Pawlak, J. Kalinowski, E. Kierzkowska, J. Piechociński 5. abp H. Hoser, M. Szweycer, J. Zakrzewska, W. Pawlak
34 (1056)	28.08.2011		x	1. s. 8, „Wielki szlem w Radzyminie”, kac 2. s. 24, „Szlakiem Cudu nad Wisłą”, kac		1. relacja z turnieju brydżowego 2. relacja z 10. Złotu Motocyklowego „MotoCud”	

31 (1104)	05.08.2012					brak informacji nt. planowanych obchodów w Radzyminie	
32 (1105)	12.08.2012		x	s. 20, „Radzyński Darz Bór”, M. Chrzanowski	„Na to spotkanie sygnaliści z terenu Mazowsza, ale i kraju czekali ponad rok. Mazowiecki Konkurs Sygnalistów i Muzyki Myśliwskiej a także Krajowy Konkursu Zespołów Rodzinnych wpisał się bowiem na stałe w obchody radzyńskiego świętowania „Cudu nad Wisłą”.	relacja z konkursu muzyki myśliwskiej	
33 (1106)	19.08.2012	x		s. 20, „Poland Bike Marathon: czas na debiut Radzymina”	„W Radzyminie w 1920 roku podczas wojny polsko-bolszewickiej odbyła się Bitwa Warszawska, zwana „Cudem nad Wisłą”. Zdecydowała o zachowaniu niepodległości przez Polskę i przekreśliła plany rozprzestrzenienia rewolucji na Europę Zachodnią. Poland Bike Marathon <b>uświetni</b> w Radzyminie obchody 92. rocznicy „Cudu nad Wisłą”	program wyścigu kolarskiego	
34 (1107)	26.08.2012		x	1. s. 4, „Radzymin odkryty na nowo” 2. s. 6, „Patriotyczne motocyklowanie”, rk 3. s. 6, „Jak zwykle”, mc 4. s. 20, „XXI Międzynarodowy Półmaraton Uliczny „Cud nad Wisłą”, LG	1. „W Radzyminie w 1920 roku podczas wojny polsko-bolszewickiej odbyła się Bitwa Warszawska, zwana „Cudem nad Wisłą”. Zdecydowała o zachowaniu niepodległości przez Polskę i przekreśliła plany rozprzestrzenienia rewolucji na Europę Zachodnią. Poland Bike	1. relacja z wyścigu kolarskiego 2. relacja z 11. Złotu „MotoCud” 4. relacja z półmaratonu	3. w relacji z obchodów i mszy na cmentarzu brak nazwisk polityków

					<p>Marathon <u>uświetnił</u> w Radzyminie obchody 92. rocznicy „Cudu nad Wisłą”</p> <p>2. „Ten patriotyczny, jednodniowy zlot, zorganizowany w tym roku po raz jedenasty, gromadzi wokół idei uczczenia rocznicy „Cudu nad Wisłą”, wszelkiej maści motocykle i zróżnicowane grono ich właścicieli. Na radzyminskim Cmentarzu Poległych pasjonaci motocykli i historii od trzech lat tworzą Aleję Dębów Katyńskich, poświęconą pamięci zwycięzców z roku 1920, którzy 20 lat później zamordowani zostali przez sowietów w Katyniu, Charkowie i Miednoje”</p> <p>3. „To już tradycja, że radzyminski cmentarz Bohaterów roku 1920, w dniu obchodów kolejnej rocznicy „Cudu nad Wisłą” jest miejscem szczególnym. To tu we mszy świętej, celebrowanej zazwyczaj przez biskupa diecezji warszawsko-praskiej, przychodzi setki radzymińskich. Tu też stawia się w pierwszych rzędach „góra” narodowej polityki”</p>		
31 (1155)	04.08.2013	x		1. s. 2 „Program obchodów 93. Rocznicy „Cudu nad Wisłą” w Radzyminie		1. program obchodów 2. zaproszenie na 12. Zlot „MotoCud”	



				2. s. 9, „Tuzin Złotów Motocud” 3. s. 20, „XI Mazowiecki Konkurs Sygnalistów i Muzyki Myśliwskiej		3. zaproszenie i program konkursu	
32 (1156)	11.08.2013					brak informacji nt. planowanych obchodów w Radzyminie	
33 (1157)	18.08.2013		x	s. 11, „Piękne rzeczy warto kultywować”, Ewelina Dzieciół		relacja z konkursu muzyki myśliwskiej	
34 (1158)	25.08.2013		x	1. s. 3, „Znikający Radzymin”, jmaz 2. s. 20, „Tak świętowano w Radzyminie, ED 3. s. 20, „CUDowne szosowanie” 4. s. 20, „Radzymskie operetki”, ED	1. „Najpierw Wołomin zawłaszczył popularne hasło, przypisane od lat Radzyminowi, teraz ktoś zamazał nazwę Radzymin na ossowskim plakacie ukazującym kolejne etapy Bitwy Warszawskiej”	1. artykuł opisuje podziały w lokalnej społeczności w związku z organizacją dorocznych obchodów 2. fotorelacja z obchodów, zawodów i festynu 3. relacja ze zlotu motocyklowego 4. relacja z festiwalu operetkowego	
31 (1205)	03.08.2014					brak informacji nt. planowanych obchodów w Radzyminie	
32 (1206)	10.08.2014		x	1. s. 9, „Rowerowe Cudowanie” 2. s. 20, „Rogi nie tylko”		1. zaproszenie do udziału w zabawie miejskiej z okazji rocznicy „Cudu nad Wisłą” 2. relacja z konkursu muzyki myśliwskiej	
33 (1207)	17.08.2014		x	s. 20, „Obchody „Cudu nad Wisłą”		Krótkie zapowiedzi-zaproszenia do udziału w	

				w Radzyminie” oraz „XI Gala Operetkowo-Operowa”		obchodach/imprezach w Radzyminie	
34 (1208)	24.08.2014		x	1. s. 4, „Radzymin świętuje”, M. Chrzanowski 2. s. 5, „Motocud - Rajd z tradycjami”, mc 3. s. 6, „Półmaraton z podtekstami”, M. Chrzanowski 4. s. 9, „Operetka na obchody”, mc 5. s. 9, „I poleciały...”, mc 6. s. 9, „Szach i mat” 7. s. 10, „Zabawnie w Radzyminie”, mc 8. s. 20, „Miejsce dosłowne”, mc	1. „Jest jeszcze coś, co odróżnia radzymińskie msze od innych celebrowanych w okolicy. Tu od lat unika się polityki. W niczym i nikomu nie przeszkadza, że poseł PiS siedzi obok tego z PO czy PSL, samorządowiec nie pogardzi sąsiadem z opozycji. Tu tak jest i być musi, bo to jest specyfika tego miejsca” 8. „Tu dziękujemy tamtemu pokoleniu za danie nam szansy życia w wolnym kraju. Stajemy tu, by kolejny raz podziękować tym, którzy oddali daninę krwi. Jest to wielkie zobowiązanie dla spadkobierców, policzmy nas Polska”	2. relacja ze zlotu MotoCud 3. relacja z półmaratonu Cud nad Wisłą 4. relacja z festiwalu operetkowego 5. relacja z zawodów gołębi pocztowych 6. relacja z turnieju brydżowego 7. relacja z festynu	1. bp M. Solarczyk, J. Piechociński  8. J. Piechociński, B. Żelazowska, J. Kalinowski, wicewojewoda mazowiecki D. Piątek
31 (1255)	02.08.2015					brak informacji nt. planowanych obchodów w Radzyminie	
32 (1256)	09.08.2015		x	1. s. 1, „Bitwa może łączyć”, M. Chrzanowski 2. s. 2, „Nowości i tradycja w Radzyminie w 95-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą”	1. „Być może już w przyszłym roku staniemy się świadkami takich obchodów, albo zbliżonych mocno do tego scenariusza. Co więcej, niedawno okazało się, że o „rewolucyjnych” zmianach w inscenizacji bitwy mówiło się od lat, ale ze względów politycznych nikt nie chciał się sprawie przyjrzeć uważniej. Dziś, w czasie „politycznej odwilży”, coraz	2. Program i opis planowanych atrakcji z okazji 95. rocznicy	

					głośniej mówi się o wspólnej organizacji obchodów w Wołominie i Radzyminie”		
33 (1257)	16.08.2015					brak REDAKCYJNYCH informacji nt. obchodów w Radzyminie (jest płatna reklama UMiG Radzymin)	
34 (1258)	23.08.2015		x	<p>1. s. 1, „Odbudujemy Polskę silną”, mc</p> <p>2. s. 6, „Wyścig Cudu nad Wisłą”</p> <p>3. s. 9, „Złot ku pamięci”, mc</p> <p>4. s. 9, „Pod pomnikiem Witosy”, mc</p> <p>5. s. 13, „Na mecie każdy jest zwycięzcą”, mc</p> <p>6. s. 13, „Miasto świętowało”, mc</p> <p>7. s. 2, „Co odpowie prezydent A. Duda?”, jmaz</p>	<p>1. „Bez wątpienia 95. Rocznic Bitwy Warszawskiej obchodzona w Radzyminie przejdzie do historii tego miasta i regionu. Co więcej, za sprawą obecności na mszy Prezydenta RP Andrzeja Dudy, wygłoszonego przez niego przemówienia i tez w nim zawartych, z pewnością odbije się głośnym echem nie tylko w kraju, ale i za granicą”</p> <p>4. „Na uroczystość przybyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych z wicepremierem, ministrem gospodarki, jednocześnie prezesem PSL, Januszem Piechocińskim, nie brakowało też innych zacnych działaczy partii. Jednak to święto było odbierano jakoś inaczej. Być może za sprawą niedawnej zmiany burmistrza, który otwierał od lat tę uroczystość, czy nieco innego składu personalnego gminnej rady, czynnie</p>	<p>2. relacja z wyścigu kolarskiego</p> <p>3. relacja ze zlotu MotoCud</p> <p>5. relacja z półmaratonu</p> <p>6. relacja z koncertów i imprez</p>	<p>1. A. Duda, abp. H. Hoser, A. Kornhauser - Duda, J. Piechociński, P. Soloch, A. Kwiatkowski, J. Kozłowski</p> <p>4. J. Piechociński</p>

					uczestniczącej w cyklicznych obchodach”		
31 (1306)	07.08.2016					brak REDAKCYJNYCH informacji nt. obchodów w Radzyminie (jest płatna, całostronicowa reklama UMiG Radzymin, s. 20)	
32 (1307)	14.08.2016	x		1. s. 20, „Jak myśliwy zadał w róg”, mc		1. relacja z konkursu muzyki myśliwskiej 2. brak REDAKCYJNYCH informacji nt. obchodów w Radzyminie (jest płatna, reklama obchodów organizowanych/z udziałem powiatu wołomińskiego, w tym wydarzenia w Radzyminie)	
33 (1308)	21.08.2016		x	1. s. 6, „Kenijczycy zdobyli Radzymin”, mc 2. s. 7, „Turniej brydżowy „Cud nad Wisłą” 3. s. 9, „Z pokorą przed pomnikiem” mc 4. s. 11, „Festyn w Radzyminie” 5. s. 20, „Tradycja i nowy obyczaj”, M. Chrzanowski	2. „W Radzyminie odbył się 26. turniej brydżowy „Cud nad Wisłą”. Jest to najstarsza impreza cykliczna organizowana przy okazji obchodów 96. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920” 3. „Powinniśmy czerpać ze starych wzorców, bo wciąż są zagrożenia. Zatrzeć jałowe konflikty, przypominające te sprzed lat. Każdy ma prawo do tego by żyć w pokoju, pamiętając że Polska to dobro wspólne - mówił marszałek” 5. „W końcowej części uroczystości na radzymskim cmentarzu głos zabrał	1. relacja z półmaratonu Cud nad Wisłą 4. relacja z festynu	2. J. Korwin-Mikke 3. A. Struzik, W. Pawlak 5. bp M. Solarczyk, P. Soloch, A. Macierewicz, M. Błaszczak, J. Sasin, P. Uściński, J. Żaryn, M. Kuchciński, A. Duda

					Minister Obrony Narodowej Antoni Macierewicz. - Nie sposób zrozumieć zwycięstwa w Radzyminie jego wielkości i niezwykłości, jeżeli się nie pamięta, że ówczesną stawką było samo istnienie państwa i narodu polskiego”		
34 (1309)	28.08.2016		x	s. 21, „Motocyklowy sukces”, mc		Relacja z 15. Zlotu motocyklowego MotoCud	
31 (1357)	06.08.2017	x		s. 9, „Kulturalny tydzień w Radzyminie”		zaproszenie do udziału w imprezach towarzyszących obchodom rocznicy	
32 (1358)	13.08.2017		x	s. 10, „Zadąć w róg”, mc		relacja z konkursu muzyki myśliwskiej  brak REDAKCYJNYCH informacji nt. obchodów w Radzyminie (jest płatna, całostronicowa reklama UMiG Radzymin, s.20)	
33 (1359)	20.08.2017		x	1. s. 2, „Jak gołąb w locie”, mc 2. s. 9, „Tysiąc motocykli w Radzyminie”, mc 3. s. 11, „Wojsko w mieście Cudu”, mc 4. s. 18, „Nie tylko dla melomanów”, mc 5. s. 19, „XXVI Półmaraton Cudu nad Wisłą”, mc	3. „Już tradycyjnie, 15 sierpnia, w ramach obchodów kolejnej rocznicy Bitwy Warszawskiej, a także Święta Wojska Polskiego, w centrum Radzymina zaprezentowano wystawę sprzętu wojskowego, przygotowaną przez Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych”	1. relacja z zawodów gołębi pocztowych 2. relacja z 16. Zlotu motocyklowego MotoCud 4. relacja z festiwalu operowo-operetkowego 5. relacja z półmaratonu	
34 (1360)	27.08.2017		x	1. s. 6, „Radzymin pamięta”, mc	1. „Tradycja obchodów Bitwy Warszawskiej jest mocno zakorzeniona	3. relacja z koncertów	1. A. Macierewicz, Z. Szipera, A.

				2. s. 6, „Witos 2017”, mc 3. s. 10, „Na muzycznej scenie Radzimina”	w społeczności Radzimina i sięga czasów międzywojennych” 2. „Tu walczyli rodacy z różnych stanów, wzmocnieni siłą polskiej wsi. Wszystkich łączyła idea walki o niepodległość i zatrzymanie bolszewickiej nawałnicy. Pod Radzyminem zatrzymano tych, którzy chcieli zniszczyć nie tylko naszą stolicę, ale marzenia o Polsce niepodległej”		Struzik, abp H. Hoser 2. A. Struzik, J. Kalinowski, J. Jabłoński, Z. Zieliński, K. Kalicki
32 (1408)	08.08.2018	x		1. s. 2, „Radzimin 1920. Bój na śmierć i życie” 2. s. 10, „XVIII Międzynarodowy Rajd Katyński” i „XVII Międzynarodowy Zlot Motocyklowy MotoCud Radzimin 1920” 3. s. 10, „15 sierpnia - Strefa rodzinna” 4. s. 11, „Posiłek, Pobudka czy Dzik na rozkładzie” i „Dekady leśnego grania”, mc 5. s. 18, „Radzyński półmaraton”	5. „Najważniejszym wydarzeniem sportowym w programie obchodów 98. Rocznicy Bitwy Warszawskiej jest XXVII półmaraton „Bieg 1920”, który wystartuje 15 sierpnia o godz. 9.00 z placu Kościuszki w Radzyminie. To jedna z najważniejszych imprez sportowych w regionie. Tradycja biegu sięga obchodów rocznicy zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej w dwudziestolecie międzywojennym.	1. zaproszenie na premierę książki wydanej z okazji 98. rocznicy BW 2. zaproszenia na dwa rajdy motocyklowe 3. program festynu rodzinnego 4. relacje z konkursu muzyki myśliwskiej 5. zaproszenie do kibicowania biegaczom półmaratonu  + na ostatniej stronie wydania całostronicowy program radzyński obchodów (reklama) -> z nowym logotypem „Radzimin. Miasto Cudu nad Wisłą”	
33 (1409)	14.08.2018	x		1. s. 2, „15 sierpnia w Radzyminie	2. „Interesujący tekst dotyczył działalności	1. informacje nt. organizacji ruchu w czasie obchodów	

				<p>- parkingi i utrudnienia w ruchu”</p> <p>2. s. 9, „Zapomniany postument”, mc</p> <p>3. s. 11, „XV Festiwal Operetkowo-Operowy na Mazowszu”, am</p> <p>4. s. 12, „Strefa rodzinna”</p> <p>5. s. 18, „Cud nad Wisłą na sportowo”, lg</p> <p>6. s. 18, „Bieg 1920”</p>	<p>Romualda Zerycha, artysty, twórcy który planował na polach Radzymina posadowić 30-metrową rzeźbę w kamieniu. Miał to być symbol wstrzymania naporu bolszewickiego, jako tryumf Polski, tryumf jej wiary i patriotyzmu”</p>	<p>2. Artykuł o planowanym w 1925 roku pomniku ku chwale BW</p> <p>3. relacja z festiwalu operetkowego</p> <p>4. program pikniku rodzinnego</p> <p>5. relacja z zawodów sportowych</p> <p>6. zaproszenie na półmaraton</p>	
34 (1410)	21.08.2018		x	<p>1. s. 1-7, „Okradani z historii”, mc</p> <p>2. s. 7. „Idea wciąż żywa”, mc</p> <p>3. s. 9, „Godnie o bitwie, którą wciąż świat wspomina”, mc</p> <p>4. s. 10, „Rozrywkowy 15 sierpnia”, am</p> <p>5. s. 10, „Miasto motocyklistów”, mc</p> <p>6. s. 12, „Strefa zabaw” i „Wystawa sprzętu wojskowego”</p> <p>7. s. 20, „Bieg z tradycją”, mc</p> <p>8. s. 20, „Kolarski Cud nad Wisłą czeka na śmiałków”</p>	<p>1. - „To emocjonalne, ale przemyślane wystąpienie burmistrza Radzymina Krzysztofa Chacińskiego wygłoszone podczas obchodów 98. rocznicy „Cudu nad Wisłą” przejdzie do historii miasta, być może zapisując się w niej mocnymi głoskami. W opinii wielu znalazł się wreszcie ktoś, kto jasno i doniośle wypowiedział opinie mieszkańców o tym, że historii miasta nie da się zakłamać”</p> <p>- „Dziś główne uroczystości święta Wojska Polskiego odbywają się w Warszawie, a muzeum „Wrota Bitwy Warszawskiej”, decyzją ministra Obrony Narodowej powstaje w Ossowie. Jak dotąd nikt rządzący wolną Polską nie uczynił niczego, aby w Radzyminie powstało muzeum</p>	<p>1. w numerze 34 „WP” prezentują obszernie fragmenty wystąpienia K. Chacińskiego, całość dostępna w sieci;</p> <p>b. dobry przykład „lokalnej polityki historycznej”</p> <p>4. relacja z festynu</p> <p>5. relacja z XVII zlotu MotoCud</p> <p>6. relacje z imprez towarzyszących obchodom</p> <p>7. relacja z półmaratonu Cud Nad Wisłą</p>	<p>1. K. Chaciński, burmistrz Radzymina</p> <p>2. J. Piechociński, A. Struzik</p> <p>3. abp M. Solarczyk, K. Chaciński, P. Mucha, A. Duda, J. Sasin, M. Morawiecki, A. Struzik, Ł. Kudlicki, M. Błaszczak</p>

				<p>upamiętniające rok 1920. Gdzie są dziś ci, którzy obiecywali godne upamiętnienie roku 1920, gdzie jest Minister Obrony Narodowej, który rok temu ustami swojego wiceministra Michała Dworczyka,</p> <p>„rozganiał czarne chmury znad Radzimina”, gdzie jest Minister Kultury, który z mównicy sejmowej i na łamach prasy deklarował powstanie obiektu muzealnego w Radziminie. Pytam w imieniu moich współmieszkańców, gdzie oni są!”</p> <p>2. „Nie inaczej było w tym roku, ale być może bardziej uroczyście, bowiem delegacji składającej kwiaty z racji trwającej kampanii wyborczej, było jakby więcej niż zwykle”</p> <p>3. „Wczesnym popołudniem właśnie tu gromadzą się setki mieszkańców, dziesiątki politycznych oficjeli, oficerowie WP i innych służb mundurowych, samorządowcy różnych szczebli i liczne duchowieństwo.(...)</p> <p>Świecką część uroczystości prowadził przewodniczący Rady Miejskiej, Krzysztof Dobrzyniecki. Kolejno zapraszał do mównicy przedstawicieli</p>	<p>8. zaproszenie do udziału w wyścigu kolarskim w dn. 2 września 2018</p>	
--	--	--	--	--	--	--



					państwowych resortów, reprezentujących najwyższe organa władzy”		
35 (1411)	29.08.2018		x			W numerze brak relacji dot. obchodów 15 sierpnia	
32 (1455)	07.08.2019	x		1. s. 9, „Darz bór”, mc 2. s. 13, „XVI Festiwal operetkowo-operowy na Mazowszu” 3. s. 13, „Generał Haller i jego żołnierze”, am		1. relacja z konkursu muzyki myśliwskiej 2. zaproszenie na festiwal 3. zaproszenie na wystawę  + na ostatniej stronie wydania całostronicowy program radzyمیńskich obchodów (reklama) -> z nowym logotypem „Radzymin. Miasto Cudu nad Wisłą” (grafika zaprojektowana z okazji zbliżającej się 100. Rocznicy BW)	
33 (1456)	14.08.2019	x		1. s. 13, „Operetkowa gala w Radzyminie”, mc		1. relacja z festiwalu operetkowego	
34 (1457)	21.08.2019		x	1. s. 2, „Za mundurem”, mc 2. s. 2, „Golec i nie tylko”, mc 3. s. 8, „Niecodzienny pokaz w Radzyminie”, mc 4. s. 8, „Tradycja w narodzie nie ginie”, mc 5. s. 8, „Działo się”, mc 6. s. 1-9, „Muzeum Bitwy 1920 w Radzyminie”, mc	5. „Wysilek żołnierza polskiego, jego poświęcenie, tu na radzyمیńskiej ziemi, nie ustępuje temu spod Ossowa, a być może nawet nad nim góruje – mówił podczas wystąpienia pod pomnikiem Wincentego Witosa w Radzyminie wicestarosta Robert Szydlik”  6. „Mam wielką przyjemność poinformować, że naprzeciw bramy	1. relacja z wystawy sprzętu wojskowego 2. relacja z koncertu 3. relacja z 18. zlotu MotoCud 4. relacja z zawodów gołębi pocztowych	5. R. Szydlik, A. Struzik, J. Piechociński, radna Sejmiku Mazowieckiego B. Żelazowska, konsul w Charkowie J. Jabłoński.

				7. s. 20, „Biegać każdy może”, mc 8. s. 20, „Tour Bitwa Warszawska 1920”, mc	naszego cmentarza stanie Muzeum Bitwy Warszawskiej. W rozbudowanym budynku Świątlicy Pielgrzyma znajdzie się miejsce dla Filii Muzeum Niepodległości. Będzie to inwestycja samorządowa przy wsparciu urzędu marszałkowskiego - mówił burmistrz Chaciński, a w chwilę po tym rozległy się gromkie, długie brawa”	6. relację z obchodów 99. Rocznicy BW zdominowała informacja o podpisaniu przez burmistrza Chacińskiego i marszałka Struzika listu intencyjnego ws. budowy muzeum 7. relacja z półmaratonu Cud nad Wisłą 8. relacja z wyścigu kolarskiego	6. abp M. Solarczyk, K. Chaciński, A. Struzik
35 (1458)	28.08.2019		x	1. s. 1-8., „Muzeum ciasne, ale własne”, mc	1. „Nie mogąc liczyć na wsparcie i realizację obietnic politycznych, przedstawiciele radzymińskiego samorządu wzięli sprawy we własne ręce. Pomysł pojawił się kilka miesięcy temu i szybko zyskał aprobatę Marszałka Województwa Adama Struzika. Jak się wydaje, nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż jest on jednym z kilkunastu Honorowych Obywateli Radzimina”		1. A. Struzik, K. Chaciński
32 (1500)	05.08.2020	x		1. s. 17, „XXX Jubileuszowe Loty Gołębi Poczтовых z Radzimina”,		1. „15 sierpnia o godz. 7:00 z placu przy Cmentarzu Żołnierzy Polskich Poległych w 1920 roku z okazji 100. Rocznicy Bitwy Warszawskiej z Radzimina	

						<p>wypuszczonych zostanie 10 tysięcy gołębi pocztowych”</p> <p>+ na ostatniej stronie wydania całostronicowy program radzyński obchodów (reklama) -&gt; z nowym logotypem „100 lecie Bitwy Warszawskiej w Radzyminie”</p>	
33 (1501)	12.08.2020	X <b>WYDANIE SPECJALNE</b>		1. s. 42, „Bohaterowie tamtych czasów”, W. Kolatorski		<p>1. Wspomnienie o ks. A. Rudzkim i D. Rusiniaku, radzyńniakach uprowadzonych przez bolszewików 15.08.2020</p> <p>Z uwagi na panujące obostrzenia związane z pandemią, większość planowanych wydarzeń związanych z obchodami 100-lecia Bitwy Warszawskiej została odwołana lub odbyła się w innej formie.</p> <p>+ na ostatniej stronie wydania całostronicowy program radzyński obchodów (reklama) -&gt; z nowym logotypem „100 lecie Bitwy Warszawskiej w Radzyminie”</p>	

34 (1501)	19.08.2020		x	<p>1. s. 1-12, „Nie tylko muzeum, ale i pomnik”, mc  2. s. 12, „Witos niezapomniany”, mc  3. s. 13, „Radzymin świętował dumnie, choć skromnie”, mc  4. s. 14, „Wyjątkowy bieg”  5. s. 19, „Tour Bitwa Warszawska 1920”, lg</p>	<p>1. „Równo rok temu, tuż przed uroczystymi obchodami 99. rocznicy Cudu nad Wisłą marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik i burmistrz Radzymina Krzysztof Chaciński uroczyście podpisali list intencyjny, dotyczący powstania nowej samorządowej inwestycji, „Muzeum Bitwy Warszawskiej w Radzyminie”</p> <p>2. „Nieziennie od kilkunastu lat swoje święto podczas kolejnych rocznic Bitwy Warszawskiej 1920 roku obchodzą działacze i sympatycy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Nie inaczej było tym razem. W minioną sobotę, w centrum Radzymina spotkali się oni pod głazem upamiętniającym Wincentego Witosa”</p> <p>3. - „Z wielu imprez należało zrezygnować, pozostawiając jedynie te bezpieczne dla obserwatorów. Jedną z nich, najbardziej symboliczną dla Radzymina, była uroczysta msza święta, zorganizowana na Cmentarzu Żołnierzy Polskich 1920 roku”</p> <p>- „Tak jak najsilniejszy wiatr nie jest w stanie zmienić biegu rzeki, tak samo nic i nikt nie zmieni prawdy o tym, że</p>	<p>4. relacja z wirtualnego półmaratonu CnW  5. relacja z zawodów kolarskich</p>	<p>1. A. Struzik, K. Chaciński  2. A. Struzik, poseł  W. T. Bartoszewski, wiceprezydent Warszawy M. Olszewski, konsul generalny w Charkowie J. Jabłoński, R. Szydlik  3. abp W. Polak, bp R. Kamiński, bp M. Solarczyk, K. Chaciński, A. Duda, M. Morawiecki, M. Błaszczak, J. Kaczyński, R. Kaczorowski, L. Wałęsa, A. Kwaśniewski, L. Kaczyński, B. Komorowski</p>
-----------	------------	--	---	--	--	--	--

					niezwykle waleczni żołnierze w warszawskim wojennym epizodzie, stanowili jedynie tło dla zaciętych walk o Radzymin. Świadomość kapitałnej roli Radzimina, jako symbolicznej stolicy Cudu nad Wisłą dobrze była znana świeżo wybranym władzom odrodzonej II Rzeczypospolitej. To tu w Radziminie w dwudziestoleciu międzywojennym odbywały się centralne uroczystości Wojska Polskiego”		
35 (1502)	26.08.2020		x	1. s. 14, „Motocykliści też świętowali”, ed 2. s. 19, „Piłkarsko w Radziminie na 100-lecie Bitwy Warszawskiej 1920”, ed		1. krótka relacja z uroczystości z udziałem motocyklistów 2. relacja z turnieju piłki	
	Wybory samorządowe						
	Wybory prezydenckie						
	Wybory parlamentarne						



**ZAŁĄCZNIK NR 2**  
**TRANSKRYPCJA POGŁĘBIONYCH**  
**WYWIADÓW INDYWIDUALNYCH**





## **Wywiad 1.**

**Rozmówca: W1, rozmawiał Tomasz Knecht.**

TK: Jak wspomina pan początki upamiętniania Bitwy Warszawskiej w Radzyminie?

W1: Na początku lat 90., Wołomin nie organizował żadnych uroczystości. Można powiedzieć, że to głównie (...) wszystko robił, że był takim pierwszym organizatorem. Wszyscy ściągali wtedy do Radzymina, tam były też oprócz głównych uroczystości także wydarzenia kulturalne i rozrywkowe w ramach obchodów rocznicowych. Najważniejsze dla tych wydarzeń jest jednak to, że to mieszkańcy pielęgnowali tę tradycję i pamięć. Było to właściwie miasto, które żyło tradycją, żyło pamięcią bitwy 1920 roku. Myślę, że wiązało to się przede wszystkim z tym, że Radzymin przez wiele lat był dyskryminowany w związku z tym, że tutaj właśnie na polach radzymińskich rozegrała się zwycięska bitwa z bolszewikami. Niejeden mógł być zaskoczony taką spontanicznością mieszkańców, tym jak żyli chęcią zrobienia czegoś, czyli przede wszystkim nadrobienia tych zaległości, zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i politycznej. Był w nich patriotyzm i przywiązanie do historii Radzymina. Od początku najważniejsze były uroczystości religijne, historyczne, patriotyczne na cmentarzu żołnierzy poległych w 1920 roku. Wielkie zasługi w utrzymaniu tego cmentarza i pamięci poległych miał ówczesny proboszcz, ksiądz Stanisław Lis, który bardzo angażował się w utrzymanie pamięci o tamtych dniach. Największą rolę w jednoczeniu mieszkańców wokół inicjatyw patriotycznych miało Towarzystwo Przyjaciół Radzymina i Radzymiński Ośrodek Kultury. Ludzie zaangażowani w tych dwóch ośrodkach, organizacjach byli całkowicie poświęceni miastu i jego mieszkańcom. Wtedy, na początku, po roku 1990 każda inicjatywa samorządu była wspierana niezależnie od układu politycznego na terenie kraju lub województwa. Ówczesny wojewoda Jastrzębski, widząc ogromny patriotyzm radzymińców, osobiście brał udział w tych pierwszych uroczystościach i można powiedzieć był pierwszym promotorem miasta na większą skalę. Potem do takiej promocji przyczyniła się na pewno wizyta Lecha Wałęsy w 1995 roku.

Pamiętajmy, że Radzymin był w wyjątkowo trudnej sytuacji, ponieważ był zaniedbany gospodarczo. Przede wszystkim nie było tutaj infrastruktury, która mogła pozwolić na rozwój. Nie było ani sieci wodociągowej i gazowej, ani kanalizacji. Sieć energetyczna była w stanie fatalnym. W tym początkowym okresie szczególnie ważne było nieformalne wsparcie polityków związanych z Radzyminem. Przykładem jest tu profesor Lech Falandysz, wyjątkowo mocno związany z miastem. Myślę, że to także

dzięki jego lobbowaniu udało się zaprosić do Radzimina prezydenta Lecha Wałęsę w 1995 roku. Moim zdaniem jego wizyta to taki krok milowy w historii naszego miasta. Niedługo potem gościli u nas pozostali wysocy rangą urzędnicy państwowi i przedstawiciele Kościoła. Był premier Oleksy, premier Pawlak, prymas Glemp, byli ministrowie i wiceministrowie. Można powiedzieć, że o ile wizyta prezydenta Wałęsy nie przyniosła konkretnych rozwiązań co do uczczenia bitwy 1920 roku w należyty sposób, to na pewno zwróciła uwagę na Radzimin, podniosła rangę miasta.

TK: Co przyniósł kolejny okres, lata 1998-2005?

W1: Mieliśmy wsparcie władz wojewódzkich, ludzie byli zjednoczeni. Nikt nie rozmawiał o pieniądzach, wszyscy żyli entuzjazmem, który towarzyszył myśli o upamiętnieniu Bitwy Warszawskiej. Pod koniec lat 90. powstały też duże firmy, Soraya, Coca-Cola, fabryka Gołębiewskiego. Kondycja miasta się rozwijała także gospodarczo. Radzimin zaczął nadrabiać zaległości w budowie infrastruktury. A jeśli chodzi o same uroczystości 15 sierpnia, to rzeczywiście powiat Wołomin coraz bardziej przejmował przewodnią rolę. Ale co byśmy nie mówili o tych latach, to i tak najważniejszym wydarzeniem była pielgrzymka Jana Pawła II do Radzimina.

Myślę, że była takim, powiedzmy, zwieńczeniem tych wszystkich działań mieszkańców, ich starań o zachowanie pamięci o żołnierzach i bohaterach. To było jedno z największych wydarzeń w dziejach Radzimina. Już sama obecność Ojca Świętego była symboliczna właśnie na cmentarzu żołnierzy poległych 1920 roku. Tym bardziej, że Ojciec Święty urodził się właśnie w tamtym roku. Należy przypomnieć, że Towarzystwo Przyjaciół Radzimina zapraszało Jana Pawła II do naszego miasta już na samym początku lat 90. Rada Miejska w Radziminie upamiętniła Ojca Świętego jeszcze daleko przed wizytą, nadając mu tytuł pierwszego honorowego obywatela miasta.

Osobą, która była dla Radzimina dużym wsparciem był biskup Kazimierz Romaniuk. Trzeba tu przypomnieć, że w 1992 ustanowiona została kolegiata w Radziminie. Biskup Romaniuk miał swój aktywny wkład w zaproszenie Jana Pawła II do Radzimina podczas pielgrzymki radzimiaków w 1998 roku. Bardzo nas wspierał i ostatecznie udało się Ojca Świętego ponownie zaprosić i usłyszeliśmy, że „Jak Bóg da to przyjadę”. No i po tej wizycie w 1999 roku to każdy czuł, że na pewno teraz to muzeum powstanie, że uda się godnie wszystko uczcić.

TK: W latach 2006-2014 na nowo odżywa ogólnopolska dyskusja na temat konieczności podkreślania historii. Czy przełożyło się to pana zdaniem na to, co działo się w Radzyminie w kwestiach upamiętnienia Bitwy Warszawskiej?

W1: No na pewno ludzie patrzyli na ukończoną budowę Muzeum Powstania Warszawskiego i umocnili swoje nadzieje, że tak ważne miejsca muszą i mogą powstawać. Lech Kaczyński przez to, co mówił, umacniał te nadzieje. Jednak konkretnie niezbyt wiele się działo. Tak jakby wszystko wyhamowało. Nie w wyniku zaniedbań tutaj naszych, tylko po prostu tak jakby zabrakło konsekwencji i takiego konkretnego wsparcia od władz centralnych.

TK: A w takim razie jak wyglądała sytuacja w latach 2015-2020?

W1: To było już nowe rozdanie w gminie Radzymin, a patrząc szerzej na Polskę, to był wtedy ponownie okres władzy Prawa i Sprawiedliwości, tylko tym razem w innej konfiguracji politycznej. I były wtedy takie próby nadania ram państwowych wszelkim obchodom czy to na Westerplatte, czy to w Warszawie. A mi się wydaje, że te nasze działania oddolne w Radzyminie, te działania mieszkańców i choćby Towarzystwa Przyjaciół Radzymina miały wielkie problemy, żeby przebić się na arenę ogólnopolską. A oczekiwania, że wreszcie to nastąpi były w społeczności naszej lokalnej ogromne. Po wyborach prezydenckich i parlamentarnych te nadzieje były wyjątkowo duże. A te dawane nam przez władze centralne obietnice tylko się przesuwwały i przesuwwały w czasie. Władze samorządowe liczyły na wsparcie władz centralnych, a możemy zobaczyć, że taką pomoc znalazły jedynie we władzach województwa mazowieckiego. Tutaj zwińczeniem jest porozumienie z marszałkiem Struzikiem i współpraca z Muzeum Niepodległości. Na pewno Radzymin miał prawo oczekiwać od obozu dobrej zmiany należytego upamiętnienia wydarzeń 1920 roku. Różnie można zapatrywać się na to, dlaczego ostatecznie do tego nie doszło i w jaki sposób ten środek ciężkości został przesunięty w kierunku Ossowa. Natomiast jedno jest pewne, że wszystkie działania, przez te wszystkie lata, przyniosły pozytywny skutek dla miasta pod kątem rozwoju i inwestycji.

## Wywiad 2.

**Rozmówca: W2, rozmawiał Tomasz Knecht.**

TK: Porozmawiamy na temat polityki historycznej, lokalnej polityki historycznej, upamiętnienia Bitwy Warszawskiej 1920 roku w Radzyminie na przestrzeni 30 lat od roku 1990 do 2020. Okres 1990 do 1998 możemy określić mianem wychodzenia z komunizmu, walki o wpływy pomiędzy postkomuną a Solidarnością, rodzącym się na nowo samorządem. To także szereg ważnych wydarzeń, jak np. wizyta prezydenta Lecha Wałęsy w roku 95, a następnie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Jak wspomniane momenty, wizyty wpłynęły na rozwój Radzymina, choćby w kontekście obchodów rocznicy wybuchu Bitwy Warszawskiej?

W2: Obie te wizyty pamiętam osobiście. Mimo kontrowersji, jakie wzbudziła wśród części mieszkańców wizyta prezydenta Kwaśniewskiego, potwierdziła miejsce Radzymina na mapie historycznej. Nie każde miasto odwiedzają prezydenci czy wysoko postawieni ministrowie. Ta wizyta na pewno pomogła miastu wizerunkowo, promocyjnie. Korzyści materialnych jednak osobiście nie dostrzegam. Radzymin wykorzystał jednak te wizyty tylko na poletku lokalnym, na pewno jeśli chodzi o spór z Wołominem o rangę miasta w kontekście obchodów rocznicy Bitwy Warszawskiej. W tym kontekście tak, natomiast w szerszym, ogólnopolskim znaczeniu ja większego wpływu nie widzę.

TK: Kolejny okres to lata 1999-2005. Wtedy na arenie ogólnopolskiej pojawiła się reforma administracyjna, a w szerszym kontekście wejście do struktur Unii Europejskiej. Jak zapamiętał pan ten okres?

W2: Tak, jeśli chodzi o reformę, mieliśmy na nowo gminy, powiaty, województwa. No i gdzieś tutaj zapewne część środowisk była zawiedziona, że nie udało się reaktywować powiatu radzymińskiego, czyli przywrócić go po tym, jak w 1953 roku został przeniesiony do Wołomina. Wraz z powstaniem powiatów radzymińskie wydarzenia zaczęły tracić na znaczeniu. Radzymin zaczął być osamotniony w tym swoim sporze z Wołominem. Podobno było uzgodnienie, że miał to być powiat radzymińsko-wołomiński. Dla mnie te dywagacje mają jednak tylko znaczenie historyczne. Oczywiście, wejście do Unii Europejskiej było wydarzeniem znamienym. Przeżywalismy też wizytę Aleksandra Kwaśniewskiego w 2003 roku. Jednak tak naprawdę dla Radzymina najistotniejsza była wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II w 1999 roku i późniejsze Jego wspomnienia Radzymina w Castel Gandolfo.

Myślę, że ta wizyta definiowała wszystkie późniejsze działania związane z obchodami bitwy.

TK: Jak Radzymin przygotowywał się do wizyty Ojca Świętego?

W2: Nie wiem czy zdaje sobie pan sprawę, że Radzymin przygotowywał się do tej wizyty w zasadzie samodzielnie. Nie było wsparcia władz państwowych. Obsługa i przygotowanie, wizyty głowy państwa – Watykanu, spoczywał na Radzyminie. Można by się było spodziewać, że no po takiej wizycie teraz wszystko powinno się otworzyć dla inwestycji takiej, jaką byłoby np. muzeum czy jakiegokolwiek godne upamiętnienie Bitwy Warszawskiej. Proszę zwrócić uwagę, że nie było wtedy nawet żadnych dywagacji czy papież powinien być w Radzyminie czy w Ossowie. On oddał hołd żołnierzom tutaj. Natomiast nie pamiętam, w którym dokładnie roku rozpoczął się epizod ossowski mocno akcentowany przez władze Wołomina. Na pewno była w tym rola Kościoła i arcybiskupa Głodzia, który wyniósł postać ks. Skorupki na ołtarze, że tak powiem. Później w Ossowie upatrywano sakralnej części Bitwy Warszawskiej.

TK: Przejdźmy do kolejnego okresu. Właśnie w latach 2006-2014 możemy zauważyć wspomnianą przez pana rosnącą rolę Ossowa. Mieliśmy wtedy także do czynienia z powrotem idei polityki historycznej, prezydentem Warszawy, a później prezydentem Polski zostaje Lech Kaczyński. Rusza Muzeum Powstania Warszawskiego. Odnotowujemy wzrost zainteresowania polityką historyczną, choć na razie w kręgach polityków, politologów, historyków. Jak wspomina pan ten okres i to, co wtedy działo się wokół radzymińskich rocznic Bitwy?

W2: Raczej wnioskuję, że po prostu władze miasta, ale przede wszystkim też mieszkańcy chcieli po prostu uczcić Bitwę Warszawską. Każdego roku to robili, nie myśląc, że właśnie uprawiają jakiś rodzaj lokalnej polityki historycznej. Mamy Muzeum Powstania Warszawskiego, wzrost zainteresowania polityką historyczną, wzrost znaczenia Marszu Niepodległości, Lecha Kaczyńskiego jako wcześniej prezydenta Warszawy, później prezydenta Polski, no i właściwie w tym okresie ze znaczących wizyt dużej rangi, przypada właśnie wizyta Lecha Kaczyńskiego na radzymińskim cmentarzu. W tym okresie kiełkuje idea budowy Ołtarza Narodowego. Poza koncepcją wstępną nie wszedł on jednak w żadną dalszą fazę. Być może była to chęć przeciągnięcia Kościoła na swoją stronę. Jakoś to się jednak nie przebiło do świadomości osób decyzyjnych. Pomysł został zaniechany. W Ossowie w tym czasie zaczęły się rekonstrukcje bitwy, przyciągające coraz większą uwagę. Coroczne obchody było tam mocno dofinansowywane w przeciwieństwie do tych w

Radzyminie. Pod koniec omawianego okresu powstała także instrukcja samorządowa w Ossowie, która coraz śmielej zaczęła wskazywać na muzeum. Początkowo była mowa o samorządowym muzeum. Widać, że te działania po stronie wołomińskiej były. W Radzyminie nie podjęto takiego tematu i uważam, że był to błąd, bo przynajmniej tę część projektową można było w tamtym czasie zrealizować. Co do organizacji rekonstrukcji bitwy to w Radzyminie miała miejsce pierwszy raz dopiero w 2014 roku. Może miejsce nie było jakoś idealnie dobrane, bo było jednak kawałek od centrum, ale pomimo tego sporo osób, rodzin z dziećmi brało w tym wydarzeniu udział. Ale tu znowu mówimy o lokalnych przedsięwzięciach, prawda? To było inicjatywa lokalna, bez patronatu naczelných władz państwowych. Bez żadnego wsparcia finansowego. W 2014 Radzymin starał się ze swymi obchodami wyjść na zewnątrz i w Warszawie w aktywny sposób zachęcano warszawiaków do brania udziału w tych radzyńskich obchodach. Tak, to było fajne wyjście na zewnątrz, tylko że w moim przekonaniu takie miejskie obchody nie miały ciekawej formuły. I to moim zdaniem sprawiało, że trudno było liczyć na gościa z zewnątrz. Co do wsparcia władz państwowych, Lech Kaczyński został prezydentem w 2007 roku i był w Radzyminie w tym pierwszym okresie. Gdzieś przed 2010 rokiem pojawił się Bronisław Komorowski jako marszałek Sejmu. Ale po 2010 roku, w tym okresie 2010 - 2014 ja nie kojarzę znaczących wizyt.

TK: A jak scharakteryzuje Pan pod tym względem lata 2015-2020? Możemy zastanowić się, jakie skutki dla obchodów w Radzyminie miało przejście władzy przez obóz „dobrej zmiany”?

W2: Dotykamy tu kilku wątków. Najpierw wspomnę o marszałku Struziku. Uważam, że jego aktywność mogła być wcześniej lepiej wykorzystana przez Radzymin. Nie wiem czy choć raz zdarzyło mu się nie pojawić na obchodach rocznicowych w Radzyminie. Chyba tylko raz przez kilkanaście lat. Trzeba mu to oddać. Zrobił na mnie całkiem spore wrażenie, a ja nie miałem zaplecza politycznego w żadnej partii politycznej. Tak więc starałem się te relacje nawiązywać korzystne dla Radzymina w każdym kierunku, no i nie chcąc ustawiać się politycznie w negacji do kogokolwiek, zacząłem od władz centralnych i wydaje się, że jest to właściwy adresat. Stąd próba pozyskania politycznego wsparcia dla idei budowy muzeum czy jakiejś innej formy upamiętnienia Bitwy Warszawskiej w Radzyminie. Było to widoczne dla każdego i to dawało nadzieję, że może uda się w jakiś sposób upamiętnić nasze wydarzenia. Z drugiej strony nie jest tajemnicą, że PiS współpracuje, zacieśnia relacje z Kościołem,

a Kościół postawił na Ossów, tak więc też nie należało spodziewać się, że Prawo i Sprawiedliwość jakoś mocno będzie chciało to odwrócić. Pamiętam, że na pierwszych spotkaniach z (...) usłyszałem, że, nie macie koncepcji, nie macie nic, a zatem wróćcie jak będziecie coś mieli. Co poniekąd może się wydawać słuszne, bo rzeczywiście nie powstało nic, co można by kontynuować. Nie było nic, a z drugiej strony też byłem przeciwnikiem wydawania jakichś istotnych środków finansowych bez jakiegoś cienia szansy na realizację, szansy na uzyskanie wsparcia zewnętrznego. Jedyne, co w sprawie znalazłem, to była plansza kolorowa. Nic więcej. To była taka bardzo ogólna koncepcja. Nic za tym nie stało, ani ani kosztorys, ani rząd wielkości – ile to może kosztować. Nie poszliśmy w tym kierunku z dwóch powodów: po pierwsze, Kościół postawił na Ossów, więc próba tutaj licytowania się na bycie bardziej kościelnym w swoich obchodach nie mogłaby zakończyć się sukcesem. Z drugiej strony uznałem, że społeczeństwo się zmienia i chciałem wypracować jakąś taką formułę obchodów, która będzie uniwersalna dla wierzących i niewierzących. I wydaje mi się, że muzeum jest taką formą, muzeum opowiadające historię niekoniecznie odnoszące się do idei ołtarza. Miało szansę mieszkańców bardziej zjednoczyć niż podzielić. Była jeszcze próba pozyskania przychylności ministra Glińskiego przez projekt p. Nizio, który wcześniej projektował też obiekt w Ossowie. Gliński najpierw z mównicy sejmowej odnosi się przychylnie, ale to się później to się rozmywa. Dokładnie rok później, gdy był tutaj Dworczyk, czyli wówczas wiceminister obrony narodowej, chcąc podtrzymać tego ducha nadziei, mam wrażenie w oczekiwaniu na obiekt muzealny. Już nie mówił o obiekcie muzealnym, tylko mówi o mauzoleum. Ja słuchając tego byłem zaskoczony, wtedy tym mauzoleum, no ale z drugiej strony, zadowolony, że ta idea upamiętnienia nie została kompletnie pogrzebana, że jest jeszcze jakaś nadzieja. I mija kolejny rok zabiegów, pytań, co możemy zrobić, żeby pomóc i tak dalej i nic się nie materializuje. W 2018 roku (...) chciałem pobudzić ten temat w przestrzeni publicznej, korzystając z obecności przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości. Nie przyniosło to efektu. Radzymin tak jakby nie mógł już stracić, to znaczy przynajmniej w polityce historycznej nie mógł stracić, bo i tak był na poziomie zera, tak powiem, jeśli chodzi o obiekt muzealny. Mogło to gdzieś pobudzić, ale nie pobudziło. W tamtym momencie definitywnie pożegnałem się z ideą budowy muzeum na poziomie centralnym. Jedyne ewentualnym sygnałem co do wsparcia władz państwowych można było uznać tamten pomysł budowy mauzoleum, który jednak nigdy nie był konsultowany.

Po prostu taki przywieziony w teczce, że tak powiem. Nie słyszałem o żadnej sugestii typu: daje się nam działkę, a my się tym zajmujemy.

TK: Mamy rok 2019 i znowu obchody na radzywińskim cmentarzu. Wizyta marszałka Struzika i podpisanie listu intencyjnego. Do kogo należała inicjatywa tego listu?

W2: Do (...). Struzik nie był ani zbyt optymistą tego pomysłu, ani nie był przeciwnikiem. Tak dosyć neutralnie podszedł do tego, pragmatycznie stwierdził, że teoretycznie możemy, ale na pewno to nie może być takie monumentalne jak w Ossowie. (...) pomysł zrobienia tego naprzeciwko cmentarza. Budynek był w trakcie pozyskiwania od parafii, za zgodą biskupa. Biskup gdyby chciał mógłby zablokować ten pomysł, nie zrobił tego, za co jestem bardzo wdzięczny. Na tamtym etapie pojawiła się koncepcja tego obiektu. Początkowo miały to być obiekty takie 4-5 milionów złotych na pół. Może troszkę droższy. Ale też z inicjatywy Muzeum Niepodległości, bo ta idea jakoś zaczęła przemawiać do marszałka Struzika i zaczął w niej widzieć pewnie także dla siebie korzyść polityczną, w czym nie ma nic złego, skoro robi coś dobrego. Zaangażował w to Muzeum Niepodległości, czyli jakby mazowiecką, samorządową jednostkę, która ma u siebie bardzo dużo zbiorów związanych z Bitwą Warszawską i to jest ogromny atut. Pomijając kwestię finansowania w części tego zadania, to jest bardzo dobry partner, bo nie oszukujmy się 100 lat temu była Bitwa Warszawska i takich materialnych wspomnień z tej bitwy jest bardzo mało. To nie jest Powstanie Warszawskie, gdzie jeszcze uczestnicy żyją. To już nie ma nikogo żyjącego. A zatem projekt ruszył. Setna rocznica bitwy mocno dopingowała wszystkich, żeby rozpocząć działania, zawrzeć porozumienie. Prace rzeczywiście zaczęły się materializować. Na dzień dzisiejszy jest podpisana umowa. Budowa ruszyła, jest finansowanie zabezpieczone, więc jeśli nie zdarzy się nic nieprzewidzianego, to podczas przyszłorocznych obchodów to muzeum będzie uruchomione.



### **Wywiad 3.**

**Rozmówca: W3, rozmawiał Tomasz Knecht.**

TK: Dzień dobry, będziemy mieli okazję chwilę porozmawiać na temat obchodów rocznic Bitwy Warszawskiej w Radzyminie na przestrzeni lat 1990-2020.

Jak wyglądała organizacja tych obchodów w Radzyminie, mając na uwadze zmieniające się tło polityczne w Polsce? Na początek przybliżmy lata 1990-1998.

W3: Radzymin to jest miasto cudu nad Wisłą, to miasto wyjątkowe. Coroczne obchody rocznicy Bitwy Warszawskiej gromadziły wielu polityków. Ja jednak chciałbym zwrócić uwagę, że to mieszkańcy najbardziej dbali o doniosłość tych rocznic. Przybywali tłumnie, ale nie po to, żeby obejrzeć polityków lub ważnych gości, lecz aby swoją obecnością zaakcentować swoje przywiązanie do miasta. Ja zawsze zapraszałem wszystkich do zaangażowania się w obchody rocznic. Byłem daltonistą politycznym, nie zwracałem uwagi na ugrupowania polityczne.

Ogromne zasługi w pielęgnowaniu pamięci miała od zawsze młodzież związana z Technikum Terenów Zieleni, na czele z (...). Trzeba wspomnieć też o zaangażowaniu Ochotniczej Straży Pożarnej. Ale chciałbym podkreślić jeszcze raz – największe podziękowania należą się mieszkańcom Radzymina, którzy są kustoszami tego narodowego sanktuarium. To oni właśnie już parę tygodni wcześniej przygotowywali się do tej uroczystości, porządkowali mogiły na cmentarzu, bo przecież cmentarz żołnierzy 1920 roku jest tożsamy z cmentarzem parafialnym w Radzyminie. Wobec tego oni czuli się w obowiązku przyjęcia gości, uszanować tych, którzy w tych mogiłach spoczywają. W swoich wystąpieniach podkreślałem, że to już kolejne pokolenie radzyminiaków, którzy maszerują 15 sierpnia na cmentarz żołnierzy poległych, by złożyć hołd i szacunek. Do tego całym sercem i bezinteresownie. Kiedyś zapytano mnie, kiedy burmistrzem Radzymina był (...) czy poprowadzę uroczystości rocznicowe na cmentarzu. Ja powiedziałem, z największą przyjemnością. I prowadząc te uroczystości, przygotowałem też wiele dokumentów historycznych. Mieszkasz tu i masz służyć temu miastu, najlepiej jak potrafisz. Dla wszystkich były drzwi otwarte i do wszystkich praktycznie znaczących obywateli seniorów kierowałem imienne zaproszenie na uroczystości po to, żeby podkreślić, że właśnie ich dorobek dla Radzymina, dla historii tego miasta jest dla mnie istotny, że chcę w tym towarzystwie przebywać. Przypomnę, że w corocznym programie były też mniej oficjalne punkty. Festyn, który odbywał się na terenie Radzymina, maraton i półmaraton. Również

bardzo mocno wrosły w historię różne festiwale operetkowe, operowe. Mnogość tych uroczystości obligowała nas do tego, żeby poukładać je w taki program, żeby wszyscy mieszkańcy mogli wziąć udział w tych wydarzeniach sportowych, kulturalnych i rozrywkowych. Żeby mogli uczestniczyć we wspaniałym koncercie, później w pokazie ogni sztucznych. W ogrodach Technikum Terenów Zieleni przyjmowaliśmy setki gości. To jest uroczystość otwarte.

TK: Czy przemiany polityczne i to co działo się na arenie polityki państwowej w latach 1990-1998 miało wpływ na obchody kolejnych rocznic Bitwy Warszawskiej w Radzyminie?

W3: Radzymin stał się modny w mediach. Zadomowiła się w Radzyminie duża firma Coca Cola. To było bardzo ważne wydarzenie. Otwarcie z udziałem premiera, ministrów. Była wizyta pana prezydenta Lecha Wałęsy i te uroczystości były transmitowane w radio. Ja często zadaję sobie to pytanie, dlaczego Radzymin jest tak dobrze postrzegany na zewnątrz? Radzymin ma bardzo dobre notowania właśnie na bazie prawdy, historii Bitwy Warszawskiej, ale też tych wspaniałych przodków Radzymina z księżną Eleonorą Czartoryską na czele, bo nie można zapominać o wielu zasłużonych osobistościach.

A wracając do wizyty pana prezydenta Lecha Wałęsy, to nie przyniosła żadnych inwestycji do Radzymina. Podniosła raczej rangę tych uroczystości. No i znowu – mieszkańcy przybyli licznie, żeby pokazać jak bardzo przywiązani są do swojego miasta. Wtedy to, co się robiło dla miasta, ta lokalna polityka historyczna była przez mieszkańców akceptowana, chociaż tak się wtedy na te działania nie mówiło. W tamtym czasie oprócz wizyty prezydenta Lecha Wałęsy, miała miejsca także wizyta premiera Waldemara Pawlaka, no i wielokrotne odwiedziny Radzymina przez Lecha Falandysza, który dziś ma tutaj ulicę swojego imienia. To byli tacy czołowi politycy z tamtego okresu.

TK: A jak wspomina pan lata 1998-2005?

W3: No działy się wtedy wydarzenia o zasięgu międzynarodowym, np. nasze wejście do Unii Europejskiej. Natomiast w Radzyminie w tym okresie mamy wizytę prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, a przede wszystkim najważniejszą wizytę złożoną przez papieża Jana Pawła II w roku 1999. Ja pamiętam dobrze tę pielgrzymkę, ponieważ miałem ten zaszczyt uczestniczyć w jej przygotowaniach. Byliśmy mocno podekscytowani. Ojciec Święty przywitał się z 15 żyjącymi wtedy jeszcze żołnierzami Bitwy Warszawskiej. Jeden z nich, po tym jak Ojciec Święty go pobłogosławił,

uczynił to samo i pobłogosławił papieża mówiąc, że jego życie się wypełniło. To spotkanie z kombatantami na zawsze zostanie w mojej pamięci. I te słowa Jana Pawła II, że urodził się w 1920, wtedy kiedy bolszewicy szli na Warszawę, że ma ten dług wdzięczności dla polskich żołnierzy. A potem jeszcze jak wspominał Radzymin w Castel Gandolfo, dwa miesiące po tej wizycie, kiedy mówił do Polaków, że ciągle myśli co by było, gdyby nie było tego Radzymina, tego Cudu nad Wisłą. To była bez wątpienia najważniejsza wizyta, o najważniejszym znaczeniu.

Późniejsza wizyta Aleksandra Kwaśniewskiego nie była w żaden sposób spektakularna, ani nie przyniosła miastu żadnych wymiarów materialnych. Radzymin miał wtedy fatalną kondycję finansową. Ale dobrze wyglądała współpraca z lokalnymi organizacjami, były publikacje promocyjne wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Radzymina. Staraliśmy się o taką promocję miasta w czasie wizyt ważnych osób, organizowaliśmy koncerty. W pamięci mam koncert Krzysztofa Pendereckiego z muzyką katyńską.

TK: A jak postrzega pan kolejny okres, czyli lata 2006-2014?

W3: W Polsce był wtedy wzrost zainteresowania polityką historyczną. Jeśli chodzi o Radzymin, to ja pamiętam wizytę pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego bardzo dokładnie. Była ona poprzedzona 13 czerwca pierwszą w historii przysięgą batalionu reprezentacyjnego Wojska Polskiego poza Warszawą. Ta uroczystość również wpisana była do kalendarza uroczystości 15 sierpnia i wtedy spotkałem się z szefem kancelarii prezydenta, który wspomniał, że pan prezydent Lech Kaczyński wielką wagę przywiązywał do polityki historycznej. Bardzo mu zależało na tym, żeby być w Radzyminie. Ale w Radzyminie nie mówiło się o polityce historycznej, tylko o potrzebie uczczenia tamtych wydarzeń. To, co się działo w Warszawie, czy szerzej w Polsce pod auspicjami rządu czy prezydenta, nie miało żadnego przełożenia na organizację obchodów w Radzyminie. Powiedziałbym, że wielu polityków miało wspaniałe deklaracje, a jednak nie przekładały się one na konkretne dokonania. Miałem projekt budowy Ołtarza Narodowego i można było zakładać, że powinien liczyć się z poparciem przynajmniej w tej początkowej fazie, w roku 2006 pierwszego rządu Prawa i Sprawiedliwości i za czasów prezydentury Lecha Kaczyńskiego. Natomiast widzimy, że tak się nie stało.

TK: Ostatnim interesującym nas tu okresem są lata 2015-2020. Jak mógłby je pan podsumować?

W3: Jeśli chodzi o nasze miasto, to jako ważne wydarzenie na pewno trzeba tu zauważyć wizytę pana prezydenta Andrzeja Dudy w Radzyminie 15 sierpnia. Podczas tej wizyty dało się zauważyć wyraźne rozczarowanie polityką władz centralnych wobec Radzymina wyrażaną w wielu wystąpieniach przedstawicieli lokalnych władz. Ale to rozczarowanie było przyjęte również gromkimi brawami przez mieszkańców Radzymina, czyli mieszkańcy dostrzegali degrengoladę tego czasu, tej tak zwanej dobrej zmiany. Radzymin sam musi sobie radzić, przez swoją pracę, uczestnictwo w projektach, konferencjach, inwestycjach. Przykładem jest inwestycja mennica metali szlacheckich. To nie pranie brudnych pieniędzy, podejrzane interesy. To inwestycje nobilitujące. Radzymin zachował swoją tożsamość, nie kupił sobie burmistrza z konkretnej partii politycznej. Dobre notowania miał tu zawsze marszałek Struzik, znany w Radzyminie nie od dziś, związany z miastem, od wielu lat honorowy jego obywatel. Jak się przeanalizuje, to wiele inwestycji było współfinansowanych ze środków Urzędu Marszałkowskiego.

Ale trzeba pamiętać o czymś najważniejszym. Radzymin jest miastem serdecznych ludzi, tu się wszyscy znają, tworzą to miasto razem, z potrzeby serca. Politycy przyjeżdżali robić sobie politykę historyczną, promując siebie. Nie zauważali, że Radzymin buduje nie politykę, ale bardziej służbę. To jest robione z potrzeby serca z potrzeby chwili historycznej zobowiązań wobec przodków.

#### **Wywiad 4.**

**Rozmówca: W4, rozmawiał Tomasz Knecht.**

TK: Spotykamy się, aby porozmawiać o tym jak przez 30 lat prezentowała się polityka historyczna Radzimina na tle ogólnopolskich przemian politycznych, społecznych i gospodarczych w latach 1990-2020. Jak wspomina pan ten początkowy okres, pierwsze lata po 1990 roku?

W4: Była w Radzyminie taka pewna ciągłość środowisk patriotycznych, bo pierwsze takie działania, które jeszcze były podejmowane w zakresie upamiętnienia bitwy z bolszewikami 1920 roku, była jeszcze działaniami nielegalnymi i ograniczały się do sprzątnięcia na Cmentarzu Poległych i jakichś skromnych uroczystości w małych grupach. Im bliżej tej transformacji ustrojowej 1989 roku, tym bardziej aktywnie się działało. Działał Komitet Obywatelski Solidarności i Towarzystwo Przyjaciół Radzimina, które powstały jeszcze 2 lata przed 1990. Komitet obywatelski Solidarność we współpracy z Towarzystwem wystawił swoich kandydatów do nowych władz samorządowych. I tak to w tych wyborach się udało, że 90% radnych to byli przedstawiciele właśnie tych środowisk. Także mogliśmy od razu, jak gdyby zacząć od tych działań takich jeszcze wobec władzy uważanych za nielegalne. Pierwsze uroczystości na Cmentarzu Poległych zorganizowaliśmy już w 1989 roku, kiedy jeszcze były wielkie trudności na przykład w pozyskaniu aktorów czy zaproszeniu jakichś wybitnych osobistości, bo to jeszcze była obawa, bo to był sierpień, a dopiero późną wiosną zaczęły się przemiany. Oprócz tego znaczącą inicjatywą Towarzystwa Przyjaciół Radzimina było przywrócenie Radzyminowi nazw ulic związanych z 1920 rokiem. Wtedy jeszcze żadne miasto tych nazw nie zmieniało. Zaraz potem rozpoczęły się pierwsze publikacje historyczne i inne działania wizerunkowe dla upamiętnienia bitwy. Nowe władze samorządowe podejmowały takie działania, jak dekoracje miasta, dalej za sprawą głównie Towarzystwa, zaczęły powstawać publikacje związane z bitwą. Najpierw to jeszcze w takiej formie powielaczowej, tak jak to było w konspiracji, ale później wszystko się już doskonaliło.

TK: A kolejne lata? Jak pan ocenia okres 1998-2005?

W4: No więc tutaj tą datą przełomową to rzeczywiście jest rok 1999. Ta wizyta Ojca Świętego to był niezwykle przełom. Jakby uświęcenie czynu polskich żołnierzy, którzy w czasach PRL byli skazani na zapomnienie. Tu wielkie przygotowania Radzimina do tej wizyty zaowocowały okazałymi uroczystościami z udziałem

wielkiej rzeszy pielgrzymów, przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Myśmy to wszystko robili sami finansowo, nie dostaliśmy wsparcia od państwa, Radzymin sam pokrył wszystkie koszty i pięknie tę wizytę przygotował. Ale to trudno było udźwignąć. Przygotowane było z wielkim wysiłkiem i poświęceniem wszystkich mieszkańców, ale znaczenie tej wizyty było ogromne. Radzymin przez chwilę stał się stolicą chrześcijaństwa. Słowa, które tu padły, nigdy nie zostaną zapomniane. Sam papież kilka razy wracał do tych myśli wypowiedzianych na Cmentarzu Poległych, choćby w Warszawie na Pradze, a potem już we Włoszech, w Castel Gandolfo. Ta rola Radzymina była przypominana w mediach, powoływano się na słowa Jana Pawła II i na historię miasta.

Wspomnę jeszcze, że Radzymin odwiedzali też polscy prezydenci. Ta pierwsza wizyta, Lecha Wałęsy była bardzo znamienita, ze względu na to, że nastąpiła parę lat po transformacji i myśmy byli niezwykle dumni, bo podkreśliła rolę miasta w walce z bolszewikami. Jeżeli chodzi o wizytę Aleksandra Kwaśniewskiego, to ona była trochę kontrowersyjna i nawet tutaj Solidarność wydała takie oświadczenie przeciwko wizycie Aleksandra Kwaśniewskiego ze względu na jego związki polityczne, polityczną przeszłość.

TK: W latach 2006-2014 widoczny był w Polsce wzrost zainteresowania polityką historyczną. Jak wspomina pan ten okres w kontekście obchodów rocznicowych 1920 roku w Radzyminie?

W4: Była to dalsza ciągłość wzbogacona o nowe jakieś formy obchodów poza centralną uroczystością na cmentarzu. Rozszerzano te różne uroczystości, imprezy o charakterze rozrywkowym. Głównie na rynku w Radzyminie czy w innych miejscach, np. w sali koncertowej. Doszedł też wielki zlot motocyklowy zwany Moto Cud.

TK: A gdybyśmy mieli podkreślić jakieś najważniejsze elementy wizyty prezydenta Lecha Kaczyńskiego, czy moglibyśmy znaleźć coś przełomowego dla Radzymina?

W4: Trudno powiedzieć. Na pewno sam przyjazd prezydenta wybranego dużą przewagą głosów dodawał miastu splendoru. Było to wyróżnienie. Ale czy przyniosło to jakieś zmiany dla miasta, nie wiem.

TK: A jeśli chodzi o ten ostatni etap, czyli lata 2015-2020, jak postrzega pan ten czas, w którym znowu hasło „polityka historyczna” stało się znaczące?

W4: No mówi się o tych próbach objęcia pieczęcią państwową tego, co ma się dziać podczas tych różnych lokalnych obchodów. Tu wpływ miała też wizyta prezydenta Dudy i zapowiedzi upamiętnienia Bitwy Warszawskiej w należyty sposób, ze

wsparciem odpowiednim państwa. Myślę, że wszyscy mieszkańcy Radzymina wiązali wielką nadzieję ze zbliżającą się rocznicą stulecia bitwy. Czekaliśmy na to, że jakieś będą zdecydowane działania. My liczyliśmy, że Radzymin będzie miał pomnik lub muzeum z prawdziwego zdarzenia, tym bardziej, że pod pomnik poświęcił kamień węgielny Ojciec Święty Jan Paweł II. Podjęliśmy też działania już wiele lat wcześniej do wzniesłego upamiętnienia bitwy z bolszewikami, także przez wykupienie takiego placu, który się ciągnie od cmentarza w kierunku cegielni. Kolejne władze jednak tego nie kontynuowały. W miarę zbliżania się setnej rocznicy liczyliśmy, że ta idea budowy pomnika powróci. No niestety wola władz była inna i główne miejsce upamiętnienia bitwy w postaci wielkiego muzeum powstaje w Ossowie. U nas będzie tylko taka namiastka tego muzeum, powstała jako owoc decyzji marszałka województwa mazowieckiego Struzika. Wykorzystano taki niewielki dom naprzeciwko cmentarza, który powstał w latach 30. To będzie raczej taka izba pamięci. Myślę że nie spełnia oczekiwań radzyminiaków. To nie jest jednak tak skala godna upamiętnienia tego czynu żołnierskiego. No chociaż się cieszymy z tego, że jakieś muzeum będzie.

Szkoda, że w tych ostatnich latach, od czasu ogłoszenia chęci budowy muzeum w Ossowie zanika ta współpraca między Radzyminem a Wołominem. Nie ma zupełnie tej współpracy z władzami miejskimi Wołomina. Władze powiatowe powinny lepiej dzielić te swoje wysiłki dla wszystkich gmin. Robiliśmy i robimy wszystko co w naszej mocy, żeby utrzymywać to szczególne miejsce Radzymina w pamięci ludzi. Tu trzeba też podkreślić działania Radzyńskiego Ośrodka Kultury i Sportu, no i to, co robiło Towarzystwo Przyjaciół Radzymina. Trzeba przyznać, że władze Wołomina bardzo intensywnie i programowo lobbowały na rzecz budowy muzeum w Ossowie. Nam te nadzieje w tych ostatnich latach szybko rozwiano. Zostaje wielki niedosyt. Wcześniejszy samorządowy projekt Ołtarza Narodowego nie zyskał akceptacji nowych władz miasta, a nowy projekt muzeum nie podobał się mieszkańcom. Próby były podejmowane wielokrotnie, ale nie mamy namacalnych efektów. No na pewno zostaje wielki niedosyt, wszyscy to odczuwamy.

## **Wywiad 5.**

**Rozmówca: W5, rozmawiał Tomasz Knecht.**

TK: Dzień dobry, porozmawiamy na temat polityki historycznej w ujęciu lokalnym.

Obserwował pan przez wiele lat organizację obchodów każdej rocznicy Bitwy Warszawskiej. Co mógłby powiedzieć pan o początkowym okresie, latach 1990-1997?

W5: Jako działacze samorządowi podjęliśmy się tej roli służenia miejscowej, lokalnej społeczności, w różnych aspektach. Również jeżeli chodzi o ugruntowanie pamięci historycznej. Nie braliśmy jednak pod uwagę żadnej polityki. Dla nas była to służba samorządowa. Oczywiście zależało nam, żeby także politycy chcieli przyjechać do Radzimina, odwiedzić to miasto. Śmiem twierdzić, że wielu działaczy oddawało swój czas, pieniądze, zdolności, żeby pamięć o Radziminie nie wygasła. Rok 1990 był wyjątkowym rokiem, rokiem pierwszych wolnych wyborów samorządowych. Do tej pory, przez dziesiątki lat, jakiegokolwiek próby nawet upamiętania, czy przybliżania prawdy historycznej były niemożliwe. Radzimin jest tutaj, wzorem dla całej Polski, bo mieszkańcy zawsze o tych żołnierzach z 1920 roku pamiętali, a cmentarz poległych mimo ogromnych trudnień był ogólnodostępny. W 1990 roku pojawia się nowo wybrana władza. Pojawia się wolna Polska. Ludzie, którzy w tym czasie są zaangażowani, czy Solidarność czy w strajki, zostają wybrani radnymi, zostają burmistrzami. Za 10 lat powstaje powiat wołomiński. Jak sięgam pamięcią to od 1990 roku i w całym tym dziesięcioleciu wszystkie wydarzenia koncentrowały się w Radziminie. Po pierwsze to było najlepiej zorganizowane miejsce, tam byli wspaniali ludzie, poczynając od przyszłych założycieli, twórców i organizatorów Towarzystwa Przyjaciół Radzimina. Ale ci ludzie angażowali się od rana do wieczora, poświęcając swój czas i pracę bez żadnego sensownego wynagrodzenia.

Ale były też pierwsze wydarzenia dużej rangi. W tym początkowym okresie mieliśmy dwie znaczące wizyty. Pierwsza wizyta prezydenta po 1989 roku, czyli przyjazd Lecha Wałęsy w 1995 roku i oprotestowana przez część środowisk radzymińskich wizyta Aleksandra Kwaśniewskiego. Dla nas była to wielka szansa na nadanie odpowiedniej rangi uroczystościom, w których mieszkańcy tak tłumnie uczestniczyli.

I dla nas przyjazd prezydenta Rzeczypospolitej w otoczeniu generałów i marszałków, najróżniejszych wybitnych ludzi, ministrów, biskupów, na taką uroczystość było potwierdzeniem tego, że nasze wysiłki są dobre. Cała Polska dowiedziała się o Radziminie. Po pierwsze dla nas, dla radzimińców była satysfakcja, że warto było się starać. W osobie prezydenta Rzeczypospolitej było to jakby oddanie hołdu, jaki



Radzyminowi oddaje cała Polska. Ale cała ta wielka robota, to przygotowanie to nie było dzieło służb państwowych, tylko mieszkańców Radzimina. Oni przyjeżdżali na gotowe. Z tych wizyt najwięcej dał Radzyminowi wtedy przyjazd prezydenta Lecha Wałęsy. A jeszcze przed jego przyjazdem premier Pawlak był najważniejszą osobą, która przyjechała do Radzimina w wolnym kraju. Tu się zaczyna polityka historyczna, czyli politycy, z tych wyższych, że tak powiem pólek, wykorzystują te wizyty także dla własnych celów. Zaczyna się wykorzystanie tego wyjątkowego miejsca dla swojego bieżącego interesu. Ale przy tej okazji cała Polska zaczyna mówić o Radzyminie.

TK: Przejdźmy zatem do kolejnego okresu, czyli lat 1998-2005. Co je wyróżniało pana zdaniem?

W5: No na pewno nic nie może równać się z wizytą Jana Pawła II. Tu już mówimy o randze międzynarodowej. Nagle pojawiają się zagraniczni reporterzy, telewizja, robią relacje, zdjęcia. Świat dowiaduje się o takim wydarzeniu, jak Cud nad Wisłą. Ta wizyta jest w ogóle ponadczasowa. No i to spotkanie z kombatanami, potem wspomnienia tej wizyty w Castel Gandolfo. To było absolutnie bez precedensu. Te słowa papieża o Radzyminie wielokrotnie były przywoływane przez kolejnych włodarzy miasta, zostały na zawsze zachowane w sercach mieszkańców. To dlatego uroczystości upamiętniające wizytę papieża 13 czerwca gromadzą corocznie radzymińskich. Ta pamięć kształtuje naszą tożsamość.

Natomiast w tamtym czasie Polska wchodziła do Unii Europejskiej, te wydarzenia też rzutowały na obchody rocznic 15 sierpnia w Radzyminie. Istotna była świadomość, co wnosimy jako naród wchodząc w struktury unii. A przecież to nie było jakieś posag, bo skuteczna obrona Europy przed bolszewikami. Czy ktoś mógł to rozumieć lepiej niż mieszkańcy Radzimina? Istotne były także zmiany po reformie administracyjnej. Warto pamiętać, że Radzymin był swoistym centrum integracyjnym dla powiatu, w skład którego weszły gminy z trzech wcześniejszych województw: warszawskiego, ostrołęckiego i siedleckiego. Na uroczystości do Radzimina przyjeżdżaliśmy wszyscy – każdy wójt i burmistrz, wszyscy z wieńcami. To oni wymyślili hasło: „Powiat wołomiński, ziemia Norwida i Cudu nad Wisłą”. Tak to się nazywa do dzisiaj. Ta polityka historyczna zaczęta w 90 roku, niemal automatycznie przeszła na 99 rok i to oczywiście zawdzięczamy tym, którzy to robili właśnie w 90 roku, od początku. Każdy z nas wspierał np. budowę pomnika Drogi Golgoty Narodu Polskiego przez cegielki rozprowadzane przez (...). Wymyśliliśmy ideę, że spotykamy się z (...) i

organizujemy bieg, pierwszy bieg do Ossowa. Ten element integracji był obecny w naszych działaniach.

TK: Przejdźmy zatem do lat 2006-2014. Co pana zdaniem zasługuje na podkreślenie w tym okresie z perspektywy Radzymina?

W5: Moim zdaniem ten okres to głównie kultywowanie, pamiętanie i przypominanie. To politycy raczej nie nadążali, jakby wytracili pewną aktywność. Ale w zamian ja dostrzegam tu dużą rolę arcybiskupa generała Leszka Głódzia, ordynariusza wojskowego, który organizował spotkania w Radzyminie, tworzył akcje jak choćby rozdawanie sadzonek dębów katyńskich. On wykorzystał to miejsce dla polityki historycznej. Na tej podbudowie przyjeżdżali tu wicepremier Lepper, wicepremier Giertych, potem prezydent Kaczyński. Mogę powiedzieć, że na ich wizytach Radzymin nic nie stracił, ale też niewiele zyskał, jeśli chodzi o konkretne upamiętnienie Bitwy Warszawskiej. Za to zyskać chciało PSL. Przy corocznych uroczystościach składania wieńców przy pomniku Witosa obecna była zawsze cała wierchuszka. Kalinowski był zawsze, Piechociński był zawsze. I to mobilizacja Struzika była taka skuteczna. PSL doskonale wyczuł tutaj niszę dla siebie.

TK: Jakie zmiany przyniosły lata 2015-2020 ?

W5: Pojawiło się konkurowanie między gminami. Ale idąc od początku – zależało nam na upamiętnieniu Bitwy Warszawskiej, nam – lokalnie i tym rządzącym też. Lech Kaczyński jako pierwszy zaczął używać terminu polityka historyczna, zaimponował wielu odsunięciem poprawności politycznej, nazwaniem po imieniu krzywd i zła. Ale znamienne jest, że żaden rząd nie zrobił nic praktycznego, żeby tę pamięć o bitwie uczcić. Było wiele planów, nie zrobiono nic. Miała być nawet budowa łuku tryumfalnego, pod który miał poświęcić kamień węgielny Jan Paweł II. Możemy narzekać, że pandemia pokrzyżowała plany otwarcia muzeum na setną rocznicę bitwy, ale to muzeum nie powstało wcześniej. I w ostatnich latach zaczęła się właśnie taka polityka, że jak my samorządowcy więcej nie damy rady, to idziemy na kolanach do rządzących. Na pewno duży wpływ na to, że muzeum powstaje w Ossowie miał Jacek Sasin. On był wtedy przewodniczącym komisji finansowej w Sejmie. Wtedy po raz pierwszy pojawiło się w budżecie, chyba nawet bez wskazania czy to będzie w Radzyminie czy w Ossowie, ale pojawił się zapis o przekazaniu 50 milionów na właśnie 1920 rok. Zaczęły się jakieś gry. Podobno Radzymin uznał, że jest zbyt honorowy, żeby gdzieś jeździć, dopytywać i prosić. Osobiście bardzo bym nie chciał, żebyśmy teraz przez oddolne spory zaprzepaścili te lata wspólnej pracy i życia jak w

jednej rodzinie. Muszę zaznaczyć, że Radzymin zawsze był jak taka mała ojczyzna. Radzymiacy cenią sobie bycie razem i ta jedność jest dla nich ważniejsza niż sztyld partyjny.

TK: W roku 2019 następuje podpisanie listu intencyjnego podczas wizyty marszałka Struzika. Co pan sądzi o tej sytuacji? Czy została stworzona celowo?

W5: Struzik od dawna przyjeżdżał do Radzymina. Tutaj to było zagranie polityczne, celowe. Marszałek Struzik będący w opozycji wobec rządzących otrzymał pole, można powiedzieć bez walki. Można powiedzieć, że wykorzystał tę sytuację. Można tylko trzymać kciuki, żeby skończyło się to jak najlepiej dla Radzymina. Ale chciałbym jeszcze dodać dlaczego to największe upamiętnienie powstaje właśnie w Ossowie. Dla tej inwestycji potrzeba 3 lub 4 hektary ziemi. I nawet jak już Macierewicz podpisał list intencyjny to okazało się, że tam jest ponad 150 właścicieli działek. I wszystko znowu zawisło w powietrzu. I nagle okazało się, że jak się przeniesie projekt za rzekę, to tam jest już teren Skarbu Państwa, znaczy poligon wojskowy, własność MON. I wtedy problem przestał istnieć, bo nikt nikogo o zgodę nie pyta, tylko przyjeżdża koparka i zaczyna się budowa. Jest teren, chcieli mieć sukces na setną rocznicę, wszystko ruszyło.

TK: Na koniec chciałbym zapytać czy powyższe działania uważa pan za politykę historyczną?

W5: Dla mnie te pierwsze 30 lat wspólnych działań to była pamięć historyczna. Ostatnie lata zostały zamienione właśnie w politykę. Myśmy nie robili polityki, myśmy przechowywali pamięć. Historia jest ponadczasowa, politykę można zmieniać. Dopiero PiS wprowadził pojęcie polityki historycznej, państwo zajęło się kultywowaniem pamięci o przeszłości. Do mnie dużo bardziej przemawia pamięć historyczna niż polityka.



**ZAŁĄCZNIK NR 3**  
**MATERIAŁY ILUSTRACYJNE**





Rys. 4. Pierwsze wydanie "Więści Podwarszawskich" z 1990 roku.



**POWIERZCHNE** BURZE, WILCZY I BRACZYNI  
**DO WYNAJĘCIA** od 10 do 3200 zł  
 - 1000 m<sup>2</sup> - 2000 m<sup>2</sup> - 3000 m<sup>2</sup> - 4000 m<sup>2</sup>  
 - 5000 m<sup>2</sup> - 6000 m<sup>2</sup> - 7000 m<sup>2</sup> - 8000 m<sup>2</sup>  
**NAJLEPSZE CENY, NAJWYŻSZY STANDARD**  
 01 786 63 65  
 www.wiesci.pl

**STROPY TERIVA**  
**BETON**  
**KOSTKA**  
 Kucharska 14  
 Al. Jana Pawła II 63  
 tel. 786 63 65  
 www.wiesci.pl



# WIEŚCI PODWARSZAWSKIE

Tygodnik • WYDAWANE WARSZAWIE • Nr 35 (698) • 29 VIII 2004 • Cena 2 zł (z 10% VAT)

## Otylia Jędrzejczak



Wiosłownice O tylię po zwycięstwie w Północy i Ignacej. Otylia Jędrzejczak zdobyła srebrny medal w wyścigu na 1000 m i złoty medal w wyścigu na 500 m. Na ten sukces oprócz niej nie udało się nikomu innemu.

## Stefan Friedmann



Władca piłki w klubie węgierskim. Stefan Friedmann, wiceprezydent PiS, w wyścigu na 1000 m zdobył srebrny medal, a w wyścigu na 500 m złoty medal. W wyścigu na 1000 m zdobył srebrny medal, a w wyścigu na 500 m złoty medal.

**Niepubliczna Szkoła Podstawowa nr 46 i Niepubliczna Szkoła Główna im. Mikołaja Kopernika w Zakopanem**  
 ul. Krzywca 30 tel. 781 81 71  
**Ogłoszenie o nabór uzupełniający na rok szkolny 2004/2005.**

## Witamy w domu

Na nadzwyczajnej sesji gminnej wczoraj w sobotę, 28 sierpnia, w sali ratuszowej w miejscowości Janów, odbyła się sesja gminna. W niej uczestniczyli: Jan Paweł II, były prezydent, premier i ministrowie. On i nie pojawili się w sali. Drugo przyszedł nasz ówczesny prezydent, który nie był w sali. Słuchali się na co dzień, ale nie byli w sali.



Władca piłki w klubie węgierskim. Stefan Friedmann, wiceprezydent PiS, w wyścigu na 1000 m zdobył srebrny medal, a w wyścigu na 500 m złoty medal.

Władca piłki w klubie węgierskim. Stefan Friedmann, wiceprezydent PiS, w wyścigu na 1000 m zdobył srebrny medal, a w wyścigu na 500 m złoty medal.

Władca piłki w klubie węgierskim. Stefan Friedmann, wiceprezydent PiS, w wyścigu na 1000 m zdobył srebrny medal, a w wyścigu na 500 m złoty medal.

## Spyszka wzięta

Władca piłki w klubie węgierskim. Stefan Friedmann, wiceprezydent PiS, w wyścigu na 1000 m zdobył srebrny medal, a w wyścigu na 500 m złoty medal.

## Osiemnaście, kacz i poch

Władca piłki w klubie węgierskim. Stefan Friedmann, wiceprezydent PiS, w wyścigu na 1000 m zdobył srebrny medal, a w wyścigu na 500 m złoty medal.

## Najdzielniejsi z dzielnych

Władca piłki w klubie węgierskim. Stefan Friedmann, wiceprezydent PiS, w wyścigu na 1000 m zdobył srebrny medal, a w wyścigu na 500 m złoty medal.



Władca piłki w klubie węgierskim. Stefan Friedmann, wiceprezydent PiS, w wyścigu na 1000 m zdobył srebrny medal, a w wyścigu na 500 m złoty medal.

Rys. 5. Od 2004 roku "Więści Podwarszawskie" wydawane są kolorowe.



# WYDANIE SPECJALNE 1920

# WIEŚCI PODWARSZAWSKIE

Jesteśmy razem od 1990 r. • Nr 33 (1501) • 12 VIII 2020

Cena 2,00 zł (zawieszenie)



## Do broni!

Wypadki powstają wprost z konieczności, a nie z woli. W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

Chociażbyśmy nie mieli nic do powiedzenia, to i tak musimy być gotowi do broni. W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

Wypadki powstają wprost z konieczności, a nie z woli. W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

Chociażbyśmy nie mieli nic do powiedzenia, to i tak musimy być gotowi do broni. W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.



Do broni! Wypadki powstają wprost z konieczności, a nie z woli. W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

Chociażbyśmy nie mieli nic do powiedzenia, to i tak musimy być gotowi do broni. W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

Chociażbyśmy nie mieli nic do powiedzenia, to i tak musimy być gotowi do broni. W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

Chociażbyśmy nie mieli nic do powiedzenia, to i tak musimy być gotowi do broni. W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

Chociażbyśmy nie mieli nic do powiedzenia, to i tak musimy być gotowi do broni. W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

Chociażbyśmy nie mieli nic do powiedzenia, to i tak musimy być gotowi do broni. W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

Chociażbyśmy nie mieli nic do powiedzenia, to i tak musimy być gotowi do broni. W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

Chociażbyśmy nie mieli nic do powiedzenia, to i tak musimy być gotowi do broni. W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

Chociażbyśmy nie mieli nic do powiedzenia, to i tak musimy być gotowi do broni. W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

Chociażbyśmy nie mieli nic do powiedzenia, to i tak musimy być gotowi do broni. W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

Chociażbyśmy nie mieli nic do powiedzenia, to i tak musimy być gotowi do broni. W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

Chociażbyśmy nie mieli nic do powiedzenia, to i tak musimy być gotowi do broni. W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

Chociażbyśmy nie mieli nic do powiedzenia, to i tak musimy być gotowi do broni. W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

Chociażbyśmy nie mieli nic do powiedzenia, to i tak musimy być gotowi do broni. W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

W naszym kraju, gdzie panuje ciemność i ignorancja, wypadki takie są nieuniknione.

Rys. 6. Wydanie specjalne "Więści Podwarszawskich" z 12.08.2020, poświęcone setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej.



Sygnet logotypu formą bezpośrednio nawiązuje do setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej. Kształt "świata" w drugim zerze liczby 100, przedstawia zarys Orła używanego w wojskowej symbolice II Rzeczypospolitej do 1927 roku.

*Rys.7. Logotyp przygotowany na setną rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920.*

Przykłady zastosowań logotypu  
"1920-2020 Radzymin Miasto Cudu nad Wisłą".



10

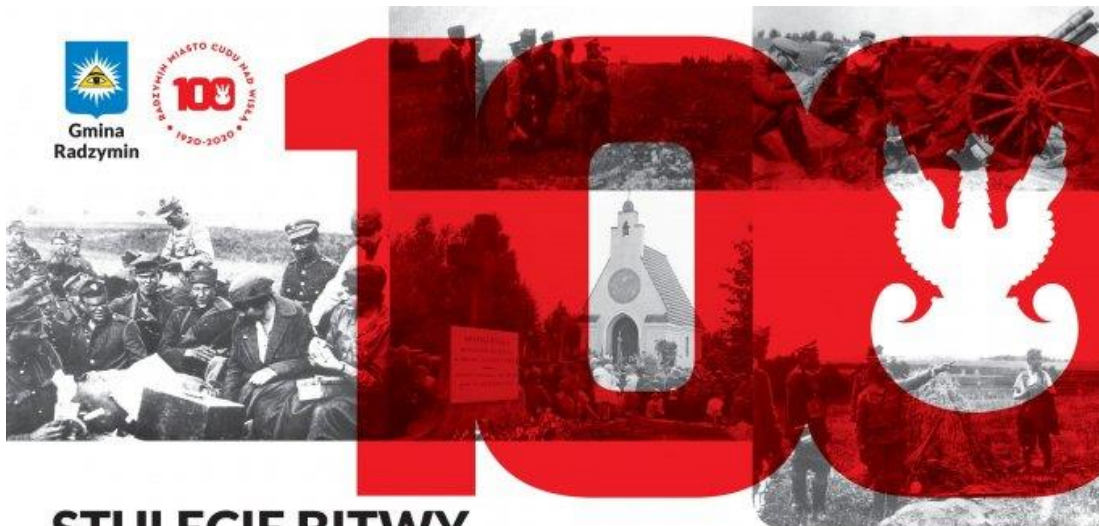
*Rys.8. I przykład zastosowania logotypu.*

Przykłady zastosowań logotypu  
"1920-2020 Radzymin Miasto Cudu nad Wisłą".



Rys.9. II przykład zastosowania logotypu.





# STULECIE BITWY WARSZAWSKIEJ 1920 W RADZYMINIE

## ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO

Radzymin, 15 sierpnia 2020 r.



Patronat Narodowy  
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Andrzeja Dudy  
w Stulecie Odzyskania Niepodległości

### PROGRAM OBCHODÓW

- 15 SIERPNIA**
- 07<sup>00</sup> XXX ZAWODY GOŁĘBIARSKIE „CUD NAD WISŁĄ” (CMENTARZ ŻOŁNIERZY POLSKICH 1920)
- 08<sup>00</sup> START XX RAJDU KATYŃSKIEGO (CMENTARZ ŻOŁNIERZY POLSKICH 1920)
- 10<sup>00</sup> XXXI TURNIEJ BRYDŻOWY IM. J. POŁULICHA (HALA ROKIS)
- 14<sup>30</sup> UROCZYSTOŚCI PRZY POMNIKU WINCENTEGO WITOSA W RADZYMINIE (PL. WOLNOŚCI)
- 15<sup>15</sup> UROCZYSTOŚĆ DOTYCZĄCA BUDOWY MUZEUM BITWY WARSZAWSKIEJ W RADZYMINIE („ŚWIETLICA PIELGRZYMA” AL. JANA PAWŁA II 64)
- 17<sup>00</sup> MSZA ŚWIĘTA NA CMENTARZU ŻOŁNIERZY POLSKICH 1920 APEL POLEGŁYCH I ŻŁOŻENIE WIEŃCÓW NA BRATNICH MOGIŁACH [Oglądaj ONLINE](#)
- 20<sup>30</sup> KONCERT KAMERALNY PIOTRA RUBIKA (PARK ELEONORY CZARTORYSKIEJ) [Oglądaj ONLINE](#)
- 16 SIERPNIA**
- 10<sup>00</sup> PROCESJA RÓŻAŃCOWA Z OBRAZEM MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ, SPOD CMENTARZA ŻOŁNIERZY POLSKICH 1920, DO SANKTUARIUM ŚW. JANA PAWŁA II W RADZYMINIE
- 12<sup>00</sup> MSZA ŚWIĘTA I UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA FIGURY MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ (SANKTUARIUM ŚW. JANA PAWŁA II W RADZYMINIE)
- 14<sup>30</sup> PIKNIK WOJSKOWY (SANKTUARIUM ŚW. JANA PAWŁA II W RADZYMINIE)

### WYDARZENIA ROCZNICOWE

- SIERPIEŃ - WRZESIEŃ**
- POPLENEROWA WYSTAWA RZEZBIARSKA „ŚWIĘTO VIRTUTI MILITARI” (CENTRUM RADZYMINA)
- WYSTAWA BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W RADZYMINIE I MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI Z OKAZJI 100-LECIA BITWY WARSZAWSKIEJ (CMENTARZ ŻOŁNIERZY POLSKICH 1920)
- 8 SIERPNIA**
- 11<sup>00</sup> OGÓLNOPOLSKIE MISTRZOSTWA SZARADZIARSKIE „CUD NAD WISŁĄ” (HALA ROKIS)
- 9 SIERPNIA**
- 7<sup>00</sup> XXVI ZAWODY WĘDKARSKIE „CUD NAD WISŁĄ” (ŁOWISKO JEGIEL)
- 13 SIERPNIA**
- TOUR BITWA WARSZAWSKA 1920 - PRZEJAZD WYŚCIGU KOLARSKIEGO PRZEZ RADZYMIN (CENTRUM RADZYMINA)
- 14 SIERPNIA**
- 20<sup>00</sup> MSZA POŁOWA RAJDU KATYŃSKIEGO I MOTO CUDU (PRZY CMENTARZU ŻOŁNIERZY POLSKICH 1920)
- 15-17 SIERPNIA**
- WIRTUALNY BIEG 1920 – XXX PÓLMARATON „CUD NAD WISŁĄ” - BIEG ROZPROSZONY (START BIEGU 15.08. GODZ. 9:00 – ZAKOŃCZENIE BIEGU 17.08. GODZ. 23:59) [WWW.BIEG1920.PL](#)
- 16 SIERPNIA**
- 17<sup>00</sup> POKAZ SPECJALNY FILMU „CUD NAD WISŁĄ” Z 1921 R. (MIEJSKA SALA KONCERTOWA W RADZYMINIE)
- 23 SIERPNIA**
- 9<sup>00</sup> TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ DLA DZIECI Z OKAZJI 100-LECIA „CUDU NAD WISŁĄ” (STADION MIEJSKI RKS MAZUR RADZYMIN)
- 18 WRZEŚNIA**
- 11<sup>00</sup> KONFERENCJA NAUKOWA PT. „RADZYMIN - WARSZAWA - POLSKA, OBRONIONA NIEPODLEGŁOŚĆ” (MIEJSKA SALA KONCERTOWA W RADZYMINIE). PATRON - MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI.
- 12<sup>00</sup> WRĘCZENIE NAGROD W KONKURSIE HISTORYCZNYM ON-LINE PT. „CO WIEŚZ O WOJNIE POLSKO-BOLSZEWICKIEJ”

Uczestnicy obchodów wyrażają zgodę na utrwalenie ich wizerunku na zdjęciach i filmach relacyjnych przebiegających uroczystości, wydarzeń, przedstawianych w niniejszym programie.



Rys.10. Plakat promujący obchody setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920.



**SUPER**  
express

# RADZYMIN

**MIASTO CUDU NAD WISŁĄ** DODATEK PROMOCYJNY 14-15 sierpnia




RADZYMIN, 13.06.99  
Ojciec Święty rozmawia z kombatantami Bitwy Warszawskiej 1920 r.

**Jan Paweł II: Zawsze myślę, co by było, gdyby nie było tego Radzymina, tego cudu nad Wisłą**

15.08.1999 r. Castel Gandolfo

## Zwycięstwo w dniu Wniebowzięcia NMP

**I**o behemotyczny kolejny rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920 roku, która była kulminacją części toczącej się już od lutego 1919 roku wojny polsko-bolszewickiej.

Stef brytyjskiej misji dyplomatycznej w Polsce w 1920 roku, lord D'Abernon określił ją jako „osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata”. Wielkość tej bitwy nie wynika z liczby użytych wojsk, wystrzelonych pocisków czy też zabitych czy rannych, bo były bitwy pod tym względem o wiele większe. Znaczenie jej polega na tym, że jej rozstrzygnięcie zaważyło na dalszych losach Europy, a może i świata.

Zwycięstwo polskiego żołnierza zatrzymało pochód Armii Czerwonej ku stworzeniu wielkiej europejskiej republiki sowieckiej. Odrodzona Polska utrzymała niepodległość, a Rosja Sowiecka musiała zrezygnować z szeroko zakrojonych planów opanowania całej Europy.

Na sierpniowe zwycięstwo pod Warszawą złożyły się wysiłek całego narodu i armii zmobilizowanej w niewiele krótkim czasie dla odparcia bolszewickiego najazdu, bohaterka postawa polskiego żołnierza, znakomity plan operacyjny naczelnego wodza – marszałka Józefa Piłsudskiego, a także wielka żarliwość naszego narodu, który padł na kolana w kościołach i szedł w błagalnych ulicznych procesjach, prosząc Boga o zwycięstwo i uchronienie niedawno odzyskanej niepodległości.

Po przeniesieniu frontu wojny z bolszewikami nad Wisłę, ich plany przewidywały frontalny atak na Warszawę najkrótszą drogą przez Radzymin oraz prze-

kroczenie Wisły w rejonie Płocka i Włocławka, aby uderzyć na stolicę od tyłu, jak to uczynił w czasie powstania listopadowego rosyjski feldmarszałek Iwan Paskiewicz. Polskie plany polegały na obronie stolicy na tzw. przedmościu warszawskim, niedopuszczeniu bolszewików do przekroczenia Wisły w podanym wyżej rejonie i rozstrzygnięciu ataku grupy manewrowej dowodzonej przez naczelnego wodza szwad Wierprza.

Pomyślne wypełnienie tych trzech warunków przez Polaków dało piękne zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej, nazwane cudem nad Wisłą.

W działaniach wojennych na przedmościu warszawskim kluczową rolę odegrały boje o Radzymin, który kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk. Ciężkie walki o miasto przyciągały uwagę nie tylko całej Polski, ale i Europy zaniepokojonej szybko postępującą inwazją wojsk bolszewickich, które przez „trupą Polskę” miały wznieść potaż europejskiej proletariackiej rewolucji.

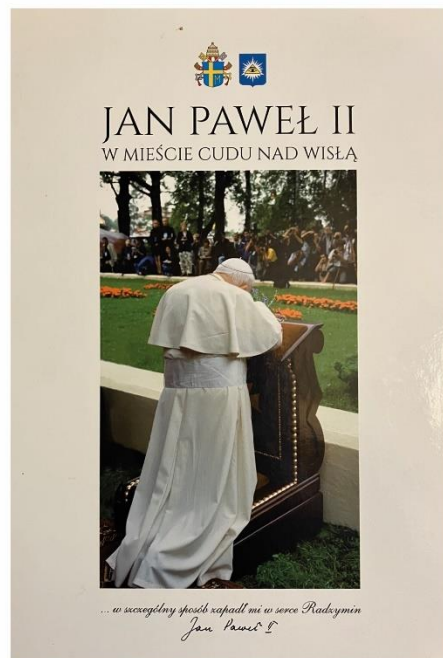
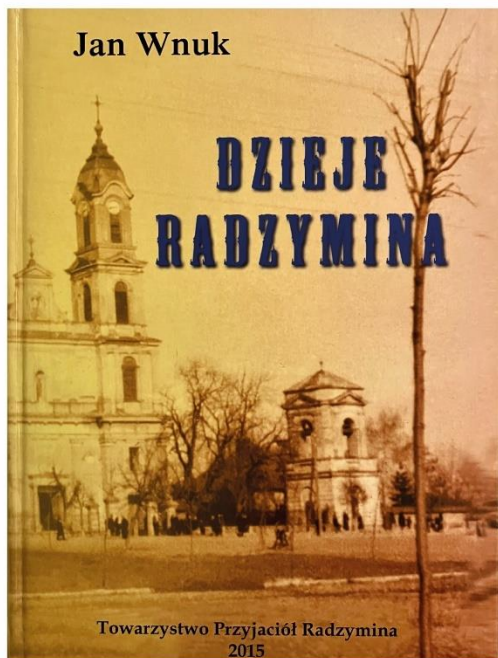
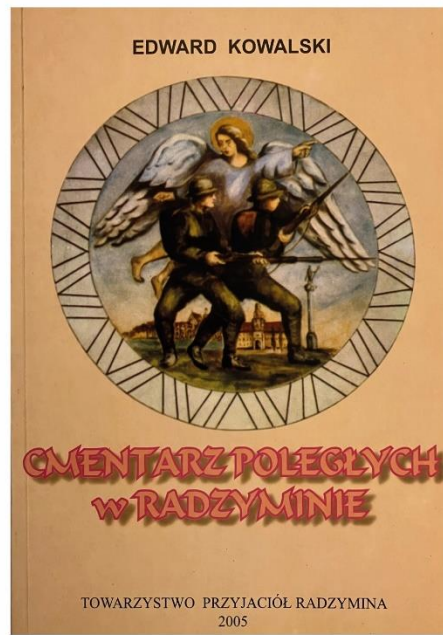
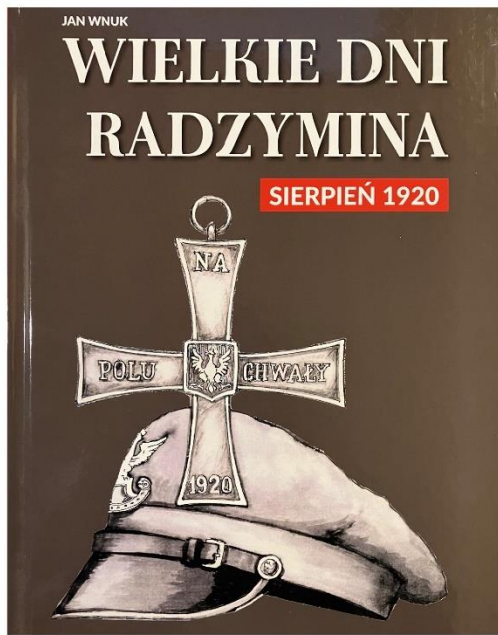
Ostateczne odzyskanie przez Polaków Radzymina, wieczorem 15 sierpnia w Święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Fanny, było inspiracją do narwy „cud nad Wisłą”, a dzień ten został wybrany na święto Żołnierza Polskiego.

Zmagania o Radzymin najdobitniej określił Prymas Tysiąclecia, kardynał Stefan Wyszyński, który szosę warszawską w Radzyminie i jego okolicach nazwał Drogą Golgoty Narodu Polskiego. Nigdy bowiem w swojej historii naród polski nie przesyłał tylu tragicznych chwil w tak krótkim czasie.



RADZYMIN, 13.06.99, Omenitan Żołnierzy Poległych w 1920 r. Uroczysta msza święta z udziałem Jana Pawła II

Rys.11. Dodatek do dziennika "Super Express" promujący uroczystości rocznicowe w roku 2007.



Rys.12. Wybrane wydawnictwa książkowe Towarzystwa Przyjaciół Radzymina.





**Mazovia24.pl**  
Mazowiecki Portal Informacyjny

Mazowiecki Portal Informacyjny - Mazovia24.pl powstał w roku 2019. Jest następcą kilku gminnych portali o znacznie większych możliwościach zasięgu. W założeniu wszelkie publikacje na nim są bezpłatne i mają być platformą informacyjną dla całego województwa mazowieckiego..



## MIGAWKI Z HISTORII RADZYMINA

NARODZINY MIASTA I ZŁOTY WIEK RADZYMINA I CUD NAD WISŁĄ ZDARZYŁ SIĘ W RADZYMINIE I ICH ZNAKIEM BYŁ „RAJSKI PTAK” I WIELKA BITWA PANCERNA 1944 I RADZYMIŃSKA „SOLIDARNOŚĆ” I OJCIEC ŚWIĘTY W RADZYMINIE

### CUD NAD WISŁĄ ZDARZYŁ SIĘ W RADZYMINIE

Jan Wnuk

Bitwa Warszawska 1920 roku przeszła do historii jako „18 decydująca bitwa w dziejach świata” i „Cud nad Wisłą”.

Kluczową w niej rolę odegrały boje o Radzymin. Przez miasto wiodła bowiem najkrótsza droga bolszewików na Warszawę. Radzymin czterokrotnie przechodził z rąk do rąk. Ulice miasta oraz pola okolicznych wsi były widownią tragicznych zmagañ. Główną osią tych wydarzeń była szosa warszawska. Wzdłuż niej szły polskie ataki w celu odbicia miasta i nią również wożono rannych żołnierzy do polowych szpitali w Pustelniku i Markach. Tędy podążały polskie czołgi, by wesprzeć walczących o Radzymin. Przy niej



Jeńcy bolszewicy po klęsce pod Radzyminem

zaś na wzgórzach, stały polskie armaty i były gniazda karabinów maszynowych. Nią wreszcie, blisko linii frontu, przybywali najwyżsi dowódcy, a wraz z nimi sam premier Rządu Obrony Narodowej - Wincenty Witos. Prymas Tysiąclecia, Stefan Kardynał Wyszyński, podczas swej obecności w Radzyminie w 1973 roku szosę tą nazwał Droga Golgoty Narodu Polskiego.

Zwycięski bój o Radzymin przyniósł miastu sławę. Dzień 15 sierpnia jest świętem Żołnierza Polskiego, a Nieznany Żołnierz z pól radzymińskich był losowany, jako jeden z kandydatów do wiecznego spoczynku w Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Niespodziewany i zdecydowany zwrot w działaniach wojennych pod Radzyminem w dniu 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia Marii Panny, zyskał miano „Cudu nad Wisłą”.

Rys. 13. Strona internetowa Towarzystwa Przyjaciół Radzymina.



	organizacja uroczystości na Cmentarzu Poległych 1920	półmaraton	zawody brydżowe	zawody węgarskie	zawody łowieckie / sygnaliści	festiwal opera / operetka	koncerty i imprezy w centrum miasta	wyścig kolarski	loty gołębi pocztowych	turniej piłkarski	złot motocyklowy MotoCud
1990	x		x				x	x	x	x	
1991	x	x	x				x	x	x	x	
1992	x	x	x				x	x	x	x	
1993	x	x	x				x	x	x	x	
1994	x	x	x	x			x	x	x	x	
1995	x	x	x	x			x	x	x	x	
1996	x	x	x	x			x	x	x	x	
1997	x	x	x	x			x	x	x	x	
1998	x	x	x	x			x	x	x	x	
1999	x	x	x	x			x	x	x	x	
2000	x	x	x	x			x	x	x	x	
2001	x	x	x	x			x	x	x	x	
2002	x	x	x	x			x	x	x	x	
2003	x	x	x	x	x		x	x	x	x	x
2004	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
2005	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
2006	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
2007	x	x	x	x	x	x	x	x dla dzieci	x	x	x
2008	x	x	x	x	x	x	x	x dla dzieci	x	x	x
2009	x	x	x	x	x	x	x	x dla dzieci	x	x	x
2010	x	x	x	x	x	x	x	x dla dzieci	x	x	x
2011	x	x	x	x	x	x	x	x dla dzieci	x	x	x
2012	x	x	x	x	x	x	x	x dla dzieci	x	x	x
2013	x	x	x	x	x	x	x	x dla dzieci	x	x	x
2014	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
2015	x	x	x	x	x		x	x	x	x	x
2016	x	x	x	x	x		x	x	x	x	x
2017	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
2018	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
2019	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
2020	x	x	x	x	pandemia	pandemia	pandemia	x	x	x	x

Rys. 14. Radzyński Ośrodek Kultury i Sportu – realizacja działań związanych z obchodami rocznic Bitwy Warszawskiej w latach 1990-2020 (x - zrealizowane).

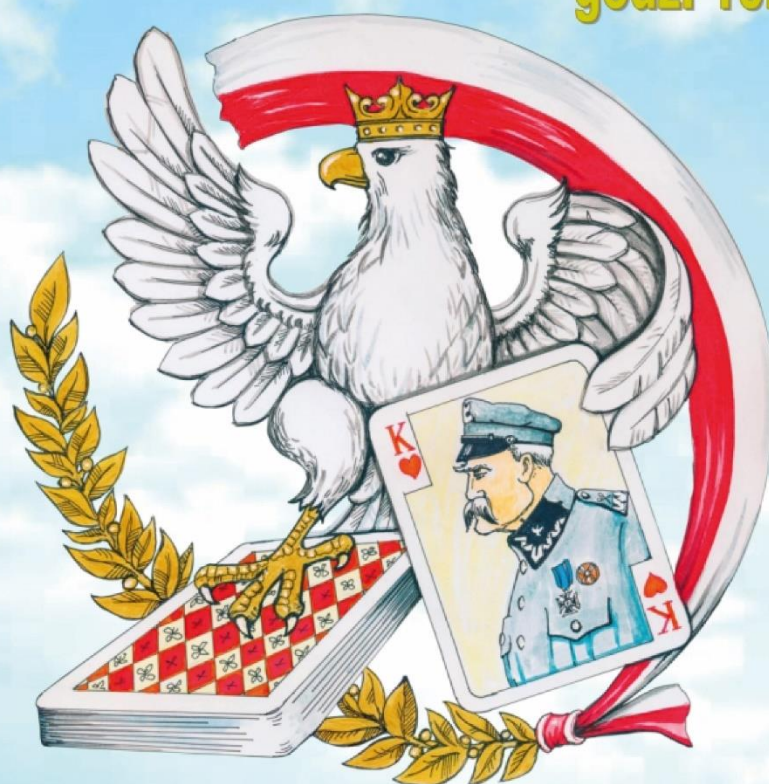


*Rys.15. Bieg "Cud na Wisłą" – jedno z zadań realizowanych przez ROKiS.*

**XXX OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ  
BRYDŻOWY "CUD NAD WISŁĄ"  
imieniem Jacka Połulicha**

**15 sierpnia 2019**

**godz. 10:00**



Turniej sponsorowany, wpisowe od pary 50 zł  
**Radzymiński Ośrodek Kultury i Sportu**

*Rys.16. Plakat reklamujący coroczny Turniej Brydżowy "Cud nad Wisłą".*





Rys.17. Plakietki imprez towarzyszących obchodom rocznicy Bitwy Warszawskiej.

## Jan Paweł II w Radzyminie

Tu był Papież 13 czerwca 1999 roku

W grudniu 1997 roku radni Gminy Radzymin nadali Janowi Pawłowi II tytuł Honorowego Obywatela Miasta. W roku następnym, wraz z burmistrzem i proboszczem parafii pojechali do Rzymu, aby wręczyć Ojcu Świętemu honorowy dyplom, a zarazem zaprosić go do odwiedzenia miejsca historycznej Bitwy. Papież wówczas powiedział: „Przyjadę, jeśli Bóg pozwoli”. Podejmował pielgrzymów w letniej rezydencji w Castel Gandolfo. A tam na ścianie jest właśnie wymalowana scena z walk pod Radzyminiem. Wskazując na malarskie dzieło, powiedział do przedstawicieli tego miasta: „Jakbym już u was był!”



*Rys.18. Podstrona witryny internetowej parafii Przemienienia Pańskiego w Radzyminie.*





## Izba pamięci Bitwy Warszawskiej

### Historia Bitwy pod Radzyminem w 1920 roku

Niewątpliwie najbardziej znanym wydarzeniem w ponad 500 letnich dziejach Radzymina jest bitwa z bolszewikami w sierpniu 1920 roku. Spośród działań zbrojnych na przedpolach Warszawy, walki w rejonie Radzymina miały najbardziej zacięty i krwawy przebieg. Świadczą o tym straty poniesione przez Wojsko Polskie. Poległo tu ponad 300 żołnierzy, a prawie 3 tysiące zostało rannych lub zaginionych. Stanowiło to około 60% wszystkich strat jakie poniosła 1 Armia gen. Franciszka Latinika, która broniła bolszewikom dostępu do Warszawy.



*„Było to wielkie zwycięstwo wojsk polskich, tak wielkie, że nie dało się go wytłumaczyć w sposób czysto naturalny i dlatego zostało nazwane „Cudem nad Wisłą”. To zwycięstwo było poprzedzone żarliwą modlitwą narodową. Episkopat Polski zebrany na Jasnej Górze poświęcił cały naród Najświętszemu Sercu Jezusa i oddał go pod opiekę Maryi Królowej Polski. Myśl nasza kieruje się dzisiaj ku tym wszystkim, którzy pod Radzyminem i w wielu innych miejscach tej historycznej bitwy oddali swoje życie, broniąc Ojczyzny i jej zagrożonej wolności”.*

*Fragment przemówienia Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszonego podczas Liturgii Słowa w Katedrze św. Floriana na Pradze w dniu 13 czerwca 1999 roku.*

*Rys.19. Podstrona witryny internetowej parafii Św. Jana Pawła II w Radzyminie.*

# XVIII

## Międzynarodowy Zlot MotoCud Radzymin 1920

### 15.08.2019

od 9.00 do 11.00 – zapisy uczestników Zlotu na lądowisku papieskim  
przy Cmentarzu Poległych 1920 roku

11.00 – złożenie wianki pod pomnikiem Motocyklisty w Radzyminie

11.30 – posadzenie Dębu Katyńskiego oraz złożenie wieńca na grobie poległych Bitwy 1920

12.00 – uroczysta parada Motocyklistów w Radzyminie – wyjazd w trasę

13.15 – wjazd do Tłuszcza, popas

15.00 – wyjazd z Tłuszcza do Radzymina

16.15 – show na motocyklach Harley-Davidson

18.00 – rozwiązanie Zlotu

Współorganizatorzy:



Radzymin Powiat Wołomiński



Burmistrz Tłuszcza

Partnerzy:



WarTrans



HELIOS



WYŻAZA NIKOLA

Partner medialny:



KURIER



goniec

*Rys. 20. Międzynarodowy Zlot Motocyklowy "MotoCud" – jedna z cyklicznych imprez upamiętniających Bitwę Warszawską.*



## SPOTKANIE Z WŁADYSŁAWEM KOLATORSKIM



**12 listopada godzina 17:00**  
Miejska Sala Koncertowa

*Rys. 21. Przykład współdziałania Urzędu Miasta i Gminy, Biblioteki Publicznej i Towarzystwa Przyjaciół Radzymina w zakresie wydania i promocji książki pt. "Ludność Radzymina podczas walk z bolszewikami..."*



# Historyczny dzień Radzymina

Kiedy przed czterema laty nowy, wybrany w pierwszych wolnych wyborach samorząd obejmował władzę w naszym mieście i gminie zdawał sobie sprawę z ogromnych zadań jakie przed nim stanęły. Dotyczyły one głównie nadrobienia długoletnich zaniedbań w budowie infrastruktury miejskiej, które były spowodowane dyskryminacyjną polityką władz komunistycznych wobec Radzymina za jego historyczną przeszłość.

Podjęto trud nadrobienia zaległości z nadzieją, że władze państwowe przyjdą Radzyminowi z pomocą.

To się stało 29 kwietnia br. na uroczystej Sesji Rady Miejskiej. Wojewoda Warszawski, pan mgr Bohdan Jastrzębski, który od lat patronuje uroczystościom „Cudu nad Wisłą” w naszym mieście i jest jego przyjacielem, podpisał deklarację szczególnej pomocy dla Radzymina.

Oto tekst porozumienia:

## POROZUMIENIE

*Pomiędzy Wojewodą Warszawskim inż. Bohdanem Jastrzębskim a Miastem i Gminą Radzymin, reprezentowanym zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Radzyminie z dnia 29.04.1994 r. nr 237/94 przez Przewodniczącego Rady Miejskiej w Radzyminie mgra Jana Wnuka i Burmistrza Miasta i Gminy Radzymin mgra Pawła Solisa.*

### I

*W związku z obchodzoną w tym roku 74 rocznicą Bitwy Warszawskiej 1920 r., w uznaniu istotnego wkładu i roli Miasta Radzymina w dziele zwycięskiego odparcia bolszewickiej armii spod wrót Warszawy, mając też na uwadze przypadającą w 1995 r. 520 rocznicę nadania Radzyminowi praw miejskich, a także uwzględniając polityczny charakter ograniczeń rozwojowych Miasta po 1945 r., strony porozumienia ustalają jak następuje.*

### II

*Wojewoda Warszawski deklaruje wolę współdziałania z władzami Miasta i Gminy Radzymin w dziedzinie służby zdrowia i kultury oraz przy realizacji komunalnych przedsięwzięć inwestycyjnych o podstawowym znaczeniu dla prawidłowego funkcjonowania i rozwoju Miasta i Gminy Radzymin.*

### III

*Wojewoda Warszawski deklaruje dolożenie starań o udzielenie pomocy finansowej i organizacyjnej oraz w zakresie doradztwa technicznego dla realizacji zadań wymienionych w punkcie II.*

*Szczegółowe określenie przyjętych ustaleń zawarte jest w załącznikach do niniejszego porozumienia, stanowiących jego integralną część.*

**Przewodniczący Rady  
Miejskiej w Radzyminie  
mgr Jan Wnuk**

**Burmistrz Miasta  
i Gminy Radzymin  
mgr Paweł Solis**

**Wojewoda Warszawski  
mgr Bohdan Jastrzębski**

Rys.22. Treść porozumienia z 29 kwietnia 1994, „Gościniec Radzyński”, 25.05.1994.



Wojciech Jankowski / PAP / FOTODISK

# WIĘSCI PODWARSZAWSKIE

Tygodnik • Nr 24 (432) • 20 czerwca 1999 • Cena 1 zł 30 gr.

PL 02 69 6661-4019 / HINDEK 362278

## Tu modlił się Papież

### Sobota, dzień ostatni

W Radzynie odbył się ostatni dzień liturgii w Radzynie, w której uczestniczył papież Jan Paweł II. Ostatni dzień liturgii rozpoczął się w sobotę, 19 czerwca, w godzinach porannych. Papież przybył do Radzyny w sobotę, 19 czerwca, w godzinach porannych. W sobotę, 19 czerwca, w godzinach porannych, papież Jan Paweł II uczestniczył w liturgii w Radzynie. W sobotę, 19 czerwca, w godzinach porannych, papież Jan Paweł II uczestniczył w liturgii w Radzynie.

### Wskazywanie na siebie

Wskazywanie na siebie papież Jan Paweł II, który przybył do Radzyny w sobotę, 19 czerwca, w godzinach porannych. Wskazywanie na siebie papież Jan Paweł II, który przybył do Radzyny w sobotę, 19 czerwca, w godzinach porannych. Wskazywanie na siebie papież Jan Paweł II, który przybył do Radzyny w sobotę, 19 czerwca, w godzinach porannych.

### Wskazywanie na siebie

Wskazywanie na siebie papież Jan Paweł II, który przybył do Radzyny w sobotę, 19 czerwca, w godzinach porannych. Wskazywanie na siebie papież Jan Paweł II, który przybył do Radzyny w sobotę, 19 czerwca, w godzinach porannych. Wskazywanie na siebie papież Jan Paweł II, który przybył do Radzyny w sobotę, 19 czerwca, w godzinach porannych.

Papież przybył do Radzyny w sobotę, 19 czerwca, w godzinach porannych. Papież przybył do Radzyny w sobotę, 19 czerwca, w godzinach porannych. Papież przybył do Radzyny w sobotę, 19 czerwca, w godzinach porannych. Papież przybył do Radzyny w sobotę, 19 czerwca, w godzinach porannych.

## Przemówienie Jana Pawła II podczas Liturgii Słowa w Warszawie-Pradze

Przemówienie Jana Pawła II podczas Liturgii Słowa w Warszawie-Pradze. Przemówienie Jana Pawła II podczas Liturgii Słowa w Warszawie-Pradze. Przemówienie Jana Pawła II podczas Liturgii Słowa w Warszawie-Pradze. Przemówienie Jana Pawła II podczas Liturgii Słowa w Warszawie-Pradze.

### Niedziela, dzień w miastach

Niedziela, dzień w miastach. Niedziela, dzień w miastach. Niedziela, dzień w miastach. Niedziela, dzień w miastach. Niedziela, dzień w miastach.

Wskazywanie na siebie papież Jan Paweł II, który przybył do Radzyny w sobotę, 19 czerwca, w godzinach porannych. Wskazywanie na siebie papież Jan Paweł II, który przybył do Radzyny w sobotę, 19 czerwca, w godzinach porannych.



Rys. 23. Tytułowa strona "Więści Podwarszawskich" tydzień po wizycie Jana Pawła II w Radzynie.



**MERITUM NIERUCHOMOŚCI** ul. Wileńska 17A WOŁOMIN  
**Poszukujemy dla naszych klientów domów, działek i mieszkań** w Wołominie i okolicach  
 Zapraszamy do współpracy tel: 022 776 81 40 www.meritum.waw.pl



## Lady Pank w Radzyminie



■ Zdjęcia zespołu Lady Pank są autorstwa P. Cybulskiego. Na dolnym zdjęciu burmistrz Zbigniew Piotrowski wręcza okolicznościowy puchar członkowi Zespołu z okazji 25-lecia istnienia zespołu.

**Nie należy do osób, które miałyby oceniać czy i jak udały się radzyminskie uroczystości. O ile jestem w stanie pokusić się o rzetelną ocenę programowych wydarzeń, o tyle zdecydowanie odżegnuję się od oceny gminnego festynu.**

## Dolo moja, dolo

Przyglądając się codziennej prac osób odpowiedzialnych za przygotowania mogą jednoznacznie stwierdzić, że włożyły one nie tylko cząstkę swojego życia, ale i dużo zdrowia. Ci, którzy pracowali nad programem tegorocznych obchodów spisali się dobrze.

Zdecydowanie gorzej wypadli mieszkańcy, bądź przyjeźdźni, którzy nie wytrzymali napięcia i pokazali, na co ich stać. Dewastacje wszystkich i wielka awantura zakończona publiczną bijatyką pod sceną, niekontrolowane pijactwo i „ogólny syf”, a w tym także słabe zabezpieczenie imprezy nie jest winą organizatorów festynu.

Odpowiedzialni za to są ci, którzy mieli pilnować ładu i porządku. Ci wypadli bardzo słabo, jakby wcale ich nie było.

Wyraźnie bali się wejść do środka i czynnie reagować u zarania konfliktów. A tych tego roku było wyjątkowo dużo.

Opisując rzeczywistość, postużymy się fortelem. Przedstawimy opinie radzyminskich internautów zamieszczone na publicznej stronie jednego z serwisów. - Zdażyłem tylko na koncert Lady Pank i jak dla mnie świetnie. Później pokaz sztucznych ogni - też bomba. Powrót do domu - trochę okropną drogę, wspomagając tym, co nie znają Radzymina. Natomiast dzisiaj rano obraz nędzy i rozpaczy. Od razu rzuciły mi w oczy się polamane drzewka wzdłuż Al. Jana Pawła II - pisze jeden z posiadaczy Internetu.

Dokończenie na str. 4

**PUSTAKI ŚCIENNE STROPY TERIVA**  
**BETON** Radzymin Al. Jana Pawła II 60 tel. 0 22 786 65 65  
**KOSTKA** keramzytonowa  
**BŁOCZKI BETONOWE - NADPROŻA**



gazety **WIEŚCI** konsorcjum

# WIEŚCI

## PODWARSAWSKIE

Bibl. Publ. m.st. W-wy  
 Egz. obow.

Tygodnik • INDEKS 382272 • Nr 34 (851) • 26 VIII 2007 • Cena 2 zł (w tym 7% VAT)

**WOŁOMIN. Dobre, rockowe granie zespołu Virgin, a na scenie seksowna DOROTA RABCZEWSKA.**

## DODA pod ochroną

**Czy ktoś Doda lubi czy nie 12 sierpnia przyszedł ją zobaczyć. Fanom kontrowersyjnej artystki niestraszny był deszcz i błoto. Kolejny „hura-ganowy” festyn za nami.**

Łało od ok. godz. 16. Organizatorzy corocznej sierpniowej miejskiej imprezy wykuli łaz. Pół biedy, jak umowy podpisane z wykonawcami przewidywały zwrot gaży w przypadku złej pogody. Gorzej, jak o tym miasto zapomniało, ale tego nie wiemy i chyba wiedzieć nie chcemy. Toples (znana grupa disco polo) w każdym razie przyjechał, postać chwilę na wielkiej scenie. Strugi deszczu odstraszyły najweterniejszych zwolenników tej znanej formacji muzycznej. Nie było prawie nikogo. Toples nie zabrzmiął i odjechał. Podobny scenariusz pisany był i fanom Dody, aż tu nagle godzinę przed koncertem przestało padać. Noi ruszyły wołomińskie odświętne ubrane masy. Starzy i młodzi, pijani i trzeźwi. Wszyscy na Rabczewską. Poszedłem oczywiście i ja (trzeźwy), żeby opowiedzieć jak było tym, których nie było.

Dokończenie na str. 4



Fot. J.P.

## Śmierć i ogień

tekst i zdjęcia Jakub Pietrzak



11 sierpnia, trasa 631, okolice Marek. W godzinach przedpołudniowych w stronę Zielonki jedzie volkswagen golf prowadzony przez 67-letniego Tadeusza M. z Warszawy. W pewnym momencie auto zjechało najpierw na przeciwległy pas ruchu, a potem wpada do rowu i uderza w drzewo. Starszy mężczyzna ponosi śmierć na miejscu. Najprawdopodobniej Tadeusz M. zasnął w czasie jazdy. Bezpośrednią przyczyną zgonu mógł być zawał lub wyśpienie. Udzierzenie tylko przychyliło się do śmierci kierowcy. Badaniem tej sprawy zajęła się Prokuratura Rejonowa w Wołominie. Na wiele pytań dotyczących tego zdarzenia odpowie sekcja zwłok kierowcy.

6 sierpnia, droga Zielonka - Nieporęt, wiadukt nad trasą białostocką. Młody mężczyzna, Seweryn B. z Warszawy kierujący dość dziwnym pojazdem motro-skaturo-quadem wymusił pierwszeństwo na jadącym od strony Nieporętu golfie. Došlo do bardzo silnego uderzenia. Wykonany niemal w całości z plastiku motorower stanął w płomieniach. Kiedy na miejscu zjawila się straż pożarna nie było już właściciela co gasić. Mały pojazd splonął doszczętnie. Kierowca z polamanymi nogami trafił do wołomińskiego szpitala. Mężczyźni z volkswagena, mieszkańcy Lipin, Piotrowi K. nie się stało. Obaj panowie byli trzeźwi. Szczegóły tego wypadku bada Sekcja Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Wołominie.



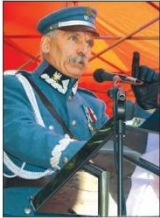
Rys. 24. Strona tytułowa "Więści Podwarszawskich", nr 34, 26.08.2007 r.



Radzymiń podbił serce, nie tylko moje. To, co działo się podczas mszy świętej, na Cmentarzu Bohaterów 1920 roku, z pewnością było wydarzeniem. Wspaniała msza, tempo jej celebrowania i słowa, które nie padły w tym miejscu od lat.

### Szybko, solidnie i wartościowo

Bez polityki, choć z politykami, bez sloganów, ale ze słowami, bez propagandy, a z życiowym podejściem.



Tak oceniam mszę świętą celebrowaną przez biskupa pomocniczego diecezji warszawsko-praskiej Marka Solarczyka z okazji 93. rocznicy Bitwy Warszawskiej w Radzyminie.

Słuchając wspaniałych mówień powieścić takich kazani nam trzeba. Dających do myślenia, bogatych nie tylko w słowa, a gesty. Bo jak inaczej nazwać to, że podczas homilii, w tłumie około tysiąca osób słysząc było szumiejąc siewierki...

Była zatem wspaniała lekcja patriotyzmu dla wszystkich, słowa otuchy dla weteranów i część dla tych nad których grobami przyszło się nam pochylać. Była wojskowa kompania, musztra i Apel Poległych. Byli goście wszystkich



opieki politycznych z wicepremierem na czele. Był biskup, modlitwa i „Chwała Bohaterom”, której nie ma co ukrywać, od lat w tym miejscu nieco brakowało. Było po nowemu, ale jakie doniosłe, patriotycznie, z umiarem i powagą.

Był też burmistrz Radzymina, który w tym roku zrobił niecodziennie podjeżdżając pod cmentarz czerwononogim zapowiadając w asyście Marszałka Józefa Piłsudskiego. Był zatem znaczny żart, który doskonale wpisał się w to, co działo się kilka chwil później, na radzymińskim cmentarzu. (m)

### Tak świętowano w Radzyminie

15 sierpnia radzymińskie obchody 93. rocznicy „Cudu nad Wisłą” rozpoczęły z samego rana na stadionie RKS „Mazur”. Tam odbyły się XXIII Zawody Gółbiarskie „Cud nad Wisłą” Radzymiń - Łomża. Okolniczością przemową wygłosił burmistrz Radzymińa Zbigniew Piotrowski. - Dziś na maszce powiewa flaga biało-czerwona oraz niebiesko-żółta flaga Radzymińa. Proszę zwrócić uwagę, że ta flaga z okiem opatrzonej została ustanowiona decyzją ministra spraw wewnętrznych i oświecenia publicznego w 1936 r. w uznaniu zasług Prezesa RP Warszawski już trzy lata po swojej wiciorii stał się świętem Wojska Polskiego, a w 1936 r. została dniem czynu obywatelskiego. To bardzo ważne wydarzenie dostrzegane jest przez różnego rodzaju organizacje i związki ogólnopolskie. Na nas spoczywa kultywowanie tych tradycji i dlatego raduję się, że corocznie jest was coraz więcej. Ci wszyscy bohaterowie „Cudu nad Wisłą” mają dziś bardzo dobrą widoczność tam z nieba, aby na nas spoglądać. To uroczystości byłyby bardzo mizerne bez obecności radzymińianków - powiedział burmistrz Piotrowski. Następnie po wyczerpaniu patriotycznych mełli i puchawców dla hodowców gołębi z Podlasia i Łomży w niebo wzbilo się około 5000 gołębi pocztowych. Radzymiń był reprezentowany przez 300 gołębi. Ten wyjątkowy moment wielu zgromadzonych na stadionie mieszkańców Radzymińa starło się utrwalić na zdjęciech. Dalsze uroczystości przeniosły się na plac Tadeusza Kościuszki,



gdzie już od godz. 10.00 kibice witali na cześć uczestników XXII Międzynarodowego Półmaratonu Ciecznego „Cud nad Wisłą”, który wystartował z Ososowa. Jako pierwsi na mecie zameldowali się niepełnosprawni zawodnicy jeżdżący na wózkach. W tym roku w tej konkurencji wystartowało 17 osób. Wzrostających uczestników było natomiast ponad 600. Najlepszymi biegaczami zostali dwaj Kenijczycy - Samuel Rutto i David Muto. Którym bieg zajął zaledwie godzinę i 4 minuty. Trzeci na metę przybiegł Polak Emil Dobrowolski. Najlepszymi biegaczami były zaś: Regina Niguria z Kenii, Patrycja Bereznowska (Ośowa) i Sylwia Rutowska (Łódź). Tego dnia odbyły się jeszcze XXIV Ogólnopolskie Turnieje Rydzowskie oraz VII Wyścig Rowerowy dla Dzieci. Swoją udział w uroczystościach Bitwy Warszawskiej zaszczepili również motocykliści, którzy już po raz dziesiąty zorganizowali Zlot Moto-

cyklowy „MotoCud”. Motocykliści podczas swojego zlotu odsłoniли w Radzyminie kamień upamiętniający 110. rocznicę pierwszego w Polsce rajdu szosowego, który odbył się w okolicach Radzymińa. Kamień poświęcony jest również pamięci wszystkich motocyklistów. Dziś do Radzymińa przyjechało około 600 motocyklistów. Dlatego w tak zwanym gronie warto przypomnieć, że motocykle odgrywały również dużą rolę podczas Bitwy Warszawskiej z 1920 r. Na polu chwylały szczególnie wyróżnił się motocykl Royal Enfield 9HP. Dlatego dziś nie może nikogo dziwić, że wy. motocykliści uczestniczyli w upamiętnieniu tych chwil - powiedział przy tej okazji przewodniczący Rady Miejskiej w Radzymińie Marek Brodzik. Część oficjalnych tegorocznych uroczystości zakończono apelem przy pomniku Świętego Witośa oraz mszą świętą na Cmentarzu Żołnierzy Polskich 1920 r.

ED

### Radzymińskie operetki

14 sierpnia w Radzymińskim Ośrodku Kultury i Sportu odbyła się jubileuszowa X Gala Operetkowo - Operowa na Mazowszu. Koncert był częścią uroczystości poświęconych Bitwie Warszawskiej. Mieszkańcy Radzymińa mogli podziwiać występ Beaty Wardak i Leszka Świdzińskiego, którzy zaśpiewali wraz z zaproszonymi gośćmi. Podczas tego koncertu można było usłyszeć znane operowe i operetkowe ślągiery IX Gala Operetkowo - Operowa na Mazowszu zakończyła się gromkimi oklaskami licznie zgromadzonej publiczności. (oprac. ed)



Doroczny, dwunasty już MotoCud w Radzymińie za nami. Dla uczczenia 93. rocznicy Cudu nad Wisłą zjechało na kilkaset motocykli, ponad tysiąc uczestników, Mistrz Świata w stuncie i tysiące widzów. Widowskowo, patriotycznie, ale wciąż piknikowo i „na lajcie”.

### CUDowne szosowanie



W tym roku przypada także 110. rocznica pierwszego na ziemiach polskich wycieczki motocyklowej, który 2 sierpnia 1903 roku odbył się na trasie Marki - Zegrze - Radzymiń. Motocykliści MotoCuda uczcili tymto wydarzenie odbojniczym pamiętkowym obelisku, który stanął w centrum Radzymińa. Poświęcony został Pamięci Motocyklistów, wszystkich, którzy już od początku XX wieku szosowali po polskich drogach.

Pięciokilometrowa kolumna motocykli zjechała najpierw na radzymińskim Cmentarzu Poległych, by złożyć wieńce na grobach Bohaterów walk 1920 roku oraz posadzić kolejne drzewo w motocyklowej Alei Dębów Katyńskich. Tegoroczny Dąb poświęcony został pamięci aspiranta radzymińkiej Policji Państwowej, uczestnika Bitwy pod Radzymińem - Stanisława Pengla, który dwadzieścia lat później zamordowany został przez bolszewików w Twerze. W uroczystości wzięli udział także obecni funkcjonariusze Komisarzatu Policji w Radzymińie - Stanisława Pengla, który dwadzieścia lat później zamordowany został przez bolszewików w Twerze. W uroczystości wzięli udział także obecni funkcjonariusze Komisarzatu Policji w Radzymińie - Stanisława Pengla, który dwadzieścia lat później zamordowany został przez bolszewików w Twerze.

Nie mniej uznania przysłał dla motocyklistów Mistrz Świata w stuncie Rafał Pasterebek - Stunter13, który w widowskowskim pokazie stuntu na radzymińskim rynku, zdobył serca mieskańców i przybyłych gości. Tegoroczny występ Rafała najlepiej pokazał, że motocyklowanie to pasja, to styl życia, to najwyższy poziom doskonałości umiejętności panowania nad pojazdem. Stunter13 wsparł w tym roku radzymińskich sportowców wspólnie z innymi zlecając wśród widów fundusze na rozwój drużyny piłki ręcznej w tym mieście. Najbardziej hojny darczyńca dostąpił zaszczytu przejażdżki z mistrzem na jego wyciecznym motocyklu - po zejściu z motocykla, ociekającego potem, czy to z upału czy może z emocji, zapytany o wrażenia z przejażdżki, odpowiedział jedynie: „Było zaje... ście.”

Bo tak też było na tegorocznym XII MotoCudzie w Radzymińie, co wyrażając innymi przymiotnikami można określić: wspólnotowo, pa-

triotycznie, projańdnie, radośnie, a nawet rodzinnie. Najstarszy uczestnik tegorocznego MotoCuda urodził się w roku 1934, a najmłodsza uczestniczka w roku 2002. Dzieli ich cała epoka wspólnego motocyklowania na ziemiach polskich, które w roku 1903 zaczęło się na ziemi radzymińkiej. Ciąg dalszy nastąpi już 15 sierpnia 2014 roku, na kolejnym, XIII MotoCudzie w Radzymińie, na który w imieniu organizatorów już dzisiaj zapraszamy! /k/



Rys.25. "Wieści Podwarszawskie", nr 34, 25.08.2013 r.

# Znikający Radzymin

Najpierw Wołomin zawłaszczył popularne hasło, przypisane od lat Radzyminowi, teraz ktoś zamazał nazwę Radzymin na ossowskim plakacie ukazującym kolejne etapy Bitwy Warszawskiej.

Na afieru, który drukujemy poniżej, zawieszonym na terenie Parku Kulturowego w Ossowie i wydrukowanym w publikatorze urzędu w Wołominie ktoś wymazał nazwę Radzymin, jako jedno z miast uczestniczących w bitwie Warszawskiej. Tymczasem na bliźniaczym banerze od lat stojącym przy rondzie w Zielonce i wskazującym podróży drogą do Ossowa, Radzymin słownie zmazał swoje miejsce.

„Czemu ma służyć kolejna próbka nadmierania stosunków z sąsiadami Radzyminem, czy anonimowi autorzy plagiatu z UM chcą napisać nową historię?” – pyta na profilu Wołomińskiego Forum Samorządowego radny Wołomina Dominik Kozaczka.

„Przymam, że dopiero teraz zauważyłem, że nie ma tam Radzymina. Też może to zdrwieli, ale wczelniej nie zwróciłem na to uwagi” – odpowiada mu nacelnik promocji wołomińskiego UM Tadeusz Deseńkiewicz dodając, że przypływanie złej woli aktualnym władzom Wołomina to przesada. Przypadek?

jmaz



■ Plakat w Ossowie.



■ Plakat na rondzie w Zielonce.

Rys. 26. „Więści Podwarszawskie” nr 34, 25.08.2013.





*Rys.27. Wizualizacja Centrum Edukacji Historycznej, Pracownia Nizio Design, źródło: Facebook, profil Gminy Radzymin.*

**Dwór Rozłogi**  
RESTAURACJA

Zielonka, ul. Poniatowskiego 46, tel. (22) 799 72 10  
www.hoteltrylogia.pl

gazety mazowieckie  
KONCERCJUM

# WIEŚCI PODWARSAWSKIE

Jesteśmy razem od 1990 r. • Nr 34 (1258) • 23 VIII 2015

Cena 2,50 zł (8% VAT) Indeks 382272

## Spór o ulicę Lipową

Mieszkaniec ul. Lipowej w Duczkach zaalarmował, że kładąc nakładkę asfaltową miasto nie wykopało się w obecną drogę, co spowoduje znaczne podniesienie ulicy i podtopienia sąsiadujących posesji. Po długich rozmowach wykonawca rzeczywistości nie planuje obniżenia ulicy, ale zaproponował mieszkańcom inne rozwiązanie.

Czytaj str. 3

## Co odpowie prezydent?

W sierpniu burmistrz Wołomina Ełżbieta Radwan wysłała do prezydenta RP Andrzeja Dudy aż dwa listy z prośbą o objęcie honorowym patronatem inicjatywy budowy osowskiego Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku. Władze gminy mają nadzieję, że pomysł tak mocno propagowany przez samorządowców gminy i powiatu z PiS powinien spodobać się obecnemu prezydentowi. W przypadku odmowy – temat pewnie będzie ostatecznie zamknięty.

Czytaj str. 3

## 3,5 tys. za 3 artykuły

Monika Bienias jest mieszkanką wsi Czubajowizna i członkinią Stowarzyszenia Sieć Obywatelska Watchdog Polska, które działa na rzecz przejrzystości urzędów, jawności wydawania pieniędzy publicznych oraz dostępu do informacji publicznej. Pani Monika już od jakiegoś czasu monitoruje celowość oraz rzetelność pozyskiwania i wydawania środków finansowych w gminie Poświętne.

Czytaj str. 5

## Tu każdy był zwycięzcą

Podajemy wyniki najszybszych 50 zawodników, mieszkańców powiatu wołomińskiego, uzyskane podczas 24. Półmaratonu Cudu nad Wisłą. Kat. open.

Czytaj str. 13



9 770867 401999

# Odbudujemy Polskę silną

Bez wątpienia 95. rocznica Bitwy Warszawskiej obchodzona w Radzyminie przejdzie do historii tego miasta i regionu. Co więcej, za sprawą obecności na mszy Prezydenta RP Andrzeja Dudy, wygłoszonego przez niego przemówienia i też w nim zawartych z pewnością odbije się głośnym echem nie tylko w kraju, ale i za granicą. To w Radzyminie usłyszeliśmy z ust prezydenta zdania, które zaprzeczają głoszonej w kampanii dewizie „Polska w ruinie”.

Tekst na str. 11



# Co z SK bankiem?

Wiadomość z wtorku 11 sierpnia spada na pracowników i klientów Spółdzielczego Banku Rzemiosła i Rolnictwa w Wołominie (SK bank) jak grom z jasnego nieba. Tego dnia prawo podejmowania uchwał i decyzji we wszystkich sprawach banku przejął wprowadzony przez Komisję Nadzoru Finansowego zarząd komisaryczny, a dotychczasowy zarząd banku został odwołany. Tego dnia także rozpoczęła się gorączka wypłat pieniędzy, która w kilku przypadkach zakończyła się awanturami.

Najgorzej było wzmianką środę i w czwartek, kiedy to w oddziałach banku tworzyły się gigantyczne kolejki klientów, zdecydowanych na wypłatę swoich pieniędzy. Na nie zdążył się uspokajający, wtorkowy komunikat, w którym nowy zarząd zapowiedział: „Decyzja KNF nie wpływa na sposób obsługi klientów Spółdzielczego Banku Rzemiosła i Rolnictwa w Wołominie. Bank spółdzielczy nadal będzie świadczył usługi w pełnym, dotychczasowym zakresie. W mocy pozostają stosunki umowne, łączące Spółdzielczy Bank Rzemiosła i Rolnictwa w Wołominie z Klientami.

Dokończenie na str. 5



■ Kolejka klientów przy kobykowskim oddziale banku. Fot. M.C.

Rys.28. "Więści Podwarszawskie", nr 34, 23.08.2015.



**Nowość na rynku kredytowym!**

**CKB**

**SZYBKE POŻYCZKI**

od 500 - 25 000 decyzja w 5 minut.  
 BEZ UTRUDNIEN - BEZ RYZYKA - BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI  
**Przyjdź! Dobierzemy dla Ciebie najlepszą ofertę.**

<b>PASAZ WILEŃSKI</b> ul. Targowa 66 pok. 31 tel. 502 130 300	<b>ŚRÓDMIEŚCIE</b> Al. Jerozolimskie 11/19 pok. 3 tel. 22 215 44 44	<b>KREDYTY FIRMOWE</b> kom. 799 879 993 kom. 799 879 994
--	--	--

Kupując Wieści wspierasz lokalną przedsiębiorczość

# WIEŚCI PODWARSAWSKIE

Cena 2,50 zł (8% VAT). Indeks 952272

Jesteśmy razem od 1990 r. • Nr 33 (1359) • 16 VIII 2017

do **-70%**  
na oprawkę  
w Galerii Wołomin

Vision Express



## Będzie muzeum na 100-lecie



- Panie ministrze, gdybym był kobietą to bym cię ucałował, bo naprawdę to co robisz dla tej społeczności i narodu polskiego to jest wspaniałe - mówił z czułością do ministra Antoniego Macierewicza starosta powiatu wołomińskiego w czasie poniedziałkowej uroczystości podpisania listu intencyjnego, dotyczącego budowy oddziału Muzeum Wojska Polskiego, czyli Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 r. w Ossowie.

Dokończenie na str. 6

### Matura bez fajerwerków

Opublikowano wyniki egzaminu maturalnego z maja 2017 r. Wiemy już, które szkoły najlepiej przygotowały maturzystów do egzaminu dojrzałości, a które zupełnie się nie popisały. Analizując wyniki weźmy pod uwagę fakt, że niektóre placówki, by poprawić sobie średnią z matury, nie dopuszczają do egzaminu swoich słabszych uczniów.

Czytaj str. 5

### Ogromny korek, a ronda nie będzie

Mieszkańcy Wołomina, próbujący się przedostać nowym tunelem pod tarasami na drugą stronę miasta, nie mają powodów do zadowolenia. Stanie w ogromnych korkach pobudza wenę twórczą, a efekty przemysłu czytamy na fb. Oto kilka cytatów z fb Absurdalny Wołomin.

Czytaj str. 3

### Skończą w sierpniu?

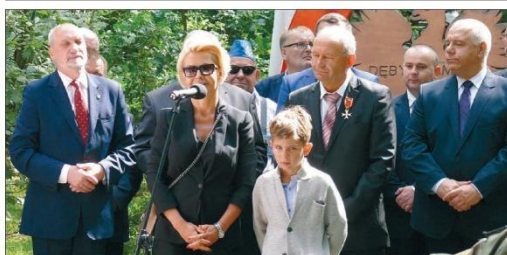
W ramach modernizacji linii kolejowej E75 nadal rozkopany jest odcinek ul. Przejazd w Wołominie (zsw. układ drogowy powiązany z tunelem drogowym w ciągu ul. Sasina/Przejazd). Dlaczego prace przy ulicy nie odbywały się równoległe do budowy tunelu?

Czytaj str. 2

## Europa marginalizuje Polskę

Tradycyjnie już, w czasie wtorkowych uroczystości 97. rocznicy Bitwy Warszawskiej przy kaplicy na Cmentarzu Poległych w Ossowie ks. abp. Henryk Hoser odprawił uroczystą mszę św. W tym roku jednak nie pojawili się na niej przedstawiciele rządu ani postowie partii opozycyjnych, a jedynie kilku posłów PIS z okręgu.

Dokończenie na str. 10



Joanna Raewicz nie kryła wzruszenia widokiem popiersia męża. Fot. JM.

## Nowe popiersia w Ossowie

We wtorkowe przedpołudnie, tuż po modlitwie przy Krzyżu Pamięci ks. Ignacego Skorupki w Ossowie, jak co roku uroczystie odsłonięto kolejne popiersia na Polanie Dębów Pamięci przy ossowskiej kaplicy. Tym razem, obok 18 pomników ofiar katastrofy smoleńskiej stanęła podobizna żony prezydenta Lecha Kaczyńskiego - Marii Kaczyńskiej oraz funkcjonariusza Biura Ochrony Rządu - kpt. Pawła Janeczka.

Dokończenie na str. 10



Rys. 29. "Wieści Podwarszawskie", nr 33, 16.08.2017.



# Muzeum Bitwy 1920 w Radzyminie



Fot. Paweł Cybulski.

## Dokończenie ze str. 1

Jak zazwyczaj bywało, i tegoroczne obchody zdominowane były (stojąc się najważniejszym punktem święta) uroczystą mszą świętą na cmentarzu Żołnierzy 1920 roku, celebrowaną przez biskupa pomocniczego diecezji warszawsko-praskiej Marka Solarczyka. Tym razem, to nie on jednak czy wypowiedziane podczas homilii słowa przyciągnęły uwagę zgromadzonych przed mogiłami bohaterów 1920 roku.

## Liturgia słowa

Wydarzenia w części liturgicznej przebiegały tradycyjnie, choć zdecydowanie dało się wyczuć „atmosferę roku wyborczego”. Tym razem do Radzymina przyjechał „drugi garnitur” polityczny no może poza liczną delegacją obecnych i starających się o posadę posłów.

- Bóg nam zawierzyl to miejsce. To wielka tajemnica miłości życia, która trwa - zaczął donośnym głosem homilię biskup Solarczyk. - Dziś spotykamy się w miejscu dla wielu z nas ważnym, gdzie nasi dziadkowie i pradziadkowie, oddali te, co

najenniejsze - życie. Po 99 latach, ten dar nadal jest wielki. Otwierając 100. rok Bitwy Warszawskiej, stajemy wobec świętego testamentu, abyśmy wydobyli, obronili i uszanowali to wszystko, co jest darem życia bohaterskich obrońców życia, które trwa, które dla wielu

z nich zakończyło się w sierpniowe dni pamiętnego roku, ale i życia tych, którzy potem trzeali, budowali, angażując się w wiele różnych dziedzin dla bliskich, ojczyzny. To wszystko warto dziś przypomnieć - mówił biskup.

Po zakończeniu mszy św., do mikrofonu zbliżył się bur-

mistrz Radzymina Krzysztof Chaciński. Stanał wyprostowany, w pobliżu położył kilka kartek i zaczął wazy dla wielu monolog. Ten już po pierwszych słowach zapowiadał się ciekawie, szybko stając się wydarzeniem na ponad lokalną skalę, które zapowiedziało budowę Muzeum Bitwy Warszawskiej w Radzyminie.

Podpisanie Listu intencyjnego (o czym pisały Więści w poprzednim numerze) pozytywnie zaskoczyło nie tylko licznie zgromadzonych mieszkańców, ale i znaczną część zaproszonych samorządowców powiatu, województwa i posłów.

- Za rok historia zatoczy wielkie koło, wskazując upływ czasu, który pozwolił Europie pozostać Europą, a Polsce Polską. Choć w historii od tamtej Bitwy upłynęło zaledwie 100 lat, to w historii miasta liczącego 545 lat, było najważniejszym wydarzeniem, które ukształtowało nas i naszą tożsamość. Wszystko, co działo się później i tym, co się nie działo... związane było z rokiem 1920. Dlatego z obowiązku, nie politycznych dekretoów, a potrzeby serc, my radzymińczycy jesteśmy strażnikami pamięci. Strażnikami pamięci jednego

## Pomoc nadeszła

- Od roku 1989, gdy Polska odzyskała suwerenność wierzliśmy, że to co oczywiste dla nas, radzymińczyków jest także oczywiste dla Polaków i Polski. Wierzyliśmy, że po latach komunistycznych szykan, wymazywania z map powiatu radzymińskiego, Radzymin odzyska należne miejsce w historii. Wierzyliśmy, że dzięki państwowym dotacjom w obiekt muzealny, miasto stanie się ważnym ośrodkiem i światowym symbolem, takim jak Termopile czy Waterloo. Niestety, nic takiego się nie działo, chociaż z ust kolejnych przedstawicieli rządów po roku 1989 takie zapewnienia płynęły - mówił burmistrz, wyraźnie zaciągając słuchaczy owego monologu.

- Dlatego rok temu ubolewałem, że w bitwie o pamięć, my - radzymińczycy, zdani jesteśmy wyłącznie na siebie. Na szczęście, tak nie jest. Po raz

pierwszy w historii nie jesteśmy zdani wyłącznie na siebie. Mam wielką przyjemność poinformować, że naprzeciw bramy naszego cmentarza stanie Muzeum Bitwy Warszawskiej. W rozbudowanym budynku Świątlicy Pielgrzyma znajduje się miejsce dla Filii Muzeum Niepodległości. Będzie to inwestycja samorządowa przy wsparciu urzędu marszałkowskiego - mówił burmistrz Chaciński, a w chwili po tym rozległy się gromkie, długie brawa.

Uroczyste podpisanie owego Aktu nastąpiło na rok przed 100. rocznicą bitwy w miejscu, które dla wielu Polaków jest szczególnie, narodowym sanktuarium. Tu znajdują się mogiły Żołnierzy Polskich 1920, tu mszę odprawiał Jan Pawał II, tu corocznie ściągają tłumy Polaków, żołnierzy weteranów, ich rodziny, liczne delegacje samorządów, posłów i senatorów.

Podpis pod Aktem w obecności telewizyjnych kamer, a przede wszystkim pozytywnie zaskoczonych mieszkańców, złożył marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzak i burmistrz Radzymina Krzysztof Chaciński.

Współpraca zakłada podjęcie wspólnych działań na rzecz przyskania środków finansowych, które zostaną przeznaczone na utworzenie muzeum w zabudowie, dziś zrujnowanej „Świątlicy Pielgrzyma”. Rewitalizację i modernizację obiektu zgodnie z potrzebami placówki, Muzeum Niepodległości, współfinansowaną przez samorząd gminy i województwa.

Po tej części uroczystości do głosu doszli wojskowi. A w zasadzie Kompania Honorowa WP, której jeden z oficerów poprowadził Apel Poległych. Na zakończenie uroczystości pod mogiłą Bohaterów 1920 roku złożono wieńce i wiązaniki kwiatów.

mc



Fot. Paweł Cybulski.



Fot. Paweł Cybulski.



Fot. Paweł Cybulski.

Rys. 30. "Więści Podwarszawskie", nr 34, 21.08.2019.